

**PRAWO
W DZIAŁANIU
4**

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PRAWO W DZIAŁANIU

4

SPRAWY CYWILNE

Redakcja naukowa Elżbieta Holewińska-Łapińska

OFICYNA  NAUKOWA

Warszawa 2008

Projekt okładki i stron tytułowych
Ireneusz Sakowski

Redakcja
Grażyna Polkowska-Nowak

Copyright © by Instytut Wymiaru Sprawiedliwości & Oficyna Naukowa,
Warszawa 2008

Powielanie zawartych w książce tekstów, zarówno w całości, jak i we fragmentach,
bez zgody wydawcy stanowi naruszenie praw autorskich i jest karalne. Dotyczy to również
tłumaczenia, wykonywania mikrofilmów i reprodukowania metodami elektronicznymi.

ISBN 978-83-7459-068-6

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości
Krakowskie Przedmieście 25, 00-071 Warszawa
tel. (0-22) 826 03 63, fax (0-22) 826 24 01
e-mail: iws@iws.org.pl

Oficyna Naukowa
ul. Mokotowska 65/3, 00-533 Warszawa
tel. (0-22) 622 02 41, fax (0-22) 622 02 42
e-mail: oficyna.naukowa@data.pl
www.oficyna-naukowa.com.pl
Wydanie pierwsze, Warszawa 2008

Skład: Michał Swianiewicz
Druk i oprawa: SOWA, druk na życzenie

SPIS TREŚCI

<i>Elżbieta Holewińska-Łapińska</i>	
Słowo wstępne	7
<i>Elżbieta Holewińska-Łapińska</i>	
Orzekanie o umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej	12
<i>Irena Kleniewska</i>	
Praktyka sądowa w zakresie ustanawiania i nadzorowania opieki dla osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie	104
<i>Elżbieta Holewińska-Łapińska</i>	
Orzekanie o osobistej styczności z małoletnimi osobami innymi niż ich rodzice	119
<i>Paweł Ostaszewski</i>	
Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego w sprawach o ustalenie kontaktów dziecka z osobami innymi niż rodzice	180
Wybrane książki Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego	211

SŁOWO WSTĘPNE

W niniejszym tomie „Prawa w Działaniu” przedstawiamy opracowania z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego dotyczące zagadnień o wielkiej doniosłości społecznej, takich jak: ustanawianie rodzin zastępczych, ustanawianie opiekuna dla osoby ubezwłasnowolnionej, orzekanie o osobistej styczności z dzieckiem osób innych niż jego rodzice. Zagadnienia te — w różnym zakresie — były przedmiotem prac legislacyjnych toczących się w Sejmie RP V kadencji na podstawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego i Prawo o aktach stanu cywilnego (Druk Sejmowy nr 1166). Skrócenie kadencji Sejmu uniemożliwiło zakończenie tych prac uchwaleniem ustawy.

Sejmowi kolejnej kadencji zapewne zostanie przedstawiony projekt opierający się na opublikowanym w wymienionym druku Sejmu V kadencji. Prezentowane analizy orzecznictwa mogą więc stać się przyczynkiem do dyskusji nad zasadnością planowanych zmian stanu prawnego, która — być może — doprowadzi do udoskonalenia ich koncepcji.

Problematyce pieczy nad osobami niesamodzielnymi (dziećmi i pełnoletnimi osobami ubezwłasnowolnionymi całkowicie), którym należy zapewnić pieczę, a często także reprezentację dla dokonywania czynności prawnych i procesowych, poświęcone są dwa opracowania.

Jako pierwsze przedstawiamy wyniki badań praktyki **orzekania o umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej**. Temat ten został zgłoszony do planu badań naukowych Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości przez Departament Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości. Wskazuje to na doniosłość problematyki także w ocenie resortu.

Od trzydziestu lat, począwszy od badania wykonanego przez Marka Safjana¹, co pewien czas analizowana jest praktyka sądowa w sprawach o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej. Zbadanie jej współcześnie wydawało się potrzebne szczególnie dlatego, że obecnie ta forma pieczy zastępczej przedstawiana jest często jako optymalna, a równocześnie orzecznictwo sądów rodzinnych w sprawach dotyczących umieszczenia dzieci poza rodziną bywa oceniane bardzo krytycznie².

Krytyczna ocena dotyczy również realizowanej od kilku lat reformy systemu pieczy zastępczej nad dzieckiem³. Reforma — związana z przekazaniem tej pieczy z resortu edukacji do resortu pomocy społecznej — zakładała stworzenie samorządowego systemu pomocy rodzinie, koordynowanego na poziomie lokalnym przez powiatowe centra pomocy rodzinie, współpracujące, między innymi, z sądami rodzinnymi. Planowano wzrost liczby zawodowych, niespokrewnionych rodzin zastępczych, a także rozwój nowych form pracy z rodziną i systemu placówek wspierających reformę. Zakładano, że wiele dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych powróci pod opiekę rodziców.

Elementem prognozy prawdopodobieństwa zrealizowania tych założeń mogą być ustalenia poczynione w badaniu aktowym dotyczące sytuacji rodzinnej dziecka, przyczyn umieszczenia go w rodzinie zastępczej, osób pełniących funkcje rodziców zastępczych i istnienia lub braku ich związków rodzinnych z dzieckiem.

Przedmiotem analizy były akta 212 spraw rozstrzygniętych przez 44 wylosowane sądy rejonowe z terytorium całego państwa, w których w pierwszym półroczu 2005 r. zapadło orzeczenie o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej. Co piąta ze zbadanych spraw dotyczyła dziecka niepozostającego pod władzą rodzicielską, dla którego musiała być usta-

¹M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Warszawa 1982, s. 104–122.

²Zob. w szczególności M. Andrzejewski, *Rola sędziów rodzinnych w zreformowanym systemie opieki nad dziećmi*, [w:] *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, Warszawa 2005, s. 51–83 oraz powołaną tam literaturę.

³Tak np. w opracowaniach Instytutu Spraw Publicznych: *Opieka zastępcza nad dzieckiem i młodzieżą — od form instytucjonalnych do rodzinnych*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata, Warszawa 2004; *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, Warszawa 2005; J. Hrynkiewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczenia dzieci w placówkach opieki*, Warszawa 2006; *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia i rzeczywistość*, pod red. A. Kwak, Warszawa 2006.

nowiona opieka. W części spraw powierzenie funkcji rodziny zastępczej i ustanowienie opiekuna następowało w jednym orzeczeniu sądu.

Aktualny stan prawny w zakresie opieki nasuwa liczne refleksje. Jest mu poświęcone kolejne opracowanie, które zawiera także wyniki analizy praktyki sądowej w sprawach o **ustanowienie opiekuna dla całkowicie ubezwłasnowolnionej osoby pełnoletniej**.

Nie ma wątpliwości, iż należyte zabezpieczenie interesów osobistych i majątkowych osób wymagających ustanowienia opieki zależy od optymalnego doboru opiekuna, rzetelnego wykonywania przez niego obowiązków i prowadzonego przez sąd skrupulatnego nadzoru nad sprawowaniem tej opieki. Informacje o naruszeniach praw osób ubezwłasnowolnionych skłoniły Rzecznika Praw Obywatelskich (w 2002 r.) do zainspirowania stosownych badań orzecznictwa, zrealizowanych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

Przedmiotem relacjonowanego w niniejszym tomie badania było, między innymi, ustalenie: jakie kryteria biorą pod uwagę sądy, ustanawiając określoną osobę opiekunem, czy weryfikowane są opinie o tych osobach, czy uwzględnia się stanowisko osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie, jeżeli jest to możliwe z uwagi na jej stan zdrowia, jakie terminy sprawozdań są ustalane dla opiekunów, w jakich sprawach opiekunowie zwracają się do sądu o uzyskanie zgody na dokonanie czynności i jak rozpatrywane są takie wnioski.

Badaniem objęto akta opiekuńcze osób, których postępowanie o ubezwłasnowolnienie było poddane wcześniejszej analizie (jej wyniki zostały opublikowane w tomie 1 „Prawa w Działaniu”⁴). Akta do tego badania pochodziły z 10 okręgów sądowych: Częstochowy, Kielc, Łodzi, Łomży, Olsztyna, Rzeszowa, Szczecina, Świdnicy, Torunia i Zielonej Góry, a dotyczyły ustanowienia opieki dla 212 pełnoletnich osób całkowicie ubezwłasnowolnionych.

Przedmiotem dwóch kolejnych opracowań jest problematyka **orzekania o osobistej styczności z małoletnimi osobami innych niż ich rodzice**, która nie jest obecnie unormowana w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Badanie akt spraw sądowych dostarcza informacji, jakie osoby, niebędące rodzicami dzieci, poszukują sądowej ochrony prawa do styczności z małoletnimi i jak są uzasadniane rozstrzygnięcia umożliwiające im

⁴I. Kleniewska, *Postępowanie w sprawach o ubezwłasnowolnienie w praktyce sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2006, t. 1, s. 118–134.

kontakty z dziećmi, na które wcześniej nie zezwalały osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad małoletnimi.

W celu ustalenia praktyki sądowej Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zwrócił się do prezesów wszystkich sądów okręgowych o nadesłanie akt stosownych spraw (nie mniej niż 10), zakończonych prawomocnie w sądach rodzinnych w danym okręgu w ostatnim okresie (nie dawniej niż w 2000 r.). Akta te posłużyły do opracowania dwóch analiz. Przedmiotem pierwszej z nich, która została dokonana — podobnie jak analiza spraw o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej — z inspiracji Departamentu Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości, była ogólna charakterystyka postępowania o orzeczenie osobistej styczności z małoletnimi osobami innymi niż ich rodzice.

Wstępna analiza nadesłanych akt wykazała, że występuje znaczna powtarzalność elementów stanów faktycznych spraw. Kryterium doboru akt do szczegółowego badania był rok prawomocnego zakończenia sprawy. Przedmiotem analizy, dokonanej z zastosowaniem specjalnie do tego celu opracowanej ankiety, były sprawy zakończone w latach 2005–2006. Zostało zbadanych 287 spraw, w których orzeczenie kończące postępowanie zapadło w 190 sprawach w 2005 r., w 97 sprawach w 2006 r. Sprawy te pochodziły z 43 okręgów sądowych, ze 147 sądów rejonowych, które swoją właściwością miejscową obejmowały bardzo zróżnicowane tereny, zarówno pod względem stopnia uprzemysłowienia, jak i charakterystyki zamieszkującej je ludności.

Przedmiotem drugiego opracowania, przygotowanego przez pedagoga, a zarazem politologa — specjalistę z zakresu resocjalizacji, była **charakterystyka dowodu z opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego (RODK) i jego wpływu na treść orzeczeń o ustalenie osobistej styczności (kontaktów) dzieci z osobami innymi niż ich rodzice**. Opracowanie to uwzględnia wyniki analizy akt 85 spraw zakończonych w latach 2000–2006, w których — specjalnie na użytek tego postępowania — były sporządzone opinie przez RODK. Nie wszystkie sprawy o ustalenie osobistej styczności (kontaktów) między dziećmi i osobami im bliskimi zawierają dowód z opinii RODK. W zbadanych aktach były one w około 1/3 spraw. Tymczasem rola tego dowodu w analizowanych sprawach jest wprost trudna do przecenienia. Jeżeli zostanie on przeprowadzony prawidłowo, stwarza możliwość obiektywnej oceny roli styczności określonych osób z małoletnim z punktu widzenia potrzeb emocjonalnych dziecka. Ocena ta zaś jest niezbędna, skoro brak styczności lub utrudnienia w jej realizacji są traktowane przez sądy ja-

ko stwarzające stan zagrożenia dobra dziecka wymagający ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.).

Opracowanie prezentuje nie tylko wyniki badania aktowego, ale także w syntetycznej i przystępnej formie wyjaśnia istotę diagnozy psychologiczno-pedagogicznej, wskazując na nadrzędny charakter badań psychologicznych przeprowadzanych przy zastosowaniu wielu narzędzi badawczych, jakie najczęściej stosuje się w psychologii klinicznej, a w odniesieniu do dzieci — również w psychologii wychowawczej i rozwojowej (metody testowe, kwestionariuszowe, takie jak skale inteligencji, inwentarze osobowości; metody projekcyjne, takie jak rysunki projekcyjne czy testy zdań niedokończonych, a także wywiad, rozmowa i obserwacja). Metody te często są stosowane w badaniach wykonywanych przez RODK na zlecenie sądu.

Mimo dość niewielkiego materiału badawczego poczynione ustalenia są bardzo cenne. Można też je traktować jako przygotowanie do szerszych badań na temat opiniowania psychologiczno-pedagogicznego w sprawach rodzinnych.

Elżbieta Holewińska-Łapińska

ORZEKANIE O UMIESZCZENIU MAŁOLETNIEGO W RODZINIE ZASTĘPCZEJ

*Niniejsze opracowanie, z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami dalszej owocnej pracy, dedykuję wybitnemu cywiliście i znawcy prawa rodzinnego, autorowi projektów ustaw z tych dziedzin,
Panu Profesorowi zw. dr. hab. Tadeuszowi Smyczyńskiemu,
w związku z jubileuszem Jego działalności naukowej.*

WPROWADZENIE

Rodziny zastępcze mają bardzo długą historię. Działalność, którą można uznać za pierwowzór tworzenia rodzin zastępczych, polegała na powierzeniu przez organizacje charytatywne (głównie kościelne) sierot i dzieci porzuconych (zwłaszcza niemowląt) kobietom karmiącym i rodzinom wiejskim w celu ich „odchowania”.

Rozwój rodzin zastępczych w Europie, datowany na koniec XVI w., jest związany z działalnością Św. Wincentego a Paulo. W Polsce za twórcę rodzin zastępczych uważa się księdza Gabriela Piotra Baudouin (koniec XVIII w.)¹, mimo że już w średniowieczu podejmowano podobne działania będące wyrazem „miłosierdzia i filantropii”².

¹M. Arczewska, *Podstawy prawne organizowania i funkcjonowania rodzin zastępczych w Polsce*, [w:] *Opieka zastępcza nad dzieckiem i młodzieżą — od form instytucjonalnych do rodzinnych*, pod red. M. Raław-Markowskiej, S. Legata, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2004, s. 31 i powołana tam literatura.

²Tak M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smyczyńskiego, Warszawa 2003, s. 395. Zob. też powołaną tam literaturę.

W czasach bliższych współczesności należy wskazać na rozwój w Polsce rodzin zastępczych w latach dwudziestych³ i trzydziestych ubiegłego stulecia oraz w latach 1945–1949⁴.

Później przez długi okres dominowało wychowanie zakładowe sierot naturalnych i społecznych. Plan sześcioletni zakładał bowiem „skupienie dyspozycji akcji opiekuńczo-wychowawczej w ręku państwa”. Miało to, między innymi, pozwolić na „realizację postulatów wychowania socjalistycznego”⁵. W konsekwencji zmniejszała się systematycznie liczba dzieci wychowywanych w rodzinach zastępczych. Przez kolejne ćwierćwiecze rodziny zastępcze praktycznie nie były tworzone na mocy orzeczenia sądu, mimo że w art. 109 § 2 pkt 5 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r. umieszczenie w rodzinie zastępczej było przewidziane jako jedno z zarządzeń mogących usunąć stan zagrożenia dobra dziecka.

Do 1974 r. nie odnotowywano w statystyce sądowej liczby orzeczeń o umieszczeniu dzieci w rodzinach zastępczych z uwagi na ich niewielką liczbę⁶. Dzieci były umieszczane w rodzinach zastępczych, głównie w drodze administracyjnej, na podstawie przepisów o niskiej randze w hierarchii źródeł prawa lub o zasięgu lokalnym, które nie nawiązywały do postanowień kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁷.

³Rodziny zastępcze tworzone były w szczególności w latach dwudziestych XX w. w Łodzi. Zob. na ten temat: *Rodziny zastępcze Łodzi*, pod red. A. Majewskiej, Łódź 1948, a także C. Kępski, *Dziecko sieroci i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Lublin 1991; tegoż, *System opieki nad dzieckiem sierocym w Polsce w okresie międzywojennym*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993, nr 5, s. 227–232.

⁴Liczba dzieci wychowywanych w rodzinach zastępczych wynosiła w 1946 r. 68 tys., w 1949 r. 73 tys., w 1955 r. 49 tys., w 1960 r. 33,4 tys., w 1964 r. 24,8 tys., w 1966 r. 21,7 tys., w 1970 r. 30 tys., cyt. za A. Kelmem, *Formy opieki nad dzieckiem w Polsce Ludowej*, Warszawa 1968, s. 91, tab. 11.

⁵*Zadania planu sześcioletniego w zakresie opieki nad dzieckiem*, „Dzieci i Wychowawca” 1950, nr 3, s. 9, cyt. za M. Arczewską (*Podstawy prawne...*, s. 33).

⁶W 1973 r. w rodzinach zastępczych pozostawało 15 600 dzieci, w tym tylko 3500 dzieci było wychowywanych w rodzinach zastępczych utworzonych przez osoby, które nie były zobowiązane do alimentacji dzieci. Warszawski Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy TPD, który miał największe osiągnięcia w organizowaniu rodzin zastępczych, umieścił w 1973 r. tylko 58 dzieci w rodzinach zastępczych. Podają za M. Safjanem, *Zarządzenie o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej*, NP 1974, nr 11, s. 1454.

⁷Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 24 września 1958 r. o tymczasowych zasadach umieszczania małych dzieci w rodzinach, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia” 1961, nr 2, poz. 13, uchwała Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy nr 185/1278 z 9 marca 1965 r., „Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m.st. Warszawy”

W 1975 r. na podstawie orzeczenia sądu w rodzinach zastępczych wychowywało się 8843 dzieci. W kolejnych latach minionego trzydziestolecia tą formą pieczy zastępczej obejmowano coraz większą liczbę dzieci. W 1980 r. było ich 20 402, w 1990 r. w rodzinach zastępczych, powstałych na mocy orzeczenia sądowego, wychowywało się 31 881 dzieci, a w 1995 r. 36 894⁸. W 2004 r. było ich już 41 754.

Na rozwój rodzin zastępczych wpłynęły zarówno zmiany normatywne dotyczące ich funkcjonowania (zmiany przepisów organizacyjnych⁹, nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 19 grudnia 1975 r.), jak i coraz bardziej znacząca pomoc finansowa ze środków publicznych na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych¹⁰.

Przeгляд wszystkich rodzin zastępczych został dokonany w 1995 r. przez Ministerstwo Edukacji Narodowej¹¹ we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Oceniano sytuację rodzin zastępczych i przebywających w nich dzieci w 1994 r., a także praktykę sądową w zakresie orzekania o umieszczaniu małoletnich w rodzinach zastępczych¹². Ustalono, że w 1994 r. 70% dzieci objętych opieką całkowitą wychowywało się w rodzinach zastępczych. 85% dzieci wychowywanych przez rodziców zastępczych było sierotami społecznymi. Ustalono, że 95% rodzin

nr 9, poz. 43, zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania w sprawie rodzin zastępczych nr 906-443-22/72 z 27 maja 1972 r. Szerzej na ten temat A. Łapiński, *Ograniczenia władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1975, s. 78–100.

⁸Cyt. za R. Zegadło, *Analiza stanu prawnego i praktyki w zakresie ustanawiania rodzin zastępczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nietleńskich, Warszawa 1996, s. 2.

⁹Zob. zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 13 grudnia 1974 r. w sprawie zasad doboru rodzin zastępczych i udzielania pomocy materialnej dzieciom pozostającym pod ich opieką, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Wychowania” 1975, nr 1, poz. 2.

¹⁰Zob. uchwałę Rady Ministrów nr 119 z 10 maja 1974 r. w sprawie pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży w rodzinach zastępczych, M.P. Nr 22, poz. 27.

¹¹Do 1999 r. rodziny zastępcze należały do systemu edukacji narodowej. Ustawą z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą administracyjną państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 668) przekazano instytucje pieczy zastępczej do resortu pracy i polityki społecznej. Zadania kuratorów oświaty przejęły powiatowe centra pomocy rodzinie.

¹²Wyniki dokonanej przeglądu sytuacji rodzin zastępczych oraz analizy orzecznictwa zawierają opracowania: *Informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej dotycząca przeglądu rodzin zastępczych dokonanego w 1995 r.*, Warszawa, styczeń 1996; *Analiza stanu prawnego i praktyki w zakresie ustanawiania rodzin zastępczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nietleńskich, Warszawa, marzec 1996.

zastępczych w 1994 r. tworzyli krewni, a piecza ich była długotrwała. Co piąty wychowanek rodziny zastępczej w 1994 r. przebywał w niej od 10 lat¹³.

Analiza orzecznictwa, przeprowadzona przez sędziego Roberta Zegadło w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości¹⁴, wykazała, że 67,7% orzeczonych umieszczeń w rodzinie zastępczej nastąpiło jako forma ograniczenia władzy rodzicielskiej¹⁵.

Orzecznictwo sądów rodzinnych w sprawach dotyczących umieszczenia dzieci poza rodziną bywa oceniane bardzo krytycznie¹⁶. Między innymi w celu weryfikacji tych opinii, a także ustalenia, czy praktyka orzekania o umieszczeniu dzieci w rodzinach zastępczych spełnia europejski standard ochrony praw dziecka i założenia zreformowanego systemu pieczy zastępczej, została przeprowadzona w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości analiza akt spraw o ustanowienie rodziny zastępczej,

¹³W większości były to babcie lub małżonkowie będący dziadkami dziecka (63% rodzin zastępczych ustanowionych orzeczeniem sądu). 37% matek zastępczych i 10% ojców zastępczych liczyło ponad 60 lat; 20% matek zastępczych i 17% ojców zastępczych było w wieku od 50 do 60 lat. Stałe zatrudnienie (a więc i stałe dochody) miało tylko 28,5% rodziców zastępczych. Źródłem utrzymania 70% rodziców zastępczych była emerytura lub renta. Około 3% z nich nie miało żadnych innych przychodów. Ministerstwo Edukacji Narodowej oceniło, że „z pomocy pieniężnej przeznaczanej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka korzystają również pozostali członkowie rodziny zastępczej” (*Informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej...*, s. 16).

¹⁴*Analiza stanu prawnego i praktyki...*; analiza obejmowała akta 158 spraw opiekuńczych, dotyczących 209 dzieci, wszczętych w sądach rejonowych z okręgów sądów wojewódzkich w: Nowym Sączu, Łodzi i Płocku w 1994 r., w których prawomocnie została ustanowiona rodzina zastępcza.

¹⁵Analiza ta wykazała, że 64% spraw było wszczętych na wniosek, pozostałe z urzędu. Głównym źródłem wiedzy sądu o rodzinie w 76% spraw był wywiad środowiskowy przeprowadzony przez kuratora sądowego. W 17% spraw sądy wykorzystywały informacje zawarte w aktach spraw dołączonych, w 16% spraw opinię RODK. Nie zawsze zostały ustalone źródła utrzymania rodziny i stan zdrowia kandydatów na rodziców zastępczych. Do rzadkości należało zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia kandydatów. Sądy w większości nie korzystały z pomocy ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, mimo że najlepiej wyselekcjonowani i najdokładniej zdiagnozowani kandydaci na rodziców zastępczych byli przedstawieni przez ośrodki. Krytycznie oceniono praktykę orzekania o „nadzorze kuratora nad rodziną zastępczą”, przyjmując, że nadzór taki może być jedynie formą wykonania orzeczenia o ustanowieniu rodziny zastępczej.

¹⁶Zob. zwłaszcza: M. Andrzejewski, *Rola sędziów rodzinnych w zreformowanym systemie opieki nad dziećmi*, [w:] *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, Warszawa 2005, s. 51–83, oraz powołaną tam literaturę.

w których rozstrzygnięcie merytoryczne o umieszczeniu dziecka zapadło i uprawomocniło się od 2 stycznia 2005 r. do 30 czerwca 2005 r. Dodatkowym motywem objęcia badaniem orzecznictwa ze wskazanego okresu był wpływ 30 lat od badania wykonanego przez Marka Safjana w ramach międzyresortowego problemu badawczego MR III/18 poświęconego zagadnieniom ochrony prawnej dzieci z rodzin rozbitych i niepełnych¹⁷. W minionym trzydziestolecu kilkakrotnie zmieniały się rozwiązania prawne i organizacyjne dotyczące pieczy zastępczej. Interesujące było ustalenie, czy miały one zasadniczy wpływ na praktykę orzeczniczą sądów.

Przedmiotem badania były akta 212 spraw, co stanowi 15,6% wszystkich spraw, w których zapadło w pierwszym półroczu 2005 r. rozstrzygnięcie uwzględniające wnioski¹⁸.

Zostały zbadane sprawy rozstrzygnięte przez 44 wylosowane sądy rejonowe z terytorium całego państwa, mające siedziby w województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, lubelskim, lubuskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim, opolskim, podkarpackim, podlaskim, pomorskim, śląskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, zachodniopomorskim. Były to sądy rejonowe w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Kłodzku, Koninie, Kościerzynie, Koszalinie, Krakowie-Śródmieściu, Kraśniku, Kutnie, Lublinie, Łodzi-Śródmieściu, Łowiczu, Mławie, Nowym Dworze Mazowieckim, Nowym Targu, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Pabianicach, Pile, Płocku, Poznaniu, Pruszkowie, Przasnyszu, Puławach, Rzeszowie, Siedlcach, Słupsku, Stargardzie Szczecińskim, Suwałkach, Szamotułach, Szczecinie, Środzie Śląskiej, Szczecinie, Tomaszowie Lubelskim, Wałbrzychu, Warsza-

¹⁷M. Safjan zbadał (w ramach prac zespołu prawa rodzinnego Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego) sprawy małoletnich skierowanych na podstawie orzeczenia sądowego do rodziny zastępczej, rozpoznane w siedmiu dobranych celowo okręgach sądowych, w okresie od 1 stycznia 1974 r. do 30 czerwca 1975 r. Wyniki tego badania zostały przedstawione w monografii M. Safjana, *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Warszawa 1982, s. 104–122.

¹⁸W pierwszym półroczu 2005 r. (stan na 30 czerwca 2005 r.) do wszystkich sądów wpłynęło 2551 wniosków o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej. Załatwiono 2552 wnioski — w tym zapadły orzeczenia, na podstawie których umieszczono w rodzinach zastępczych 1930 małoletnich, załatwiając pozytywnie 1362 wnioski (89,2%); 165 wniosków (10,8%) zostało oddalonych.

wie-Pradze, Wołominie, Wrocławiu-Krzykach, Zamościu, Zielonej Górze. Wylosowane sądy orzekały w okręgach 27 sądów okręgowych¹⁹.

Niniejsze opracowanie zawiera najistotniejsze fragmenty sprawozdania z wyników badania. Uwagi dotyczące prawnego kształtu rodzin zastępczych według aktualnie obowiązującego polskiego prawa mają syntetyczną formę. Stanowią pewien punkt odniesienia dla obserwacji praktyki sądowej, który powinien pozwolić na ocenę, czy na etapie orzekania przez sąd o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej są przestrzegane:

- standardy międzynarodowe dotyczące ochrony dwóch podstawowych (a zarazem „konkurencyjnych” wobec siebie) praw dziecka do wychowania przez rodziców i do pieczy zastępczej;
- założenia reformy polskiego systemu pieczy zastępczej;
- wymagania ustawowe w zakresie współpracy sądów, powiatowych centrów pomocy rodzinie oraz innych organizacji i instytucji.

I. PRAWO DZIECKA DO WYCHOWANIA W RODZINIE I DO RODZINNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ

1. MIĘDZYNARODOWY STANDARD OCHRONY PRAWA DZIECKA DO WYCHOWANIA W RODZINIE

Jak trafnie stwierdził Tadeusz Smoczyński, prawa ludzi tworzących rodzinę „nie istnieją z woli i z nadania władzy państwowej, a w konsekwencji ani ustawodawstwo państwowe, ani działania organów administracyjnych nie mogą ich uchylać lub zmienić, lecz tylko mniej lub bardziej skutecznie je chronić”²⁰. Powyższe dotyczy także **prawa dziecka do pozostawania pod bezpośrednią pieczęią swoich rodziców**.

Niezależnie od odwoływania się do prawa natury, prawo dziecka do poznania rodziców, wychowywania przez nich i nieoddzielania od nich (wbrew ich woli), z wyjątkiem szczególnych okoliczności, gdy to najlepiej służy dobru dzieci, zostało opisane w Konwencji o prawach

¹⁹Były to sądy w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koninie, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowym Sączu, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Płocku, Poznaniu, Rzeszowie, Siedlcach, Słupsku, Suwałkach, Szczecinie, Świdnicy, Warszawie, Warszawie-Pradze, Wrocławiu, Zamościu i w Zielonej Górze.

²⁰T. Smoczyński, *Pravo dziecka do wychowania się w rodzinie*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, pod red. T. Smoczyńskiego, Poznań 1999, s. 150.

dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., obowiązującej Rzeczpospolitą Polską od 7 lipca 1991 r.²¹.

Konstytucja RP przewiduje w art. 87, że jednym ze źródeł powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej Polskiej są ratyfikowane umowy międzynarodowe (a więc, między innymi, powołana Konwencja). Zgodnie z art. 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. W związku z powyższym celowe wydaje się krótkie przypomnienie rozwiązań konwencyjnych dotyczących prawa dziecka do wychowania w rodzinie. Rzutują one bowiem bezpośrednio na wykładnię przepisów stosowanych przy umieszczaniu dziecka w rodzinie zastępczej, jako że tworzą standard uniwersalny ochrony praw dziecka.

Artykuł 7 ust. 1 Konwencji gwarantuje dzieciom, jeśli to możliwe (z przyczyn faktycznych i prawnych), prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką.

Prawo dziecka do wychowania w rodzinie wynika także z art. 5, 9 i 18 Konwencji o prawach dziecka, a w szczególności z następujących stwierdzeń powołanych przepisów:

- „Państwa-Strony będą szanowały odpowiedzialność, prawo i obowiązki rodziców [...], do zapewnienia [*dziecku* — *E.H.-Ł.*], w sposób odpowiadający rozwojowi jego zdolności, możliwości ukierunkowania go i udzielenia mu rad przy korzystaniu przez nie z praw [...]” — art. 5 Konwencji.

- „Państwa-Strony zapewnią, aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców [...]” — art. 9 Konwencji.

- „Rodzice [...] ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski” — art. 18 Konwencji.

Pieczka rodzicielska jest preferowana przez Konwencję. Zgodnie bowiem z jej art. 20 ust. 1 i 2 tylko dziecko pozbawione czasowo lub na stałe swego środowiska rodzinnego lub — gdy ze względu na swoje dobro nie

²¹Dz.U. Nr 120, poz. 526.

może pozostawać w tym środowisku — będzie miało prawo do specjalnej ochrony i pomocy ze strony państwa, które, zgodnie ze swym prawem wewnętrznym, powinno zapewnić takiemu dziecku pieczę zastępczą.

Dziecko ma również **prawo do pieczy zastępczej**²². Powinna być ona, w pierwszej kolejności, pieczę rodzinną. Wynika to z art. 20 ust. 3 Konwencji o prawach dziecka, który przewiduje, między innymi, „umieszczenie w rodzinie zastępczej, Kafala w prawie islamskim, adopcję lub — gdy jest to niezbędne — umieszczenie w odpowiedniej instytucji powołanej do opieki nad dziećmi”. Kolejność, w jakiej te formy pieczy zastępczej zostały wymienione, nie jest przypadkowa.

Z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania, w ramach tzw. standardu regionalnego ochrony praw dziecka, istotne są postanowienia rezolucji i rekomendacji przyjętych przez Komitet Ministrów Rady Europy²³.

W świetle zasad ogólnych rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy nr 77(33) w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną, przyjętej 3 listopada 1977 r.²⁴, w pierwszej kolejności należy, udzielając rodzinie pomocy odpowiedniej do jej problemów i potrzeb, przeciwdziałać umieszczeniu dzieci poza rodziną. Dlatego wniosek o umieszczenie dziecka poza rodziną powinien być traktowany jako informacja o trudnej sytuacji rodziny wymagającej wsparcia. Problemy dziecka powinny być rozwiązywane łącznie z problemami jego rodziny, bowiem decyzje dotyczące dziecka powinny, w miarę możliwości, zapewnić utrzymanie związków z rodziną, z uwzględnieniem więzi uczuciowych i stopnia przywiązania dziecka do rodziny.

Z powołanej rezolucji nr 77(33) wynika przeświadczenie, że najlepszą formą zorganizowania pieczy w okresie czasowego pobytu dzieci (zwłaszcza małych) poza rodziną jest ich umieszczenie w rodzinie zastępczej.

Jeżeli to możliwe, dzieci powinny współuczestniczyć w podejmowaniu decyzji o umieszczeniu ich w środowisku zastępczym. Przed podjęciem decyzji powinny być rozważone różne warianty pieczy nad dziec-

²²M. Andrzejewski, *Prawo dziecka do pieczy zastępczej*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka...*, pod red. T. Smoczyńskiego, s. 167 i n.

²³Szerzej na ten temat zob. w szczególności T. Smoczyński, *Prawo dziecka...*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka...*, pod red. T. Smoczyńskiego, s. 152–155.

²⁴*Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, IWS, Warszawa 1994, s. 161 i n.

kiem. Po pewnym okresie po umieszczeniu dziecka poza rodziną (nieprzekraczającym 6 miesięcy) powinna nastąpić ocena sytuacji dziecka.

Rodziny zastępcze powinny współpracować z rodzicami. Powinna być zapewniona osobista styczność dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej z ich rodzicami i innymi osobami bliskimi. Konieczne jest koordynowanie działań ze strony służb socjalnych, ochrony zdrowia, wychowania i ochrony prawnej. Umieszczeniu dziecka poza rodziną powinna towarzyszyć praca socjalna z rodziną.

Rezolucja poświęca sporo uwagi zapewnieniu właściwego doboru i przygotowania rodzin zastępczych oraz wymaga, aby umieszczenie w rodzinach odbywało się „pod ścisłym nadzorem”²⁵.

Rekomendacja Komitetu Ministrów (2005)⁵, przyjęta 16 marca 2005 r. na 919 posiedzeniu Zastępców Ministrów, w sprawie praw dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, odwołująca się m.in. do rezolucji nr 77(33)²⁶, stwierdza, że należy unikać umieszczenia dzieci poza rodziną, jeżeli jest to tylko możliwe, za pomocą środków zapobiegawczych. Wśród podstawowych zasad, które powinny być uwzględniane przy rozstrzygnięciu o losach dzieci, ponownie potwierdzono, iż rodzina stanowi naturalne środowisko dla rozwoju dziecka, rodzice ponoszą zaś główną odpowiedzialność za wychowanie dziecka. Dlatego należy zapewnić, w ramach istniejących możliwości, środki zapobiegawcze w postaci wsparcia dla dzieci i rodzin, zgodnie z ich specjalnymi potrzebami, a umieszczenie dziecka poza jego rodziną powinno stanowić wyjątek. Zasadniczym celem umieszczenia dziecka poza rodziną powinna być pomyślna integracja lub reintegracja dziecka ze społeczeństwem w możliwie najkrótszym czasie.

Powtórzono także, że pobyt poza rodziną nie powinien trwać dłużej, niż jest to niezbędne. Powinien podlegać okresowej ocenie. Rekomendacja ponownie przypomina, że należy zapewnić maksymalne wsparcie

²⁵ W rezolucji 77(33) zalecono m.in. informowanie opinii publicznej o korzyściach związanych z umieszczaniem dzieci w rodzinach zastępczych, rozwijanie sposobów pozyskiwania takich rodzin, które powinny być starannie selekcjonowane i odpowiednio przygotowane. Wszelkie nielegalne umieszczanie dzieci powinno zostać wyeliminowane (por. IID „Formy umieszczenia dziecka poza rodziną”).

²⁶ W powołanej rekomendacji wskazano także na zalecenia Zgromadzenia Parlamentarnego: 1286 (z 1996 r.) o europejskiej strategii dotyczącej dzieci, 1551 (z 2002 r.) w sprawie budowania społeczeństwa dwudziestego pierwszego wieku z dziećmi i dla dzieci: kontynuacja europejskiej strategii dla dzieci (zalecenie 1286 z 1996 r.), oraz zalecenie 1601 (z 2003 r.) w sprawie poprawy losu opuszczonych dzieci w placówkach.

dla rodziców w aspekcie harmonijnej reintegracji dziecka z rodziną i społeczeństwem.

Rodzinom zastępczym poświęcona jest rekomendacja nr R(87)6, przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy 20 marca 1987 r.²⁷. W załączniku do tej rekomendacji zostało sformułowanych osiem zasad, których realizacja jest zalecana rządów państw członkowskich.

Zasada pierwsza — szeroko rozumiany nadzór właściwych organów nad dobroem rodzin zastępczych i sprawowaniem przez nie pieczy nad dziećmi, połączone ze świadczeniem pomocy rodzinom, i szybkie interwencje, gdy wymaga tego dobro powierzonych dzieci.

Zasada druga — zachowanie więzi osobistych między dzieckiem i jego rodziną, która powinna być informowana o rozwoju dziecka.

Zasada trzecia — domniemanie uprawnień rodziny zastępczej do bezpośredniej pieczy w sprawach codziennych, niecierpiących zwłoki wykonywanych „w imieniu ustawowego przedstawiciela dziecka”.

Zasada czwarta — uprawnienie rodziny zastępczej do wypowiadania opinii w sprawie każdej ważnej decyzji dotyczącej dziecka.

Zasada piąta — możliwość ubiegania się przez rodzinę zastępczą przed sądem o rozszerzenie zakresu jej uprawnień po zintegrowaniu się z nią dziecka.

Zasada szósta — ochrona więzi wytworzonych między dzieckiem a rodziną zastępczą (zmiana decyzji dotyczącej umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej powinna być zastrzeżona dla sądu lub innego odpowiedniego organu).

Zasada siódma — uwzględnianie stanowiska rodziny zastępczej i dziecka (o ile stan jego dojrzałości na to pozwala) przed podjęciem decyzji o dalszym wychowywaniu dziecka w rodzinie zastępczej, a także o zakresie uprawnień tej rodziny (decyzje w sprawach, których dotyczą zasady piąta i szósta).

Zasada ósma — obowiązek przestrzegania rekomendacji, gdy umieszczenie w rodzinie zastępczej następuje wskutek zawarcia umowy.

Marek Safjan, komentując rekomendację, przedstawił jej założenia następująco: „prymat wychowania dziecka w rodzinie naturalnej; traktowanie umieszczenia dziecka w środowisku zastępczym jako formy po-

²⁷ *Standardy prawne Rady Europy...*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, s. 180 i n.

mocy dla rodziny naturalnej; niezbędność właściwych form organizacji i nadzoru nad umieszczeniem dziecka poza rodziną naturalną”²⁸.

Polskie rozwiązania normatywne w przeważającej większości²⁹ są zgodne z przedstawioną rekomendacją, a nawet zapewniają rodzinie zastępczej znacznie szersze uprawnienia (prawo do reprezentacji dziecka — art. 112¹ k.r.o., możliwość łączenia funkcji rodziny zastępczej z opieką prawną — art. 149 k.r.o., tylko sądowy tryb umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych³⁰).

2. PRÓBY DEFINICJI RODZINY ZASTĘPCZEJ

Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych określa rodzinę zastępczą jako niebędącą przysposobieniem instytucję powierzenia pieczy nad dzieckiem małżeństwu lub jednej osobie na czas przekraczający krótkotrwałą potrzebę.

Rodzina zastępcza bywa też określana jako „czasowa usługa publiczna na rzecz dziecka lub dzieci tymczasowo czy długotrwale pozbawionych opieki rodziny naturalnej. To także usługa [...] na rzecz biologicznej rodziny dziecka, która powinna się zakończyć — o ile to możliwe — powrotem dzieci do domu”³¹.

²⁸M. Safjan, *Rekomendacja nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych a stan prawny obowiązujący w Polsce*, [w:] *Standardy prawne...*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, s. 191.

²⁹W polskim prawie nie została zrealizowana zasada trzecia rekomendacji nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych. Jednakże rodzice zastępczy mogą być traktowani jako osoby bliskie dziecku (o ile powstała więź emocjonalna między nimi a dzieckiem). Jeżeli decyzja dotycząca dziecka będzie miała formę orzeczenia wydawanego przez sąd opiekuńczy w postępowaniu nieprocesowym, ustalenie stanowiska rodziców zastępczych będzie mogło nastąpić na podstawie art. 576 § 1 zdanie drugie k.p.c. (w wypadkach ważniejszych sąd powinien, w miarę możliwości, wysłuchać osoby bliskie dziecku). Nie został zrealizowany postulat M. Safjana, przedstawiony w powoływanym opracowaniu IWS (M. Safjan, *Rekomendacja nr R(87)6...*, [w:] *Standardy prawne...*, t. I: *Prawo rodzinne*, pod red. M. Safjana, s. 196), dotyczący nowelizacji art. 112¹ k.r.o. przez wprowadzenie do jego treści zasady trzeciej rekomendacji.

³⁰W przypadku pilnej konieczności zapewnienia dziecku opieki zastępczej umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej jest możliwe na wniosek lub za zgodą rodziców dziecka, na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej między rodziną zastępczą a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny. O zawartej umowie starosta zawiadamia niezwłocznie sąd. Z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu regulującego sytuację dziecka umowa zawarta między rodziną zastępczą a starostą wygasa (art. 72 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej).

³¹S. Legat, *Wprowadzenie. Rodziny zastępcze a wybrane aspekty polityki społecznej państwa*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata, s. 11.

Najczęściej celem umieszczenia w rodzinie zastępczej jest zapewnienie pieczy sierocie lub dziecku porzuconemu. Skonstruowanie uniwersalnej definicji rodziny zastępczej, uwzględniającej różne rozwiązania ustawowe, nasuwa jednak trudności. Porównanie rozwiązań prawnych obowiązujących w 22 państwach, dokonane pod koniec ubiegłego stulecia, doprowadziło do sformułowania definicji, w której zostały wyróżnione dwa stałe elementy: sprawowanie pieczy w domu rodziców zastępczych oraz skierowanie dziecka pod tę pieczę przez odpowiednie władze. Wskazano, że piecza może mieć charakter czasowy lub stały. Może być sprawowana zarówno przez osobę obcą, jak i spokrewnioną z dzieckiem³².

³²M. Colton, M. Williams, *Światowe kierunki w opiece zastępczej*, [w:] *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem. Wybór tekstów*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, Warszawa 1999, s. 230. Jak wynika z powołanego opracowania, sformułowanie definicji pieczy zastępczej poprzedziło rozważenie pięciu zagadnień („wymiarów”) najczęściej budzących kontrowersje. Są one następujące: 1. Czy krewni, którzy w tradycji kulturowej większości krajów podejmują się pieczy nad dziećmi, powodowani solidarnością rodzinną, powinni być traktowani jako rodzina zastępcza? W przypadku odpowiedzi twierdzącej pojawia się wiele problemów dyskusyjnych dotyczących kryteriów selekcji (czy powinny być takie same dla spokrewnionych i niespokrewnionych kandydatów na rodziców zastępczych), nadzoru (czy powinni podlegać nadzorowi, tak jak pozostałe rodziny zastępcze), zakresu pomocy ze strony służb społecznych i państwowych. Jeżeli piecza ze strony krewnych jest długotrwała, w praktyce nieróżniącą się od pieczy będącej wynikiem przysposobienia, czy krewni powinni uzyskiwać świadczenia ze środków publicznych na pokrycie części kosztów utrzymania dzieci przyjętych na wychowanie. Kontrowersje wywoływał także sposób reakcji w sytuacji odstąpienia od dalszego sprawowania pieczy. 2. Czy terminem „piecza zastępcza” można obejmować wszystkie sytuacje faktycznego przyjęcia dziecka na wychowanie, ewentualnie poprzedzonego porozumieniem z rodzicami lub nieformalną umową, czy też powinien być on zastrzeżony dla sytuacji skierowania dziecka przez odpowiednią władzę? Wymaganie skierowania dziecka do rodziny przez odpowiednią władzę jest związane ze stosowaniem określonych form selekcji rodzin i nadzoru nad nimi. Chroni to dzieci przed różnymi nadużyciami (np. wykorzystywaniem ich jako taniej siły roboczej). Jest jednak związane z procedurami, które mogą się okazać nadmiernie długotrwałe lub biurokratyczne. W wielu państwach jest też niezgodne z tradycją. Przyjęcie jako obowiązkowej formy skierowania do rodziny przez określony organ powoduje uzależnienie od zachowania tej formy pomocy materialnej (finansowej) dla rodziny zastępczej. 3. Czy piecza zastępcza z zasady powinna być wyłącznie krótkoterminowa, czy może trwać do usamodzielnienia się dziecka? Jeżeli zaakceptuje się pieczę długoterminową (zbliżoną w swych funkcjach do przysposobienia), wątpliwości budzi, czy i na jakich zasadach powinna być przyznawana rodzinom pomoc finansowa ze środków publicznych i innego rodzaju pomoc, zwykle udzielana niespokrewnionym rodzinom zastępczym. 4. Czy można uznać za formę pieczy zastępczej przyjmowanie na kilka godzin dziennie dziecka mieszkającego (nocującego) w domu swoich rodziców? 5. Czy można traktować za spełniony warunek przyjęcia do prywatnego domu rodziców zastępczych sytuację, gdy jednocześnie w tym

W tej definicji (sformułowanej w ramach opracowania naukowego) nie przesądzono, czy rodzice zastępczy mają uprawnienie do reprezentowania dziecka. Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6 w sprawie rodzin zastępczych wyraźnie natomiast wskazuje, że rodzice zastępczy nie są przedstawicielami ustawowymi dziecka.

3. MODEL RODZINY ZASTĘPCZEJ WEDŁUG POLSKIEGO PRAWA

Na podstawie przepisów ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (art. 72–78; cyt. dalej u.p.s.) oraz stosownych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 109 i art. 112¹) można skonstruować model rodziny zastępczej zgodny z pierwszą podaną wyżej najbardziej ogólną definicją tej formy pieczy, odbiegający jednak od koncepcji zawartej w rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6.

- Rodzina zastępcza może powstać tylko w określonym, sformalizowanym trybie („skierowanie dziecka do rodziny przez odpowiednią władzę” — orzeczenie sądu³³).
- Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim³⁴.
- Funkcję rodziny zastępczej może sprawować osoba spokrewniona lub niespokrewniona z dzieckiem. Powinna jednak spełniać określone w ustawie warunki (art. 73 u.p.s.).

domu wychowuje się kilkoro, a nawet kilkanaścioro dzieci (np. w Izraelu do 12 dzieci) lub gdy większa liczba osób (np. 20) sprawujących pieczę zastępczą nad dziećmi pozostaje z sobą w najbliższym sąsiedztwie?

³³ Zob. przypis 30.

³⁴ Ustawa nie przesądza, czy osoba niepozostająca w związku małżeńskim, która ubiega się o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej, ma być osobą samotną. Przyjmuje się, że może to być osoba pozostająca w konkubinacie. Jeżeli bowiem ustawodawca chciałby takie osoby wyeliminować od możliwości sprawowania pieczy zastępczej użyłby określenia „osoba samotna” (tak M. Andrzejewski w: M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze — problematyka prawna*, Toruń 2006, s. 143). Należy zauważyć, że w art. 6 pkt 14 ustawy o pomocy społecznej zawarta jest bardzo pojemna definicja rodziny („rodzina — osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”). Rodzinę, jak stwierdził w powołanym opracowaniu Marek Andrzejewski (s. 143), w rozumieniu tej ustawy stanowi więc: „jakikolwiek układ wspólnie zamieszkujących, wspólnie gospodarujących osób tworzących gospodarstwo domowe. [...] Ewentualne uregulowanie stanowiące, że rodzinę zastępczą może ustanowić rodzina w rozumieniu art. 6 u.p.s., prowadziłoby do absurdalnych konsekwencji, w tym skutków sprzecznych z dobrem wychowanka”.

- Piecza sprawowana przez rodzinę zastępczą może być krótkookresowa (gdy władza rodzicielska rodziców jest ograniczona — art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o.) lub długotrwała (gdy dziecko nie pozostaje pod władzą rodzicielską, a jednocześnie nie ma szans na przysposobienie).

- Preferowana jest piecza krótkookresowa, bowiem celem nadrzędnym jest zachowanie więzi dzieci z rodzicami i ich powrót pod bezpośrednią pieczę rodziców.

- Rodzice zastępczy mogą sprawować funkcję przedstawicieli ustawowych dziecka (art. 149 § 4 k.r.o.) lub reprezentować dziecko w dochodzeniu świadczeń przeznaczonych na jego utrzymanie (art. 112¹ k.r.o.).

- Rodzina zastępcza ma obowiązek osobistego sprawowania pieczy.

Wymagania wobec rodzin zastępczych zostały określone w art. 73 u.p.s. Osoba (małżonkowie) ubiegająca się o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej powinna dawać rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej. Decydują o tym cechy i predyspozycje osobiste, motywacja podjęcia się zadania rodzica zastępczego. Ustawa precyzuje wymagania, których spełnienie powinno minimalizować niebezpieczeństwo powierzenia dziecka osobie mogącej nie wywiązać się należycie z obowiązku pieczy nad dzieckiem. Można je pogrupować w następujący sposób:

- wymagania formalne: stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnia praw cywilnych i obywatelskich; pozytywna opinia ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania, wydana na podstawie rodzinnego wywiadu środowiskowego;

- odbycie szkolenia oraz uzyskanie zaświadczenia kwalifikacyjnego;

- odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania;

- brak przeciwwskazań zdrowotnych do sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem (ustawa nie wymaga dobrego stanu zdrowia, a jedynie tego, by kandydat nie cierpiał na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem);

- brak przeciwwskazań wynikających z nagannej postawy wobec własnych dzieci i rodziny (sąd nie ingerował w wykonywanie przez kandydatów wobec własnych dzieci władzy rodzicielskiej, pozbawiając jej, ograniczając ją lub zawieszając, kandydaci wywiązują się z obowiązkułożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, gdy ciąży na nich taki obowiązek z mocy prawa lub orzeczenia sądu).

Ustawa o pomocy społecznej dzieli rodziny zastępcze (art. 74) według kryterium związku rodzinnego z dzieckiem na **spokrewnione i niespokrewnione**.

Wśród rodzin **niespokrewnionych** z dzieckiem wyróżnia rodziny wykonujące swą funkcję zawodowo jako:

- **rodziny zastępcze wielodzietne** (wychowujące tym samym czasie nie mniej niż troje i nie więcej niż sześcioro dzieci),
- **rodziny zastępcze specjalistyczne** (przyjmujące dzieci niedostosowane społecznie, dzieci z różnymi dysfunkcjami, problemami zdrowotnymi wymagającymi szczególnej opieki i pielęgnacji; specjalistyczna rodzina zastępcza może wychowywać w tym samym czasie nie więcej niż troje dzieci),
- **rodziny zastępcze o charakterze pogotowia rodzinnego**. W rodzinie zastępczej o charakterze pogotowia rodzinnego umieszcza się nie więcej niż troje dzieci na pobyt okresowy do czasu unormowania sytuacji życiowej dziecka, nie dłużej niż na 12 miesięcy (pobyt dziecka może być przedłużony nie więcej niż o kolejne 3 miesiące).

4. RODZINY ZASTĘPCZE W POWIATOWYM SYSTEMIE OPIEKI NAD DZIECKIEM I RODZINĄ

Zadania publiczne dotyczące pomocy dzieciom i rodzinie zostały powierzone w 1999 r. samorządom powiatowym. Miało to posłużyć realizacji zasady pomocniczości³⁵ (społeczeństwo nie powinno wyręczać osób ani ich grup, wykonując za nie ich naturalne zadania, a jedynie powinno udzielać potrzebującym koniecznego wsparcia do chwili, gdy oni sami będą mogli te zadania wykonywać).

Przez długi czas, nie tylko w Polsce, nie dostrzegano zalet takiego podejścia do pomocy dzieciom. Wychodzono z założenia, że dziecko powinno być odseparowane od rodziny niespełniającej należycie swych obowiązków wobec niego. Wydawało się również, że kompleksowej pomocy (w zakresie bieżącej pieczy, ochrony zdrowia, nauki, nadrobienia zaległości edukacyjnych), zwłaszcza dziecku pochodzącemu z rodziny dotkniętej różnego rodzaju patologiami, może udzielić zespół specjalistów pracujących w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych lub z nimi współpracujący.

³⁵Zob. na ten temat M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 390 i n., oraz powołaną tam literaturę oraz tenże, *Pomocnicza rola państwa w świetle konwencji o prawach dziecka i prawa polskiego*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 94–112.

Zmiana podejścia rozpoczęła się w latach siedemdziesiątych XX w.³⁶ Dostrzeżono wady wychowania w dużych placówkach opiekuńczych. Światową tendencją było zastępowanie ich małymi placówkami i różnego rodzaju formami rodzinnej pieczy zastępczej.

Zaczęto dostrzegać, że dziecku nie można pomóc, jak ujął to Walter Hellinckx: „bez uwzględnienia jego pochodzenia, relacji rodzinnych oraz środowiska kulturowego. To przeświadczenie wywodzi się z teorii systemów. W świetle tej teorii dziecko umieszczone poza rodziną jest uważane za produkt bądź symptom dysfunkcyjnego środowiska rodzinnego”³⁷.

Dostrzeżono także, że rodzicielstwo jest procesem dwukierunkowym, „osadzonym” w określonym układzie środowiskowym i ekonomicznym. Rodzice i dzieci wpływają na siebie wzajemnie. Dlatego ważne jest zachowanie związków dziecka, czasowo umieszczonego poza swoją rodziną, z rodzicami. Praca wychowawcza z dzieckiem i jego rodziną powinna być prowadzona równolegle. Rodzina dziecka powinna uzyskać wszechstronną pomoc. Celem tej pracy powinna być **reintegracja rodziny** definiowana jako „przywracanie dzieci umieszczonych poza domem ich rodzinom pochodzenia: rodzinie nuklearnej, rozszerzonej albo adopcyjnej”³⁸. Innymi słowy: chodzi o odbudowanie (zbudowanie) prawidłowych relacji między dziećmi i rodzicami, powrót dziecka do rodziny zdolnej (dzięki udzielonej jej pomocy) do należytego wykonywania obowiązków wobec dziecka. Jeżeli osiągnięcie tego celu nie jest możliwe i rodzice nie mogą przejąć stałej pieczy nad dzieckiem, dziecko powinno (jeżeli to możliwe w danym stanie faktycznym), co najmniej, zachować pozytywną wizję swoich więzi rodzinnych, wzmocnianą przez zachowanie dobrych wspomnień, np. dzięki fotografiom i pamiątkom rodzinnym³⁹.

W Polsce rodzinom nie udzielano wystarczającego wsparcia, koncentrując wysiłki na pracy z dziećmi. Przyczyn tego upatrywano, między in-

³⁶ Zob. na ten temat w szczególności Z.W. Stelmaszuk, *Nowe spojrzenie na rodzinę*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 163–184.

³⁷ W. Hellinckx, *Opieka instytucjonalna i jej alternatywy w krajach Unii Europejskiej*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 122. Uwzględnianie, w celu rozwiązania problemów dziecka, całokształtu jego sytuacji rodzinnej i środowiskowej jest nazywane „perspektywą ekologiczną” (zob. w powołanym artykule s. 122–124).

³⁸ A.N. Malluccio, R. Wrsh, B.A. Pine, *Założenia i praktyka reintegracji rodziny*, [w:] *Współczesne kierunki...*, pod red. Z.W. Stelmaszuk, s. 196.

³⁹ Tamże, s. 201.

nymi, w powierzeniu pieczy zastępczej resortowi edukacji narodowej⁴⁰. Uchwalenie ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty⁴¹ otwierało możliwości zorganizowania (m.in. na podstawie aktów wykonawczych do ustawy) nowego systemu kształcenia i wychowywania dzieci. Ocenia się, że możliwości te nie zostały wykorzystane⁴². Zapewne przyczyniło się do tego także zmniejszanie środków budżetowych na edukację i pieczę zastępczą. Niemniej jednak w projekcie reformy systemu edukacji⁴³ uwzględniono „nową strategię” — wspieranie rodziny, „odtworzenie naturalnej odpowiedzialności za los dziecka”, włączenie w pomoc rodzinie instytucji lokalnych i organizacji społecznych.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nasiliła się krytyka funkcjonującego wówczas systemu pieczy zastępczej. Jego zmianę uznano za konieczną⁴⁴. Rozpoczęta w 1999 r. reforma systemu pomocy dzieciom i rodzinie opiera się na konstytucyjnej zasadzie pomocniczości⁴⁵. System ten ma polegać na:

- decentralizacji,
- rozwoju rodzinnych form pieczy zastępczej,
- powierzaniu dzieci głównie niespokrewnionym, zawodowym rodzinom zastępczym,
 - poradnictwie rodzinnym i pracy profilaktycznej z rodzinami pozwalającej uniknąć interwencji kryzysowych, realizowanym na podstawie programów spełniających standardy europejskie i międzynarodowe w zakresie prawa i „dobrej praktyki”,
 - pracy socjalnej z rodzicami dzieci umieszczonych poza rodziną,
 - ścisłej współpracy różnych podmiotów udzielających pomocy i wsparcia rodzinom.

⁴⁰M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 398.

⁴¹Tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.

⁴²Tak np. J. Szymańczak, *Opieka zastępcza nad dzieckiem w Polsce w latach 1991–2003*, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 995, listopad 2003, s. 2.

⁴³*Reforma systemu edukacji. Projekt*, Warszawa 1998.

⁴⁴Zob. M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 397–398 i powołaną tam literaturę. W sposób syntetyczny, a zarazem dobrze udokumentowany, zmiany w pieczy zastępczej, z uwzględnieniem perspektywy europejskiej, przedstawiła Anna Kwak w artykule: *Zmiany założeń opieki zastępczej — zwrot w kierunku rodziny*, [w:] *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość*, pod red. A. Kwak, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006, s. 33–49.

⁴⁵Zob. w szczególności M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 400–404. Zob. też powołaną tam literaturę.

Reforma polegała na jednoczesnym wprowadzeniu nowej organizacji systemu pieczy zastępczej nad dziećmi i nowej jej koncepcji⁴⁶.

Problematyka pieczy zastępczej nad dziećmi (w tym rodzin zastępczych) została powierzona resortowi pracy i polityki społecznej.

Do zadań **ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego** należy, między innymi, tworzenie koncepcji i określanie kierunków rozwoju pomocy społecznej, jak również prowadzenie związanych z tym prac analitycznych, inspirowanie i promowanie nowych form i metod działania, szkolenie kadr, zatwierdzanie programów szkolenia rodzin zastępczych.

Do zadań **wojewody** należy w szczególności wyznaczanie ośrodka prowadzącego bank danych, między innymi, o kandydatkach zakwalifikowanych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej⁴⁷.

Najwięcej obowiązków w zakresie pieczy zastępczej nad dziećmi należy do **zadań własnych powiatu**. Zgodnie z art. 19 u.p.s. są to: opracowanie i realizacja powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych; tworzenie i wdrażanie programów pomocy dziecku i rodzinie; prowadzenie specjalistycznego poradnictwa; organizowanie opieki w rodzinach zastępczych; udzielanie pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania umieszczonych w nich dzieci; pokrywanie kosztów utrzymania dzieci z terenu powiatu umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i w rodzinach zastępczych, również na terenie innego powiatu; utworzenie i utrzymywanie powiatowego centrum pomocy rodzinie, które koordynuje działania w zakresie pomocy dzieciom i rodzinie.

Powiatowe centrum pomocy rodzinie (PCPR) jest „samodzielną jednostką organizacyjno-budżetową podporządkowaną bezpośrednio zarządowi powiatu i jedynym w ramach starostwa podmiotem upoważnionym do realizowania zadań z zakresu pomocy społecznej zarówno własnych, jak i przekazanych przez administrację rządową”⁴⁸. Centra są dysponentami środków finansowych na realizację opieki rodzinnej i in-

⁴⁶ Groziło to chaosem organizacyjnym (ocenia się, że trwał on około roku). Tak M. Rym-sza, *Opieka zastępcza nad dzieckiem a praca socjalna, czyli o niedostatkach zreformowanego systemu pomocy społecznej w Polsce*, [w:] *Z opieki zastępczej...*, pod red. A. Kwak, s. 51.

⁴⁷ Wojewoda czyni to w uzgodnieniu ze starostami powiatów prowadzących ośrodki adopcyjno-opiekuńcze.

⁴⁸ M. Andrzejewski, *Rodzina zastępcza w systemie pomocy społecznej*, [w:] M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze...*, s. 50.

stytucjonalnej⁴⁹. Mają obowiązek opracowania programów i projektów lokalnej polityki społecznej.

W ramach powiatowego systemu pomocy rodzinie, poza PCPR, działają: ośrodek pomocy społecznej, ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, instytucje oświatowe i organizacje pozarządowe. Co najmniej pośrednio elementami tego systemu są: policja, kościoły i związki wyznaniowe, sąd rodzinny, kuratorzy sądowi⁵⁰. Większość z nich powinna współpracować przy tworzeniu i nadzorowaniu rodzin zastępczych⁵¹. Wszystkie, w zakresie swojej właściwości, powinny te rodziny wspierać, gdy sytuacja tego wymaga. Rodziny zastępcze mają obowiązek współpracy z PCPR albo ze wskazanym ośrodkiem adopcyjno-opiekuńczym.

Za pierwszy istotny, choć niedoskonały, krok w reformowaniu pieczy zastępczej w Polsce uważa się wydanie rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1999 r. w sprawie rodzin zastępczych⁵². Rozporządzenie zakładało m.in. tymczasowość pieczy zastępczej, a także zobowiązywało do podtrzymywania więzi emocjonalnej dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych i rodziców tych dzieci. Wprowadzenie w 2000 r. do ustawy o pomocy społecznej nowego rozdziału, poświęconego opiece nad rodziną i dzieckiem, a następnie aktów wykonawczych do niego, zakończyło pierwszy etap reformy systemu pieczy zastępczej.

Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 18 października 2004 r.⁵³ w sprawie rodzin zastępczych, wydane na podstawie art. 78 ust. 11 u.p.s., określiło m.in. **zadania PCPR wobec rodzin zastępczych**. Najistotniejszymi z nich są:

- przygotowanie rodziny na przyjęcie dziecka,
- udzielanie rodzinie zastępczej wsparcia w rozwiązywaniu bieżących problemów związanych z wychowaniem dziecka,
- dbałość o podtrzymywanie więzi emocjonalnej dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej z rodzicami i innymi osobami bliskimi.

⁴⁹S. Legat, *Wprowadzenie. Rodziny zastępcze...*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata, s. 15.

⁵⁰M. Andrzejewski, *Rodzina zastępcza w systemie pomocy społecznej*, [w:] M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze...*, s. 50–51.

⁵¹Rodziny zastępcze uczestniczą w szkoleniu organizowanym przez PCPR lub, na jego zlecenie, przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy lub inny podmiot. Pozytywna opinia ośrodka pomocy społecznej, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kandydatów na rodzinę zastępczą, jest jednym z warunków, od których spełnienia jest uzależnione pełnienie funkcji rodziny zastępczej.

⁵²Dz.U. Nr 63, poz. 713.

⁵³Dz.U. Nr 233, poz. 2344.

PCPR powinny prowadzić **pracę socjalną z rodzinami dzieci** umieszczonych w rodzinach zastępczych w celu usunięcia przyczyn, które spowodowały konieczność czasowego powierzenia bieżącej pieczy nad dziećmi rodzinie zastępczej. „Tymczasowość rodzin zastępczych służyć ma bowiem odbudowaniu stabilności rodzin naturalnych (reintegracja)”⁵⁴.

Zadania, których podejmuje się rodzina zastępcza (nawet jeżeli nie wychowuje dziecka szczególnej troski), mogą się okazać bardzo trudne i wymagające pewnego minimum wiedzy pedagogicznej i psychologicznej. Najczęściej bowiem dziecko umieszczane w rodzinie zastępczej ma za sobą różne traumatyzujące przeżycia związane z porzuceniem go lub konfliktem w rodzinie. Dlatego ustawa o pomocy społecznej przewiduje obowiązkowe uczestnictwo rodzin zastępczych w szkoleniu organizowanym przez PCPR lub, na jego zlecenie, przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy albo przez inny podmiot. Program szkolenia zależy od tego, czy rodzina zastępcza jest spokrewniona z dzieckiem (wówczas szkolenie prowadzi się według indywidualnego planu, w zależności od potrzeb rodziny). Szkolenie niespokrewnionych z dzieckiem rodzin zastępczych oraz zawodowych niespokrewnionych z dzieckiem rodzin zastępczych prowadzi się według programów szkolenia zatwierdzonych przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego (art. 77 u.p.s.)⁵⁵.

II. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRAWNEJ I FAKTYCZNEJ SYTUACJI DZIECI UMIESZCZONYCH W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

1. CHARAKTERYSTYKA DZIECI

W zbadanych sprawach w 212 rodzinach zastępczych umieszczono 263 dzieci (w tym 138 chłopców). W 172 przypadkach (81% spraw)

⁵⁴Tak M. Andrzejewski w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 407. Zob. też powołaną tam literaturę.

⁵⁵Zakres programowy szkolenia (art. 77 ust. 3 u.p.s.) został sprecyzowany w § 6 rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej z 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych. Jest on stosunkowo szeroki. Mimo to wskazuje się, że w ramach szkoleń powinna być omawiana problematyka usamodzielniania się wychowanków. Zob. P. Ławrynowicz w: M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze...*, s. 187.

umieszczenie dotyczyło jednego dziecka, w pozostałych większej liczby dzieci będących rodzeństwem, najczęściej dwojga⁵⁶.

Pochodzenie wszystkich dzieci od matek było znane. W ponad 19% spraw, do czasu wszczęcia i zakończenia badanych postępowań, ojcostwo⁵⁷ nie było ustalone. W pięciu sprawach brak było stosownych informacji na temat pochodzenia dziecka od ojca.

W sprawach, w których ojcostwo było ustalone, nastąpiło to głównie wskutek domniemania pochodzenia dziecka od męża matki (65,7%) oraz uznania dziecka (27,7%). Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło mniej niż 7% dzieci.

W dniu wszczęcia badanych postępowań zdecydowana większość dzieci (blisko 78%) pozostawała pod władzą rodzicielską jednego (41%) lub obojga rodziców (36,3%). Pozostałe dzieci powinny mieć opiekunów. Jednakże byli oni ustanowieni tylko w 6,6% spraw. Dla blisko 15% dzieci należało ustanowić opiekę. Nie miały one bowiem przedstawiciela ustawowego.

Dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania, były w różnym wieku. Większość stanowiły dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 18 lat). Dane dotyczące wieku dzieci, uwzględniające wiek tylko jednego dziecka (najstarszego, gdy w sprawie było więcej niż jedno dziecko), przedstawia tabela 1.

Stan zdrowia przeważającej większości dzieci (około 80%) był zgodny z normą wiekową. Część dzieci miała przejściowe problemy zdrowotne. Czternaścioro było niepełnosprawnych. Niepełnosprawność sześciorga z nich występowała zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. Troje było niedorozwiniętych umysłowo. Pozostałe dzieci w tej grupie były dotknięte niepełnosprawnością fizyczną.

Zdecydowana większość dzieci chodziła do przedszkoli i szkół. 74% czyniło to systematycznie. Pozostałe dzieci, zwłaszcza w starszym wieku, wagarowały lub z innych przyczyn nie uczęszczały do placówek edukacyjnych systematycznie. Pomijając grupę najmłodszych dzieci, można było ustalić, że ponad 17% dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych uczęszczało do szkół niesystematycznie.

⁵⁶Tylko w dwóch sprawach wniosok dotyczył czworga, a w siedmiu sprawach trojga dzieci.

⁵⁷Dane dotyczą jednego dziecka. W sprawach o umieszczenie w rodzinie zastępczej rodzeństwa dane dotyczą najstarszego z dzieci. Z reguły sytuacja rodzeństwa była analogiczna, ale bywały wyjątki, gdy chodzi o rodzeństwo przyrodnie lub dzieci z konkubinatów.

Tabela 1. Wiek dzieci, których dotyczyły postępowania o umieszczenie w rodzinie zastępczej, w dniu wszczęcia postępowania

Wiek dziecka w dniu wszczęcia postępowania*	Liczba	Procent
Mniej niż 6 miesięcy	19	9,0
Od 6 miesięcy do 12 miesięcy	12	5,7
Od 12 miesięcy do 3 lat	11	5,2
Od 3 do 5 lat	14	6,6
Od 5 do 7 lat	21	9,9
Od 7 do 10 lat	35	16,5
Od 10 do 13 lat	35	16,5
Od 13 do 15 lat	22	10,4
Od 15 do 18 lat	43	20,3
Razem	212	100,0

*Dane dotyczą najstarszego dziecka, gdy postępowanie dotyczyło więcej niż jednego dziecka.

Źródło: Opracowanie własne.

Sytuacja materialna zaledwie 20 dzieci była dobra; ich wszystkie uzasadnione potrzeby były w pełni zaspokajane na dobrym, przekraczającym średnią, poziomie. Około 8% dzieci znajdowało się w bardzo trudnej sytuacji, a ich usprawiedliwione potrzeby nie były zaspokajane w wystarczającym stopniu. Elementarne potrzeby życiowe około 1% dzieci nie były zaspokajane w dniu wszczęcia postępowania. Potrzeby pozostałych dzieci były zaspokajane w zadawalający, lecz bardzo skromny sposób.

Większość dzieci, których pochodzenie od obojga rodziców było prawnie ustalone, a rodzice ci żyli, nie pozostawała z obojgiem rodziców we wspólnocie domowej. W związku z tym było istotne, dla stworzenia gwarancji należytego zabezpieczenia utrzymania dzieci, porozumienie rodziców w przedmiocie udziału każdego z nich w kosztach utrzymania dzieci, a w przypadku jego braku — orzeczenie o wysokości świadczeń alimentacyjnych. Z akt zbadanych spraw wynikało, że jeżeli były zasądzone alimenty, to prawie wyłącznie od ojca dzieci. Sytuacja taka miała miejsce w 54 sprawach. Natomiast w 66 sprawach alimenty od ojca nie były ustalone ani w wyroku, ani w ugodzie sądowej. W pozostałych sprawach nie było informacji na ten temat. Alimenty od matki były zasądzone w jednym przypadku, a od dalszych krewnych w dwóch sprawach.

Istnienie prawomocnego orzeczenia alimentacyjnego nie było równoznaczne z jego skutecznością. Świadczenia były z reguły wypłacane z funduszu alimentacyjnego (w okresie, gdy on funkcjonował).

Uwzględniając grupę dzieci, których potrzeby bytowe były zaspokojone, można było stwierdzić, że aż w 45% spraw wszystkie potrzeby materialne dzieci zaspokajały osoby ubiegające się o status rodziny zastępczej. W kolejnych 19% spraw potrzeby dzieci zaspokajali kandydaci na rodziców zastępczych przy współudziale rodziców dzieci. Najczęściej dotyczyło to sytuacji pozostawiania dziecka we wspólnym gospodarstwie domowym z jednym z rodziców i jego rodzicami (matką). Rodzice bez udziału innych podmiotów zaspokajali potrzeby dzieci zaledwie w 5% spraw. Potrzeby pozostałych dzieci były zaspokajane przez inne osoby lub placówki opiekuńcze, w których dzieci przebywały.

2. SYTUACJA OPIEKUŃCZA DZIECI

Mimo że większość dzieci pozostawała pod władzą rodzicielską co najmniej jednego z rodziców, z reguły nie sprawowali oni, w dniu wszczęcia postępowania, bezpośredniej pieczy nad dziećmi. Zaledwie w 8 ze zbitych spraw oboje rodzice zajmowali się dziećmi. Bezpośrednią pieczę nad dziećmi, bez udziału drugiego z rodziców, sprawowało 12 matek i 4 ojców.

56 spośród 212 matek w dniu wszczęcia postępowania nie żyło, a o dwóch nie było żadnych informacji. Można było oczekiwać, że większość z pozostałych 154 matek przejawia choć ograniczone zainteresowanie dziećmi, szczególnie że tylko 7 matek było pozbawionych władzy rodzicielskiej, a władza rodzicielska dwóch została zawieszona. Co trzecia matka w tej grupie mieszkała razem z dzieckiem, najczęściej w mieszkaniu swoich rodziców (matki). Gdy była to kobieta małoletnia, zwykle współuczestniczyła w pieczy nad dzieckiem. Większość jednak przejawiała niewiele troski o dziecko, często wykorzystując środki należne dziecku (np. świadczenia z funduszu alimentacyjnego lub alimenty) na własne utrzymanie lub inne potrzeby, troskę o zapewnienie żywności i zaspokojenie innych potrzeb dziecka pozostawiając własnej matce (babci dziecka). Nierzadko matka dziecka pozostawała w konflikcie z własnymi rodzicami, u których mieszkała, w związku z nieaprobowanym przez nich stylem jej życia. Sześć matek odbywało karę pozbawienia wolności. Taka sama ich liczba przebywała za granicą, gdzie się udały w celach zarobkowych. Miejsce pobytu ośmiu matek

nie było znane. Miejsce pobytu kolejnych 85 matek, które nie mieszkały ze swymi dziećmi, było znane. Większość z nich opuściła dzieci, mieszkała oddzielnie, najczęściej z nowym partnerem życiowym, nie uczestniczyła w wychowaniu dzieci, a w większości także w ich utrzymaniu.

W dniu wszczęcia postępowań w 75 sprawach ojcowie dzieci nie byli znani lub nie żyli. W jednej sprawie brak było danych dotyczących ojca. Z informacji dotyczących ojców w pozostałych sprawach wynikało co następuje: 12 ojców odbywało karę pozbawienia wolności, 7 przebywało za granicą, miejsce pobytu 7 nie było znane. 15 ojców mieszkało ze swymi dziećmi (co nie było równoznaczne z pieczę nad nimi). Większość (blisko 70% spośród znanych, żyjących ojców) — 94, których miejsce pobytu było znane, nie mieszkało z dziećmi i nie interesowało się ich losem. Ojcowie przejawiali więc jeszcze mniejsze zainteresowanie niż matki losem dzieci, które — wskutek analizowanych postępowań sądowych — zostały umieszczone w rodzinach zastępczych.

Najczęściej dzieci pozostawały pod pieczę dziadków (w ponad połowie spraw) lub innych krewnych (prawie w co piątej sprawie).

Stosunkowo rzadko dzieci były kierowane do rodzin zastępczych z placówek opiekuńczo-wychowawczych lub medycznych (24 sprawy — 11,3%).

Tabela 2. Podmiot sprawujący pieczę nad dziećmi

Podmiot sprawujący pieczę	Liczba	Procent
Oboje rodzice	8	3,8
Tylko matka	12	5,7
Tylko ojciec	4	1,9
Rodzice matki (dziadkowie macierzyści)	88	41,5
Rodzice ojca (dziadkowie ojczyści)	20	9,4
Inni krewni lub powinowaci	40	18,9
Osoby spoza rodziny	8	3,8
Placówka opiekuńczo-wychowawcza lub medyczna	24	11,3
Inny podmiot (inna sytuacja)	8	3,8
Razem	212	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Sytuacje dotyczące faktycznej pieczy nad dziećmi w dniu wszczęcia postępowania, wskutek którego umieszczono dzieci w rodzinach zastępczych, ilustruje tabela 2.

III. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA RODZICÓW DZIECI UMIESZCZANYCH W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

1. MATKI

Matki wszystkich dzieci były znane. Jednakże w dniu wszczęcia relacjonowanych postępowań aż 56 (26,4%) z nich nie żyło. O jednej brak było informacji. W aktach były informacje dotyczące wieku 140 matek w dniu wszczęcia postępowania. Co trzecia z nich liczyła nie więcej niż 25 lat, a ponad połowa nie więcej niż 30 lat. Co piąta przekroczyła 40 rok życia. Najliczniejsza była grupa matek w wieku od 26 do 30 lat. Szczegółowe informacje na temat wieku matek zostały przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3. Wiek matek w dniu wszczęcia postępowania

Wiek matek w dniu wszczęcia postępowania	Liczba	Procent
16 lat lub mniej	8	5,7
17–18 lat	10	7,1
19–21 lat	8	5,7
22–25 lat	17	12,1
26–30 lat	30	21,4
31–35 lat	20	14,3
36–40 lat	20	14,3
41–45 lat	13	9,3
46 lat lub więcej	14	10,0
Razem	140	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Prawie 70% matek przysługiwała pełna władza rodzicielska nad dziećmi. 16% miało już ograniczoną władzę rodzicielską. W połowie przypadków ograniczenie władzy rodzicielskiej polegało na poddaniu jej wykonywania nadzorowi kuratora sądowego. W pozostałych sprawach

ograniczenie władzy rodzicielskiej nastąpiło przez orzeczenie o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Władza rodzicielska dwóch matek została zawieszona. Pozostałym nie przysługiwała władza rodzicielska. Siedem zostało jej pozbawione, trzynastce nie miało pełnej zdolności do czynności prawnych. Bliżej ilustruje to zestawienie zawarte w tabeli 4.

Tabela 4. Władza rodzicielska matek nad dziećmi umieszczonymi w rodzinach zastępczych

Władza rodzicielska matki*	Liczba	Procent
Pełna władza rodzicielska	108	50,9
Ograniczona władza rodzicielska	25	11,8
Zawieszona władza rodzicielska	2	0,9
Nie przysługuje — matka nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych	13	6,1
Nie przysługuje — matka została pozbawiona władzy rodzicielskiej	7	3,3
Nie przysługuje, gdyż matka nie żyje	56	26,4
Brak danych	1	0,5
Razem	212	100,0

* W przypadku kilkorga dzieci władza rodzicielska matki była, z reguły, tak samo ukształtowana wobec wszystkich jej dzieci.

Źródło: Opracowanie własne.

Matki dzieci, których dotyczyło postępowanie, były słabo wykształcone. Informacje na temat poziomu wykształcenia matek przedstawia tabela 5.

Gdy uwzględnia się tylko sprawy dotyczące żyjących matek, w których były informacje na temat ich wykształcenia, okazuje się, że więcej niż co druga (53%) ukończyła zaledwie szkołę podstawową, zaś co czwarta, poza wykształceniem podstawowym, uzyskała kwalifikacje zawodowe na poziomie zasadniczym (zasadnicza szkoła zawodowa, przyuczenie do zawodu). Około 9% matek jeszcze uczyło się w szkole ponadpodstawowej. Tylko jedna matka miała wyższe wykształcenie magisterskie i jedna wykształcenie wyższe zawodowe (licencjat). Stosowne zestawienie zawiera tabela 6.

Niski poziom wykształcenia rzutował na sytuację materialną matek. Źródła ich utrzymania przedstawia tabela 7. Zostały w niej uwzględnione tylko takie sprawy, w których aktach były stosowne informacje dotyczące żyjących matek.

Tabela 5. Wykształcenie matek — informacje ogólne

Poziom wykształcenia matki	Liczba	Procent
Podstawowe	74	34,9
Zasadnicze zawodowe lub przyuczenie do zawodu	34	16,0
Średnie techniczne	13	6,1
Średnie ogólne	5	2,4
Szkoła pomaturalna lub licencjat	1	0,5
Wyższe magisterskie	1	0,5
Matka uczy się w szkole ponadpodstawowej	12	5,7
Brak danych (w tym także odnośnie do zmarłych matek)	72	33,9
Razem	212	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 6. Wykształcenie matek

Poziom wykształcenia matki	Liczba	Procent
Podstawowe	74	52,9
Zasadnicze zawodowe lub przyuczenie do zawodu	34	24,3
Średnie techniczne	13	9,3
Średnie ogólne	5	3,6
Szkoła pomaturalna lub licencjat	1	0,7
Wyższe magisterskie	1	0,7
Matka uczy się w szkole ponadpodstawowej	12	8,6
Razem	140	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Jak wynika z zestawienia dokonanego w tabeli 7, najliczniejsza grupa matek (34 — blisko 24%) utrzymywała się ze świadczeń o charakterze pomocy społecznej. Co piątą utrzymywali rodzice (rodzina), a także co piąta nie miała żadnych stałych źródeł utrzymania ani nie uzyskiwała jakiegokolwiek pomocy społecznej. Różnego rodzaju renty (rodzinne, inwalidzkie, społeczne) były źródłem utrzymania 16% matek. Zaledwie 9% utrzymywało się dzięki stałej pracy zarobkowej. Przeważająca większość matek znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i nie była w stanie samodzielnie zaspokoić ani potrzeb własnych, ani potrzeb dzie-

Tabela 7. Źródła utrzymania matek

Źródła utrzymania matki	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	13	9,1
Działalność gospodarcza (w tym gospodarstwo rolne)	3	2,1
Na utrzymaniu rodziców (matki) lub dalszej rodziny	29	20,3
Renta	23	16,1
Zasiłek dla bezrobotnych	1	0,7
Świadczenia z pomocy społecznej	34	23,8
Inne	12	8,4
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	28	19,6
Razem	143	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

ci. Często jednak było to, co najmniej pośrednio, skutkiem jej niewłaściwej postawy życiowej, uzależnienia od alkoholu lub narkotyków bądź wynikało z braku starań o zatrudnienie, choćby sezonowe lub dorywcze.

Tabela 8. Sytuacja mieszkaniowa matek

Sytuacja mieszkaniowa matki	Liczba	Procent
Samodzielne mieszkanie o dobrym standardzie	2	1,4
Samodzielne mieszkanie o standardzie wystarczającym dla dziecka	29	20,4
Samodzielne mieszkanie o niedostatecznym dla dziecka standardzie	18	12,7
Mieszka u rodziców lub krewnych	45	31,7
Mieszka u małżonka lub konkubenta, który nie jest ojcem dziecka	29	20,4
Inna sytuacja	15	10,6
Bezdomna	4	2,8
Razem	142	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Brak wystarczających dochodów miał m.in. wpływ na sytuację mieszkaniową matek. Ta zaś rzutowała na możliwość zapewnienia właściwych warunków mieszkaniowych dzieciom. Co trzecia matka mieszkała u rodziców lub krewnych, co piąta u aktualnego partnera życiowego, niebędącego ojcem jej dziecka, którego dotyczyło postępowanie

o umieszczenie w rodzinie zastępczej. Niewielka liczba matek — zaledwie 1% — dysponowała samodzielnym mieszkaniem o dobrym standardzie. Co piąta miała samodzielne mieszkanie, którego standard był wystarczający dla zaspokojenia potrzeb dziecka. Sytuację mieszkaniową matek ilustruje zestawienie zawarte w tabeli 8, uwzględniające tylko te sprawy, w których aktach były stosowne informacje na ten temat.

2. OJCOWIE

Jak już wskazano, w 171 sprawach ojcostwo było ustalone. W pięciu sprawach brak było stosownych informacji na temat pochodzenia dziecka od ojca. Ojcowie byli znacznie starsi od matek dzieci. Ich wiek przedstawia tabela 9.

Tabela 9. Wiek ojców

Wiek ojców w dniu wszczęcia postępowania	Liczba	Procent
17–18 lat	1	0,9
19–21 lat	2	1,8
22–25 lat	2	1,8
26–30 lat	15	13,8
31–35 lat	21	19,3
36–40 lat	21	19,3
41–45 lat	17	15,6
46 lat lub więcej	30	27,5
Razem	109	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Uwzględniając grupę 109 ojców, co do których były informacje o wieku, można było ustalić, że 82% ojców liczyło w dniu wszczęcia postępowania nie mniej niż 31 lat (matek w tym wieku było około 48%). Najliczniejsza była jednak grupa najstarszych ojców (27,5%), którzy w dniu wszczęcia postępowania liczyli więcej niż 46 lat (matek w tej grupie wieku było 10%). Tylko pięciu ojców w dniu wszczęcia postępowania liczyło mniej niż 26 lat.

W 65% spraw, w których ojcostwo było ustalone, dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców. W 27,7% spraw dzieci były uznane. Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło mniej niż 7% dzieci.

95 ojcom przysługiwała, w okresie objętym omawianym postępowaniem, pełna władza rodzicielska nad dziećmi, których dotyczyło to postępowanie; 16 było jej pozbawionych, a władza rodzicielska dwóch ojców była zawieszona. Szczegółowe dane na temat władzy rodzicielskiej ojców przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Władza rodzicielska ojców

Władza rodzicielska ojca*	Liczba	Procent
Pełna władza rodzicielska	95	44,8
Ograniczona władza rodzicielska	18	8,5
Zawieszona władza rodzicielska	2	0,9
Nie przysługuje — nie została przyznana ojcu ustalonymu przez sąd	6	2,8
Nie przysługuje — ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej	16	7,5
Nie przysługuje, gdyż ojciec nie żyje	34	16,0
Nie zostało ustalone ojcostwo	41	19,3
Razem	212	100,0

* Dane dotyczą jednego dziecka (najstarszego, gdy postępowanie dotyczyło rodzeństwa).

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 11. Wykształcenie ojców

Poziom wykształcenia ojca	Liczba	Procent
Podstawowe	33	31,7
Zasadnicze zawodowe lub przyuczenie do zawodu	56	53,8
Średnie techniczne	10	9,6
Średnie ogólne	1	1,0
Wyższe magisterskie	2	1,9
Ojciec uczy się w szkole ponadpodstawowej	1	1,0
Ojciec studiuje	1	1,0
Razem	104	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie jak matki, ojcowie mieli niski status wykształcenia. Blisko 86% miało wykształcenie nie wyższe niż zasadnicze zawodowe (przyuczenie do zawodu). Więcej niż co trzeci poprzestał na wykształceniu

Tabela 12. Źródła utrzymania ojców

Źródła utrzymania ojca	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	34	31,2
Działalność gospodarcza (w tym gospodarstwo rolne)	4	3,7
Na utrzymaniu rodziców (matki) lub dalszej rodziny	16	14,7
Renta	9	8,3
Zasiłek dla bezrobotnych	2	1,8
Świadczenia z pomocy społecznej	7	3,3
Inne	19	17,4
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	18	16,5
Razem	109	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 13. Sytuacja mieszkaniowa ojców

Sytuacja mieszkaniowa ojca	Liczba	Procent
Samodzielne mieszkanie o standardzie wystarczającym dla dziecka	36	33,6
Samodzielne mieszkanie o niedostatecznym dla dziecka standardzie	14	13,1
Mieszka u rodziców lub krewnych	29	27,1
Mieszka u małżonki lub partnerki konkubinatu	12	11,2
Inna sytuacja	12	11,2
Bezdomny	4	3,7
Razem	107	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

podstawowym. Wykształcenie wyższe magisterskie osiągnęło zaledwie 2 ojców, średnie — tylko 11 (jeden uczył się w szkole ponadpodstawowej, jeden studiował). Poziom wykształcenia ojców został przedstawiony w tabeli 11.

Okolo 35% ojców miało stabilne źródła przychodów ze stosunku pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej (gospodarstwa rolnego). Sytuacja materialna pozostałych była niezadowolająca. Ponad 16% nie miało żadnych stałych przychodów (także z pomocy społecznej), a okolo 15% pozostawało na utrzymaniu rodziców lub rodziny. Źródła dochodów ojców przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 12.

W aktach zbadanych spraw były informacje o sytuacji mieszkaniowej 107 ojców. Około 47% dysponowało samodzielnym mieszkaniem. Jego standard nie był dobry, z tym że w 72% przypadków można było uznać, że jest dostateczny z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych dziecka. Czterech ojców było bezdomnych. Dwudziestu dziewięciu (27%) mieszkało z rodzicami lub innymi krewnymi, korzystając z ich mieszkania.

3. STOSUNKI MIĘDZY RODZICAMI DZIECKA

Na podstawie informacji zawartych w aktach zbadanych spraw można było ustalić, że tylko w 19 przypadkach rodzice dzieci będący małżonkami pozostawali we wspólnym pożyciu. W 10 kolejnych sprawach rodzice trwali w konkubinacie, a w 6 utrzymywali stałe kontakty z sobą, mimo że nie mieszkali razem. Co najmniej w tych sprawach potencjalnie istniały szanse na zapewnienie dzieciom pieczy.

W 9 przypadkach kontakty między rodzicami odbywały się sporadycznie. W 10 sprawach było wiadomo, że rodzice — małżonkowie żyją w rozłączeniu, ale nie wniesli o orzeczenie separacji lub rozwodu. W 28 sprawach orzeczono rozwód (separację).

Tabela 14. Stosunki między rodzicami dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych

Stosunki między rodzicami dzieci podczas trwania postępowania o ustanowienie rodziny zastępczej	Liczba	Procent
Rodzice są małżonkami i pozostają we wspólnym pożyciu	19	9,9
Rodzice są małżonkami, ale żyją w rozłączeniu	10	5,2
Orzeczono rozwód lub separację	28	14,7
Rodzice pozostają w konkubinacie	10	5,2
Rodzice kontaktują się ze sobą sporadycznie	9	4,7
Rodzice pozostają w stałym związku, ale nie mieszkają razem	6	3,1
Brak jakichkolwiek kontaktów między rodzicami	25	13,1
Jedno z rodziców nie żyje	53	27,7
Inna sytuacja	31	16,2
Razem	107	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W 25 sprawach rodzice nie utrzymywali ze sobą nawet sporadycznych kontaktów. W 53 sprawach kontakty między rodzicami były niemożliwe, gdyż jedno z nich nie żyło.

Układ stosunków między rodzicami dziecka przedstawia tabela 14.

4. OKOLICZNOŚCI UTRUDNIAJĄCE LUB UNIEMOŻLIWIAJĄCE RODZICOM SPRAWOWANIE PIECZY NAD DZIEĆMI

W pierwszej kolejności zostały rozważone okoliczności utrudniające lub uniemożliwiające matkom sprawowanie bezpośredniej pieczy nad dziećmi. Należy przypomnieć, że 56 matek nie żyło w dniu wszczęcia postępowania. W 3 sprawach brak było informacji pozwalających na ustalenie, czy wystąpiły okoliczności utrudniające sprawowanie w należyty sposób osobistej, bezpośredniej pieczy nad dziećmi. W konsekwencji możliwa była ocena sytuacji 173 matek (w dalszych uwagach dotyczących matek 173 jest traktowane jako 100%).

W 40 przypadkach (23,1%) wystąpiły nieusuwalne przeszkody w sprawowaniu przez matki bezpośredniej pieczy nad dziećmi, takie jak: choroba, kalectwo, niedorozwój umysłowy. 12 małoletnich matek (7%) kontynuowało naukę i z tej przyczyny nie mogło w pełni poświęcić swego czasu pieczy nad dziećmi. 57 matek (33%) znajdowało się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, która może być uznana za przeszkodę w należytych sprawowaniu pieczy, 4 matki (2,3%) były bezdomne, 8 matek (4,6%) odbywało karę pozbawienia wolności.

Część matek nie powinna sprawować bezpośredniej pieczy nad dziećmi, bowiem ich zachowania lub nałogi stwarzały stan zagrożenia dobra dzieci. Aż 56 matek (32,4%) można było ocenić jako osoby nieodjrzałe emocjonalnie, lekkomyślne, nieodpowiedzialne. Wyrazem tego było np. pozostawianie dzieci bez opieki, opuszczanie miejsca zamieszkania na dłużej bez zapewnienia dzieciom stosownej pieczy, przeznaczanie na własne potrzeby pobranych dla dzieci świadczeń alimentacyjnych lub świadczeń z zakresu pomocy społecznej. 55 matek (31,8%) uległo nałogom, w szczególności alkoholizmowi i narkomanii.

27 matek, z jeszcze innych niż wymienione przyczyn, nie dawało rękojmi należytego sprawowania pieczy nad dziećmi.

Podobne okoliczności występowały po stronie ojców. Stosowne informacje były zawarte rzadziej w aktach spraw odnośnie do ojców w porównaniu z informacjami na temat matek. Dotyczyły 116 ojców (w dalszych uwagach dotyczących ojców 116 jest traktowane jako 100%).

Dziesięciu ojców (8,6%) było dotkniętych kalectwem, niedorozwojem umysłowym lub chorobą. Jeden uczył się i jeden studiował. Trzynastu ojców (11,2%) odbywało karę pozbawienia wolności.

Bardzo trudna sytuacja materialna 35 ojców (30,2%) uniemożliwiała należyte wywiązywanie się z obowiązków wobec dzieci. Trzech bezdomnych ojców nie miało również możliwości sprawowania pieczy nad dziećmi. 38 ojców (32,8%) było dotkniętych alkoholizmem lub narkomanią; 25 (21,6%) było niedojrzałych emocjonalnie do sprawowania funkcji ojcowskich.

IV. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA RODZICÓW ZASTĘPCZYCH USTANOWIONYCH PRZEZ SĄDY

Badanie wykazało, że najczęściej, gdyż w 85% spraw, pełnienie funkcji rodziny zastępczej sądy powierzyły osobom należącym do rodziny dziecka. Status „zawodowej” rodziny zastępczej miało w zbadanej grupie spraw 19 rodzin (9%).

Pozostałe osoby, które sądy w zbadanych sprawach ustanowiły rodzinami zastępczymi, nie pozostawały z dzieckiem w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa. Powyższe ilustruje tabela 15.

Tabela 15. Rodzaje rodzin zastępczych

Osoba/osoby tworzące rodzinę zastępczą	Liczba	Procent
Osoby spokrewnione z dzieckiem (spokrewniona rodzina zastępcza)	180	84,9
Osoby obce nieubiegające się o status „zawodowej” rodziny zastępczej (niespokrewniona, niezawodowa rodzina zastępcza)	13	6,1
„Zawodowa” rodzina zastępcza (wielodzietna)	13	6,1
„Pogotowie rodzinne”	6	2,8
Razem	212	100,00

Źródło: Opracowanie własne.

Osoby zakwalifikowane jako „obce nieubiegające się o status zawodowej rodziny zastępczej” pozostawały w bardzo różnych związkach z dziećmi, dla których miały stanowić rodzinę zastępczą. W większości tych spraw „strony” wcześniej się znały (np. sąsiadka, z której dzieckiem było zaprzyjaźnione dziecko przyjęte do rodziny) lub osoby mu bliskie

(np. dorastającą dziewczynę przyjęli rodzice przyjaciółki jej starszej siostry). W jednej ze spraw dziecko było znane przyszłej matce zastępczej jako pedagogowi szkolnemu. W jednej sprawie pieczę nad dzieckiem sprawowała kobieta, która była matką jego biologicznego ojca. Mimo że prawny stosunek ojcostwa nie został ustalony (ojciec dziecka przebywał w zakładzie karnym), rzeczywiste pokrewieństwo było motywem roztoczenia nad dzieckiem pieczy.

W części spraw związku między kandydatami a dzieckiem miały charakter quasi-rodzinny. Na przykład w dwóch przypadkach pełnienia funkcji rodziny zastępczej podjęła się osoba, która za życia jednego z rodziców dziecka pozostawała z tym rodzicem w konkubinacie. Po śmierci partnera (w jednym przypadku kobiety i w jednym przypadku mężczyzny) osoba taka nadal wychowywała jego dziecko. W innych przypadkach pełnienia funkcji rodziny zastępczej podjęli się małżonkowie będący „rodziną zaprzyjaźnioną”⁵⁸ dla dziecka będącego wychowankiem domu dziecka.

W jednej z tych spraw, po dwóch latach spotkań z dzieckiem, w formie właściwej dla „rodziny zaprzyjaźnionej”, rodziną zastępczą zostali ustanowieni bezdzietni małżonkowie. Planowali oni przysposobienie dziesięcioletniej dziewczynki — wychowanki domu dziecka. Dziecko poinformowane o tym przybrało wobec przyszłych rodziców adopcyjnych postawę roszczeniową i zaczęło sprawiać poważne kłopoty wychowawcze. To spowodowało zmianę stanowiska małżonków, którzy postanowili poprzedzić podjęcie decyzji co do przysposobienia obserwacją zachowania dziecka w ramach rodziny zastępczej.

1. ZWIĄZEK RODZINNY Z DZIECKIEM

O podjęciu się sprawowania funkcji rodziny zastępczej najczęściej decydował związek rodzinny z dzieckiem. W szczególności funkcję tę sprawowali krewni matki dziecka (w 114 przypadkach na 180 — 63,3%), zwłaszcza oboje lub jedno z jej rodziców.

Rodzaj związków rodzinnych rodziców zastępczych z dzieckiem ilustruje tabela 16.

Najczęściej funkcję rodziny zastępczej sprawowała babka dziecka jednoosobowo. Taka sytuacja wystąpiła w 49 sprawach (prawie w co

⁵⁸ „Rodzina zaprzyjaźniona” zaprasza dziecko na soboty i niedziele, święta oraz na ferie szkolne lub część wakacji.

Tabela 16. Rodzaj związków rodzinnych rodziny zastępczej z dzieckiem

Rodzaj związków rodzinnych z dzieckiem	Liczba	Procent	
		związki rodzinne	wszystkie sprawy
Babka macierzysta	49	27,2	23,1
Dziadkowie macierzyści (jedno z nich z małżonkiem, który nie jest dziadkiem/babką dziecka)	43	23,9	20,3
Babka ojczysta	9	5,0	4,2
Dziadkowie ojczyści (jedno z nich z małżonkiem, który nie jest dziadkiem/babką dziecka)	17	9,4	8,0
Siostra dziecka (sama lub z małżonkiem)	24	13,3	11,3
Brat dziecka (sam lub z małżonką)	7	3,9	3,3
Siostra matki (sama lub z małżonkiem)	19	10,5	8,9
Brat matki (sam lub z małżonką)	3	1,6	1,4
Siostra ojca (sama lub z małżonkiem)	5	2,7	2,4
Brat ojca (sam lub z małżonką)	3	1,6	1,4
Inni krewni lub powinowaci	1	0,5	0,5
Razem	180	100,0	84,9

Źródło: Opracowanie własne.

trzeciej sprawie, w której funkcję rodziny zastępczej powierzono osobie z kręgu rodziny dziecka). W 43 przypadkach (prawie w co czwartej sprawie) rodziną zastępczą ustanowiono dziadków macierzystych dzieci. Tak więc rodzice matki, jedno lub oboje, byli ustanowieni rodziną zastępczą w 92 sprawach (43%).

Jedno lub oboje rodzice ojca byli ustanowieni rodziną zastępczą w 26 sprawach (12%). Mniejszy udział rodziców ojca dziecka wśród osób, którym powierzono funkcję rodziny zastępczej, w porównaniu z udziałem rodziców matki, między innymi wynika z tego, że nie nastąpiło ustalenie pochodzenia od ojca znacznej części dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej, którą stanowiła babcia macierzysta (dziadkowie macierzyści).

Wstępnym dzieci (babci, dziadkowi, obojgu) powierzono funkcję rodziny zastępczej w 118 sprawach, a więc częściej niż w co drugim przypadku.

Istotną pozycję wśród spokrewnionych rodzin zastępczych zajmowało rodzeństwo dzieci (31 przypadków — około 15%). Częściej funkcję

rodziny zastępczej powierzano starszym siostram dzieci (w 24 sprawach) niż starszym braciom (w 7 przypadkach).

Solidarność rodzinna stosunkowo często powodowała przyjęcie przez siostrę matki jej dzieci do rodziny.

2. SYTUACJA RODZINNA, WYKSZTAŁCENIE I STATUS SPOŁECZNY RODZICÓW ZASTĘPCZYCH

W połowie zbadanych spraw rodzinę zastępczą stanowili małżonkowie. W 94 sprawach (44,3%) status ten uzyskała kobieta, a w pozostałych przypadkach mężczyzna. Z reguły pojedyncza osoba stanowiąca rodzinę zastępczą była osobą stanu wolnego. Wyjątkowo pozostawała w związku małżeńskim. Jeżeli pozostawała w stosunku pokrewieństwa z dzieckiem, to jej aktualny małżonek nie był krewnym dziecka.

W 144 sprawach, a więc w większości spraw, rodzic zastępczy nie wychowywał aktualnie własnego małoletniego dziecka. Przy uwzględnieniu tylko spraw, w których były na ten temat informacje, można było ustalić, że około 24% kobiet, 25% mężczyzn oraz 37,3% małżonków, którzy zostali ustanowieni rodzinami zastępczymi, jednocześnie wychowywało własne małoletnie dzieci. Najczęściej (w 57,6% przypadków) wychowywali jedno własne małoletnie dziecko.

Ogólne informacje o liczbie własnych małoletnich dzieci wychowywanych przez osoby ustanowione rodziną zastępczą zawiera tabela 17.

Tabela 17. Małoletnie dzieci rodziców zastępczych

Liczba własnych małoletnich dzieci wychowywanych przez osoby, które ustanowiono rodzinami zastępczymi	Liczba	Procent
	osób w danej sytuacji	
Jedno dziecko	34	16,0
Dwoje dzieci	20	9,4
Troje dzieci	4	1,9
Czworo dzieci	1	0,5
Nie wychowują własnych małoletnich dzieci	144	67,9
Brak danych	9	4,2
Razem	212	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Większość (65,2% kobiet i 66,7% mężczyzn) osób ustanowionych rodzinami zastępczymi legitymowała się wykształceniem najwyższej zawodowym. W tej grupie 56 kobiet i 11 mężczyzn miało jedynie wykształcenie podstawowe. Zaledwie 8 kobiet i 8 mężczyzn uzyskało magisterium, a wykształcenie wyższe zawodowe (szkoła pomaturalna, licencjat) — 5 kobiet i 3 mężczyzn. Większość rodziców zastępczych wywodziła się i przynależała do środowiska robotniczego i zamieszkiwała w miastach.

Niski status wykształcenia spowodował niekorzystną sytuację rodziców zastępczych na rynku pracy. Stałą pracę miały 53 kobiety i 49 mężczyzn. Ponad 10% kobiet i mężczyzn nie miało żadnych stałych źródeł utrzymania.

Wśród rodzin zastępczych wysoki był udział rencistek i emerytek (41%) oraz rencistów i emerytów (nieco ponad 30%).

Dochody większości rodzin były skromne, podobnie jak warunki mieszkaniowe.

3. WARUNKI UMOŻLIWIĄJĄCE SPRAWOWANIE FUNKCJI RODZINY ZASTĘPCZEJ PRZEWIDZIANE W ART. 73 USTAWY O POMOCY SPOŁECZNEJ

Powierzenie funkcji rodziny zastępczej w zbadanych sprawach wskazuje, iż w ocenie sądów kandydaci spełniali wymagania określone w art. 73 u.p.s. i dawali rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej.

3.1. Matki zastępcze

Do pełnienia funkcji rodziny zastępczej kandydowało (samodzielnie lub z małżonkiem) 200 kobiet (w poniższych uwagach 200 jest traktowane jako 100%). Pokróćce zostaną przedstawione informacje z akt spraw na temat poszczególnych warunków, które powinny być spełnione przez osobę ustanawianą rodziną zastępczą.

Stale miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnia praw cywilnych i obywatelskich. Wszystkie matki zastępcze miały stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Można jedynie domniemywać, że wszystkie korzystały z pełni praw cywilnych i obywatelskich. Nie były bowiem przedstawione żadne dowody na potwierdzenie tego faktu.

Ingerencje w wykonywanie przez matki zastępcze władzy rodzicielskiej nad własnymi dziećmi. Co do 9 matek zastępczych brak było

informacji, czy są lub były ingerencje w wykonywanie przez nie władzy rodzicielskiej. O jednej zaś było wiadomo, że była ograniczona we władzy rodzicielskiej. Jedna także nie wywiązywała się z obowiązku łżenia na utrzymanie osoby najbliższej. Nie było wiadomo, czy 11 kandydatek było zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych. Co do pozostałych można było założyć, że nie były zobowiązane wyrokiem lub ugodą do świadczenia alimentów.

Odpowiedni stan zdrowia. W zdecydowanie niewystarczający sposób był udokumentowany stan zdrowia kandydatek. Brak było dokumentacji dotyczącej blisko 40% matek zastępczych pozwalającej na ustalenie, czy nie są chore na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem. O 14 było wiadomo, że ich stan zdrowia nie gwarantuje należytego sprawowania pieczy nad dziećmi z powodu licznych chorób, niepełnosprawności (także związanej z zaawansowanym wiekiem). Stan zdrowia połowy kandydatek nie stanowił zagrożenia dla wywiązywania się przez nie z zadań opiekuńczych wobec powierzonych dzieci.

Odpowiednie warunki mieszkaniowe. 32 kandydatki nie miały odpowiednich warunków mieszkaniowych. Nie ustalono, jakie były warunki mieszkaniowe 10 kandydatek. Warunki mieszkaniowe pozostałych były wystarczające.

Stale źródło utrzymania. W aktach były informacje o źródłach utrzymania 195 kandydatek na matki zastępcze (195 jest traktowane jako 100%). Zostały one przedstawione w tabeli 18.

W zbadanych sprawach najwięcej matek zastępczych, gdyż 80 (41%), utrzymywało się z emerytury lub renty (rodzinnej lub z tytułu niezdolności do pracy). Ich przychody, mimo że skromne, były uzyskiwane systematycznie. Wynagrodzenie za stałą (na etacie) pracę pobierały 53 kobiety (27,2%), które uzyskały w zbadanych sprawach status matek zastępczych. Osiem kobiet uzyskiwało środki utrzymania z prowadzonej działalności gospodarczej (w tym z gospodarstwa rolnego), co można uznać za względnie pewne i stabilne źródło dochodów. Znaczna grupa (22 kobiety, co stanowi 11,3% w grupie kobiet o znanej sytuacji w zakresie źródeł utrzymania) pozostawała na utrzymaniu współmałżonka, będąc w pełni zależna od jego sytuacji materialnej. Zważywszy, iż małżeństwa wydawały się być trwałymi, zapewne małżonek nie zaniechał przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (w tym żony).

Trudna, niestabilna, na pograniczu niedostatku była sytuacja co dziejącej matki zastępczej. Grupę tę stanowiło 20 kobiet, które nie miały żadnego systematycznego źródła przychodu — bezrobotnych, korzysta-

Tabela 18. Źródło utrzymania matek zastępczych

Źródło utrzymania matki zastępczej	Liczba	Procent
	matek w danej sytuacji	
Wynagrodzenie za pracę („na etacie”)	53	27,2
Dochody z własnego lub rodzinnego gospodarstwa rolnego	6	3,1
Dochody z działalności gospodarczej	2	1,0
Dochody z pracy dorywczej	2	1,0
Renta	26	13,3
Emerytura	54	27,7
Zasiłek dla bezrobotnych	4	2,1
Świadczenia z pomocy społecznej	10	5,1
Inne	1	0,5
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	6	3,1
Na utrzymaniu współmałżonka	22	11,3
Prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej	9	4,6
Razem	195	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

jących doraźnie z pomocy społecznej lub niemających nawet takiego wsparcia materialnego. Mimo to powierzono im pełnienie funkcji rodziny zastępczej (z reguły wobec wnuków).

Wiek matek zastępczych i odpowiednia różnica wieku między nimi a dzieckiem. Większość matek zastępczych (97) przekroczyła w dniu orzekania 51 rok życia. Mniej niż 26 lat miało tylko 17 matek zastępczych. Najliczniejsze grupy wiekowe tworzyły matki zastępcze liczące od 51 do 60 lat (61) oraz od 41 do 50 lat (47). Wiek sześciu nie został odnotowany w aktach. Wiek matek zastępczych przedstawia tabela 19.

Z punktu widzenia zdolności do należytego sprawowania pieczy nad powierzonymi dziećmi istotniejsze od wieku matek zastępczych były informacje na temat różnicy wieku między matkami a powierzonymi im dziećmi.

W większości przypadków różnica wieku między matką zastępczą a powierzonym jej dzieckiem nie była mniejsza od 41 lat. Częściej niż w co trzecim przypadku wynosiła 41–50 lat. Bardziej szczegółowe dane na temat różnicy wieku przedstawiono w tabeli 20.

Tabela 19. Wiek matek zastępczych

Wiek matki zastępczej	Liczba	Procent
	matek w danym wieku	
20 lat lub mniej	3	1,4
21–25 lat	14	6,6
26–30 lat	15	7,1
31–40 lat	18	8,5
41–50 lat	47	22,2
51–60 lat	61	28,8
60 lat i więcej	36	17,0
Brak danych o wieku	6	2,8
Razem	200	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 20. Różnica wieku między matką zastępczą a powierzonym jej dzieckiem

Różnica wieku między matką zastępczą a dzieckiem* (najstarszym, gdy powierzono więcej niż jedno dziecko)	Liczba	Procent
18 lat lub mniej	27	12,7
19–25 lat	10	4,7
26–30 lat	6	2,8
31–35 lat	13	6,1
36–40 lat	25	11,8
41–50 lat	66	31,1
51–55 lat	28	13,2
56–60 lat	10	4,7
61 lat i więcej	9	4,2
Brak danych o wieku	6	2,8
Razem	200	100,0

* Dane dotyczą jednego dziecka.

Źródło: Opracowanie własne.

3.2. Ojcowie zastępczy

Kandydatów na ojców zastępczych było 118 (100%). Nie we wszystkich aktach były dotyczące ich informacje, istotne z punktu widzenia wy-

pełnienia warunków wymienionych w art. 73 u.p.s. Na przykład nie było wiadomo, czy 7 miało wystarczające dochody, czy wywiązywali się z obowiązków alimentacyjnych. Co do 8 mężczyzn nie było wiadomo, czy nie było ingerencji w wykonywaną przez nich władzę rodzicielską, a także informacji o ich warunkach mieszkaniowych.

Stale miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnia praw cywilnych i obywatelskich. Mężczyźni ustanowieni rodziną zastępczą mieli stałe miejsce zamieszkania w Polsce. Uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że przysługiwała im pełnia praw, której wymaga ustawa o pomocy społecznej.

Ingerencje w wykonywanie przez ojców zastępczych władzy rodzicielskiej nad własnymi dziećmi. Na podstawie informacji zawartych w aktach zbadanych spraw można było wnosić, że w 111 przypadkach nie było ingerencji sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej przez kandydata na ojca zastępczego (pozbawienia lub ograniczenia jego władzy rodzicielskiej). W pozostałych sprawach brak było na ten temat informacji.

Odpowiedni stan zdrowia. Stan zdrowia 63 mężczyzn ubiegających się o status rodziny zastępczej był zadawalający, a stan zdrowia 9 był zły. Stan zdrowia pozostałych mężczyzn nie był w wystarczający sposób ustalony.

Odpowiednie warunki mieszkaniowe. Warunki mieszkaniowe 9 mężczyzn były złe, pozostałych — zadowalające. Nie można było ustalić warunków mieszkaniowych 8 kandydatów.

Stale źródło utrzymania. Sytuacja zawodowa i dochodowa ojców zastępczych była zróżnicowana. Źródła utrzymania, w sprawach, w których były stosowne dane, zostały przedstawione w tabeli 21.

Wśród mężczyzn, którzy nabyli status rodziny zastępczej, znacznie szy w porównaniu z kobietami odsetek stanowiły osoby czynne zawodowo. Uwzględniając pracujących „na etacie”, prowadzących działalność gospodarczą (w tym gospodarstwo rolne) i zawodową rodzinę zastępczą, grupę czynnych zawodowo stanowiło 61 mężczyzn (53%). Rentistów i emerytów było 42 (36,5%). Co dziesiąty ojciec zastępczy nie miał jednak przychodów pozwalających na zapewnienie samemu sobie utrzymania.

Wiek ojców zastępczych i odpowiednia różnica wieku między nimi a dzieckiem. Mężczyźni, którzy nabyli status rodziny zastępczej, podobnie jak kobiety, najczęściej liczyli nie mniej niż 51 lat. Ich wiek przedstawia tabela 22.

Tabela 21. Źródła utrzymania ojców zastępczych

Źródło utrzymania ojca zastępczego	Liczba	Procent
	ojców w danej sytuacji	
Wynagrodzenie za pracę („na etacie”)	49	42,6
Dochody z własnego lub rodzinnego gospodarstwa rolnego	6	5,2
Dochody z działalności gospodarczej	4	3,5
Dochody z pracy dorywczej	6	5,2
Renta	13	11,3
Emerytura	29	25,2
Zasilek dla bezrobotnych	1	0,9
Świadczenia z pomocy społecznej	2	1,7
Inne	1	0,9
Prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej	2	1,7
Brak jakiegokolwiek stałego źródła utrzymania	2	1,7
Razem	115	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 22. Wiek ojców zastępczych

Wiek ojców zastępczych	Liczba	Procent
	ojców zastępczych w danym wieku	
21–25 lat	11	9,3
26–30 lat	5	4,2
31–40 lat	12	10,2
41–50 lat	32	27,1
51–60 lat	33	28,0
60 lat i więcej	20	17,0
Brak danych o wieku	5	4,2
Razem	118	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Prawie równoliczne były dwie grupy mężczyzn liczących od 41 do 50 lat (32 — 27,1%) oraz od 51 do 60 lat (33 — 28%). Różnica wieku między dziećmi a ojcami zastępczymi w 46% przypadków nie przekroczyła

40 lat. Można więc ją uznać za typową w stosunkach między rodzicami a dziećmi. Częściej niż w co trzeciej sprawie ojciec zastępczy był starszy od dziecka o 41–50 lat. 13% ojców zastępczych było starszych od dzieci nie mniej niż o 56 lat.

Tabela 23. Różnica wieku między ojcem zastępczym a powierzonym mu dzieckiem

Różnica wieku między ojcem zastępczym a dzieckiem* (najstarszym, gdy powierzono więcej niż jedno dziecko)	Liczba	Procent
	ojców zastępczych w danym wieku	
18 lat lub mniej	16	14,2
19–25 lat	9	8,0
26–30 lat	3	2,7
31–35 lat	8	7,1
36–40 lat	16	14,2
41–50 lat	39	34,5
51–55 lat	8	7,1
56–60 lat	6	5,3
61 lat i więcej	8	7,1
Razem	113	100,0

* Dane dotyczą jednego dziecka.

Źródło: Opracowanie własne.

3.3. Ocena kwalifikacji osobistych osób ustanowionych rodzicami zastępczymi

Przedstawiony przegląd informacji dotyczących kobiet i mężczyzn ustanowionych rodzinami zastępczymi, które powinny być zgromadzone zgodnie z art. 73 u.p.s., skłania do wniosku, iż kryteria oceny kandydatów zastosowane w praktyce były bardzo liberalne.

Zgodnie z art. 73 ust. 2 pkt 1 u.p.s. przy doborze rodziny zastępczej dla dziecka uwzględnia się (jak można sądzić — w pierwszej kolejności) osoby spokrewnione lub spowinowacone z dzieckiem, jeżeli dają gwarancję poprawy sytuacji dziecka.

Sytuacja dzieci, których dotyczyły analizowane postępowania, była trudna. Większość z nich było dotkniętych sieroctwem naturalnym lub społecznym, które było skutkiem postawy ich rodziców. Istotne potrzeby

życiowe dzieci (materialne i emocjonalne) nie były należycie zaspokajane przez rodziców. Dziadkowie (jedno z nich), którzy najczęściej zostawali rodzinami zastępczymi, zapewne zaspokajali potrzeby emocjonalne dzieci. Z reguły też faktycznie sprawowali pieczę nad dziećmi w okresie poprzedzającym nadanie im statusu rodziny zastępczej. Orzeczenie formalizowało stan faktyczny oraz otwierało możliwość uzyskiwania pomocy materialnej ze środków publicznych na pokrycie kosztów utrzymania dzieci.

Jednakże niepokoi konstatacja, że wielu istotnych danych dotyczących części rodziców zastępczych nie było w aktach spraw. Jak wskazano wyżej, brak było dokumentacji dotyczącej stanu zdrowia blisko 40% matek zastępczych.

Stan zdrowia znacznej liczby rodziców zastępczych był niezadowalający. Wiele do życzenia pozostawiały warunki mieszkaniowe i sytuacja materialna rodziców zastępczych. Nie mniej niż po 10% matek i ojców zastępczych nie miało żadnych systematycznych dochodów. Pozostawali w niedostatku.

W większości przypadków kandydaci nie spełniali należycie wszystkich oczekiwań jako rodzice zastępczy. W sytuacji gdy małżonkowie ubiegali się wspólnie o ustanowienie ich rodziną zastępczą, tylko w 49% przypadków oboje spełniali warunki, o których mowa w art. 73 u.p.s. Prawie w co trzecim przypadku (29,8%) każde z nich spełniało tylko część tych warunków.

Jeszcze bardziej niepokoi ustalenie, że zaledwie 21 przyszyłych rodzin zastępczych odbyło obowiązkowe szkolenie. 90% rodzin zastępczych do szkolenia nie przystąpiło.

V. RODZINY ZASTĘPCZE SPOKREWNIONE Z DZIECKIEM

Sto osiemdziesiąt rodzin zastępczych (85%) zostało utworzonych przez osoby z kręgu rodziny dziecka. Zgodnie z terminologią przyjętą w art. 74 ust. 1 pkt 1 u.p.s. były to rodziny „spokrewnione z dziećmi”.

1. RODZINY ZASTĘPCZE UTWORZONE PRZEZ BABCIE DZIECI

W 58 zbadanych sprawach (32,2%) rodzinę zastępczą stanowiła babka dziecka. Najczęściej była to babka „macierzysta” (w 49 sprawach —

Tabela 24. Różnica wieku między babcią ustanowioną rodziną zastępczą i wnukiem oraz wiek babci

Wiek babki w dniu ustanowienia jej rodziną zastępczą dla wnuków	Różnica wieku między „rodzicem zastępczym” a dzieckiem	Płeć dziecka	
		dziewczynka	chłopiec
38 lat	37 lat	0	1
40 lat	40 lat	0	1
42 lata	41 lat	0	1
42 lata	41 lat	0	1
42 lata	41 lat	0	1
43 lata	42 lata	0	1
46 lat	44 lata i 6 miesięcy	1	0
47 lat	46 lat	0	1
47 lat	39 lat	0	1
47 lat	42 lata	1	0
47 lat	45 lat	0	1
48 lat	44 lat	0	1
48 lat	46 lat	0	1
48 lat	48 lat	0	1
49 lat	49 lat	1	0
51 lat	40 lat	1	0
51 lat	50 lat i 2 miesiące	0	1
52 lata	47 lat	0	1
52 lata	52 lata	0	1
52 lata	47 lat	0	1
53 lata	52 lata	0	1
54 lata	44 lata	1	0
54 lata	44 lata	0	1
54 lata	53 lata i 6 miesięcy	1	0
55 lat	52 lata	1	0
56 lat	43 lata	0	1
56 lat	52 lata	1	0
56 lat	54 lata	1	0
57 lat	50 lat	1	0
57 lat	42 lata	0	1
57 lat	49 lat	0	1
57 lat	51 lat	0	1
57 lat	56 lat	0	1
57 lat	42 lata	1	0
57 lat	44 lata	0	1
57 lat	45 lat	1	0
57 lat	54 lata	1	0
58 lat	50 lat	1	0
58 lat	58 lat	1	0
58 lat	49 lat	1	0

Ciąg dalszy tabeli na następnej stronie

Ciąg dalszy tabeli 24

Wiek babki w dniu ustanowienia jej rodziną zastępczą dla wnuków	Różnica wieku między „rodzicem zastępczym” a dzieckiem	Płeć dziecka	
		dziewczynka	chłopiec
58 lat	46 lat	1	0
58 lat	47 lat	1	0
59 lat	53 lata	1	0
60 lat	49 lat	0	1
60 lat	45 lat	1	0
60 lat	55 lat	1	0
60 lat	53 lata	0	1
60 lat	49 lat	1	0
61 lat	54 lata	1	0
63 lata	52 lata	1	0
64 lata	52 lata	0	1
64 lata	48 lat	0	1
65 lat	57 lat	1	0
65 lat	55 lat	0	1
66 lat	60 lat	0	1
67 lat	57 lat	0	1
67 lat	57 lat	0	1
67 lat	55 lat	1	0
68 lat	60 lat	0	1
68 lat	55 lat	0	1
68 lat	54 lata	1	0
68 lat	62 lata	0	1
69 lat	53 lata	1	0
71 lat	55 lat	0	1
73 lata	63 lata	0	1
74 lata	61 lat	0	1
74 lata	64 lata	0	1
77 lat	62 lata	0	1

Źródło: Opracowanie własne.

84,5% spraw, w których babka dziecka została ustanowiona jednoosobową rodziną zastępczą).

Babcie zostały ustanowione rodzinami zastępczymi dla 68 wnucząt (28 dziewczynek i 40 chłopców). Najmłodsza z nich w dniu orzeczenia ustanawiającego ją rodziną zastępczą liczyła 38 lat, najstarsza miała 77 lat.

Wiek babci ustanowionej rodziną zastępczą dla wnuka oraz różnice wieku między babcią a każdym z wnucząt powierzonych jej pieczy przedstawia tabela 24.

W sześciu przypadkach babcia była w wieku 38–43 lat. Babcie liczące 46–49 lat zostały ustanowione rodziną zastępczą dla dziewięciorga wnu-

cząt. Babcie ustanowione rodziną zastępczą dla dziesięciorga wnucząt liczyły 51–55 lat. Babcie osiemnastuorga dzieci liczyły w dniu ustanawiania ich rodziną zastępczą 56–59 lat.

Dla 25 wnucząt ustanowiono rodziną zastępczą babcie, która liczyła nie mniej niż 60 lat. Pięcioro dzieci miało babcie — rodzinę zastępczą — w wieku 60 lat. Wiek babci ustanowionej rodziną zastępczą siedmiorga dzieci wynosił od 61 do 65 lat. Dziewięcioro dzieci miało się wychowywać w rodzinach zastępczych babci, która w dniu orzeczenia liczyła nie mniej niż 66 lat (do 69 lat). Nad pięcioma chłopcami miały sprawować pieczę babcie, które liczyły od 71 do 77 lat.

Różnica wieku między babcią a wnukiem wynosiła w przypadku najmłodszej babci 37 lat. Największa różnica wieku wynosiła 64 lata (74-letnia babcia została ustanowiona rodziną zastępczą dla dziesięcioletniego wnuczka). Najstarsza 77-letnia babcia była o 62 lata starsza od wnuczka, nad którym miała sprawować pieczę jako rodzina zastępcza.

1.1. Rodziny zastępcze utworzone przez matki matek dzieci (babcie „macierzyste”)

W 49 przypadkach spośród zbadanych spraw babcie macierzyste stworzyły rodziny zastępcze dla 57 wnuków — 33 chłopców i 24 dziewczynek. Była to najliczniejsza grupa rodzin zastępczych⁵⁹.

Zdecydowaną większość dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej babci macierzystej stanowiły dzieci małe. Siedemnaścioro nie ukończyło pierwszego roku życia. Prawie 40% dzieci miało nie więcej niż 5 lat. Większość dzieci (85,7%) pozostawało pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców.

W dniu wszczęcia postępowania pochodzenie dziecka od ojca nie było ustalone w 14 sprawach. Nie żyło 6 matek dzieci i 5 ojców. Stosunki między żyjącymi rodzicami były zróżnicowane. Tylko w 3 sprawach pozostawali we wspólnym pożyciu. Większość rodziców charakteryzowała niedojrzałość emocjonalna i brak odpowiedzialności za losy własne i losy dziecka. Wielu ulegało nałogom. Egoistyczna, niedojrzała postawa życiowa charakteryzowała 20 matek i 19 ojców. 14 matek i 4 ojców nadużywało alkoholu bądź narkotyków.

⁵⁹ Gdy zważy się, że babcie macierzyste wraz ze swymi małżonkami (najczęściej będącymi dziadkami powierzonych dzieci) utworzyły jeszcze 43 rodziny zastępcze dla wnucząt, to okazuje się, że ich udział w wychowywaniu dzieci w formie rodziny zastępczej jest największy (w zbadanych sprawach 43%).

Większość babć (21, tzn. blisko 43%) liczyła od 51 do 60 lat. Szesnaście z nich miało 61 lat lub więcej. Tylko dwie nie przekroczyły 40 roku życia. Najczęściej były starsze od powierzonych im wnucząt o 41–50 lat.

Babcie, podobnie jak ich córki, były słabo wykształcone. 80% miało tylko zasadnicze wykształcenie zawodowe. Wykonywały mało atrakcyjne prace (np. były sprzątaczkami). Tylko jedna miała licencjat i jedna (nauczycielka) magisterium.

Dziewięć babć wychowywało własne małoletnie dzieci (rodzeństwo matek). Dwie już miały status rodziny zastępczej dla jednego dziecka (także wnuka).

Dwadzieścia pięć babć utrzymywało się z emerytury, dziewięć z renty. Tylko pięć pracowało. Jedna utrzymywała się z dochodów gospodarstwa rolnego. Z pomocy społecznej korzystało stale sześć babć. Jedna pobierała zasiłek dla bezrobotnych, jedna nie miała żadnego źródła utrzymania. O źródłach utrzymania jednej z nich nie było żadnych informacji.

W 15 sprawach babcie nie dysponowały odpowiednimi warunkami mieszkaniowymi. Stan zdrowia siedmiu był zły. Jedna miała ograniczoną władzę rodzicielską wobec własnego dziecka i nie wywiązywała się z obowiązku alimentacyjnego.

Tylko jedna babcia przeszła (według programu PRIDE⁶⁰) szkolenie przygotowujące do wykonywania funkcji rodziny zastępczej.

W większości spraw kwalifikacje babć do wykonywania funkcji rodziny zastępczej nie były optymalne. Zapewne jednak istniała więź emocjonalna między nimi a wnukami. Orzeczenie legalizowało stan faktyczny.

1.2. Rodziny zastępcze utworzone przez matki ojców dzieci (babcie „ojczyste”)

Łącznie u 9 matek ojców zostało umieszczonych 11 wnucząt — 7 dziewczynek i 4 chłopców. W dwóch przypadkach babcia stanowiła rodzinę zastępczą dla dwóch wnuczek. W pozostałych funkcję tę sprawowała wobec jednego dziecka.

⁶⁰T. Polkowski, *PRIDE — program szkoleniowy dla rodzin zastępczych i adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 8; tenże, *Program PRIDE po czterech latach*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003, nr 6.

Spośród dzieci umieszczonych w zbadanych sprawach w rodzinie zastępczej ich babci „ojczyste” siedmioro dzieci pochodziło z małżeństwa rodziców, troje było uznanych. Sposób ustalenia pochodzenia od ojca jednego dziecka nie wynikał z akt sprawy⁶¹. W trzech sprawach oboje rodzice dziecka pozostający we wspólnym pożyciu (w dwóch przypadkach — małżonkowie, w jednym przypadku konkubenci) zamieszkiwali wraz z dziećmi u matki mężczyzny, która została ustanowiona rodziną zastępczą. W innych czterech sprawach rodzice dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych stworzonych przez babki „ojczyste” dzieci żyli w rozłączeniu.

Dzieci powierzone babciom „ojczystym” były w różnym wieku. Najmłodsze dziecko liczyło 6 miesięcy, a najstarsze 16 lat i 8 miesięcy.

W siedmiu sprawach z dziewięciu, w których babka „ojczysta” dziecka została rodziną zastępczą, co najmniej ojciec dzieci mieszkał z nią razem. W większości przypadków nadanie matce ojca statusu rodziny zastępczej wobec dzieci stanowiło jedynie „legalizację” wcześniej zaistniałego stanu faktycznego.

Najmłodsza matka ojca, która została ustanowiona rodziną zastępczą, liczyła 48 lat, najstarsza miała 74 lata. Różnica wieku między babkami a wnukami wynosiła 40–64 lat.

Tylko jedna babcia ojczysta była czynna zawodowo. Pracowała jako główna księgowa, uzyskując godziwe wynagrodzenie. Jedna pozostawała na utrzymaniu małżonka, nie mając żadnych własnych dochodów, sześć było emerytkami, jedna rencistką.

Cztery babcie były absolwentkami szkoły podstawowej, jedna miała wykształcenie zawodowe, trzy wykształcenie średnie. O wykształceniu jednej z babć nie było informacji w aktach sprawy.

Najmłodsza (48-letnia) babcia wraz ze swym małżonkiem, na którego utrzymaniu pozostawała, wychowywała troje własnych małoletnich dzieci. Pozostałe zajmowały się tylko wnukami, dla których stały się rodziną zastępczą. W wykonywaniu tej funkcji musiały polegać na własnych doświadczeniach wychowawczych — tylko jedna babcia przeszła szkolenie według programu PRIDE.

⁶¹ W tej sprawie nie było także informacji o matce dziecka. Władza rodzicielska ojca była zawieszona. Przyczyną zawieszenia był pobyt ojca w areszcie. Wnuczkę wychowywała matka ojca, której powierzono opiekę. W chwili wszczęcia postępowania wnuczka liczyła 16 lat i 8 miesięcy.

2. RODZINY ZASTĘPCZE Utworzone przez małżonków będących dziadkami dzieci

Sześćdziesiąt rodzin zastępczych (28%) utworzyli małżonkowie będący rodzicami jednego z rodziców powierzonego im dziecka. Częściej funkcji tej podejmowali się rodzice matek. Utworzyli 43 rodziny zastępcze⁶² dla 53 dzieci, podczas gdy rodzice ojca utworzyli 17 rodzin zastępczych dla 19 dzieci.

2.1. Rodziny zastępcze utworzone przez rodziców matek powierzonych dzieci

W ponad połowie spraw dzieci umieszczone w rodzinie zastępczej, którą stanowili rodzice ich matek, były w wieku przedszkolnym (do 7 lat). Jedenastu dziadków i osiem ich małżonek liczyło nie mniej niż 61 lat. Najczęściej występująca różnica wieku między babcią a wnukiem wynosiła 51–60 lat (w 17 sprawach) oraz 41–50 lat (w 15 sprawach), natomiast między dziadkiem a wnukiem 41–50 lat (w 21 sprawach).

W co trzeciej sprawie, do czasu wszczęcia i zakończenia badanych postępowań, ojcostwo nie było ustalone. W jednej sprawie brak było stosownych informacji na temat pochodzenia dziecka od ojca. W sprawach, w których ojcostwo było ustalone, nastąpiło to głównie wskutek domniemania pochodzenia dziecka od męża matki (58,6%) oraz uznania dziecka (27,6%). Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło 13,8% dzieci. W dniu wszczęcia badanych postępowań siedem matek i dwóch ojców dzieci nie żyło. W blisko 80% spraw dzieci pozostawały pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców.

Potrzeby ponad 70% dzieci w pełni zaspokajali ich dziadkowie macierzyńscy, na których wyłącznym utrzymaniu pozostawało także 12 matek (13 mieszkało u rodziców, 6 z nich nadal się uczyło). Choroba, kaleczność, niedorozwój umysłowy lub zaburzenia psychiczne występowały u sześcioro matek i jednego ojca. Dwie matki i trzech ojców odbywało karę pozbawienia wolności.

W 21 sprawach (prawie w co drugiej sprawie) oboje dziadkowie spełniali wymagania przewidziane dla osób ubiegających się o sprawowanie funkcji rodziny zastępczej, ale szkolenie odbyli tylko w dwóch przypadkach. W 15 sprawach każde z nich spełniało tylko część warunków.

⁶²Do tej grupy zostały zaliczone 3 rodziny zastępcze, które utworzyły babcie dzieci wraz ze swoimi małżonkami, którzy nie byli dziadkami dzieci.

W kolejnych sprawach jedno z małżonków spełniało wszystkie warunki, sytuacja drugiego była zróżnicowana. Stan zdrowia czterech babć i siedmiu dziadków był na tyle niezadowolający, że można było powziąć poważne wątpliwości, czy sprostają obowiązkowi wychowawczym.

Aktywność zarobkowa dziadków była ograniczona. 23 mężczyzn i 21 kobiet pobierało emerytury i renty. Wynagrodzenie za pracę pobierało 11 babć i 12 dziadków. Sześć kobiet pozostawało na utrzymaniu mężów. W co czwartym przypadku rodzice zastępczy wychowywali także własne małe dzieci — jedno lub dwoje.

2.2. Rodziny zastępcze utworzone przez rodziców ojców powierzonych dzieci

Dziewiętnaścioro dzieci (dwanaście dziewczynek i siedmiu chłopców) zostało umieszczonych w rodzinach zastępczych małżonków będących rodzicami ojców dzieci. Trzy czwarte tych dzieci liczyło od roku do 10 lat. Dwoje wnucząt było niepełnosprawnych (w tym jedno niedorozwinięte umysłowo), jedno miało przejściowe kłopoty zdrowotne.

Potrzeby bytowe wszystkich dzieci były zaspokojone. W 15 sprawach wszystkie koszty utrzymania dzieci ponosili dziadkowie ojczyści. Oni też wyłącznie sprawowali pieczę faktyczną nad wnuczętami, mimo iż 12 matkom i 13 ojcom przysługiwała pełna władza rodzicielska.

Dzieci w ośmiu sprawach pochodziły z małżeństwa rodziców. W takiej samej liczbie spraw były uznane. Tylko w jednym przypadku nastąpiło sądowe ustalenie ojcostwa. Dwunastu matkom i trzynastu ojcom przysługiwała pełna władza rodzicielska. Trzy matki i jeden ojciec mieli ograniczoną władzę rodzicielską.

W dniu wszczęcia postępowania w omawianej grupie spraw o ustanowienie rodziny zastępczej nie żyły cztery matki i jeden z ojców dzieci⁶³. Cztery matki i czterej ojcowie byli uzależnieni od alkoholu i narkoty-

⁶³Wiadome było, że śmierć dwóch matek była szczególnie dramatycznym przeżyciem dla ich rodzin. W jednym przypadku nastąpiła wskutek choroby nowotworowej o bardzo szybkim przebiegu, w drugim nastąpiła nagle i nie jest wykluczone, że była następstwem błędu sztuki lekarskiej. W tym ostatnim przypadku spowodowała załamanie psychiczne męża (ojca dzieci umieszczonych następnie w rodzinie zastępczej jego rodziców), który najpierw popadł w depresję, później w alkoholizm, a także próbował „pocieszenia” w ramię liczących kobiet. Nie nawiązał jednak stałego związku ani nie poświęcał swej uwagi trzyletniemu synowi i dziesięcioletniej córce. Bardzo dramatyczna była też sytuacja w sprawie, w której ojciec zmarł wskutek samobójstwa, za które społeczność lokalna winała matkę jego dziecka. Oboje rodzice byli bardzo młodzi, uczyli się. Matka powierzyła

ków. W dwóch sprawach oboje rodzice dzieci byli narkomanami pozostającymi w stanie uzależnienia. Jedna z matek leczyła się psychiatrycznie w zakładzie leczniczym. Podczas przepustek spotykała się z dzieckiem. Dwóch ojców odbywało karę pozbawienia wolności. Za granicą przebywało trzech ojców i jedna matka.

Tylko w co trzeciej sprawie oboje małżonkowie spełniali warunki stawiane kandydatom na rodziców zastępczych. Również w co trzeciej sprawie każde z nich spełniało tylko część tych warunków. W dwóch sprawach jedno z małżonków spełniało wszystkie warunki, drugie tylko część z nich. Z uwagi na niepełną dokumentację, nie można było np. ustalić, czy stan zdrowia dziewięciu matek zastępczych jest wystarczająco dobry z punktu widzenia należytego wypełniania ich funkcji. Stan zdrowia jednej z nich powinien być przeszkodą do powierzenia jej wychowywania dziecka. W czterech sprawach dziadkowie nie mieli odpowiednich warunków mieszkaniowych ani finansowych. Wśród rodzin zastępczych utworzonych przez dziadków ojczystych 58,9% mężczyzn i 70,6% kobiet liczyło nie więcej niż 60 lat.

Różnica wieku między dziadkami i wnukami w omawianych sprawach najczęściej wynosiła 41–50 lat. Tylko w dwóch sprawach małżonkowie wychowywali własne małoletnie dzieci (w jednym przypadku jedno, w drugim — dwoje).

Aktywność zawodowa dziadków była ograniczona. Jedenastu mężczyzn uzyskiwało emerytury i renty. Pięć kobiet pracowało, kolejnych pięć uzyskiwało emeryturę lub rentę. Cztery były w pełni uzależnione od dochodów męża.

W żadnej ze zbadanych spraw dziadkowie ojczyści ustanowieni dla wnuków rodziną zastępczą nie przeszli wymaganego szkolenia.

VI. RODZINY ZASTĘPCZE UTWORZONE PRZEZ STARSZĄ SIOSTRĘ LUB BRATA

W 31 sprawach (14,6%) solidarność rodzinna spowodowała przyjęcie obowiązków rodziny zastępczej przez starsze rodzeństwo dzieci — głównie przez siostry (w 24 przypadkach — 77%).

niemowlę rodzicom ojca dziecka w związku z przygotowaniem do matury i obrony pracy dyplomowej. Oni zaś potem ograniczali matce kontakty z dzieckiem, obawiając się, że może przejąć nad nim pieczę (co nazywali obawą „porwania” dziecka przez matkę).

1. RODZINY ZASTĘPCZE Utworzone przez siostry powierzonych dzieci

W 24 rodzinach zastępczych sióstr umieszczono 31 dzieci. W 19 sprawach starsze siostry podjęły się pieczy nad jednym dzieckiem, w czterech sprawach nad dwojgiem, a w jednej — nad czworgiem dzieci. Większość dzieci liczyła nie mniej niż 10 lat.

Największe obowiązki — wobec czworga dzieci (trzech braci i siostry) — przyjęła starsza siostra wraz ze swym małżonkiem. Najstarsze z dzieci liczyło 15 lat, najmłodsze trzy i pół roku. W tej rodzinie rodzeństwo liczyło 9 osób. Rodzina miała cechy patologiczne. Matka była uzależniona od alkoholu. Ojciec leczył się psychiatrycznie. Zapewne dlatego sprawowanie funkcji rodziny zastępczej zostało poddane nadzorowi kuratora. Został on zobowiązany do składania sądowi sprawozdań o sytuacji w rodzinie zastępczej raz na kwartał.

Wszystkie dzieci powierzone starszym siostrom uczęszczały do placówek edukacyjnych, z tym że w czterech przypadkach nieregularnie. W tych właśnie sprawach dzieci sprawiały poważniejsze kłopoty wychowawcze.

Materiałne potrzeby dzieci nie były zaspokojone należycie w trzech sprawach, w jednej sprawie sytuacja dziecka była bardzo zła, na pograniczu zagrożenia zdrowia wskutek niezaspokojenia potrzeb bytowych. W pozostałych przypadkach potrzeby były dostatecznie zaspokojone, ale standard życia wszystkich dzieci był bardzo skromny. W trzech sprawach potrzeby rodzeństwa w całości były zaspokajane przez starsze siostry, w jednej sprawie koszty utrzymania ponosiła siostra wspólnie z rodzicami dziecka. Tylko w dwóch sprawach dzieci znajdowały się na utrzymaniu rodziców. Czterech ojców było zobowiązanych wyrokiem do świadczeń alimentacyjnych. W pozostałych przypadkach potrzeby dzieci były zaspokajane przez placówkę opiekuńczą, dalszych krewnych lub w bardziej złożony sposób.

Sytuacja opiekuńcza dzieci w dniu wszczęcia postępowania była zróżnicowana. Tylko dwoje dzieci przebywało w domach dziecka. Starania starszej siostry o ustanowienie jej rodziną zastępczą zmierzały do oszczędzenia młodszemu rodzeństwu konieczności przebywania w placówce.

W 21 sprawach dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców, w dwóch przypadkach były uznane. W kolejnej sprawie nie można było określić sposobu ustalenia ojcostwa. W dniu wszczęcia postępowania nie żyło

14 matek i 9 ojców. Pełna władza rodzicielska nad dziećmi przysługiwała matkom w 8 sprawach, a ojcom w 12 sprawach. Ograniczona była władza rodzicielska jednej matki i jednego ojca. Tylko trzy matki i trzech ojców przebywało z dziećmi. Jeden z ojców odbywał karę pozbawienia wolności, jeden był bezdomny, jeden sparaliżowany w następstwie wypadku drogowego. Trzy matki i czterech ojców chorowało. Dziewięć matek i ośmiu ojców było uzależnionych od alkoholu. Żadna matka nie pozostawała w stosunku pracy. Dwóch ojców pracowało. Trzy matki i dwóch ojców utrzymywało się z przychodów gospodarstwa rolnego, cztery ze świadczeń pomocy społecznej. Jedna matka i dwóch ojców pobierało renty. Pozostali rodzice nie mieli żadnych stałych źródeł utrzymania. Żyjący rodzice nie mogli więc zapewnić dzieciom właściwego środowiska wychowawczego w związku z chorobą lub aspołeczną postawą życiową.

Siostry utworzyły 16 jednoosobowych rodzin zastępczych dla swego młodszego rodzeństwa. W 8 przypadkach funkcję rodziny zastępczej sprawowała siostra dziecka ze swoim małżonkiem.

Siostry ustanowione rodzinami zastępczymi tylko w trzech przypadkach liczyły po nie więcej niż 20 lat. Jedenaście z nich miało 21–25 lat, pozostałe 26–30 lat. Różnica wieku między nimi a dziećmi w 23 sprawach była mniejsza niż 18 lat.

W ośmiu sprawach, w których status rodzica zastępczego uzyskał małżonek siostry dziecka, był on także młodym człowiekiem. Trzech nie przekroczyło 25 roku życia, trzech było starszych, ale nie ukończyli lat 30. Dwóch było nieco starszych. W konsekwencji w siedmiu przypadkach mąż siostry był starszy od powierzonego mu dziecka o mniej niż 18 lat.

Trzy starsze siostry, ustanowione rodzinami zastępczymi, studiowały. Jedna uzyskała licencjat. Dwie uczyły się w szkole ponadpodstawowej. Sześć miało wykształcenie średnie, siedem zawodowe, cztery tylko podstawowe. Nie było informacji o wykształceniu jednej z sióstr. Dwadzieścia sióstr, ustanowionych dla młodszego rodzeństwa rodziną zastępczą, wychowywało własne małoletnie dzieci: w dziesięciu przypadkach jedno, w jednym przypadku dwoje i w jednym przypadku — troje. Ocena sytuacji materialnej sióstr prowadziła do wniosku, że połowa z nich nie miała wystarczających środków materialnych, a dziesięć nie miało wystarczających warunków mieszkaniowych dla należytego wypełnienia obowiązków rodziny zastępczej. Nie budziły natomiast wątpliwości silne związki emocjonalne sióstr z ich młodszym rodzeństwem, które wyzwalaly, w niektórych sprawach, postawy wręcz heroiczne (np. 22-letnia studentka przerwała naukę, aby zająć się ojcem sparaliżowanym

wskutek wypadku drogowego i dwoma siostrami; ich matka zmarła 6 lat wcześniej).

W żadnym przypadku ani siostra, ani jej małżonek, ustanowieni rodziną zastępczą, nie przeszli odpowiedniego szkolenia.

2. RODZINY ZASTĘPCZE UTWORZONE PRZEZ BRACI POWIERZONYCH DZIECI

Starsi bracia utworzyli siedem rodzin zastępczych dla dziesięciorga młodszego rodzeństwa. We wszystkich sprawach co najmniej jedno z rodziców dzieci nie żyło, to zaś, które pozostało przy życiu, bądź wcześniej porzuciło rodzinę, bądź z uwagi na alkoholizm lub inną patologię nie dawało rękami wywiązania się z obowiązków rodzicielskich. Tylko jedna sprawa dotyczyła prawidłowo funkcjonującej, choć niepełnej, rodziny inteligenckiej.

Najmłodsze z dzieci powierzonych starszym braciom liczyło 2 lata i 6 miesięcy, najstarsze — 17 lat i 3 miesiące.

W jednym przypadku pod pieczę starszego brata znalazło się troje dzieci (dwie siostry w wieku 12 lat i 8 miesięcy oraz 16 lat i 5 miesięcy i brat w wieku 15 lat i 4 miesięcy), w jednym dwoje (siostry w wieku 2 lat i 6 miesięcy oraz 8 lat i 4 miesięcy). W pozostałych przypadkach brat sprawował pieczę nad jednym dzieckiem w wieku od blisko 13 lat do ponad 17 lat.

Czworo dzieci umieszczonych w rodzinie zastępczej utworzonej przez starszych braci nie miało przedstawiciela ustawowego. Pozostałe były pod władzą rodzicielską żyjącego rodzica. W dniu wszczęcia postępowania jedno dziecko znajdowało się pod pieczę matki, jedno przebywało u dziadków. Pozostałe pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym ze starszym bratem, które najczęściej wcześniej prowadziła zmarła niedawno matka. W jednym przypadku matka pozostająca we wspólnym gospodarstwie domowym z dziećmi była nadal pijącą alcoholiczką. W czterech sprawach nie żyli oboje rodzice dzieci, w dwóch tylko matki, w jednej ojciec. We wszystkich sprawach, w których dzieci były pełnymi sierotami, sytuacja była bardzo trudna.

W pierwszej z nich chora na nowotwór matka pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z dwoma synami. Starszy w dniu jej śmierci liczył 23 lata. Był kawalerem. Ukończył technikum. Nie miał stałej pracy. Pracował dorywczo. Młodszy syn ukończył 17 lat. Uczył się. Ojciec zmarł wcześniej. Rodzice rozwiedli się na wiele lat przed śmiercią

pierwszego z nich. Matka, mając świadomość zbliżającej się nieuchronnie śmierci, pozostawiła oświadczenie, w którym wyraziła wolę, aby synowie pozostali razem i obdarzyła pełnym zaufaniem starszego syna jako przyszłego opiekuna młodszego. Sąd ustanowił rodziną zastępczą starszego brata dla młodszego brata w dwa tygodnie po śmierci ich matki.

W drugiej sprawie oboje rodzice, małżonkowie, zmarli na choroby nowotworowe, matka wkrótce po ojcu. Rodzina była wielodzietna. Pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z babcią macierzystą o wieku zbyt podeszłym, aby mogła podjąć się funkcji rodziny zastępczej. Nie mniej 1000 zł emerytura babci stanowiła główne źródło utrzymania, a seniorka rodu cieszyła się szacunkiem wnuków i kierowała życiem rodziny. Liczący 21 lat brat, absolwent zasadniczej szkoły zawodowej, pracujący dorywczo, został ustanowiony rodziną zastępczą dla siostry liczącej 16 lat i 3 miesiące. We wspólnym gospodarstwie domowym pozostawał też drugi pełnoletni, uczący się brat i syn pozamałżeński siostry, którego urodziła kilka miesięcy wcześniej.

W trzeciej sprawie sytuacja była bardzo podobna. Oboje rodzice, małżonkowie, zmarli na choroby nowotworowe, pozostawiając pięcioro dzieci. Najstarszy, 22-letni syn, z zawodu tapicer, pracujący dorywczo, został ustanowiony rodziną zastępczą dla trójki młodszego rodzeństwa.

W czwartej sprawie rodzice małoletniego osieroconego dziecka nie byli małżeństwem. Ojciec, który zmarł wcześniej, uznał syna. Rodziną zastępczą dla blisko 13-letniego chłopca został 24-letni brat, absolwent technikum, który był bezrobotny i nie miał żadnych stałych dochodów. Powierzony mu młodszy brat pozostawał pod nadzorem kuratora sądowego.

Sprawy, w których zmarły matki, były podobne. W obu matki cierpiały na choroby nowotworowe. Zarówno one, jak i dzieci zdawały sobie sprawę z nieuchronności rychłej śmierci i problemów dzieci, które są jeszcze małoletnie, a nie chcą się rozstawać. Ojcowie nie pozostawali we wspólnocie rodzinnej z dziećmi i ich matkami.

W jednej z tych spraw matka pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z dwoma pełnoletnimi synami z małżeństwa i dwojgiem małoletnich dzieci z konkubinatu. Starszy z pełnoletnich synów, 21-letni bezrobotny kucharz, został rodziną zastępczą. Czteroosobowa rodzina korzystała ze świadczeń pomocy społecznej. W kolejnej sprawie rodziną zastępczą został ustanowiony 24-letni przyrodni brat dla 16-letniej uczącej się siostry. Ojciec, cudzoziemiec, od dawna nie przebywał w Polsce. Nie przyczyniał się do pokrywania kosztów utrzymania córki

ani nie miał z nią styczności. Matka zmarła na chorobę nowotworową. Przyrodnie rodzeństwo pozostawało we wspólnym gospodarstwie domowym, utrzymując się z renty rodzinnej po matce i wynagrodzenia za pracę (na 1/8 etatu) brata, który zarabiał 110 zł miesięcznie.

W ostatniej sprawie, w której zmarł ojciec, dziewczynka (licząca 15 lat i 6 miesięcy) pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z dwoma pełnoletnimi braćmi i matką. Mieszkali w dwuizbowym drewnianym domu, w bardzo złych warunkach. Wszyscy dorośli byli alkoholikami. Jeden z braci, liczący 24 lata, kawaler, zachowywał od pewnego czasu abstynencję. To on został ustanowiony rodziną zastępczą. Jedynym źródłem utrzymania dla całej tej rodziny (a także na zakup alkoholu dla dwojga stale pijących) była renta rodzinna w wysokości około 500 zł.

Zaden z braci ustanowionych rodziną zastępczą nie spełniał wszystkich wymagań określonych dla rodzica zastępczego w ustawie o pomocy społecznej. Więzi emocjonalne musiały przesądzić o celowości zachowania dotychczasowej wspólnoty rodzinnej.

VII. ZAWODOWE, NIESPOKREWNIONE Z DZIECKIEM RODZINY ZASTĘPCZE

Zawodowe, niespokrewnione z dziećmi rodziny zastępcze stanowiły mniej niż 9% ustanowionych w zbadanych sprawach rodzin zastępczych. Wśród zbadanych 212 przypadków ustanowienia rodzin zastępczych tylko w 19 sprawach dzieci powierzono zawodowym, niespokrewnionym rodzinom zastępczym. Sześć z nich miało charakter pogotowia rodzinnego.

W odróżnieniu od pozostałych spraw większość (12 z 19 spraw, a więc 63,2%) tych, w których dzieci zostały powierzone zawodowym rodzinom zastępczym, została wszczęta z urzędu. O potrzebie wszczęcia postępowania sąd najczęściej powziął wiadomość z akt innej sprawy, z ośrodków pomocy społecznej i z policji⁶⁴. W pięciu z pozostałych siedmiu spraw, w których dzieci powierzono zawodowym, niespokrewnionym z dzieć-

⁶⁴Informacje o potrzebie wszczęcia 12 spraw, w których ustanowiono zawodowe rodziny zastępcze, sądy powzięły w pięciu przypadkach z akt innych spraw sądowych, w dwóch — od ośrodków pomocy społecznej, w dwóch od policji, a w pozostałych od szkoły, krewnych, obcej osoby fizycznej.

mi rodzinom zastępczym, postępowania były wszczęte na wniosek rodzin zastępczych.

W ponad połowie spraw (w 10 przypadkach) kandydaci na rodziców zastępczych już pełnili funkcję zawodowej rodziny zastępczej dla wcześniej przyjętych dzieci. W jednym przypadku byli rodziną zastępczą dla czworga dzieci, w czterech przypadkach dla trojga dzieci, w trzech przypadkach dla dwojga dzieci i w dwóch przypadkach dla jednego dziecka.

W aktach spraw brak było wielu informacji pozwalających na ustalenie, czy zawodowe rodziny zastępcze istotnie spełniają wszystkie wymagania ustawowe. W siedmiu przypadkach (36,8%) nie można było m.in. ustalić, czy osoby pełniące funkcję zawodowej rodziny zastępczej (a mające własne dzieci) należycie wykonują władzę rodzicielską (czy nie są lub nie były w przeszłości pozbawione władzy rodzicielskiej lub ograniczone w jej sprawowaniu), a także czy wywiązują się z obowiązków alimentacyjnych i czy dysponują odpowiednimi warunkami mieszkaniowymi. W ośmiu przypadkach (42%) brak było informacji o stanie zdrowia rodziców zastępczych (braku schorzeń, które mogłyby stanowić przeszkodę lub utrudnienie w wykonywaniu obowiązków opiekuńczych), a także o ich sytuacji materialnej (źródłach dochodów).

Zaledwie w dwóch przypadkach udokumentowano, że osoby sprawujące funkcję rodziny zastępczej nie były karane. W czterech przypadkach jedynym potwierdzeniem domniemywanej niekaralności były oświadczenia zainteresowanych.

W aktach 16 spraw nie było opinii służb socjalnych o zawodowych rodzinach zastępczych.

Nie wszyscy zawodowi rodzice zastępczy przeszli obowiązkowe szkolenie. Odbyło je 14 rodzin z 19, z tym że aż w ośmiu sprawach nie było wiadomo, według jakiego programu rodziny odbyły szkolenie. W pozostałych przypadkach były to programy PRIDE (trzy rodziny), RODZINA (jedna rodzina) oraz program autorski ośrodka adopcyjno-opiekuńczego (dwie rodziny). Wypełniony kwestionariusz dla kandydatów na rodziców zastępczych został przedstawiony w sześciu sprawach, w których dzieci powierzono zawodowym rodzinom zastępczym.

Sądy miały więc ograniczone możliwości weryfikacji kwalifikacji zawodowych rodzin zastępczych.

Można było zaobserwować pewne różnice między zawodowymi rodzinami zastępczymi a ogółem ustanowionych rodzin zastępczych w zbadanych sprawach. Niezawodowe rodziny zastępcze nie sprawo-

wały pieczy nad innymi dziećmi wcześniej przyjętymi na zasadach rodziny zastępczej. 68% rodzin zawodowych już wychowywało dziecko powierzone im jako rodzinie zastępczej.

Tylko w jednym przypadku funkcja zawodowej rodziny zastępczej była pełniona jednoosobowo. Sprawowała ją kobieta. Pozostałych 18 zawodowych rodzin zastępczych tworzyli małżonkowie. Tak więc 95% zawodowych rodzin zastępczych tworzyli małżonkowie. Wśród pozostałych rodzin zastępczych małżonkowie stanowili 45,6%. Natomiast wśród wszystkich ustanowionych rodzin zastępczych małżonkowie stanowili 50%. Co drugą rodziną zastępczą była zatem jedna osoba. Wśród jednoosobowych rodzin zastępczych dominowały kobiety (88,7%).

Średnia wieku w rodzinach zawodowych była niższa, co jest zrozumiałe, gdy zważy się, że aż 118 rodzin zastępczych (blisko 56%) utworzyło jedno lub oboje dziadkowie powierzonego dziecka. Wśród zawodowych rodzin zastępczych nie było ani osób bardzo młodych, ani w podeszłym wieku. Żadne z zawodowych rodziców zastępczych nie liczyło mniej niż 26 lat. Natomiast w całym badanym zbiorze rodziców zastępczych około 9% matek zastępczych i 9,7% ojców zastępczych miało nie więcej niż 25 lat.

Podobny był natomiast status wykształcenia niezawodowych i zawodowych rodzin zastępczych, z tym że wśród rodzin zawodowych nie było osób, które nie przekroczyły poziomu wykształcenia jedynie podstawowego (w całym zbiorze rodziców zastępczych w zbadanych sprawach 31,5% wszystkich matek zastępczych i 10,5% ojców zastępczych miało tylko wykształcenie podstawowe). W grupie 33,7% matek zastępczych i 56,2% ojców miało wykształcenie zasadnicze zawodowe. Wśród rodzin zawodowych odsetek ten wynosił odpowiednio 36,8 oraz 57,1.

1. SYTUACJA PRAWNA I FAKTYCZNA DZIECI UMIESZCZONYCH W ZAWODOWYCH, NIESPOKREWNIONYCH Z DZIECKIEM RODZINACH ZASTĘPCZYCH

W zawodowych, niespokrewnionych rodzinach zastępczych umieszczono 22 dzieci. W 16 przypadkach rodziny przyjęły po jednym dziecku, w 3 przypadkach do zawodowych rodzin zastępczych skierowano rodzeństwa złożone z dwojga dzieci.

W wieku przedszkolnym (do siódmego roku życia) było blisko 74% dzieci. Pięcioro z nich było niemowlętami liczącymi mniej niż 6 miesięcy życia.

Czworo dzieci było niepełnosprawnych. Jedno z nich było dotknięte kalectwem fizycznym, jedno miało porażenie mózgowie. Pozostałe były niesprawne fizycznie i niedorozwinięte umysłowo. Sześcioro dzieci miało różne poważniejsze, ale przejściowe dolegliwości.

W dniu wszczęcia badanych postępowań w 15 sprawach dzieci pozostawały pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców, w dwóch sprawach miały opiekunów. Dzieci w pozostałych sprawach nie miały przedstawicieli ustawowych.

Dzieci, których dotyczyły postępowania, w trzech sprawach pozostawały pod pieczę obojga rodziców, w dwóch sprawach pod pieczę matek, w jednej pod pieczę rodziców matki (dziadków macierzystych). Dzieci w kolejnych trzech sprawach znajdowały się pod pieczę osób spoza rodziny, a w następnych sześciu sprawach przebywały w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Dzieci, które były w wieku szkolnym, realizowały obowiązek nauki, choć w trzech przypadkach niesystematycznie. Jedno z dzieci sprawiało poważniejsze problemy wychowawcze.

Sytuacja opiekuńcza dzieci w pozostałych sprawach była zróżnicowana. Tylko w dwóch sprawach wszystkie usprawiedliwione potrzeby bytowe dzieci były zaspokojone na dobrym poziomie. W 13 sprawach poziom zaspokojenia potrzeb był zadawalający, choć standard życia dzieci skromny. W 4 sprawach potrzeby dzieci nie były zaspokojone w wystarczającym stopniu. Dzieci były niedożywione, zaniedbane higienicznie.

Materialne potrzeby dzieci w ponad połowie spraw były zaspokajane w placówkach medycznych lub opiekuńczych, w których dzieci przebywały. Tylko w trzech sprawach potrzeby dzieci zaspokajali rodzice, a w dwóch kandydaci na rodziców zastępczych.

2. RODZICE DZIECI UMIESZCZONYCH W ZAWODOWYCH, NIESPOKREWNIONYCH Z DZIECKIEM, RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Pochodzenie dzieci od matek było ustalone we wszystkich sprawach, natomiast pochodzenie od ojców tylko w połowie spraw. W siedmiu sprawach dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców, w dwóch były uznane. W żadnym przypadku nie nastąpiło sądowe ustalenie ojcostwa.

W chwili wszczęcia postępowania jedna z matek nie żyła. Brak było informacji o jednej z matek. Jedna matka nie miała pełnej zdolności do czynności prawnych.

Jedenaście matek nie przebywało ze swymi dziećmi. Miejsce ich pobytu było znane.

Ośmiu matkom przysługiwała nad dziećmi pełna władza rodzicielska. Siedem miało ograniczoną władzę rodzicielską (w dwóch sprawach przez nadzór kuratora sądowego, w trzech przez umieszczenie dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych). Dwie matki były pozbawione władzy rodzicielskiej.

Czterem ojcom przysługiwała nad dziećmi pełna władza rodzicielska, trzem ograniczona (w dwóch sprawach przez umieszczenie dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej, w jednej przez nadzór kuratora sądowego). Dwóch ojców zostało pozbawionych władzy rodzicielskiej.

W pięciu sprawach rodzice dzieci, małżonkowie, pozostawali we wspólnym pożyciu, w trzech w konkubinacie. Dwa małżeństwa zostały rozwiązane przez rozwód. Było wiadomo, że w czterech sprawach znani, żyjący rodzice nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów.

Jedna matka była małoletnia (miała 16 lat). Pięć liczyło od 22 do 25 lat, cztery od 36 do 40 lat. Pozostałe były w innym wieku. Ojcowie byli zdecydowanie starsi. Ilustruje to tabela 25, w której zostały uwzględnione znane informacje o żyjących rodzicach.

Tabela 25. Wiek rodziców dzieci umieszczonych w zawodowych rodzinach zastępczych

Wiek	Matki		Ojca	
	liczba	procent	liczba	procent
16 lat lub mniej	1	6,7	0	0,0
22–25 lat	5	33,3	0	0,0
26–30 lat	2	13,3	0	0,0
31–35 lat	2	13,3	2	25,0
36–40 lat	4	26,7	2	25,0
41–45 lat	0	0,0	1	12,5
46 lat lub więcej	1	6,7	3	37,5
Razem	15	100,0	8	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Dwanaście matek i czterech ojców legitymowało się zaledwie podstawowym wykształceniem. Zasadnicze wykształcenie zawodowe miały cztery matki i trzech ojców. Średnie wykształcenie techniczne osiągnę-

ło dwóch ojców i jedna matka. Jedna matka nadal uczyła się w szkole ponadpodstawowej. W omawianej grupie żadne z rodziców nie miało wykształcenia wyższego.

Z renty utrzymywała się jedna matka i jeden ojciec. Rodzice w pełni utrzymywali dwie matki. W stosunku pracy pozostawało czterech ojców i jedna matka. Jedynym źródłem utrzymania siedmiu matek były świadczenia z pomocy społecznej. Pięć matek nie miało żadnych stałych źródeł utrzymania (nawet w postaci świadczeń z pomocy społecznej). Podobnie jeden z ojców. W konsekwencji sytuacja materialna przeważającej liczby rodziców dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych była zła.

Podobnie można ocenić ich warunki mieszkaniowe. Zaledwie dwie matki i jeden ojciec dysponowali samodzielnymi mieszkaniami o standardzie dostatecznym z punktu widzenia zaspokajania potrzeb dzieci. Osiem matek i czterech ojców korzystało z samodzielnych mieszkań o tak niskim standardzie, że nie nadawały się do zaspokajania podstawowych potrzeb mieszkaniowych dzieci. Pozostali rodzice nie mieli samodzielnych mieszkań. W większości zamieszkiwali u swych rodzin lub aktualnych partnerów. Trzy matki były bezdomne.

Dwanaście matek i czterech ojców znajdowało się w niedostatku i nie było w stanie pokrywać choćby części kosztów utrzymania dzieci.

Cztery matki nie były w stanie wychowywać dzieci wskutek własnej choroby lub niedorozwoju umysłowego, trzy były alkoholiczkami, a sześć przejawiało zachowania świadczące o niedojrzałości emocjonalnej i nieodpowiedzialności.

Dwóch ojców odbywało kary pozbawienia wolności, czterech było alkoholikami, dwóch było skrajnie nieodpowiedzialnych i niedojrzałych emocjonalnie.

3. WIELODZIETNE, ZAWODOWE, NIESPOKREWNIONE Z DZIECKIEM RODZINY ZASTĘPCZE

Ustanowiono trzynaście wielodzietnych, niespokrewnionych z dziećmi rodzin zastępczych. Charakterystyki tych rodzin były fragmentaryczne, na co wskazano wyżej.

Większość (7) kobiet pełniących funkcję rodziny zastępczej nie przekroczyła 39 roku życia. Najstarsza miała 47 lat. Małżonkowie pięciu z nich liczyli od 32 do 38 lat, pięciu od 42 do 48 lat. Wiek pozostałych był nieznan.

W tej grupie rodzin zastępczych nie było osób o wyższym wykształceniu. Tylko w dwóch przypadkach małżonkowie stanowiący rodzinę zastępczą mieli wykształcenie średnie. Prowadzenie zawodowej rodziny zastępczej było głównym zajęciem 9 kobiet i 2 mężczyzn.

Osiem zawodowych wielodzietnych rodzin zastępczych wychowywało, oprócz obcych, także własne dzieci, najczęściej jedno (w czterech sprawach) lub dwoje (w trzech sprawach), w jednym przypadku czworo. Co do trzech rodzin brak było stosownych danych. W pozostałych nie były wychowywane własne małoletnie dzieci.

Trzy rodziny wychowywały już po troje dzieci, trzy po dwoje i dwie jedno dziecko.

4. POGOTOWIA RODZINNE

Sześć małżeństw pełniło funkcję pogotowia rodzinnego. W większości spraw informacje o tych rodzinach były bardzo fragmentaryczne. W części akt nie było takich informacji o rodzinie zastępczej, które potwierdzałyby jej kwalifikacje do roztoczenia pieczy nad dziećmi wymagającymi zwiększonej opieki z uwagi na ich stan zdrowia lub wcześniejsze zaniedbania. Dlatego właśnie, zważywszy też na niewielką liczbę spraw omawianej kategorii, celowe wydaje się skrótowe ich przedstawienie.

Przypadek pierwszy. O pogotowiu rodzinnym, któremu powierzono liczącego 14 miesięcy chłopca, nie było żadnych istotnych danych. W aktach były informacje dotyczące dziecka i jego sytuacji rodzinno-opiekuńczej. Dziecko było bardzo zaniedbane. Wymagało intensywnej pieczy i kontroli lekarskiej.

Dziecko w chwili wszczęcia postępowania pozostawało z rodzicami tworzącymi konubinát. Ojciec, starszy od matki o 23 lata, uznał syna. Rodzice mieli ograniczoną władzę rodzicielską przez nadzór kuratora sądowego. Oboje byli alkoholikami. Matka piła więcej i częściej od ojca, który miał dłuższe okresy abstynencji. W związku z alkoholizmem rodzice nie sprawowali pieczy należycie. Tymczasem dziecko wymagało szczególnej uwagi. Przeszło zapalenie opon mózgowych. Miało skazę białkową, co wymagało stosowania diety.

Przypadek drugi. Rodzinę zastępczą utworzyli małżonkowie wychowujący dwoje własnych małoletnich dzieci. Mieszkali w województwie zachodniopomorskim, na terenie o wysokim bezrobociu. Jedynym źródłem utrzymania 48-letniej żony była praca w charakterze rodziny zastępczej. 45-letni mąż pracował zarobkowo. Oboje małżonkowie byli absolwentami zasadniczych szkół zawodowych. Szkolenie na rodzinę zastępczą odbyli w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym prowadzonym przez TPD. Ich predyspozycje rodzicielskie badano, między innymi, stosując kwestionariusz Marii Ziemskiej. Nie było wiadomo, czy w ich rodzinie zastępczej wychowuje się (lub wychowywało się wcześniej) jakies dziecko.

Rodzinnie powierzono chłopca w wieku 4 lat i 6 miesięcy z porażeniem mózgowym. W chwili urodzenia dziecka jego matka była małoletnia. Pochodziła z patologicznej rodziny

pracowników byłego PGR. Jej chory psychicznie brat był bardzo agresywny. W czasie trwania postępowania matce przysługiwała pełna władza rodzicielska. Nie sprawowała bieżącej pieczy nad dzieckiem, ale zachowywała z nim styczność osobistą wystarczającą do zachowania więzi emocjonalnych.

Pochodzenie dziecka od ojca nie było ustalone. Matka była bezdomna. Ukończyła jedynie szkołę podstawową. Miała bardzo poważne trudności ze znalezieniem pracy. Podejmowała się różnych zajęć, aby zarobić na utrzymanie swoje i dziecka. Przejęciowo pracowała nawet w agencji towarzyskiej. Można było domniemywać, że podjęcie się tego zajęcia przez matkę było bardziej „aktem rozpaczcy” niż swobodnej decyzji o wykonywaniu tego specyficznego „zawodu”. Zrezygnowała z niego, znalazłszy dorywcze zajęcia.

Matka, niemająca żadnego źródła utrzymania i niemogąca liczyć na wsparcie rodziny generacyjnej, zmuszona do poszukiwania pracy, powierzyła syna nieznannej sobie wcześniej samotnej, starszej kobiecie. Zajęła się ona dzieckiem serdecznie i z bardzo dużym poświęceniem, adekwatnym do potrzeb dziecka „specjalnej troski”. Kobieta ta ubiegała się o status rodziny zastępczej dla przyjętego dziecka, ale jej wniosek w tej sprawie został oddalony. To spowodowało wszczęcie postępowania w opisywanej sprawie z urzędu.

Przypadek trzeci. Informacje o małżonkach sprawujących zawodowo funkcję rodziny zastępczej zawarte w aktach sprawy były bardzo ograniczone. Było wiadomo, że jako rodzina zastępcza wychowują już troje dzieci. Matka zastępcza koncentruje się na obowiązkach opiekuńczych, jej małżonek pracuje. Kobieta jest absolwentką zasadniczej szkoły zawodowej, jej mąż ma wykształcenie zawodowe pomaturalne. Więcej informacji o rodzinie nie było.

Sąd orzekł o umieszczeniu w tej rodzinie zastępczej chłopca liczącego 3 lata i 4 miesiące, ograniczając w ten sposób władzę rodzicielską matki, która nie akceptowała takiego rozstrzygnięcia. Postępowanie było wszczęte z urzędu. O zagrożeniu dobra dziecka sąd został poinformowany przez kuratora sądowego, który powziął stosowne informacje przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

Dziecko pochodzi ze związku pozamałżeńskiego. Osoba ojca nie budzi wątpliwości matki i jej środowiska. Mężczyzna nie zaprzecza, iż dziecko od niego pochodzi, ale nie uznał go, a matka nie wystąpiła o sądowe ustalenie ojcostwa. Między rodzicami ustaly bliższe relacje. Nie kontaktowali się także w sprawach dziecka.

Matka, 24-letnia w dniu wszczęcia postępowania, starała się — na miarę swych możliwości i wyobrażeń o minimalnych potrzebach dziecka — wywiązywać z obowiązków wobec niego. Znajdowała się jednak w skrajnie trudnej sytuacji. Mieszkała na wsi z ojcem w jego dwuizbowym, drewnianym parterowym domu, który nie był skanalizowany ani zelektryfikowany. Dom był w bardzo złym stanie technicznym, był także bardzo źle wyposażony w zniszczone i brudne sprzęty. Nie używano bielizny pościelowej. Standard życia rodziny był skrajnie niski. W miejscu zamieszkania matka nie mogła podjąć żadnej pracy. Uzyskała w pobliskim mieście pracę kucharki w wymiarze 1/2 etatu, z wynagrodzeniem 400 zł miesięcznie. Wykonywanie pracy wymagało długotrwałych, męczących dojazdów i zapewnienia pieczy dziecku podczas nieobecności matki. Pieczy tej podjęła się koleżanka matki. Sytuacja skomplikowała się, gdy owa piastunka nawiązała intymne relacje z dwukrotnie starszym od niej dziadkiem dziecka, zakończone ciążą. Matka dziecka straciła zaufanie do koleżanki jako właściwej opiekunki. Zaostrzyły się jej złe relacje z ojcem. W tym momencie nastąpiła ingerencja sądu opiekuńczego i umieszczenie dziecka w pogotowiu rodzinnym. Matka rozstrzygnięcie takie uważała

za krzywdzące. Nie zaakceptowała rodziny zastępczej. Wiadomo, że dziecko odwiedzała rzadko.

Przypadek czwarty. Informacje o kolejnej rodzinie zastępczej o charakterze pogotowia rodzinnego były bardzo ograniczone, podobnie jak w poprzednich przypadkach. Było jedynie wiadome, że stanowili ją małżonkowie o średnim wykształceniu (kobieta ogólnym, mężczyzna technicznym), którzy wychowywali jedno wspólne małoletnie dziecko. Nie wiadomo, czy jako pogotowie rodzinne, aktualnie lub wcześniej, wychowywali inne dziecko. Byli wnioskodawcami w opisywanej sprawie.

Powierzony im chłopiec miał siedem miesięcy. Był piątym dzieckiem małżonków pozostających we wspólnym pożyciu. Rodzina (z tym dzieckiem siedmioosobowa) zajmowała mieszkanie o powierzchni 24 m². Na koszty jej utrzymania musiało wystarczyć wynagrodzenie za pracę męża w kwocie 2200 zł miesięcznie. Żona zajmowała się wychowywaniem dzieci. Małżonkowie zdecydowali, iż wychowanie piątego dziecka przekracza ich możliwości i pozostawili je w szpitalu położniczym z przeznaczeniem do przysposobienia. Nie wyrazili jednak zgody blankietowej na adopcję (z akt analizowanej sprawy nie wynika dlaczego). Zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej. Dziecko zostało przedstawione ośrodkowi adopcyjno-opiekuńczemu jako kandydujące do przysposobienia.

Przypadek piąty. Rodzinę zastępczą tworzyli bezdzietni małżonkowie. Żona miała 30 lat, mąż był o 3 lata starszy. Żona, o wykształceniu średnim ogólnym, zajmowała się tylko prowadzeniem pogotowia rodzinnego. Mąż, o wykształceniu zasadniczym zawodowym, pozostawał w stosunku pracy. W chwili powierzenia im 8-dniowej dziewczynki nie sprawowali pieczy nad innym dzieckiem. Odbyli szkolenie dla rodzin zastępczych. Nie wiadomo jednak, według jakiego programu. Postępowanie zostało wszczęte na wniosek matki, która chciała, aby jej dziecko zostało przysposobione. Zależało jej też, aby było wychowywane w okresie poprzedzającym adopcję w rodzinie. Matka nie mogła podjąć się wychowywania dziecka. Była bowiem chora na schizofrenię paranoidalną i zdawała sobie sprawę, że nie podoła obowiązkowi. Nie pracowała, nie miała samodzielnego mieszkania. Pozostawała na utrzymaniu rodziny. Był to jedyny przypadek umieszczenia w rodzinie zastępczej w formie udzielenia pomocy rodzicowi dziecka, na jego żądanie, przez sąd (art. 100 k.r.o.).

Przypadek szósty. Rodzinę zastępczą, już wychowującą czworo dzieci, stanowili małżonkowie. Żona liczyła 53 lata, mąż był o rok starszy. Małżonkowie, poza obcymi dziećmi przyjętymi do pogotowia rodzinnego, wychowywali jedno wspólne małoletnie dziecko. Oboje rodzice zastępczy mieli wykształcenie wyższe pedagogiczne (mąż magisterskie, żona licencjat). Dla męża prowadzenie pogotowia rodzinnego było głównym zajęciem. Żona uzyskiwała rentę. Małżonkowie przeszli specjalistyczne szkolenie według zatwierdzonego programu autorskiego.

Postępowanie w sprawie zostało wszczęte na wniosek małżonków stanowiących zawodową rodzinę zastępczą. Przyjęli pod swoją pieczę głęboko upośledzoną umysłowo dziewczynkę, pozostawioną przez matkę w szpitalu. Dziecko miało wodogłowię i wadę wzroku. Rodzina zastępcza przyjęła dziecko, gdy liczyło 19 miesięcy.

Dziewczynka pochodziła z konkubinatu rodziców. W okresie ciąży zdiagnozowano nieprawidłowy rozwój dziecka. Wtedy jego ojciec porzucił ciężarną matkę. Ojcostwo nie zostało ustalone. Matka porzuciła dziecko po porodzie. Została pozbawiona władzy rodzicielskiej (na co wyraziła zgodę). Małżonkowie będący rodziną zastępczą zostali także ustanowieni opiekunami dziewczynki.

VIII. POSTĘPOWANIE O USTANOWIENIE RODZINY ZASTĘPCZEJ

1. WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA

Sto siedemdziesiąt (80,2%) spraw zostało wszczętych na wniosek. Stosowne wnioski składali głównie kandydaci do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Jednakże w trzech przypadkach wniosek pochodził od matki dziecka, w dwóch od ojca, który wnosił o pozbawienie matki władzy rodzicielskiej i ustanowienie dla dziecka rodziny zastępczej, w jednym przypadku od prokuratora, który prowadził sprawę karną przeciwko ojcu dziecka.

Pozostałe 42 sprawy były wszczęte z urzędu. O potrzebie wszczęcia sprawy z urzędu sąd najczęściej dowiadywał się z akt innej sprawy (tak było w 9 przypadkach, co stanowi 21,4% spraw wszczętych z urzędu). W następnej kolejności sąd czerpał informacje o potrzebie wszczęcia postępowania od policji (19% spraw wszczętych z urzędu). W około 17% spraw wszczętych z urzędu stosowna informacja pochodziła od służb socjalnych (ośrodków pomocy społecznej, PCPR). W grupie innych źródeł informacji byli głównie kuratorzy. Sądy nie lekcewały żadnych sygnałów o zagrożeniu dobra dziecka. W jednym przypadku np. sąd wszczął postępowanie na podstawie informacji zawartych w anonimowym piśmie.

Źródła informacji sądu o potrzebie wszczęcia postępowania przedstawia tabela 26.

Tabela 26. Źródło wiedzy sądu o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu

Źródło wiedzy sądu	Liczba	Procent
Postępowanie w innej sprawie (akta innej sprawy)	9	21,4
Informacja od służb społecznych	7	16,7
Informacja od policji	8	19,0
Informacja ze szkół oraz innych placówek edukacyjnych i opiekuńczych	6	14,3
Zawiadomienie przez osobę fizyczną, obcą wobec dziecka	1	2,4
Zawiadomienie przez krewnych, powinowatych dziecka	5	11,9
Inne źródło informacji	6	14,3
Razem	42	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W przeważającej większości przypadków, gdyż w 150 sprawach, co stanowi 70,8% wszystkich zbadanych spraw, ustanowienie rodziny zastępczej było formą ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o.). Zaledwie w jednym przypadku ustanowienie rodziny zastępczej zostało potraktowane przez sąd jako forma pomocy rodzinie (art. 100 k.r.o.). Nieco częściej niż w co piątej sprawie ustanowienie rodziny zastępczej nastąpiło wobec dzieci, które nie pozostawały pod władzą rodzicielską.

Wśród zbadanych spraw nie było przypadku orzeczenia dotyczącego dziecka, które już wcześniej, na podstawie art. 72 pkt 7 u.p.s., byłoby powierzone rodzinie zastępczej (na wniosek lub za zgodą rodziców dziecka) na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej między rodziną zastępczą a starostą właściwym ze względu na miejsce zamieszkania tej rodziny w związku z pilną potrzebą zapewnienia dziecku pieczy (starosta ma obowiązek niezwłocznego zawiadomienia o umowie sądu, którego orzeczenie reguluje sytuację dziecka; z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu umowa wygasa).

2. POSTĘPOWANIE DOWODOWE

Głównym źródłem wiedzy sądów o sytuacji dzieci i kandydatów na rodziców zastępczych były wywiady środowiskowe kuratorów sądowych przeprowadzone w miejscu rzeczywistego pobytu dzieci. Zostały one sporządzone w blisko 70% spraw. Najczęściej miejsce pobytu dzieci było zarazem miejscem zamieszkania i stałego pobytu kandydatów na rodziców zastępczych, którzy już sprawowali bezpośrednią pieczę nad dziećmi. W związku z tym w wywiadach były opisane warunki mieszkaniowe i bytowe kandydatów na rodziców zastępczych. Zwykle były także informacje o rodzicach dzieci, najczęściej podane przez kandydatów na rodziców zastępczych. Niezależnie od tego w co drugiej sprawie był przeprowadzony przez kuratora sądowego wywiad środowiskowy w miejscu aktualnego pobytu rodziców dziecka (jednego z rodziców). Przedstawiał sytuację osobistą, materialną i mieszkaniową rodzica, a czasem także uwagi na temat jego predyspozycji wychowawczych i związków emocjonalnych z dzieckiem.

Znacznie rzadziej materiał dowodowy stanowiły wywiady środowiskowe sporządzone przez pracowników socjalnych w miejscu przebywania dziecka (wywiady takie przeprowadzono w 26 sprawach — 12,3%) bądź w miejscu pobytu rodziców (w 33 sprawach — 15,6%

spraw). W niektórych sprawach były zarówno wywiady sporządzone przez kuratorów, jak i przez pracowników socjalnych. Ogólna ocena stopnia szczegółowości wywiadów i przydatności zawartych w nich informacji (zapewne niepozbawiona subiektywizmu) skłania ku tezie, że więcej ważnych informacji wynikało z wywiadów przeprowadzonych przez kuratorów sądowych. Wiele szczegółowych danych zawierały kwestionariusze dla kandydatów na rodziców zastępczych przygotowane przez jednostki pomocy społecznej. Były one przedstawione w 99 sprawach (46,5%).

Najczęściej (w 200 sprawach) został przeprowadzony dowód z przesłuchania osób kandydujących do funkcji rodziny zastępczej.

Prawie w co drugiej sprawie była przesłuchana matka dziecka (dzieci), a w 37% spraw ojciec dziecka. Było to jednak aż 80% przypadków, w których matce przysługiwała co najmniej ograniczona władza rodzicielska, oraz 70% przypadków, w których ojcu przysługiwała co najmniej ograniczona władza rodzicielska.

Stosunkowo rzadko był stosowany dowód z przesłuchania świadków. W podobnych proporcjach (w granicach 13%) świadkami były osoby spoza rodziny oraz krewni dzieci.

Częściej niż w co czwartym przypadku do akt sprawy o ustanowienie rodziny zastępczej były dołączone akta innych spraw (najczęściej akta dotyczące wcześniejszych ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, które miało być umieszczone w rodzinie zastępczej, ale także np. akta sprawy o ustanowienie opieki dla dziecka).

Prawie w co trzeciej sprawie brak było odpisu aktu urodzenia dziecka. Jeżeli odpis taki był, to najczęściej skrócony, mimo że taki odpis nie zawiera wszystkich istotnych informacji dotyczących ustalenia stanu cywilnego dziecka. Generalnie rzecz ujmując, informacji o dzieciach, które nie pochodziły z wywiadów środowiskowych, było bardzo mało. Zaledwie w 16 sprawach (7,5%) były zaświadczenia lekarskie dotyczące stanu zdrowia dziecka, a w 39 (18%) opinie o dzieciach ze szkół lub innych placówek.

Dzieci były wysłuchane w 28 sprawach (13%). Tylko w co dziesiątej sprawie była opinia RODK dotycząca więzi emocjonalnych w rodzinie (w tym między dzieckiem a kandydatem na rodzica zastępczego).

Informacje o kandydatach na rodziców zastępczych były zawarte w wywiadach środowiskowych oraz w kwestionariuszach z ośrodków pomocy społecznej (w 46,5% spraw). Powiatowe centra pomocy rodzinie zaopiniowały kandydatów na rodziców zastępczych zaledwie w 34 sprawa-

wach (16%), a służby socjalne (miejskie bądź gminne ośrodki pomocy społecznej) w 46 sprawach.

Źle był udokumentowany stan zdrowia kandydatów. Zaświadczenia wymagane zgodnie z art. 73 ust. 1 pkt 6 u.p.s. (ograniczone z reguły do stwierdzenia, że dana osoba „nie jest chora na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem”) przedstawiło 60 kobiet i 34 mężczyzn ubiegających się o funkcję rodziny zastępczej.

Bardzo skromnie były udokumentowane dochody (informacje dotyczyły 81 kobiet i 53 mężczyzn) i stan majątkowy kandydatów na rodziców zastępczych (dane na ten temat dotyczyły zaledwie 14 kandydatek i 7 kandydatów).

Najbardziej rażąco był brak informacji dotyczących karalności kandydatów. Stosowne zaświadczenia z Centralnego Rejestru Skazanych zostały przedstawione zaledwie w 10 sprawach (mniej niż 5%), pisemne zapewnienie o niekaralności złożyli zaś kandydaci w 54 sprawach (w co czwartej sprawie).

Tylko w 13 sprawach kandydaci przedstawili zaświadczenia o odbyciu szkolenia wymaganego przed podjęciem funkcji rodziny zastępczej.

W aktach 11 spraw były opinie o kandydatach na rodziców zastępczych przygotowane przez ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, w jednej sprawie — opinia ośrodka o kandydatach i wywiad środowiskowy.

W aktach 58 spraw (27%) były zgromadzone różne dokumenty, oświadczenia, notatki, kserokopie dokumentów (np. opinie o wynikach w nauce małoletniej matki, zaświadczenie, iż jedno z rodziców przebywa w ośrodku Monaru, historie chorób rodziców, notatki i informacje policyjne, oświadczenia rodziców zawierające zgodę na ustanowienie rodziny zastępczej — z reguły w osobie babci dziecka, oświadczenia składane przed śmiercią przez chorych rodziców odnośnie do pieczy nad dziećmi po ich śmierci, świadectwa szkolne dzieci i rodziców, zaświadczenia o zarobkach osób mieszkających wspólnie z kandydatem na rodzica zastępczego, dokumentacja przygotowana przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, kserokopie wyroków dotyczących rodziców dziecka itp.).

Jak z powyższego wynika, postępowania dowodowe nie dostarczyły wszystkich danych istotnych dla rozstrzygnięcia. W szczególności nie były wystarczające informacje dotyczące zarówno dzieci, jak i kandydatów na rodziców zastępczych, a więc decydujące dla właściwego doboru „stron” przyszłej rodziny zastępczej. Bardzo ograniczona była dokumentacja ich stanu zdrowia, szczególnie uboga odnośnie do dzieci (tylko w 7,5% spraw).

Tabela 27. Dowody przeprowadzone w sprawach o ustanowienie rodziny zastępczej

Dowód	Liczba	Procent
	spraw, w których dany dowód został przeprowadzony	
Przesłuchanie matki dziecka	105	49,5
Przesłuchanie ojca dziecka	79	37,3
Przesłuchanie krewnych dziecka, innych niż kandydaci na r.z.*	27	12,7
Przesłuchanie świadków spoza rodziny dziecka	28	13,2
Dołączone akta innych spraw dotyczących dziecka	58	27,4
Dołączone akta nadzoru kuratorskiego	12	5,7
Kwestionariusz dla kandydatów na r.z. z PCPR (GOPS, MOPS)	99	46,5
Raport kwalifikacyjny PCPR o kandydatach na r.z.	34	16,0
Zaświadczenie o odbyciu szkolenia dla rodzin zastępczych	13	6,1
Zaświadczenie o stanie zdrowia kandydatki (kobiety)	60	28,3
Zaświadczenie o dochodach (np. wynagrodzenie, renta) kandydatki (kobiety)	81	38,2
Zaświadczenie o stanie majątkowym kandydatki (kobiety)	14	6,6
Zaświadczenie o stanie zdrowia kandydata (mężczyzny)	34	16,0
Zaświadczenie o dochodach (np. wynagrodzenie, renta) kandydata (mężczyzny)	53	25,0
Zaświadczenie o stanie majątkowym kandydata (mężczyzny)	7	3,3
Zaświadczenie o niekaralności kandydata (kobiety, mężczyzny)	10	4,7
Pisemne oświadczenie kandydata (kobiety, mężczyzny) o niekaralności	54	25,5
Opinia służb socjalnych (PCPR, MOPS, GOPS) o kandydacie (kobiecie, mężczyźnie)	46	21,7
Przesłuchanie kandydata (kobiety, mężczyzny)	200	94,3
Wysłuchanie dziecka	28	13,2
Wywiad środowiskowy kuratora sądowego o sytuacji rodziców dziecka	106	50,0
Wywiad środowiskowy kuratora sądowego w miejscu przebywania dziecka	146	68,9
Wywiad środowiskowy pracownika socjalnego o sytuacji rodziców dziecka	33	15,6
Wywiad środowiskowy pracownika socjalnego w miejscu przebywania dziecka	26	12,3
Zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka	16	7,5
Opinia o dziecku ze szkoły (innej placówki eduk. lub op.-wych.)	39	18,4
Opinia RODK	23	10,8
Odpisy orzeczeń i ugód sądowych dotyczących rodziców dziecka	17	8,0
Skrócone odpisy aktów stanu cywilnego	131	61,2
Pełne odpisy aktów stanu cywilnego	24	11,3
Inne	58	27,4

* r.z. — rodzina zastępcza.

Źródło: Opracowanie własne.

W zdecydowanie niewystarczającym stopniu ustalano stanowisko dzieci co do umieszczenia ich w rodzinie zastępczej (wysłuchanie w 13% spraw).

IX. USTANOWIENIE OPIEKI A ORZECZENIE O UMIESZCZENIU DZIECKA W RODZINIE ZASTĘPCZEJ

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Badania praktyki sądowej przeprowadzone w 1990 r. przez Lechośława Kociuckiego⁶⁵ wykazały, że potrzeba ustanowienia opieki dla osoby małoletniej w pierwszej kolejności występuje, gdy rodzice (jedno ze znanych żyjących rodziców) są pozbawieni władzy rodzicielskiej (51,4%), następnie — gdy oboje rodzice nie żyją (19,8%), w trzeciej kolejności, gdy matka jest małoletnia, a ojciec jest nieznany lub sąd ojcu ustalonemu wyrokiem nie przyznał władzy rodzicielskiej (9%)⁶⁶. W większości takich stanów faktycznych konieczne jest zapewnienie dziecku pieczy, najlepiej o charakterze rodzinnym. Powołane badanie wykazało, że najczęściej (42,5% spraw) miejscem pobytu dziecka bezpośrednio przed ustanowieniem opieki był dom krewnych lub rodziców zastępczych, a w następnej kolejności (23,6%) placówka opiekuńczo-wychowawcza⁶⁷.

Potrzeba ustanowienia opieki i rodziny zastępczej często występuje w tym samym czasie i bywa uzasadniona dążeniem do sformalizowania sytuacji faktycznej dziecka, które już znajduje się pod pieczą osób oczekujących nadania im statusu rodziny zastępczej.

Zgodnie z art. 78 u.p.s. tylko rodzinie zastępczej udziela się pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania każdego umieszczonego w niej dziecka. To stanowi o swoistej praktycznej wyższości statusu rodziny zastępczej wobec statusu opiekuna. Opiekun bowiem, jeżeli nie jest równocześnie rodziną zastępczą, nie uzyskuje żadnej pomocy finansowej na pokrycie kosztów utrzymania pupila. Opiekun nie ma obo-

⁶⁵Badanie objęło akta 158 spraw o ustanowienie opieki dla 212 małoletnich. Były to akta wszystkich spraw prowadzonych w postępowaniu rozpoznawczym i wykonawczym w sądach rejonowych w: Lesznie, Poznaniu (3 Wydziały Rodzinne i Nietletnich), Rawiczu i Wałczu. Zob. L. Kociucki, *Opieka nad małoletnim*, Warszawa 1993.

⁶⁶L. Kociucki, tamże, s. 54.

⁶⁷Tamże, s. 57.

wiązku utrzymywania dziecka powierzonego jego pieczy⁶⁸, jeżeli w danym stanie faktycznym nie ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wynikający z pokrewieństwa lub statusu ojczyma (macochy) dziecka. Obciąża go jedynie obowiązek zorganizowania dla pupila środków utrzymania (np. wskutek dochodzenia renty rodzinnej, świadczeń socjalnych, wytoczenia powództwa o alimenty, odszkodowanie, zadośćuczynienie i wyegzekwowania zasądzonych kwot). Jeżeli jednak uzyskanie świadczeń alimentacyjnych lub innych nie jest możliwe (lub uzyskiwane świadczenia nie pokrywają kosztów utrzymania dziecka), a opiekun przyjął dziecko do swego gospodarstwa domowego⁶⁹, zapewne będzie utrzymywał dziecko.

Zakres obowiązków i uprawnień opiekuna jest bardzo szeroki, porównywalny z sytuacją rodzica. Opiekun bowiem sprawuje pieczę nad osobą i majątkiem pupila, z odpowiednim zastosowaniem przepisów o władzy rodzicielskiej (art. 155 k.r.o.). Ukształtowanie opieki na wzór władzy rodzicielskiej i powierzenie opiekunowi pieczy nad osobą dziecka uzasadniają tezę⁷⁰, że obowiązkiem opiekuna jest zawsze (przynajmniej w sytuacjach typowych, gdy dobro dziecka nie przemawia za innym rozwiązaniem) przyjęcie pupila do wspólnoty domowej.

Dokonując wyboru opiekuna dla osoby małoletniej, sąd powinien uwzględnić wskazówki normatywne zawarte w art. 149 k.r.o.⁷¹ Począw-

⁶⁸Przed trzydziestoma laty Andrzej Stelmachowski w artykule: *O właściwe środki prawne w zakresie realizacji polityki rodzinnej* (PiP 1976, nr 8–9, s. 67–68) postulował, aby opiekun miał takie same obowiązki jak rodzice, w tym obowiązek utrzymywania dziecka.

⁶⁹Powołane badanie L. Kociuckiego (L. Kociucki, *Opieka...*, s. 112) wykazało, że 75% opiekunów mieszkało razem z dziećmi powierzonymi ich opiece. Brak wspólnego zamieszkiwania dotyczył dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

⁷⁰Tak np. J. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 56; A. Zieliński, *Opieka nad małoletnim*, NP 1979, nr 11, s. 3; M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych...*, s. 93.

⁷¹Zgodnie z art. 149 k.r.o. sprzed nowelizacji, jeżeli rodzice dziecka nie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej, a wskazali osobę opiekuna (najczęściej w związku z obawą rychłej śmierci), ich wola powinna być uszanowana. Pominięcie woli rodziców może wynikać z tego, że osoba wskazana nie spełnia warunków przewidzianych dla opiekuna (art. 148 k.r.o.), nie daje rękojmi należytego wypełnienia obowiązków bądź z innych przyczyn dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia (art. 149 § 1). Jeżeli rodzice nie wskazali kandydata na opiekuna (lub ich wola nie może być uwzględniona, gdyż byli pozbawieni władzy rodzicielskiej) bądź wskazana osoba nie mogła zostać powołana, opiekuna należy wybrać spośród jednej z wymienionych w art. 149 § 2 kategorii osób, którymi są: krewni dziecka, osoby bliskie dziecku (choćby nie były jego krewnymi, decydują więzi emocjonalne), osoby bliskie rodziców dziecka. W następnej kolejności, gdy nie było możliwe ustanowienie

szy od 1 marca 1976 r.⁷² do art. 149 k.r.o. został dodany § 4 poświęcony opiece dla dziecka pozostającego w rodzinie zastępczej, stwierdzający, że: „sąd powierzy sprawowanie tej opieki przede wszystkim rodzicom zastępczym”.

Gdy dziecko jest umieszczone w rodzinie zastępczej utworzonej przez inną osobę (małżonków) niż wskazana przez rodziców na opiekuna, sąd w pierwszej kolejności powinien rozważyć powierzenie opieki rodzicom zastępczym. Dzięki temu bowiem można zachować stan dotychczasowy w zakresie bezpośredniej pieczy nad dzieckiem.

Od wejścia w życie noweli do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 19 grudnia 1975 r., a więc od przeszło trzydziestu lat, trwa spór o to, czy skutkiem zmian stanu prawnego dokonanych wówczas jest powstanie nowej formy opieki. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 9 czerwca 1976 r., zawierającej zalecenia kierunkowe w sprawie wzmocnienia ochrony rodziny⁷³. W literaturze stanowisko to prezentował zwłaszcza Jerzy Ignatowicz, który ze zmiany stanu prawnego w zakresie opieki, dokonanej nowelą z 1975 r., umożliwiającą sprawowanie opieki przez małżonków, wywiódł wniosek, że „rodzina zastępcza [...] jest nową zasadniczą formą opieki”⁷⁴. W konsekwencji więc, gdy dziecko nie przebywa w rodzinie zastępczej, a powstał prawny powód ustanowienia opieki (np. pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej), to „w rachubę wchodzi przede wszystkim ustanowienie opieki i powołanie opiekuna. Opieka ta może być oczywiście powierzona rodzicom zastępczym”⁷⁵.

opiekuna spośród osób wskazanych przez rodziców, krewnych, osób bliskich, sąd zwraca się do właściwego organu administracji, organizacji społecznej lub placówki, w której dziecko przebywa, o wskazanie kandydata na opiekuna (art. 149 § 3). Zob. na ten temat, zamiast wielu, J. Strzebińczyk, *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 771 i n., oraz powołaną tam literaturę.

⁷²Do dnia wejścia w życie noweli do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 19 grudnia 1975 r., Dz.U. Nr 45, poz. 234.

⁷³OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

⁷⁴J. Ignatowicz w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, pod red. J.St. Piątowskiego, PAN IPiP, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 1138. L. Kociucki (*Opieka...*, s. 124) wyraził opinię, że „przekonanie o niemożności łączenia opieki i rodziny zastępczej nie ma oparcia ani w przepisach k.r.o., ani w orzecznictwie SN”.

⁷⁵J. Ignatowicz, tamże. Przeszło ćwierć wieku temu M. Safjan (*Podstawowe kierunki rozwoju opieki nad dzieckiem w rodzinach zastępczych*, PiP 1980, nr 1, s. 87–89), który nie akceptował tezy, iż z dniem 1 marca 1976 r. funkcjonuje nowa forma opieki, w ramach której zostały połączone funkcje rodziny zastępczej i opiekuna, postulował kompleksowe ustawowe ure-

Przy takim ujęciu kolejność orzekania o ustanowieniu opieki i powołaniu opiekuna oraz o ustanowieniu tej samej osoby (małżonków) rodziną zastępczą nie ma zasadniczego znaczenia.

2. SYTUACJA DZIECI, KTÓRE NIE POZOSTAWAŁY POD WŁADZĄ RODZICIELSKĄ

Czterdzieści sześć zbadanych spraw o ustanowienie rodziny zastępczej dotyczyło pięćdziesięciu trzech dzieci, które nie pozostawały pod władzą rodzicielską.

Co piąte dziecko liczyło nie więcej niż 6 miesięcy (najmłodsze w dniu wpływu wniosku do sądu miało zaledwie 2 dni). Troje dzieci ukończyło 6 miesięcy, ale nie osiągnęło 12 miesięcy. Wśród pozostałych najliczniejszą grupę stanowiły dzieci najstarsze, liczące nie mniej niż 15 lat, oraz dzieci w wieku 10–13 lat (20%). Ponad połowa dzieci (57%) liczyła 10–18 lat.

Dwoje dzieci było niepełnosprawnych, czworo miało przejściowe kłopoty zdrowotne. Stan zdrowia i rozwoju pozostałych nie odbiegał od normy. Czworo starszych dzieci sprawiało poważne kłopoty wychowawcze. Z jednym wyjątkiem podstawowe potrzeby materialne dzieci były zaspokojone. Jednakże na dobrym poziomie zaledwie w trzech sprawach. W blisko połowie spraw (48%) koszty utrzymania dzieci ponosili kandydaci na rodziców zastępczych (sami lub ze wsparciem finansowym rodziny dziecka).

Pochodzenie dzieci od ojców nie było ustalone w 15 sprawach. W jednym przypadku ojcu ustalonemu wyrokiem sądu nie została przyznana władza rodzicielska (ojciec ten był cudzoziemcem; nie przebywał w Polsce). W trzech sprawach sposób ustalenia ojcostwa był nieznanym.

gulowanie takiej właśnie formy opieki. W szczególności proponował: wyraźne określenie przesłanek powierzenia opieki rodzinie zastępczej przez określenie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wymagań stawianych opiekunom, którym ma być powierzona funkcja rodziny zastępczej, wyraźne zobowiązanie opiekuna do sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem i wskazanie przyczyn jego zwolnienia nie tylko z opieki, ale z bezpośredniej pieczy, ustalenie zasad nadzoru pozasądowego. M. Safjan postulował nowelizację art. 149 § 4 k.r.o. przez przyznanie pierwszeństwa w powołaniu na opiekuna osobom, które mają odpowiednie warunki do sprawowania bezpośredniej pieczy nad małoletnim, a nie tylko osobie (małżonkom) już sprawującej funkcję rodziny zastępczej. Proponował także „związanie w płaszczyźnie prawnej wszystkich zindywidualizowanych form pieczy nad dzieckiem z koncepcją opieki prawnej”. Postulaty te nie zostały jeszcze zrealizowane. Większość z nich zachowała aktualność.

W ponad 80% spraw, w których ojcostwo zostało ustalone, a sposób ustalenia był znany, dzieci pochodziły z małżeństwa rodziców. Jednakże tylko dwa małżeństwa pozostawały we wspólnym pożyciu w dniu wszczęcia postępowania w sprawie, dwa ustały wskutek rozwodu, a dziewięć wskutek śmierci małżonka.

W dniu wszczęcia postępowania blisko 70% dzieci nie miało przedstawiciela ustawowego.

Przyczyny niepozostawiania dzieci pod władzą rodzicielską przedstawia tabela 28.

Tabela 28. Przyczyny niepozostawiania dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych pod władzą rodzicielską

Przyczyna niepozostawiania dzieci pod władzą rodzicielską	Liczba	Procent
Śmierć obojga znanych rodziców	16	34,8
Oboje znani, żyjący rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej	4	8,7
Jedno z rodziców nie żyje, drugiemu nie przysługuje władza rodzicielska	10	21,7
Matka dziecka jest małoletnia, ojcostwo nie zostało ustalone	11	23,9
Matka została pozbawiona władzy rodzicielskiej, ojcostwo nie zostało ustalone	2	4,4
Władza rodzicielska jednego z rodziców została zawieszona, drugiemu nie przysługuje	3	6,5
Razem	46	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Główną przyczyną niepozostawiania dzieci pod władzą rodzicielską było sieroctwo (śmierć obojga rodziców lub tego, któremu wyłącznie przysługiwała władza rodzicielska — 56,5%). Przyczyną kolejną co do liczebności była małoletniość matek przy jednoczesnym braku ustalenia ojcostwa (około 24%). Te grupy spraw zostaną pokrótce omówione.

2.1. Piecza sprawowana nad osieroconymi dziećmi

Wszystkie dzieci będące pełnymi sierotami pochodziły z małżeństwa rodziców. W połowie spraw pozostawały pod bezpośrednią pieczę starszej siostry lub brata.

W pięciu sprawach pieczę sprawowała starsza siostra (w jednym przypadku była to siostra przyrodnia). Starsza siostra w trzech przypadkach sprawowała pieczę sama, w dwóch razem ze swoim małżonkiem.

W pierwszej sprawie, w której siostra sprawowała pieczę ze swoim małżonkiem, liczyła ona lat 26. Jej małżonek był o trzy lata starszy. Małżonkowie wychowywali dwoje wspólnych małoletnich dzieci w wieku 8 i 2 lat. Kobieta, o zasadniczym wykształceniu zawodowym, zarabiała 860 zł miesięcznie. Jej mąż, absolwent szkoły podstawowej, wykonywał pracę sezonową (był dekarzem). Przez cztery miesiące w roku nie pracował. W okresie, gdy miał pracę, zarabiał około 900 zł miesięcznie. Przyjęty do ich gospodarstwa domowego brat liczył blisko 17 lat. Nie uzyskiwał renty rodzinnej po zmarłych rodzicach. Małżonków wspierała finansowo rodzina zmarłej matki.

Małoletni regularnie uczęszczał do szkoły. Nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Był zdrowy. Jego potrzeby były zaspokojone, ale na bardzo skromnym poziomie.

Sprawa została wszczęta na wniosek starszej siostry, która wniosła także o ustanowienie jej opiekunem brata. W jednym postanowieniu sąd powołał siostrę na opiekuna i ustanowił oboje małżonków rodziną zastępczą. Małżonkowie nie odbyli szkolenia dla rodzin zastępczych.

W kolejnej sprawie pieczę nad bratem, liczącym 16 lat i 10 miesięcy, sprawowała starsza siostra (przyrodnia) z małżonkiem. Cała dalsza rodzina była patologiczna. Oboje małżonkowie liczyli po 25 lat. Mieli wykształcenie zawodowe. Wychowywali jedno wspólne dziecko. Pracował tylko mąż, uzyskując skromne zarobki. Chłopiec przyjęty do rodziny uzyskiwał rentę po zmarłych rodzicach. Rodzina żyła w skrajnie złych warunkach mieszkaniowych. Przyjęty do rodziny brat żony uczęszczał regularnie do szkoły. Nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Miał natomiast problemy zdrowotne. Urodził się z jedną nogą krótszą. Była ona wydłużana metodą chirurgiczną. Wiązały się z tym różne problemy.

Podobnie jak w poprzedniej sprawie, postępowanie wszczęto na wniosek. W jednym postanowieniu sąd powołał siostrę i jej męża na opiekunów i ustanowił oboje małżonków rodziną zastępczą. Małżonkowie nie odbyli szkolenia dla rodzin zastępczych.

Pozostałe trzy siostry, które sprawowały pieczę nad osieroconym rodzeństwem, były pannami.

Jedna z nich, mieszkanka wsi, licząca 24 lata i wychowująca własne dziecko pozamałżeńskie, przyjęła 10-letnią siostrę opóźnioną w rozwoju. Późniejsza matka zastępcza była bezrobotną absolwentką szkoły zawodowej. Nie miała żadnych własnych dochodów. Wraz z dziec-

kiem utrzymywała się ze świadczeń z pomocy społecznej. Nie przeszła szkolenia dla rodzin zastępczych. Wnioskowała o ustanowienie jej rodziną zastępczą i opiekunem siostry. Wniosek został uwzględniony.

Druga z samotnych sióstr, 21-letnia panna, absolwentka szkoły zawodowej (kucharka), utrzymywała się z prowadzenia rodzinnego gospodarstwa rolnego. Oboje rodzice, alkoholicy, zmarli na choroby nowotworowe.

Siostra roztoczyła pieczę nad bratem liczącym 12 lat i 8 miesięcy. Chłopiec był zdrowy, nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Regularnie uczęszczał do szkoły.

O status rodziny zastępczej dla tego dziecka, obok siostry, która została ustanowiona w jednym postanowieniu rodziną zastępczą i opiekunem, ubiegała się siostra zmarłej matki z małżonkiem. W postępowaniu sąd przesłuchał bardzo licznych świadków: krewnych, sąsiadów, nauczycieli dziecka. Kurator sądowy przeprowadził wywiad środowiskowy. Siostra małoletniego została uznana za lepszą kandydatkę na rodzinę zastępczą od małżonków, którzy również ubiegali się o ten status. Żadne z kandydatów nie przeszło wymaganego szkolenia.

Trzecia z sióstr, 23-letnia panna, studentka, pozostawała we wspólnocie rodzinnej z babcią, starszą siostrą i liczącym 15 lat i 4 miesiące bratem. Źródłem utrzymania rodzeństwa była renta rodzinna. Najmłodszy brat był zdrowy, uczył się, nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Tak jak w poprzednich sprawach, sąd jednocześnie ustanowił wnioskodawczynię rodziną zastępczą i opiekunem brata. Kandydatka nie przeszła szkolenia dla rodzin zastępczych.

Starsi bracia sprawowali pieczę nad młodszym osieroconym rodzeństwem w trzech sprawach.

W jednej z nich pieczę było objętych troje dzieci — dwie dziewczynki (jedna w wieku 12 lat i 10 miesięcy, druga licząca 16 lat i 5 miesięcy) oraz chłopiec (liczący 15 lat i 5 miesięcy). Pięcioosobowe rodzeństwo (dwóch pełnoletnich braci i troje małoletnich dzieci) mieszkało wraz z rodzicami matki. Utrzymywało się z renty rodzinnej. Najstarszy brat, ustanowiony rodziną zastępczą, miał 22 lata. Był tapicerem, pracował dorywczo.

W pozostałych sprawach bracia otaczali pieczę jedno dziecko.

W jednej z tych spraw osierocone było wielodzietne rodzeństwo pozostające we wspólnocie domowej z babcią emerytką. Jej emerytu-

ra, w kwocie 1000 zł, była głównym źródłem utrzymania rodziny. Jedną z pełnoletnich siostr sprawowała już funkcję rodziny zastępczej dla młodszego rodzeństwa (sprawa o ustanowienie jej rodziną zastępczą nie była objęta relacjonowanym badaniem). 22-letni brat o wykształceniu zawodowym, pracujący dorywczo, został rodziną zastępczą dla siostry liczącej 16 lat i 3 miesiące, która wychowywała własne kilkumiesięczne dziecko, uzyskując świadczenia z pomocy społecznej i od Caritasu.

W drugiej sprawie 24-letni bezrobotny absolwent technikum sprawował pieczę nad blisko 13-letnim bratem. Utrzymywali się z renty rodzinnej w kwocie 766 zł miesięcznie. Starszy brat został ustanowiony rodziną zastępczą, a później opiekunem młodszego brata.

W pozostałych sprawach sierotami głównie zajmowali się inni krewni. Tylko w jednej sprawie blisko 15-letnią dziewczynką zajął się konkubent jej zmarłej matki, wdowiec. Pozostawał w konkubinacie z matką zmarłej (wdową) przez 10 lat i wspólnie z nią wychowywał jej córkę. Pracował jako kierowca autobusu, zarabiając 1000 zł miesięcznie. Pokrywał koszty utrzymania podopiecznej. Został równocześnie ustanowiony rodziną zastępczą i opiekunem.

Najbliższą krewną, która przejęła pieczę nad osieroconym dzieckiem, była 71-letnia babcia (matka matki). Sprawowała pieczę nad wnukiem liczącym 16 lat i w pełni go utrzymywała ze swojej renty w kwocie 890 zł miesięcznie. Chłopiec był zdrowy, nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Uczęszczał regularnie do szkoły. Miał jednak dwuletnie opóźnienie w nauce (powtarzanie klas). Babcia w pierwszej kolejności została powołana na opiekuna wnuka. W kolejnym postępowaniu ustanowiono ją także rodziną zastępczą.

W pięciu sprawach pieczę nad dziećmi sprawowało rodzeństwo zmarłej matki (cztery siostry, w tym trzy ze swoimi małżonkami, oraz brat matki z żoną), w jednej siostra ojca. W tych sprawach piecza była sprawowana łącznie nad siedmiorgiem dzieci. W jednym przypadku było to rodzeństwo (blisko ośmioletnia dziewczynka i dziesięcioletni chłopiec). Pozostałe dzieci liczyły od 11 do 16 lat.

W pięciu kolejnych sprawach matki dzieci zmarły. Czterej ojcowie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej. Jednemu władzy rodzicielskiej nie przyznano. W jednej z tych spraw pieczy wymagało troje dzieci. Najmłodsza dziewczynka liczyła 20 miesięcy. Chłopcy byli w wieku 5 lat oraz 7 lat i 10 miesięcy. Matka dzieci zginęła w wypadku samochodowym, w którym uczestniczyły także wszystkie dzieci. Doznały obrażeń,

ale wszystkie przeżyły. Dziećmi zajęła się matka ich matki ze swoim małżonkiem niebędącym ojcem dzieci. Oni też w całości utrzymywali małoletnich.

56-letnia babcia macierzysta (emerytka) podjęła się pieczy nad 12-letnią wnuczką uzyskującą rentę rodzinną.

Blisko 11-letnim wnuczkiem zajęli się rodzice jego matki. Babcia, emerytka, liczyła lat 61, dziadek był o 10 lat młodszy i także pobierał emeryturę. Ich emerytury nieco przekraczały po 1000 zł miesięcznie. Ustalony przez sąd ojciec był zobowiązany do świadczenia alimentów. Sąd nie powierzył mu władzy rodzicielskiej nad synem.

W kolejnej sprawie 9-letniego brata wychowywała o 20 lat starsza siostra pozostająca na utrzymaniu małżonka. Chłopiec uzyskiwał rentę rodzinną.

W trzech sprawach dotyczących dzieci osieroconych przez matki, których ojcowie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej, pieczę sprawowały obce rodziny. W jednym przypadku była to niespokrewniona, zawodowa wielodzietna rodzina zastępcza. W kolejnym pieczę objęli rodzice przyjaciółki starszej siostry dziecka, a w następnej małżonkowie, którzy pierwotnie rozważali przysposobienie 10-letniej dziewczynki, wcześniej wychowanki placówki zakonnej.

W trzech sprawach dzieci zostały osierocone przez ojców. Jedna z żyjących matek, chora psychicznie, ubezwłasnowolniona, przebywała w zamkniętym zakładzie leczniczym. Władza rodzicielska jednej matki była zawieszona, druga została pozbawiona władzy rodzicielskiej. Pieczę nad dziećmi w jednym przypadku sprawowała babcia macierzysta, w jednym siostra ojca, w jednym brat matki.

W żadnej z tych spraw kandydaci na rodziców zastępczych nie przeszli wymaganego od rodzin zastępczych szkolenia.

2.2. Piecza sprawowana nad dziećmi małoletnich matek

Charakterystyczny dla wszystkich spraw dotyczących dzieci małoletnich matek był ich bardzo młody wiek (dwie matki liczyły po 15 lat, 6 matek po 16 lat, pozostałe matki były 17-letnie) oraz składanie wniosków o ustanowienie rodziny zastępczej już w pierwszych dniach życia dziecka. Wiek najmłodszego dziecka wynosił dwa dni, a najstarszego 6 miesięcy. Siedmioro dzieci w dniu wpływu wniosku nie przekroczyło jednego miesiąca życia. Najmłodsze liczyły dwa, pięć, siedem, dziewięć, czternaście i dwadzieścia pięć dni.

W żadnej z tych spraw nie nastąpiło ustalenie ojcostwa, mimo że osoba ojca nie budziła wątpliwości. Ojcowie byli najczęściej rówieśnikami matek. Różnica wieku między nimi nie przekraczała roku. Nie zawsze ojcowie byli starsi od matek. Żadne z biologicznych rodziców nie było samodzielne. Z reguły oboje byli uczniami. Tylko jeden 16-letni ojciec biologiczny pracował, uzyskując bardzo niskie wynagrodzenie.

Rodziny pochodzenia obojga rodziców biologicznych charakteryzował niski status społeczny i niski poziom wykształcenia. Wszystkie rodziny matek były biedne. Sytuacja materialna rodziców tylko jednego z biologicznych ojców była bardzo dobra. Rodzice ci jednak nie akceptowali związku syna. Mimo to udzielali domniemanemu wnukowi pewnego wsparcia (kupowali dla niego „pampersy”). Domniemany ojciec, podobnie jak jego partnerka, w dniu wszczęcia postępowania liczył 15 lat i był uczniem. Wspierał emocjonalnie matkę dziecka, która przez osiem miesięcy ukrywała ciążę.

Tylko w jednym przypadku pieczę nad dzieckiem objęła wielodzietna zawodowa rodzina zastępcza, w której wychowuje się 15-letnia matka dziecka. Ta rodzina wniosła o ustanowienie jej rodziną zastępczą dla noworodka już w drugim dniu jego życia.

W sześciu sprawach o powierzenie funkcji rodziny zastępczej nad wnukiem wystąpili rodzice matki dziecka (małżonkowie). We wszystkich przypadkach ich sytuacja materialna była bardzo skromna.

W jednej ze spraw we wspólnym gospodarstwie domowym pozostawali dziadkowie dziecka z dwoma małoletnimi córkami i wnuczką, którego dotyczyła sprawa. Miesięczne dochody rodziny wynosiły 838 zł. Stałe minimalne koszty utrzymania mieszkania pochłaniały z tej kwoty 245 zł. Na wszystkie pozostałe miesięczne wydatki każdego z domowników przypadało więc po 115 zł i 60 groszy (po około 4 zł dziennie).

W innej sprawie na utrzymaniu dziadków było dwoje małoletnich dzieci i wnuczek, którego dotyczyło postępowanie. Oboje dziadkowie pracowali. Łącznie kwota zarobków ich obojga wynosiła 1350 zł.

W dwóch sprawach miesięczne dochody obojga małżonków wynosiły 1800 zł. Przeznaczano je w obu wypadkach na wszystkie wydatki czteroosobowych rodzin.

Najwyższe dochody w czteroosobowej rodzinie wynosiły 2000 zł miesięcznie. Każde z małżonków wносиło po 1000 zł, z tym że dziadek (rencista) był chory psychicznie i poza kosztami bieżącego utrzymania musiał wydatkować część przychodów na leki.

W kolejnej sprawie wysokość dochodów nie została ujawniona. Ustalono jednak, że dziadek dziecka jest bezrobotny i nie ma prawa do zasiłku, a babcia jest rencistką. Babcia miała wykształcenie podstawowe, była sprzątaczką. Jej renta nie mogła więc być wysoka.

Często warunki mieszkaniowe dziadków ubiegających się o funkcję rodziny zastępczej były bardzo niezadowalające (np. w jednej ze spraw w jednopokojowym mieszkaniu z aneksem kuchennym o łącznej powierzchni 28 m² mieszkali rodzice matki, 15-letnia matka dziecka z niemowlęciem i jej 7-letni brat).

W trzech przypadkach rodziną zastępczą dla wnuków były babcie macierzyste. Były w wieku 40, 42 i 48 lat. Najmłodsza z nich utrzymywała siebie, troje dzieci i wnuka (syna jednej z małoletnich córek) z zasiłku dla bezrobotnych. Kolejna, pozostająca w gospodarstwie domowym ze swoją małoletnią córką i jej dzieckiem, nie miała żadnych własnych dochodów. Źródłem utrzymania rodziny były zapomogi z pomocy społecznej. Najstarsza prowadziła gospodarstwo rolne o nieznaney przychodowości.

W jednej sprawie dziecko małoletniej matki przyjęła jej 37-letnia ciotka, bezrobotna absolwentka szkoły podstawowej, utrzymująca się ze świadczeń pomocy społecznej.

W żadnej z tych spraw kandydaci na rodziców zastępczych nie odbyli obowiązkowego szkolenia.

2.3. Łączenie funkcji rodziny zastępczej i opiekuna

W 43 sprawach spośród objętych badaniem, w których dzieci nie pozostawały pod władzą rodzicielską, funkcję opiekuna sprawowała osoba ustanowiona rodziną zastępczą (małżonkowie ustanowieni rodziną zastępczą lub jedno z małżonków). W 20 sprawach opiekunem była osoba, która jednoosobowo sprawowała funkcję rodziny zastępczej. W 10 sprawach opiekunami byli oboje małżonkowie — rodzice zastępczy. W 13 przypadkach, mimo iż rodzicami zastępczymi byli oboje małżonkowie, na opiekuna był powołany jeden z nich.

Najczęściej, bo w 26 przypadkach (a więc w 60,5%), ustanowienie rodziny zastępczej i opieki nastąpiło równocześnie w ramach tego samego postępowania i w jednym kończącym je postanowieniu. Sąd powoływał opiekuna ustanawianego rodziną zastępczą (ewentualnie ustanawiał dla dziecka rodzinę zastępczą w pierwszym punkcie orzeczenia, a w kolejnym rodzica zastępczego powoływał na opiekuna). Taka

praktyka była obserwowana już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku⁷⁶.

Podobne ustalenie wynikało z badania Lechośława Kociuckiego z 1990 r.⁷⁷ Badanie tego autora, poświęcone ustanawianiu opieki, wykazało, że w sprawach, w których ta sama osoba była rodziną zastępczą i opiekunem, w 58,5% przypadków równocześnie sąd powołał opiekuna i ustanowił go rodziną zastępczą, a w pozostałych sprawach (41,5%) dzieci pozostawały w rodzinie zastępczej, której później sąd nadał status opiekuna.

W relacjonowanym badaniu, dotyczącym orzecznictwa z 2005 r., w 10 sprawach (23,3%) najpierw sąd powołał określoną osobę do pełnienia funkcji opiekuna, w kolejnym zaś postępowaniu temuż opiekunowi powierzył dziecko, jako rodzinie zastępczej. Najrzadziej, gdyż w 7 przypadkach (16,3%), w pierwszej kolejności dziecko umieszczono w rodzinie zastępczej, a później (w postępowaniu o ustanowienie opieki i powołanie opiekuna) rodzica zastępczego ustanowiono opiekunem.

Powyższe skłania do wniosku, że większość sędziów zapewne podziela stanowisko wypowiedziane w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 r. zawierającej zalecenia kierunkowe w sprawie wzmożenia ochrony rodziny⁷⁸, iż w polskim prawie rodzinnym przewidziana jest szczególna forma opieki sprawowanej przez rodzinę zastępczą, mimo że nie wynika to w sposób jednoznaczny i niewątpliwy ani z przepisów o opiece, ani z przepisów o rodzinach zastępczych.

⁷⁶Z badania M. Safjana nad ustanowieniem rodzin zastępczych dla 400 małoletnich, przeprowadzonego w 18 sądach rejonowych w latach 1974–1975, wynikała częsta praktyka nie tylko ustanawiania tej samej osoby w jednym postępowaniu opiekunem i rodziną zastępczą, ale również formułowania w charakterystyczny sposób sentencji orzeczenia: „ustanowić X opiekunem prawnym na zasadach rodziny zastępczej” albo „przyznać opiekunowi uprawnienia rodziny zastępczej” (zob. M. Safjan, *Podstawowe kierunki rozwoju opieki nad dzieckiem w rodzinach zastępczych*, PiP 1980, nr 1, s. 88, przypis 20). W relacjonowanym badaniu dotyczącym pierwszego półrocza 2005 r. nie było takich sformułowań sentencji orzeczeń.

⁷⁷Badanie L. Kociuckiego (*Opieka...*, s. 1230) wykazało, że najczęściej (78,7%) w chwili ustanawiania opieki rodzina zastępcza nie była ustanowiona, gdyż dzieci przebywały w placówce opiekuńczo-wychowawczej, pod pieczę małoletnich matek lub rodziny.

⁷⁸OSNCP 1976, nr 9, poz. 184.

X. EMPIRYCZNY MODEL RODZINY ZASTĘPCZEJ

1. USTALENIA PODSTAWOWE

Badanie wykazało, że funkcjonujący w 2005 r. w praktyce orzeczniczej polskich sądów model rodziny zastępczej charakteryzowały niżej wskazane cechy:

- zdecydowana liczebna przewaga spokrewnionych rodzin zastępczych (84,9%) nad niespokrewnionymi;
- stosunkowo niewielka przewaga (o około 19%) wśród rodzin niespokrewnionych z dzieckiem zawodowych rodzin zastępczych nad niezawodowymi (związanymi z określonymi dziećmi emocjonalnie i dlatego przyjmującymi je do swej wspólnoty domowej);
- brak wśród niespokrewnionych z dzieckiem zawodowych rodzin zastępczych rodzin specjalistycznych;
- równowaga między jednoosobowymi rodzinami zastępczymi i rodzinami zastępczymi utworzonymi przez małżonków (po 50%);
- niski status wszystkich rodzin zastępczych (w tym w szczególności spokrewnionych z dzieckiem), przy uwzględnieniu poziomu wykształcenia, sytuacji zawodowej, zarobkowej i majątkowej;
- brak przygotowania do pełnienia funkcji rodziny zastępczej (90% rodzin zastępczych nie przystąpiło do obowiązkowego szkolenia).

2. DOBÓR RODZIN ZASTĘPCZYCH

Dla właściwego doboru rodzin zastępczych, uwzględniającego potrzeby dzieci, kluczowe znaczenie ma dokładne zdiagnozowanie stanu zdrowia, rozwoju psychicznego, osiągnięć i braków edukacyjnych dzieci, a także dobra wstępna selekcja kandydatów na rodziców zastępczych. Konieczne jest także rzetelne ich przeszkolenie i wnikliwe sądowe postępowanie dowodowe. Tymczasem **selekcji kandydatów praktycznie nie było, a szkolenie dla rodzin zastępczych odbyło zaledwie 10% rodzin**. Potrzeby dzieci i ich stan zdrowia z reguły nie były ustalane. Zapewne wynikało to z przeświadczenia, że kandydaci na rodziców zastępczych (najczęściej najbliżsi krewni dzieci) znają sytuację dzieci.

Głównymi, najczęściej stosowanymi środkami dowodowymi w zbadanych sprawach było przesłuchanie kandydatów na rodziców zastępczych (94,3% spraw), wywiad środowiskowy kuratora sądowego w miejscu przebywania dziecka (70% spraw), wywiad środowiskowy kuratora sądowego w miejscu przebywania rodziców dziecka lub tylko jego matki

(50% spraw), przesłuchanie matki dziecka (49,5% spraw), kwestionariusze dotyczące osób zgłaszających gotowość do pełnienia funkcji rodziny zastępczej z ośrodków pomocy społecznej (46,5% spraw).

Wydaje się, że największa rozbieżność praktyki z oczekiwaniami wynikającymi z opracowań pedagogicznych występuje co do doboru rodzin zastępczych.

Blisko 78% dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych pozostawało pod władzą rodzicielską jednego lub obojga rodziców. Należało więc zakładać, że umieszczenie w rodzinie zastępczej to przejściowa forma pieczy wybrana przez sąd świadomie i celowo z uwagi na prognozę pełnej reintegracji dziecka z rodziną. Takie założenie powinno opierać się na precyzyjnym rozpoznaniu całokształtu sytuacji dziecka i jego rodziców. Powinno mu towarzyszyć opracowanie planu pracy z rodzicami. Rodzina zastępcza powinna być dobrana według kryteriów gwarantujących optymalne zaspokojenie indywidualnie określonych potrzeb dziecka we współpracy odpowiednich lokalnych służb socjalnych, ośrodka adopcyjno-opiekuńczego i sądu rodzinnego. Tymczasem w przeważającej liczbie spraw orzeczenie ustanawiające rodzinę zastępczą stanowiło **formę „legalizacji” ukształtowanego wcześniej stanu faktycznego, choćby nie był on optymalny dla dziecka**. Świadczy o tym, między innymi:

- wszczęcie postępowań w 80% spraw na wniosek kandydatów na rodziców zastępczych, który został uwzględniony;
- pozostawanie dzieci w dniu wpływu wniosku do sądu pod pieczę wnioskodawców, przyszyłych rodziców zastępczych, którzy najczęściej (w ponad 64% spraw) ponosili także główny ciężar utrzymania dzieci;
- powierzenie dzieci także takim wnioskodawcom, którzy nie spełniali wymagań ustawowych (np. po 10% kobiet i mężczyzn, którzy uzyskali status rodzin zastępczych, pozostawało w niedostatku).

W pojedynczych przypadkach ustanowienie rodziną zastępczą osoby, która nie spełniała wszystkich kryteriów ustawowych, można było usprawiedliwić ochroną wyjątkowo silnych więzi emocjonalnych tej osoby z dzieckiem, brakiem lepszych kandydatów i w konsekwencji dążeniem do uniknięcia pieczy zakładowej (np. powierzenie funkcji rodziny zastępczej starszej siostrze lub bratu dziecka zbliżającego się do pełnoletniości, w sytuacji silnych więzi emocjonalnych między rodzeństwem, mimo iż kandydat nie miał stałych źródeł utrzymania).

Nadmiernie zliberalizowane kryteria kwalifikowania krewnych (zwłaszcza dziadków) na rodziny zastępcze w niektórych sprawach być może wynikały z oportunistu. Sądy w większości spraw zapewne jed-

nak wybierały „mniejsze zło” — niedoskonałych (lecz z reguły kochających dziecko) krewnych zamiast placówki. W większości przypadków nie było odpowiedniej liczby zawodowych rodzin zastępczych.

Pośrednio świadczy o tym brak jakichkolwiek informacji w aktach spraw o kandydatach zakwalifikowanych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, których dane powinny być zamieszczone w banku danych prowadzonym przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy wyznaczony przez wojewodę.

W żadnej ze zbadanych spraw dzieci niepełnosprawne lub sprawiające trudności wychowawcze nie zostały umieszczone w specjalistycznej rodzinie zastępczej. Można domniemywać, że takich rodzin nie było⁷⁹. W aktach spraw nie było jednak także danych świadczących o podejmowaniu czynności służących ustaleniu, czy na terenie właściwości sądu są niespokrewnione z dzieckiem zawodowe rodziny specjalistyczne.

3. NIEZMIENNE ELEMENTY EMPIRYCZNEGO MODELU RODZIN ZASTĘPCZYCH W LATACH 1975–2005

Rok 1975 może być traktowany za przełomowy dla funkcjonowania w Polsce rodzin zastępczych po trwającej ćwierć wieku dominacji zakładowych form pieczy zastępczej. W minionym trzydziestoleciu kilkakrotnie zmieniały się rozwiązania prawne i organizacyjne dotyczące pieczy zastępczej. Mimo to wiele cech charakteryzujących polskie rodziny zastępcze nie uległo zasadniczym zmianom.

Badanie wykonane przez Marka Safjana w ramach międzyresortowego problemu badawczego MR III/18, poświęconego zagadnieniom ochrony prawnej dzieci z rodzin rozbitych i niepełnych, dotyczące orzecznictwa z lat 1974–1975, wykazało między innymi, że w owym okresie:

- objęcie pieczy przez rodzinę zastępczą w ponad 75% spraw nastąpiło „bez jakichkolwiek wstępnych rygorów formalnych”, a dzieci były wychowywane przez późniejszą rodzinę zastępczą nie mniej niż 6 miesięcy przed wszczęciem postępowania, z reguły od roku do kilku lat, orzeczenie sądu legalizowało więc stan faktyczny⁸⁰;

⁷⁹Taką tezę potwierdzają badania Instytutu Spraw Publicznych. Zob. J. Hrynkiewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006, s. 222.

⁸⁰M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych...*, s. 107.

- postępowania toczyły się w 15,7% spraw z urzędu, a w 84,3% spraw na wniosek (na wniosek kandydatów na rodziców zastępczych w 52,7% spraw)⁸¹;
- orzeczenia o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej wywierały niewielki wpływ na zapewnienie dziecku właściwych warunków wychowawczych;
- przyczyną spóźnionej interwencji sądu opiekuńczego była niedostateczna współpraca sądów z instytucjami pozasądowymi⁸²;
- decyzje sądu nie były poparte istotnymi ustaleniami stanu faktycznego, co stwarzało groźbę poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu rodziny zastępczej; źródłem informacji o kandydatach na rodzinę zastępczą w około 81% spraw było przesłuchanie kandydatów i wywiad środowiskowy kuratora sądowego⁸³;
- tylko około 15% rodzin zastępczych nie było spokrewnionych z dzieckiem, dziadkowie stanowili 58% rodzin zastępczych, rodzeństwo dzieci około 4%, inni krewni ponad 23%⁸⁴;
- 37,6% matek zastępczych spokrewnionych z dziećmi liczyło nie mniej niż 60 lat; 21% dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych, które utworzyły osoby co najmniej 60-letnie, było w wieku przedszkolnym⁸⁵;
- 41,5% rodzin zastępczych utworzyli małżonkowie, 36,2% rodzin samotne kobiety, 2,8% samotni mężczyźni, 19,5% pojedyncze osoby pozostające w związku małżeńskim⁸⁶.

Badania z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku⁸⁷, powoływane we wstępie do niniejszego opracowania, oraz badanie E. Szubert z 2002 r.⁸⁸ i relacjonowane tu badanie z 2005 r. wykazały, że nadal utrzymuje się ogromna przewaga spokrewnionych z dziećmi rodziców zastępczych nad niespokrewnionymi. Krewni utworzyli 95% rodzin za-

⁸¹ Tamże, s. 109.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże, s. 116.

⁸⁴ Tamże, s. 117.

⁸⁵ Tamże, s. 119.

⁸⁶ Tamże, s. 120.

⁸⁷ R. Zegadło, *Analiza stanu prawnego i praktyki w zakresie ustanawiania rodzin zastępczych*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, Warszawa 1996.

⁸⁸ E. Schubert, *Analiza orzecznictwa sądów rodzinnych w kształtowaniu opieki zastępczej nad dziećmi*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata, s. 55–81.

stępczych w 1994 r., 89% rodzin zastępczych w 2002 r. i 84,9% rodzin zastępczych w 2005 r. Solidarność rodzinną z dziećmi przejawiali głównie dziadkowie i rodzeństwo. Te dwie grupy krewnych łącznie utworzyły 76% rodzin zastępczych w 1994 r., blisko 73% rodzin zastępczych w 2002 r. i nieco ponad 70% rodzin zastępczych w 2005 r.

Porównując dane z powołanych badań, można stwierdzić, że w okresie ostatnich 30 lat — mimo zmian ekonomicznych i ustrojowych w państwie oraz mimo zmian stanu prawnego — sytuacja jest podobna. Nie uległ zasadniczej poprawie sposób doboru rodzin zastępczych. Nadal nie jest zadowolający poziom współpracy sądów z instytucjami i organizacjami pozasądowymi. Nadal wśród rodzin zastępczych dominującą rolę odgrywają krewni dzieci (zwłaszcza ich dziadkowie), zaś orzeczenie sądu „legalizuje” stan faktyczny, który nie zawsze gwarantuje należyłą ochronę dobra dzieci.

XI. OCENY I WNIOSKI

1. NIEDOSKONAŁOŚCI PIECZY ZASTĘPCZEJ W ZREFORMOWANYM SYSTEMIE POMOCY SPOŁECZNEJ

Reformując system pomocy społecznej i pieczy zastępczej, planowano, że wzrośnie liczba zawodowych niespokrewnionych rodzin zastępczych, a także liczba dzieci powracających z takich rodzin i placówek pod pieczę własnych rodziców. Oczekiwano rozwoju nowych form pracy z rodziną i systemu placówek wspierających reformę⁸⁹. Powiatowe centra pomocy rodzinie miały koordynować różnorodne działania na rzecz dzieci i rodzin. Miało to sprzyjać upowszechnianiu rodzinnych form pieczy zastępczej⁹⁰. Zakładano, że dzięki temu do 31 grudnia 2006 r. placówki opiekuńczo-wychowawcze będą sprawowały pieczę nad nie

⁸⁹ Zob. M. Kaczmarek, *Stan opieki zastępczej nad dzieckiem „na półmetku” wdrażania reformy z perspektywy standardów prawa państwa*, [w:] *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Mar-kowskiej, S. Legata, s. 138.

⁹⁰ A. Kwak, M. Rymsza, *System opieki zastępczej w Polsce — ocena funkcjonowania na przykładzie procesu usamodzielniania wychowanków*, Instytut Spraw Publicznych, Analizy i Opinie nr 68, 12/2006, s. 3.

więcej niż trzydziestoma wychowankami⁹¹. Część placówek miała zostać zlikwidowana.

W okresie od 16 września do 8 stycznia 2003 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę realizacji przez administrację samorządową powiatów wybranych zadań w zakresie pomocy społecznej, w tym rozwijania rodzinnych form pieczy zastępczej.

Kontrola wykazała⁹², między innymi, niewystarczającą współpracę sądów i powiatowych centrów pomocy rodzinie przy tworzeniu rodzin zastępczych, a także udzielaniu im pomocy. W szczególności około 94% rodzin zastępczych zostało utworzonych na mocy orzeczenia sądu bez uprzedniego zasięgnięcia opinii PCPR (lokalnych ośrodków pomocy społecznej). PCPR nie były również zobowiązywane do przeprowadzenia wywiadów środowiskowych. Miały bardzo mały wpływ na tworzenie spokrewnionych rodzin zastępczych.

Wywiady środowiskowe przeprowadzone przez PCPR po ustanowieniu rodziny zastępczej przez sąd wykazały przypadki rodzin zastępczych, które nie mogły zagwarantować poprawy sytuacji dzieci⁹³.

Stwierdzono także przypadki ustanowienia rodziną zastępczą dziadków mieszkających razem z rodzicami (jednym z rodziców) mającymi ograniczoną władzę rodzicielską. Wobec kilku rodzin były interwencje policyjne w związku z nadużywaniem alkoholu.

Badania Instytutu Spraw Społecznych, przeprowadzone w latach 2004–2005⁹⁴, wykazały także zbyt wolne tempo wdrażania reformy. Uznano, że wynika to z różnych przyczyn (w tym także zwiększania się obszarów biedy i liczby dzieci potrzebujących pomocy i pieczy zastępczej).

⁹¹ Zob. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 1 września 2000 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, Dz.U. Nr 80, poz. 900, rozdział 7: „Standardy usług świadczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych”.

⁹² *Informacja o wynikach kontroli realizacji wybranych zadań w zakresie pomocy społecznej przez administrację samorządową powiatów*, Najwyższa Izba Kontroli, Departament Pracy, Spraw Socjalnych i Zdrowia, Warszawa, wrzesień 2003, KPZ-41013-2002, nr ewid. 73/2003/P/02/088/KPZ, w szczególności s. 25–31.

⁹³ Stwierdzone nieprawidłowości polegały głównie na powierzeniu tej funkcji osobom, które były w zbyt zaawansowanym wieku, aby sprostać obowiązkowi opiekuńczo-wychowawczym (np. małżonkom w wieku 83 i 78 lat powierzono trzyletniego prawnuczka), bądź takim, które nie miały żadnych źródeł utrzymania.

⁹⁴ Zob. *Opieka zastępcza...*, pod red. M. Raclaw-Markowskiej, S. Legata.

W ekspertyzie oceniającej stan reformy systemu pomocy dziecku i rodzinie Mariola Raclaw-Markowska i Marek Rymsza⁹⁵ wśród przyczyn niezadowolającego stanu reformy wymienili: niedobór środków finansowych, niedostatki infrastruktury społecznej, ukryte mechanizmy obrony wcześniejszego *status quo*, wzrost potrzeb opiekuńczych, wadliwą praktykę sądów rodzinnych polegającą na zbyt częstym orzekaniu o umieszczeniu dzieci w placówkach i spokrewnionych rodzinach zastępczych, co „spowalnia rozwój niespokrewnionych i profesjonalnych rodzin zastępczych”, brak programów profilaktycznych i poradnictwa rodzinnego w wielu powiatach, niedostateczny rozwój usług opiekuńczych, brak wsparcia dla rodzin problemowych, opóźnioną interwencję służb społecznych reagujących dopiero w sytuacjach kryzysowych, złą koordynację działań różnych podmiotów pragnących wspierać rodziny, często niedostateczne przygotowanie merytoryczne różnych podmiotów odpowiedzialnych za losy dzieci⁹⁶.

Kolejne badania Instytutu Spraw Publicznych, autorstwa Józefiny Hrynkiewicz, poświęcone analizie procesu umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, potwierdziły, że: „system opieki zastępczej nad dzieckiem został wadliwie zaprojektowany w zakresie wszystkich narzędzi jego realizacji. Wykazano w nich wadliwie zaprojektowane rozwiązania prawne, finansowe, instytucjonalne, kadrowe oraz brak monitorowania i ewaluacji systemu. Punktem wyjścia dla projektowania systemu uczyniono kompetencje i uprawnienia instytucji, a nie realizację głównego zadania, jakim jest opieka zastępcza nad dzieckiem [...] nawet poprawienie jakiegoś elementu systemu nie wpłynie na jego prawidłowe działanie, to jest na działanie zgodne z potrzebami i interesem dzieci, pozbawionych opieki własnych rodziców”⁹⁷.

Józefina Hrynkiewicz ustaliła, że samorządy gmin nie realizują programów społecznych, zwłaszcza w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi, który degradowuje rodziny i powoduje ich niewydolność wychowawczą. Pijaństwo rodziców, zaniedbywanie dzieci trwa wiele lat, przy „całkowitej bierności wszystkich instytucji w środowisku lokalnym”⁹⁸.

⁹⁵ Instytut Spraw Publicznych, Analizy i Opinie nr 41: *Zreformowany system pomocy dziecku i rodzinie w Polsce*.

⁹⁶ Jako niedostatecznie przygotowanych wymieniono: pracowników socjalnych, rodziny zastępcze, wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, a także sędziów rodzinnych i kuratorów sądowych.

⁹⁷ J. Hrynkiewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu...*, s. 223.

⁹⁸ Tamże, s. 221.

Poza alkoholizmem rozpowszechnieniu uległa narkomania wśród rodziców, którą zwykle jest znacznie trudniej wykryć niż alkoholizm. Do degradacji rodzin prowadzi także bezrobocie rodziców i ich „niewydolność ekonomiczna”. Zdarza się przesiedlanie takich rodzin przez samorządy gmin w celu ograniczenia ich uciążliwości dla pozostałych mieszkańców miast. W efekcie powstają „dzielnice” zamieszkałe przez rodziny niewydolne wychowawczo, zaniedbujące dzieci. Z takimi rodzinami i ich dziećmi nie prowadzi się pracy wychowawczej.

Nie ma specjalistycznych rodzin zastępczych, a równolegle zmniejsza się liczba bardzo kosztownych miejsc w placówkach specjalistycznych. „Samorząd gminy jest wręcz zainteresowany przekazaniem dziecka do placówki opiekuńczej lub rodziny zastępczej, gdyż jest to źródłem istotnych oszczędności [...] koszty pobytu dziecka w placówce lub rodzinie zastępczej pokrywa samorząd powiatu [...]”⁹⁹.

Gminne ośrodki pomocy społecznej bardzo rzadko zawiadamiają sąd rodzinny o potrzebie interwencji, zwykle dopiero wtedy, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie życia dzieci (np. pozostawionych bez opieki). Sądy i kuratorzy rodzinni nie współpracują z gminnymi i powiatowymi instytucjami pomocy społecznej. Często króć postanowienia sądu nie są niezwłocznie wykonywane, a PCPR usiłuje nawet „dyskutować” z sądem na temat ich zasadności¹⁰⁰.

Badanie akt spraw sądowych, którego wyniki zostały przedstawione w niniejszym opracowaniu, potwierdziło część krytycznych ocen dotyczących systemu pomocy społecznej i miejsca, jakie zajmują w nim rodziny zastępcze.

2. WNIOSKI

Przedstawione wyniki analizy akt spraw sądowych o umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej pozwalają na ocenę, iż część standardów wynikających zarówno z unormowań prawnych, jak i opracowań pedagogicznych nie jest realizowana w praktyce.

- Nie jest należycie realizowany obowiązek pomocy rodzinie (wynikający w szczególności z art. 18 ust. 2 Konwencji o prawach dziecka oraz rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy nr 77(33) w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną), którego celem powinna być efektyw-

⁹⁹ Tamże, s. 222.

¹⁰⁰ Tamże, s. 79–85 oraz s. 120 i n.

na poprawa sytuacji umożliwiającą pozostawienie dziecka pod pieczęią własnych rodziców.

- Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej najczęściej jest formą ograniczenia władzy rodzicielskiej. Można było mieć wątpliwości, co najmniej w części spraw, czy ta forma ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej była adekwatna do sytuacji. Postawa części rodziców nie skłaniała bowiem do przypuszczenia, że ich postępowanie wkrótce ulegnie zasadniczej zmianie i przejmą pieczę nad dziećmi.

- Nie jest realizowane w wystarczającym stopniu wymagane, aby dzieci współuczestniczyły w podejmowaniu decyzji o umieszczeniu ich w środowisku zastępczym, które wynika z art. 12 Konwencji o prawach dziecka, rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy nr 77(33). Dzieci były wysłuchane tylko w 13% zbadanych spraw.

- Formalnie jest przestrzegana zasada pierwsza rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(87)6 o szeroko rozumianym nadzorze właściwych organów nad doбором rodzin zastępczych. W praktyce jednak w większości przypadków orzeczenie o umieszczeniu dzieci w rodzinie zastępczej legalizuje „fakty dokonane” — przejęcie pieczy nad zaniegdywanymi przez rodziców dziećmi przez ich krewnych, głównie dziadków.

- Wymagania ustawowe w zakresie współpracy sądów, powiatowych centrów pomocy rodzinie i innych organizacji i instytucji nie są jeszcze realizowane w pełni. Jak się wydaje, wynika to z niedoskonałości całego systemu pomocy społecznej i związanego z tym większego zaufania sądów do działań kuratorów sądowych. Należy jednak odnotować systematyczne zwiększanie się roli służb społecznych w ustalaniu stanu faktycznego spraw.

- Brakuje odpowiedniej liczby należycie przygotowanych niespokrewnionych z dzieckiem zawodowych rodzin zastępczych (w tym specjalistycznych).

- Obowiązek odbycia szkoleń przez rodziców zastępczych nie jest realizowany w większości przypadków.

PRAKTYKA SĄDOWA W ZAKRESIE USTANAWIANIA I NADZOROWANIA OPIEKI DLA OSOBY UBEZWŁASNOWOLNIONEJ CAŁKOWICIE

WPROWADZENIE

Pojęcie „opieka” ma kilka znaczeń. Potocznie używane jest do oznaczenia sytuacji, w której jedna osoba troszczy się o inną, dba o jej potrzeby, udziela ochrony niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania. W tym znaczeniu opieką obejmuje się więc zarówno małoletnie dzieci, jak i osoby pełnoletnie, potrzebujące pomocy i wsparcia z uwagi na wiek, chorobę lub z innych przyczyn, np. samotności czy bezradności w określonych sytuacjach.

Ze względu na charakter sprawowanej opieki wyróżnia się: opiekę społeczną (obecnie nazywaną pomocą społeczną)¹, faktyczną² oraz prawną, która oznacza roztoczenie pieczy na podstawie orzeczenia sądowego³.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy, zawierający uregulowanie opieki, przewiduje jej ustanowienie w dwóch przypadkach: dla małoletniego, w sytuacjach określonych w tytule II k.r.o., oraz dla osoby ubezwłasnowolnioniej całkowicie. W przypadku małoletniego opieką jest surogatem

¹ Pojęcie opieki społecznej zostało wprowadzone przez ustawę o opiece społecznej z 1923 r. W świetle obecnie obowiązującej ustawy z 12 marca 2004 r. (Dz.U. Nr 64, poz. 593 ze zm.) oznacza pomoc udzielaną przez organy administracji państwowej i samorządowej oraz organizacje pozarządowe osobom, które trwale lub przejściowo nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb życiowych bądź to ze względu na brak własnych środków, bądź ze względu na brak osób zobowiązanych do alimentacji, bądź wreszcie wtedy, gdy od osób zobowiązanych do alimentacji środków tych uzyskać nie można.

² Opieka ta oznacza zajmowanie się sprawami osoby, która sama nie jest w stanie tego robić i udzielanie jej pomocy, mimo braku tytułu prawnego, który by osobę świadczącą taką pomoc do tego upoważniał i zobowiązywał. Taka opieka stanowi najczęściej wyraz solidarności między krewnymi lub przejaw działalności charytatywnej.

³ T. Smoczyński w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smoczyńskiego, Warszawa 2003, s. 325.

władzy rodzicielskiej, w związku z czym punkt ciężkości spoczywa na staraniach o osobę dziecka, na drugim zaś planie znajduje się dbałość o jego majątek⁴. W przypadku osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej ciężar opieki spoczywa na przedstawicielstwie tej osoby w stosunkach prawnych. Wyjątkowa sytuacja dotyczy osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie, która ukończyła lat 13, a nie uzyskała jeszcze pełnoletniości, gdyż najczęściej podlega ona władzy rodzicielskiej. Ubezwłasnowolnienie całkowite takiej osoby nie powoduje skutku w postaci ustania władzy rodzicielskiej oraz obowiązku orzeczenia przez sąd opieki, jednakże art. 108 k.r.o. stanowi, że rodzice podlegają wówczas takim ograniczeniom, jakim podlega opiekun.

Ścisłe rozróżnienie między poszczególnymi znaczeniami pojęcia „opieka” ma istotne znaczenie zarówno dla osoby podlegającej opiece, jak i dla osoby sprawującej funkcję opiekuna. I tak potocznie uważa się, że dziecko ma dobrą opiekę, gdy znajduje się pod pieczą np. swojej babci, gdyż ma zapewnione przez osobę bliską, spokrewnioną z dzieckiem, wyżywienie, mieszkanie czy pomoc medyczną, co nie oznacza, że interesy dziecka są w pełni chronione. Wszystkie czynności prawne bez prawa ich dokonywania wynikającego z władzy rodzicielskiej lub ustanowionej prawnej opieki, dokonane w imieniu małoletniego, są nieważne. Ponadto piecza sprawowana przez osobę niebędącą opiekunem prawnym nie jest kontrolowana przez sąd.

Wobec zainteresowania w ostatnim czasie organów stanowiących prawo oraz uczestniczących w procesie legislacyjnym sytuacją prawną osób ubezwłasnowolnionych⁵ analizie poddałam sądową praktykę orzekania o ubezwłasnowolnieniu⁶, a następnie kontynuowałam badanie postępowania opiekuńczego wobec tych osób, w stosunku do któ-

⁴J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 348.

⁵Na skutek wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich do Sejmu oraz do Ministra Sprawiedliwości w 2002 r. sygnalizujących nadużywanie ubezwłasnowolnienia oraz naruszanie praw osób, wobec których prowadzono postępowanie o ubezwłasnowolnienie, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości opracowała projekt nowelizacji k.p.c. w części dotyczącej takiego postępowania. Ustawę zmieniającą k.p.c. uchwalono 9 maja 2007 r., Dz.U. Nr 121, poz. 831. Zob. ponadto uzasadnienie do wyroku TK z 7 marca 2007 r., K 28/05, OTK 2007, nr 37, poz. 24 oraz A. Firkowska-Mankiewicz, M. Szeroczyńska, J. Parczewski, *Praktyka ubezwłasnowolniania osób z niepełnosprawnością intelektualną w polskich sądach. Raport z badań*, Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Warszawa 2002.

⁶Zob. I. Kleniewska, *Postępowanie w sprawach o ubezwłasnowolnienie w praktyce sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2006, t. 1, s. 118–134.

rych orzeczono ubezwłasnowolnienie całkowite. Skoncentrowanie się w tej analizie wyłącznie na osobach całkowicie ubezwłasnowolnionych jest podyktowane tym, że skutkiem ubezwłasnowolnienia całkowitego osoby fizycznej jest utrata przez nią zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.) oraz obowiązek ustanowienia dla niej opieki. Niezmiernie więc istotny jest wybór przez sąd osoby opiekuna oraz sprawowania nad nim nadzoru. Celem badania było zatem prześledzenie praktyki sądowej w zakresie dokonywania wyboru opiekuna oraz sprawowania przez sąd nadzoru nad opieką. W objętych badaniami sprawach o ubezwłasnowolnienie z 10 losowo wybranych sądów okręgowych (385 akt), wszczętych po 1 stycznia 2001 r. i zakończonych prawomocnym orzeczeniem przed 1 stycznia 2005 r.⁷, ubezwłasnowolnienie orzeczono wobec 378 osób, w tym całkowite — wobec 207 osób (90 kobiet oraz 117 mężczyzn). Wszystkie osoby ubezwłasnowolnione całkowicie były osobami pełnoletnimi⁸. Struktura wieku osób ubezwłasnowolnionych całkowicie w badanych sprawach kształtuje się następująco:

- w grupie kobiet: największą grupę stanowiły kobiety w wieku 19–25 lat oraz 71–80 lat — po 21%, w pozostałych grupach wiekowych rozkład był równomierny po 12–13%, z wyjątkiem grupy wiekowej 26–30 lat, w której nie było kobiety, wobec której prowadzone byłoby postępowanie o ubezwłasnowolnienie całkowite, oraz powyżej 81 lat — były tylko 3 kobiety;

- w grupie mężczyzn: największy odsetek — aż 31,6 — stanowili mężczyźni w wieku 19–25 lat; w pozostałych grupach wiekowych był rozkład równomierny — po około 10%, z wyjątkiem dwóch grup wiekowych: 71–80 oraz powyżej 81 lat, w których było odpowiednio 6 i 5 mężczyzn, wobec których orzeczono ubezwłasnowolnienie całkowite⁹.

W badanej grupie osób całkowicie ubezwłasnowolnionych prawidłowością jest, niezależnie od płci, orzekanie o takim rodzaju ubezwłasnowolnienia wobec osób bardzo młodych. Jest to związane z główną przyczyną tego ubezwłasnowolnienia — niedorozwojem umysłowym.

⁷Były to sądy w: Częstochowie, Kielcach, Łodzi, Łomży, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie, Świdnicy, Toruniu i Zielonej Górze.

⁸Jak podałam w powołanym w przypisie 6 opracowaniu, w badanych aktach wszystkie wnioski o ubezwłasnowolnienie dotyczyły osób pełnoletnich, z tym że postępowanie o ubezwłasnowolnienie całkowite osób w wieku 18–19 lat prowadzono wobec 20 osób (zob. I. Kleniewska, *Postępowanie...*, s. 123).

⁹Wy różniłam następujące grupy wiekowe: 18–19, 20–25, 26–30, 31–40, 41–50, 51–60, 61–70, 71–80, 81 lat i więcej.

Ta przyczyna stanowiła podstawę orzeczenia sądu w blisko 48,8% przypadków. Głębokie lub umiarkowane upośledzenie umysłowe, jak również choroba psychiczna powodują, że dla dobra tej osoby i ochrony jej praw niezbędne jest ustanowienie opieki, a w świetle obowiązujących kodeksów: cywilnego oraz rodzinnego i opiekuńczego, dla osoby pełnoletniej nie można ustanowić przedstawiciela ustawowego bez ubezwłasnowolnienia całkowitego lub częściowego. Taki stan zdrowia niejako „wymusza” na członkach najbliższej rodziny młodego człowieka, najczęściej rodzicach, przeprowadzenie postępowania o ubezwłasnowolnienie, skoro nie ma możliwości pomocy w inny sposób, a jedynie poprzez sądowe ustanowienie opiekuna.

1. CELE I ZADANIA OPIEKI PRAWNEJ A KRYTERIA WYBORU OPIEKUNA

Cele i zadania opieki w rozwoju historycznym ulegały zasadniczym przeobrażeniom. Już w prawie rzymskim znano instytucje opieki i kurateli, które były ściśle związane z ustrojem rzymskiej rodziny, a w szczególności z zasadniczym przeciwstawieniem sytuacji osób *sui iuris* i *alieni iuris*¹⁰. W średniowieczu opieka dotyczyła dzieci, które nie posiadały tzw. lat sprawnych, a w przypadku osób dorosłych — z powodu choroby fizycznej lub psychicznej nie mogły prowadzić swoich spraw i dbać o swoje interesy. Podstawowym zadaniem opieki była wówczas nie tyle troska o osobę pupila, co ochrona rodziny przed uszczupleniem majątku. Opiekunem najczęściej był krewny. Stopniowo jednak zaczęto dostrzegać konieczność ochrony praw osoby podlegającej opiece. Na przykład w Konstytucji z 1565 r. wprowadzono nakaz sporządzania, w obecności dwóch krewnych, spisu inwentarza pupila w chwili obejmowania opieki, w chwili zaś ustania opieki — obowiązek rozliczenia się opiekuna. Ponadto wprowadzono ograniczenia dla opiekuna w dokonywaniu czynności dotyczących majątku pupila. Sprzedaż lub zastawienie majątku wymagały zgody króla lub sądu¹¹.

¹⁰ B. Sohn, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1929, s. 125.

¹¹ Zob. T. Smoczyński w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 761; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2000, s. 255 i n.; B. Sohn, *Instytucje...*, *loc. cit.*; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985, s. 124.

W późniejszym okresie rozwój regulacji prawnych dotyczących opieki polegał na zagwarantowaniu najbliższym członkom rodziny prawa do sprawowania opieki, przyznaniu rodzinie prawa do sprawowania nadzoru nad wykonywaniem opieki poprzez tzw. rady rodzinne, w których rola sędziego ograniczała się w zasadzie do przewodniczenia tej radzie, czy wreszcie poprzez tzw. opiekuna przydanego. W praktyce opieka była więc jedynie środkiem służącym ochronie interesów majątkowych rodziny, a nie dobra podopiecznego.

Współcześnie opieka jest instytucją mającą na celu zapewnienie pieczy i reprezentacji osobom małoletnim, niepozostającym pod władzą rodzicielską, lub osobom pełnoletnim całkowicie ubezwłasnowolnionym¹².

Osoby małoletnie, nie mając doświadczenia życiowego, potrzebują kogoś, kto będzie nimi kierował, czuwał nad ich rozwojem, wdrażał zasady, jakimi powinien się kierować, tak aby żyć zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami społecznymi. Jeżeli w wyniku jakiejś przeszkody rodzice nie mogą zapewnić małoletniemu pieczy, wyłania się potrzeba ustanowienia opieki. Zasady wyboru opiekuna dla małoletniego określa więc kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 148 i 149.

W przypadku osób pełnoletnich, z uwagi na pozbawienie ich zdolności do czynności prawnych przez sądowe orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu całkowitym, chodzi głównie o zapewnienie im reprezentacji. Wygzekwowanie pomocy tym osobom, materialnego wsparcia, można byłoby w skrajnych przypadkach braku dobrowolnego niesienia pomocy oprzeć na obowiązku alimentacyjnym. Ale potrzeba dokonywania czynności prawnych podejmowanych przez inne osoby w ich imieniu i na ich rzecz wymaga przedstawicielstwa, którego jedynym źródłem w przypadku takich osób może być orzeczenie sądu. Osoba dotknięta chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym albo nie jest w stanie zrozumieć istoty czynności prawnej, albo mogłaby działać na swoją szkodę. Rozwiązanie obowiązujące w polskim prawie w zakresie ubezwłasnowolniania i ustanawiania opieki jest w ostatnich latach poddawane krytyce jako naruszające godność człowieka¹³.

W niektórych państwach zachodnioeuropejskich nastąpiła zmiana rozwiązań legislacyjnych polegająca na rezygnacji z instytucji ubezwłasnowolnienia bądź też ograniczeniu jej orzekania lub ograniczeniu

¹²J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 267.

¹³Zob. przypis 5, a zwłaszcza uzasadnienie do powołanego tam wyroku TK.

skutków prawnych ubezwłasnowolnienia¹⁴. Niewykluczone, że dyskusje prowadzone na ten temat na forum Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego doprowadzą do takich zmian, czego dowodem jest dokonana niedawno nowelizacja k.p.c. w zakresie postępowania o ubezwłasnowolnienie¹⁵. Zanim jednak taka zasadnicza zmiana w podejściu do osób chorych psychicznie lub z niedorozwojem umysłowym nastąpi, opieka dla osób pełnoletnich jest ustanawiana wyłącznie po uprawomocnieniu się sądowego orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu całkowitym lub zmianie ubezwłasnowolnienia częściowego na całkowite.

Sąd okręgowy właściwy w sprawach o ubezwłasnowolnienie ze względu na miejsce zamieszkania (lub miejsca pobytu) osoby, której postępowanie dotyczy, ma więc obowiązek przesłać odpis prawomocnego postanowienia o ubezwłasnowolnieniu sądowi rejonowemu, właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania (lub pobytu) osoby (art. 558 k.p.c.). Na podstawie takiego postanowienia sąd rejonowy wszczyna postępowanie o ustanowienie opieki. Artykuł 570 k.p.c. upoważnia bowiem sąd rejonowy, określany przez ustawodawcę mianem opiekuńczego, do wszczęcia postępowania z urzędu. W przypadku osoby ubezwłasnowolnionej ważny jest czas, jaki upływa między wydaniem przez sąd orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu a ustanowieniem opiekuna. Sąd opiekuńczy powinien zwłaszcza w sytuacji, gdy istnieje konieczność zapewnienia osobie ubezwłasnowolnionej ochrony jej osoby lub majątku, ustanowić kuratora. W badanych sprawach opiekuńczych nie spotkano żadnego przypadku zastosowania takiego rozwiązania. Być może powodem był krótki okres, jaki upływał między przekazaniem orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu przez sąd okręgowy do sądu opiekuńczego, od jednego miesiąca do dwóch.

Na tym tle wyłania się postulat *de lege ferenda* ustanawiania opiekuna w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie, a nie w postępowaniu opiekuńczym. To sąd okręgowy rozpoznający wniosek o ubezwłasnowolnienie jest najlepiej zorientowany w sytuacji rodzinnej takiej osoby, a nie tylko w sytuacji zdrowotnej. Na przykład opinia biegłego sądowego sporządzana dla potrzeb tego postępowania zawiera także informacje dotyczące sytuacji rodzinnej osoby, której postępowanie dotyczy.

Podstawowym kryterium przy wyborze opiekuna jest dobro osoby podlegającej opiece. Zasada ta wynika z art. 154 w związku z art. 175 k.r.o.

¹⁴Tak np. postąpiono w Niemczech oraz we Francji.

¹⁵Zob. powołaną w przypisie 5 ustawę nowelizującą k.p.c.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy mówi zarówno o tym, kto nie może zostać ustanowiony opiekunem, jak i wymienia reguły mające pomóc w wyborze odpowiedniego kandydata na opiekuna.

Jeżeli chodzi o pierwszą z wyżej wymienionych kwestii, to art. 148 k.r.o. wymienia cechy, które dyskwalifikują kandydata na opiekuna. Są to:

- 1) brak pełnej zdolności do czynności prawnych,
- 2) pozbawienie praw publicznych albo praw rodzicielskich lub opiekuńczych,
- 3) prawdopodobieństwo nienależytego wywiązania się z obowiązków opiekuna.

O ile pierwsze dwa wymogi są łatwe do ustalenia¹⁶, o tyle wymóg sformułowany w pkt 3 jest niedookreślony. Sąd opiekuńczy obowiązany jest powołać do sprawowania opieki osobę, która daje należytą rękojmię wykonywania opieki z konieczną starannością, jak tego wymaga dobro osoby i interes społeczny. Opiekunem nie może zatem zostać osoba, która:

- została pozbawiona praw rodzicielskich nad własnymi dziećmi lub praw opiekuńczych,
- nie ma odpowiednich kwalifikacji moralnych i wychowawczych,
- ma słaby stan zdrowia i poziom umysłowy,
- jest negatywnie nastawiona do objęcia opieki, jak również jej stosunki z przyszłym podopiecznym są niepoprawne.

W jaki zatem sposób sądy uzyskują informacje na temat przyszłego opiekuna? We wszystkich zbadanych sprawach opiekuńczych sąd oparł się na oświadczeniach składanych przez kandydatów na opiekunów oraz wywiadach środowiskowych sporządzanych w miejscu zamieszkania kandydata przez kuratora sądowego. Nie odnotowano żadnego przypadku przeprowadzenia takiego wywiadu w zakładzie pracy kandydata ani nie zasięgnięto opinii lokalnego ośrodka pomocy społecznej,

¹⁶Należy zauważyć, że art. 148 k.r.o. był formułowany w czasie, gdy kodeks karny przewidywał karę dodatkową pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Obecnie obowiązujący k.k. zalicza pozbawienie praw publicznych do środków karnych orzeczanych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Natomiast wśród tych środków karnych, które w poprzednim k.k. były określane mianem kar dodatkowych, nie ma kary pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, jest natomiast środek karny polegający na zawiadomieniu sądu rodzinnego w przypadku uznania przez sąd karny za celowe orzeczenie pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych (art. 51 k.k.). Takie orzeczenie zapada wówczas w trybie przewidzianym przez k.r.o. i k.p.c.

który często, szczególnie w małych miejscowościach, ma dobre rozeznanie środowiskowe.

Należy żałować, iż sądy opiekuńcze nie znają akt sprawy o ubezwłasnowolnienie, gdyż wiele informacji zawartych w aktach sądów okręgowych w sprawach objętych badaniami nie zostało przeanalizowanych przez sąd opiekuńczy. Jako przykład może posłużyć jedna ze spraw opiekuńczych, w której ustanowiono opiekunem jednego z kilku braci osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie, z którym ta osoba była skonfliktowana od wielu lat i wobec której formułowała w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie zarzut braku pomocy oraz wykorzystywania jego środków finansowych. Te informacje wynikały z wywiadu środowiskowego zawartego w aktach o ubezwłasnowolnienie, natomiast w sprawie opiekuńczej nie było na ten temat żadnej informacji. Uzasadniony wydaje się więc postulat obligatoryjnego przekazywania przez sąd okręgowy akt sprawy o ubezwłasnowolnienie do sądu rejonowego, nie zaś tylko samego odpisu prawomocnego postanowienia końcowego.

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie przewidują konieczności wysłuchania przez sąd opiekuńczy osoby, dla której ma być ustanowiona opieka, odnośnie do kandydata na opiekuna, a przecież takie narzędzie jest znane w postępowaniu adopcyjnym. Artykuł 118 § 2 stanowi, że sąd opiekuńczy powinien wysłuchać przysposobianego, który nie ukończył lat 13, jeżeli może on pojąć znaczenie przysposobienia. Kontrargumentem dla analogicznego rozwiązania nie może być stan psychiczny i umysłowy osoby ubezwłasnowolnionej, gdyż tylko w niektórych stanach głębokiego upośledzenia umysłowego nie można porozumieć się z osobą.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi, że w przypadku wyboru opiekuna dla osoby pełnoletniej ubezwłasnowolnionej całkowicie (art. 176), jeżeli nie stoi na przeszkodzie względ na dobro tej osoby, opiekunem powinien być ustanowiony przede wszystkim jego małżonek, a w braku tegoż — jeden z rodziców. W literaturze zwraca się uwagę, iż małżonek nie powinien być kandydatem na opiekuna w razie rozkładu pożycia lub pozostawania w separacji faktycznej lub prawnej. Sąd powinien więc w miarę możliwości wyjaśnić, czy małżonek osoby ubezwłasnowolnionej nie wystąpił lub nie zamierza wystąpić o rozwód lub o orzeczenie separacji¹⁷. W badanych sprawach opiekuńczych sąd porzestawał na oświadczeniu kandydata na opiekuna odnośnie do tych

¹⁷Tak T. Smyczyński w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 820.

kwestii. Prawidłowością w badanych sprawach było to, że osoby składające wniosek o ustanowienie ich opiekunem były wnioskodawcami w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie, z wyjątkiem tych postępowań, w których wnioskodawcą postępowania o ubezwłasnowolnienie był prokurator. Wówczas kandydatami na opiekunów były pracownice domów pomocy społecznej, z uwagi na miejsce pobytu osoby ubezwłasnowolnionej.

Nie jest jasne, czy można odpowiednio stosować art. 146 k.r.o. do ustanowienia opiekuna dla osoby dorosłej. Zdanie drugie tego artykułu stanowi, iż: „Wspólne sprawowanie opieki nad dzieckiem sąd może powierzyć tylko małżonkom” i jest odstępstwem od zasady jednoosobowego wykonywania opieki. Z uwagi na art. 175 k.r.o. można przyjąć, iż możliwe jest ustanowienie obojga rodziców, a nie tylko jednego z rodziców, opiekunami dla osoby, która jest ich dzieckiem. W sprawach objętych analizą spotkano takich 12 przypadków, w których ustanowiono opiekunami obydwójce rodziców. We wszystkich tych przypadkach podopieczny był osobą z głębokim niedorozwojem umysłowym. W 32% spraw opiekunem ustanowiono matkę ubezwłasnowolnionego, w 19% — siostrę lub brata, w 14% — córkę lub syna, w 12% — małżonka, w 6% — obydwójce rodziców, w 5% spraw — ojca, w 2% — dalszego krewnego, w 1% — babcię, a w 9% przypadków — osobę niespokrewnioną. Te ostatnie przypadki dotyczyły osób przebywających w domach pomocy społecznej.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przewiduje szczególnych wymogów formalnych dotyczących wskazania kandydata na opiekuna. Najczęściej wskazanie to następowało we wniosku kandydata na opiekuna, który z własnej inicjatywy zgłaszał swoją osobę.

Bardzo ważnym elementem instytucji opieki jest art. 152 k.r.o., który stanowi, iż każda osoba, którą sąd ustanowi opiekunem, obowiązana jest tę opiekę objąć. Realizacji tej zasady służy m.in. art. 598 § 1 k.p.c., stanowiąc, że osoba, która bez uzasadnionej przyczyny uchyla się od objęcia obowiązków opiekuna, może być ukarana grzywną. Opiekun może jedynie zwrócić się do sądu o zwolnienie go z obowiązku objęcia opieki, jeżeli wykáže, że ma ku temu ważne powody, takie jak np. stan zdrowia czy praca uniemożliwiająca prawidłowe sprawowanie swych obowiązków (art. 152 k.r.o.). Nadmienić jednak trzeba, iż prawo polskie obowiązku objęcia opieki nie wymusza w sposób bezwzględny. Kandydat na opiekuna, który odmawia objęcia opieki, mimo nałożenia na niego grzywny, zostaje ze swych obowiązków zwolniony, a zatem obowiązek objęcia

opieki ma w bardzo dużym stopniu charakter obowiązku społecznego i moralnego. W badanych sprawach opiekuńczych nie spotkano takiej sytuacji.

Oceniając praktykę sądową w zakresie dokonywania wyboru osoby opiekuna w świetle przeanalizowanych spraw, można skonstatować, iż sądy podchodzą do kwestii wyboru opiekuna bez wnikania w kwalifikacje tych osób, ograniczając się do osoby, która wnioskuje powołanie jej na opiekuna.

2. ZWOLNIENIE OPIEKUNA I USTANIE OPIEKI

Zwolnienie opiekuna może nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego. Ustawodawca przewidział różne przyczyny zwolnienia opiekuna. Należą do nich przeszkody faktyczne lub prawne, wskutek których opiekun staje się niezdolny do sprawowania opieki bądź dopuszcza się zaniedbań, które naruszają dobro osoby podlegającej opiece.

Jeżeli chodzi o przeszkody faktyczne, to należą do nich takie okoliczności, które wykluczają dalsze sprawowanie opieki przez dotychczasowego opiekuna. Może to być: pogorszenie się stanu zdrowia opiekuna, podeszły wiek, urodzenie się dziecka opiekunowi, co powoduje zwiększenie obowiązków względem własnej rodziny, czy zmiana pracy na bardziej uciążliwą. Innym powodem może być zerwanie pożycia przez małżonków, którym powierzono wspólne wykonywanie opieki.

Przesłankę przeszkody faktycznej można porównać z trwałą przeszkodą uniemożliwiającą wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Przeszkody prawne to takie, których zaistnienie wyklucza możliwość ustanowienia opieki. Według art. 148 k.r.o. są to:

- 1) utrata pełnej zdolności do czynności prawnych,
- 2) zastosowanie wobec opiekuna środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych,
- 3) postępowanie wskazujące na to, że opiekun nie jest w stanie należycie wywiązać się ze swoich obowiązków,
- 4) stwierdzenie nieistnienia małżeństwa opiekunów, którzy wspólnie sprawowali opiekę, orzeczenie w ich wypadku separacji, rozwodu lub unieważnienia małżeństwa.

Powodem zwolnienia opiekuna może być również zaniedbanie ze strony opiekuna bądź czyny, które naruszają dobro pupila. W związku z takim ujęciem trafne wydaje się zapatrywanie, że podstawę zwolnienia

opiekuna stanowić będzie ponad wszelką wątpliwość takie jego naganne postępowanie, które uzasadniałoby — w odniesieniu do rodziców — pozbawienie ich władzy rodzicielskiej¹⁸. Musiałby w związku z tym w sposób rażący zaniedbywać swego podopiecznego bądź nadużywać swoich uprawnień.

Opiekun może także zwrócić się do sądu, aby ten zwolnił go ze sprawowania swej funkcji. Aby sąd mógł przychylić się do tego żądania, muszą zaistnieć ku temu ważne powody. Ważne powody uzasadniające zwolnienie opiekuna są analogiczne do tych, które uzasadniają zwolnienie go od objęcia opieki. Nie jest zatem możliwe, żeby opiekun mógł sam rozwiązać stosunek opieki ani też zwolnić się z tej funkcji bez uzasadnionej przyczyny.

Podstawową konsekwencją zwolnienia opiekuna jest potrzeba ustanowienia nowego opiekuna. Ponadto opiekun zobowiązany jest niezwłocznie oddać majątek, którym zarządzał, osobie, nad którą sprawował opiekę, albo jej przedstawicielowi ustawowemu. Przepis ten zapewnia zainteresowanym coś więcej aniżeli roszczenia o wydanie poszczególnych przedmiotów, ma on bowiem szerszą treść, i to w dwojakim znaczeniu¹⁹. Po pierwsze, stanowi on podstawę roszczenia o charakterze uniwersalnym o wydanie majątku jako całości (por. uchwałę siedmiu sędziów SN z 20 kwietnia 1964 r.²⁰). Po drugie, uzasadnia on nie tylko żądanie wydania składników majątku, ale także tego wszystkiego, co jest konieczne, aby osoba domagająca się wydania majątku od dotychczasowego opiekuna mogła bez zakłóceń kontynuować zarząd²¹.

W momencie, gdy niemożliwe jest przejęcie spraw osoby, która pozostawała pod opieką przez nią samą lub jej nowego opiekuna, dotychczasowy opiekun powinien prowadzić wszystkie pilne sprawy swego byłego pupila. Sprawą pilną dotyczącą osoby podopiecznego jest przede wszystkim dalsze jego zatrzymywanie w mieszkaniu dotychczasowego opiekuna i roztaczanie nad nim bieżącej pieczy. Jeżeli natomiast chodzi o pilną sprawę dotyczącą majątku, to może to być np. wytoczenie powództwa, aby zapobiec przedawnieniu²².

¹⁸ Zob. J. Strzebińczyk w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 810; T. Smyczyński w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 821–822.

¹⁹ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo...*, s. 342.

²⁰ OSNCP 1965, poz. 200.

²¹ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo...*, s. 342.

²² J. Strzebińczyk w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, *loc. cit.*

Kolejnym obowiązkiem jest złożenie przez opiekuna w ciągu trzech miesięcy od zwolnienia rachunku końcowego z zarządzania majątkiem podopiecznego.

Sąd może zwolnić opiekuna od obowiązku składania rachunku końcowego. Można przypuszczać, że podstawę zwolnienia stanowić będzie nieznaczny zakres majątku lub sytuacja, w której dochody z majątku nie przekraczały prawdopodobnych kosztów utrzymania i wychowania osoby, która pozostawała pod opieką²³. Gdyby opiekun nie chciał wywiązać się z obowiązku złożenia rachunku końcowego, co objawiałoby się upłynięciem trzymiesięcznego terminu, sąd obowiązany jest wezwać do zadośćuczynienia tej powinności, wyznaczając termin dodatkowy.

Opiekun zobowiązany jest także zwrócić sądowi opiekuńczemu otrzymane zaświadczenie. Jeżeli tego obowiązku nie wykona, sąd powinien zarządzić zwrot, a w wypadku dalszego uchylania się — wymierzyć karę grzywny na podstawie art. 598 k.p.c.

Podstawową różnicą między zwolnieniem opiekuna a ustaniem opieki jest to, że w pierwszym wypadku sąd obowiązany jest powołać nowego opiekuna, natomiast w chwili ustania opieki jest to bezzasadne. Opieka ustaje bowiem z chwilą ustania przyczyn jej ustanowienia. Przyczynami tymi są przede wszystkim śmierć podopiecznego lub przysposobienie dziecka pozostającego do tej pory pod opieką.

W odniesieniu do osoby ubezwłasnowolnionej przyczyną ustania opieki jest uchylene ubezwłasnowolnienia całkowitego lub zmiana zakresu ubezwłasnowolnienia — z całkowitego na częściowe. W badanych sprawach odnotowano cztery przypadki ustania opieki — wszystkie nastąpiły z uwagi na śmierć podopiecznego.

3. WYKONYWANIE OPIEKI A NADZÓR SĄDU OPIEKUŃCZEGO

3.1. PIECZA NAD OSOBĄ UBEZWŁASNOWOLNIONEGO

Treść opieki nad osobą dorosłą jest oczywiście inna niż nad małoletnim. Nie obejmuje elementu wychowania. Opiekun osoby pełnoletniej obowiązany jest zapewnić podopiecznemu odpowiednie warunki, czuwać nad jego stanem zdrowia. Natomiast, moim zdaniem, nie należałoby

²³T. Smyczyński w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12, s. 814, 815.

pomijać kwestii związanych z szeroko rozumianą rehabilitacją osoby ubezwłasnowolnionej poddanej opiece. Ważne zatem byłoby, aby sądy, ustanawiając opiekę, wskazywały i konkretyzowały zakres czynności opiekunów. Oczywiście, wymagałoby to niekiedy szerszej wiedzy medycznej sędziów — sądy powinny wówczas skorzystać z doświadczeń struktur pomocy społecznej. Niezbędne byłyby odpowiednie regulacje prawne ustalające zasady współdziałania sądów opiekuńczych z jednostkami pomocy społecznej w gminach i w powiatach (z ośrodkami pomocy społecznej oraz powiatowymi centrami pomocy rodzinie). Sądzę, iż w praktyce byłoby takie rozwiązanie możliwe z uwagi na już istniejące współdziałanie sądów z powyższymi strukturami w odniesieniu do rodzin zastępczych.

Sformułowanie przez sąd oczekiwań od opiekuna względem konkretnego podopiecznego stanowiłoby także przejaw nowego podejścia do osób chorych psychicznie lub upośledzonych umysłowo, czego wyraz odnajdujemy m.in. w ustawie z 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych²⁴. Intencją ustawodawcy, znajdującą swój wyraz w powołanej ustawie, jest włączenie do społeczeństwa osób niepełnosprawnych poprzez wskazanie opiekunom możliwości postępowania z takim osobami, a nie ich izolowanie. Tymczasem postanowienia sądów opiekuńczych o ustanowieniu opiekuna ograniczają się w praktyce do wskazania osoby opiekuna oraz nałożenia obowiązku składania sprawozdań w określonych terminach. W badanych sprawach odnotowano trzy przypadki udzielenia zezwolenia opiekunowi na wyrażenie zgody umieszczenia podopiecznego w szpitalu psychiatrycznym. Uzyskanie takiej zgody jest niezbędne w świetle ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego²⁵. W piśmiennictwie rozpatrywano natomiast kwestię, czy opiekun może sam podjąć decyzję odnośnie do wyrażenia zgody na dokonanie zabiegu chirurgicznego, czy też potrzebna jest do tego zgoda sądu opiekuńczego. M. Grudziński uważa, że zezwolenie sądu opiekuńczego konieczne jest tylko wtedy, kiedy opinia lekarska w tym względzie jest niejednolita i w związku z tym nastęrcza wątpliwości, czy zabieg jest konieczny²⁶. W analizowanych aktach nie spotkano takiego zagadnienia.

²⁴Dz.U. Nr 123, poz. 776 ze zm.

²⁵Dz.U. Nr 111, poz. 535 ze zm.

²⁶M. Grudziński w: *Komentarz do k.r.o.*, pod red. B. Dobrzańskiego J. Ignatowicza, Warszawa 1975, s. 843.

3.2. SPRAWOWANIE PIECZY NAD MAJĄTKIEM PODOPIECZNEGO

Drugim z obowiązków opiekuna jest piecza nad majątkiem osoby poddanej opiece. Zasada ta obowiązuje w razie ustanowienia opieki indywidualnej. Jeżeli natomiast małoletni pozostaje pod opieką zakładu wychowawczego bądź innej instytucji społecznej, sąd może powierzyć pieczę nad majątkiem ustanowionemu przez siebie kuratorowi.

Obowiązkiem opiekuna jest wykonywanie wszelkich czynności związanych z zarządzaniem majątkiem z zachowaniem należytej staranności. Przepis ten ma na celu ochronę majątku podopiecznego. Sprawowanie opieki jest według przepisów prawa rodzinnego bezpłatne. Istnieją jednak wyjątki od tej zasady. Możliwe jest bowiem przyznanie opiekunowi wynagrodzenia wówczas, gdy zaistnieją jednocześnie trzy przesłanki:

- z opieką musi być związany zarząd majątkiem,
- opiekun musi wykonać znaczny nakład pracy w związku z tym zarządem,
- opiekun musi wystąpić z żądaniem przyznania mu wynagrodzenia, i to najpóźniej przy ustaniu opieki lub zwolnieniu opiekuna z opieki.

Wysokość wynagrodzenia zależy od wielu czynników, m.in. od wielkości majątku podopiecznego, nakładu pracy opiekuna czy dochodowości tego majątku.

Zarząd majątkiem dotyczy zarówno zwykłego zarządu, do którego zakresu zaliczyć należy podstawowe czynności życia codziennego, takie jak: zakup artykułów spożywczych, odzieży, opłaty za energię elektryczną, gaz, wodę, jak i czynności, które przekraczają zwykły zarząd i wymagają zezwolenia sądu opiekuńczego. Czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu to: nabywanie nieruchomości, zakładanie, wydzierżawienie i zbywanie przedsiębiorstwa zarobkowego, zaciąganie i udzielanie pożyczek, nabywanie, zbywanie i obciążanie nieruchomości, zaciąganie zobowiązań, przejmowanie cudzych długów, zaciąganie bądź udzielanie pożyczek, zawieranie umów dzierżawy dotyczących nieruchomości, zrzekanie się i odrzucanie spadków, czynienie darowizn, zawieranie ugody. Zezwolenie sądu niezbędne jest także w sytuacji, gdy opiekun chce wytoczyć w imieniu pupila sprawę sądową o roszczenia majątkowe niezwiązane ze zwykłym zarządem majątkiem.

Sąd opiekuńczy wydaje zezwolenie na wniosek opiekuna. Przed zwróceniem się z takim wnioskiem opiekun powinien wysłuchać, jakie jest w danej sprawie zdanie podopiecznego, jeżeli oczywiście pozwala

na to stan zdrowia i rozwój umysłowy tej osoby. Sąd opiekuńczy powinien w takiej sytuacji nakazać jej osobiste stawiennictwo i wysłuchać jej w odpowiednim do tego miejscu.

Czysty dochód płynący z majątku osoby poddanej opiece powinien być przeznaczany przede wszystkim na jej utrzymanie. Gotówkę powinien opiekun złożyć w instytucji bankowej, wszelkie zaś kosztowności, papiery wartościowe i inne dokumenty należące do podopiecznego do depozytu sądowego.

W celu prawidłowej ochrony majątku podopiecznego opiekun niezwłocznie po objęciu opieki jest zobowiązany do sporządzenia spisu inwentarza majątku osoby pozostającej pod opieką i przedstawienia go sądowi opiekuńczemu. Obowiązek ten spoczywa na opiekunie także w razie późniejszego nabycia majątku przez podopiecznego. Inwentarz obejmuje wykaz wszystkich przedmiotów majątkowych, długów i ciężarów majątku oraz oszacowanie poszczególnych jego części. Sąd może także zobowiązać opiekuna do złożenia do depozytu sądowego wszelkich kosztowności, papierów wartościowych i innych dokumentów należących do pupila. Rzeczy te nie mogą być podejmowane bez zezwolenia sądu opiekuńczego.

Kolejnym ważnym obowiązkiem opiekuna związanym z pieczę nad majątkiem jest składanie sądowi opiekuńczemu rachunków z zarządu majątkiem podopiecznego przynajmniej raz w roku. Jest to najważniejsza dokumentacja wszelkich poczynąń opiekuna. Sprawozdanie zawiera m.in. wyjaśnienia, czy zarząd jest właściwy, czy nie nastąpiło uszczuplenie majątku, czy został sporządzony inwentarz majątkowy, czy wydatki na wychowanie małoletniego są celowe itp. Jeżeli osoba pozostająca pod opieką jest właścicielem przedsiębiorstwa, opiekun powinien przedstawić bilans, w wypadku zaś gdy majątek jest znaczny, sąd może nakazać prowadzenie księgowości. Zwolnienie z obowiązku przedstawiania szczegółowych rachunków z zarządu majątkiem może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy dochody z tego majątku nie przekraczają prawdopodobnych kosztów wychowania i utrzymania. Sąd ma obowiązek zlecić kuratorowi sprawdzenie danych przedstawionych w sprawozdaniu. Zatwierdzenie tych danych następuje w formie postanowienia.

W badanych sprawach sądy określały obowiązek składania sprawozdań dwa razy do roku (w 86% przypadków), tylko w 4% spraw sprawozdania miały być składane raz na kwartał.

ORZĘKANIE O OSOBISTEJ STYCZNOŚCI Z MAŁOLETNIAMI OSÓB INNYCH NIŻ ICH RODZICE

WPROWADZENIE

Ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w art. 70 ust. 3 pkt 3 gwarantuje dziecku umieszczonemu w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej utrzymywanie osobistych kontaktów z rodziną (a więc nie tylko z rodzicami, ale także z rodzeństwem, krewnymi, powinowatymi). Stanowi to nawiązanie do treści art. 9 Konwencji o prawach dziecka. Zapewnienie dziecku realizacji tego prawa jest traktowane jako obowiązek państwa. Od dyrekcji placówek oczekuje się aktywności w organizowaniu spotkań (a nie jedynie czekania na inicjatywę rodziców i innych krewnych wychowanka). Za sprzeczne z prawem uważa się umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych pozostających w konflikcie z rodziną dziecka lub zamieszkałych w znacznej odległości od niej. Utrudnianie lub uniemożliwianie przez rodzinę zastępczą kontaktów dziecka z osobami bliskimi jest traktowane jako podstawa wystąpienia do sądu o rozważenie zasadności dalszego przebywania dziecka w takiej rodzinie zastępczej¹.

Rodzice i inne osoby, stanowiąc rodzinę (np. dziadkowie, rodzeństwo, dalsi krewni), mogą domagać się styczności z dzieckiem korzystającym z pieczy zastępczej, gdy dziecko tego sobie życzy.

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jedynie art. 120¹ w sposób pozytywny kształtuje uprawnienie sądu, przed którym toczy się postępowanie o orzeczenie przysposobienia, do określenia sposobu i okresu osobistej styczności przysposabiającego z przysposobianym w czasie poprzedzającym rozstrzygnięcie wniosku. Z punktu widzenia prawa osób

¹ Tak M. Andrzejewski w: M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze — problematyka prawna*, Toruń 2006, s. 124–125.

bliskich do styczności z dzieckiem art. 120¹ k.r.o. nie odgrywa żadnej roli².

Prawo rodziców (a więc w sytuacjach typowych osób najbliższych dziecku) do osobistej styczności z dzieckiem wywodzi się aktualnie z wykładni art. 113 k.r.o. (dotyczącego ograniczenia lub pozbawienia rodziców styczności z ich małoletnim dzieckiem). Jest to, zgodnie z przeważającą opinią, prawo niezależne od władzy rodzicielskiej³, mimo że wykonywanie władzy rodzicielskiej także zakłada osobistą styczność jako niezbędną przesłankę sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem⁴.

Inne osoby, zarówno należące do rodziny dziecka (np. dziadkowie, rodzeństwo, dalsi krewni), jak i związane z nim jedynie więzią emocjonalną, wobec braku jednoznacznych rozwiązań w polskim ustawodawstwie rodzinnym poszukują podstawy prawnej styczności z dziećmi w normach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zmierzających do usunięcia zagrożenia dobra dziecka przez brak styczności (art. 109 k.r.o.), w przepisach ogólnych prawa cywilnego (ochrona dóbr osobistych) bądź w aktach prawa międzynarodowego mających w Rzeczypospolitej Polskiej moc powszechnie obowiązujących źródeł prawa.

Życie prywatne jest jednym z mogących wchodzić w rachubę dóbr osobistych zagrożonych (naruszonych) wskutek braku styczności z dzieckiem. Formulowane są także dobra osobiste o zakresie węższym od „życia prywatnego”, których realizacja polega na styczności z inną osobą (także małoletnią), w szczególności „uczucie przywiązania do bliskich”⁵, „sfera uczuciowa związana z osobą bliską”, „indywidualne

²Styczność realizowana zgodnie z orzeczeniem wydanym na podstawie art. 120¹ k.r.o. może zapoczątkować tworzenie się więzi emocjonalnej między osobami, z reguły obcymi, mającymi w przyszłości — wskutek nawiązania więzi prawnej — tworzyć rodzinę i mieć wobec siebie pozycję krewnych pierwszego stopnia w linii prostej. Celem unormowania zawartego w art. 120¹ k.r.o. nie jest jednak regulowanie zasad styczności osób bliskich, z których jedna jest małoletnia i podlega procesowi wychowania i kierowania przez rodziców (opiekuna), ale weryfikacja trafności doboru stron wnioskowanego przysposobienia.

³Tak np. S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1969, s. 212; J. Ignatowicz w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, pod red. J.St. Piątowskiego, PAN, PiP, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 871; H. Ciepla w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2000, s. 628.

⁴Zob. J. Strzebińczyk w: *System Prawa Prywatnego*, t. 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smoczyńskiego, Warszawa 2003, s. 227 i powołaną tam literaturę.

⁵S. Gryzbowski, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957, s. 103.

wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka”⁶. Uprawnienie do osobistej styczności, jako przejaw jednego z wymienionych dóbr osobistych, podlega także ochronie przewidzianej w art. 24 k.c. przy założeniu, że „druga strona”, co najmniej, godzi się na kontakty.

Liczne, ratyfikowane przez Polskę konwencje, a w szczególności Konwencja o prawach dziecka, Europejska konwencja o wykonywaniu praw dziecka, Konwencja haska o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę, Konwencja w sprawie kontaktów z dziećmi sporządzona w Strasburgu dnia 15 maja 2003 r., którą Rzeczpospolita Polska podpisała, ale nie ratyfikowała, zawierają przepisy dotyczące kontaktów między dzieckiem i osobami bliskimi. Konstytucja w art. 72 zobowiązuje Rzeczpospolitą Polską do ochrony praw dziecka, a więc także jego prawa do styczności z osobami bliskimi. Zważywszy na „dwustronny” ze swej istoty charakter styczności — z przepisów o prawie dziecka do kontaktów z osobami bliskimi można wywodzić istnienie odpowiadającego mu prawa tychże osób bliskich do kontaktów z dzieckiem.

Niezależnie od konwencji dotyczących praw dziecka akty prawa międzynarodowego (dotyczące wszystkich ludzi, bez względu na wiek), przewidują ochronę życia rodzinnego i życia prywatnego. Życie rodzinne może być realizowane wskutek osobistych kontaktów małżonków oraz osób spokrewnionych i spowinowaconych. Życie prywatne obejmuje podtrzymywanie więzi także między osobami, które nie pozostają w stosunkach rodzinnopravných, ale są sobie bliskie wskutek istnienia więzi emocjonalnych⁷.

Żadna z dotychczas prezentowanych koncepcji ochrony prawa innych niż rodzice osób bliskich do styczności z dzieckiem, a także prawa dziecka do styczności z osobami bliskimi naruszanego przez osobę (placówkę opiekuńczo-wychowawczą) sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem nie jest wolna od wad. Dlatego w ramach projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, został przewidziany nowy oddział „Kontakty z dzieckiem” w rozdziale II kodeksu „Stosunki między rodzicami i dziećmi”⁸. Zgodnie z nim przepisy o kontaktach między rodzicami i dziećmi byłyby odpowiednio stosowane do kontaktów rodzeństwa,

⁶M. Grudzińska, *Kontakty z dzieckiem*, Warszawa 2000, s. 10.

⁷Szerzej na ten temat M. Grudzińska, tamże, s. 41 i n.

⁸Sejm RP V kadencji, Druk Sejmowy nr 1166.

dziadków, powinowatych w linii prostej, a także innych osób, które przez dłuższy czas sprawowały pieczę nad dzieckiem.

Obecnie, mimo braku uregulowań w prawie rodzinnym, sądy orzekają o styczości z małoletnimi także osób innych niż rodzice. W celu ustalenia praktyki sądowej zostało zbadanych 287 spraw o orzeczenie osobistej styczości z małoletnimi osób innych niż ich rodzice, w których orzeczenie kończące postępowanie zapadło w 190 sprawach w 2005 r., w 97 sprawach w 2006 r.

Sprawy do badania pochodziły z 43 okręgów sądowych, ze 147 sądów rejonowych⁹, które swoją właściwością miejscową obejmowały zarówno obszary silnie uprzemysłowione, jak i rolnicze, ośrodki akademickie i niewielkie miasteczka, tereny o wysokim bezrobociu i względnie pełnym zatrudnieniu.

Badanie akt spraw sądowych, którego wyniki są przedmiotem niniejszego opracowania, miało dostarczyć informacji, jakie osoby, niebędące rodzicami dzieci, poszukują sądowej ochrony prawa do styczości z małoletnimi i jak uzasadniane są rozstrzygnięcia umożliwiające im kontakty z dziećmi, na które wcześniej nie zezwalały osoby sprawujące bezpośrednio pieczę nad małoletnimi.

⁹Były to sądy rejonowe w: Aleksandrowie Kujawskim, Belchatowie, Białej Podlaskiej, Białogardzie, Białymstoku, Bielsku-Białej, Biskupcu, Bochni, Bolesławcu, Bydgoszczy, Bytomiu, Chełmie, Chorzowie, Chrzanowie, Cieszynie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Dębicy, Drawsku Pomorskim, Działdowie, Dzierżoniowie, Elblągu, Gdańsku-Południe, Gdyni, Giżycku, Gliwicach, Głogowie, Grudziądzu, Ilawie, Inowrocławiu, Jarocinie, Jaworze, Jeleniej Górze, Kaliszu, Katowicach, Kętrzynie, Kielcach, Kłodzku, Kolbuszowej, Kole, Kołobrzegu, Koninie, Końskich, Koszalinie, Krakowie-Krowodrzy, Krakowie-Nowej Hucie, Krakowie-Podgórze, Krakowie-Śródmieściu, Kraśniku, Krasnymstawie, Krośnie Odrzańskim, Kutnie, Kwidzynie, Legnicy, Lesku, Limanowej, Lidzbarku Warmińskim, Lwówku Śląskim, Lubaniu, Lubinie, Lublinie, Łasku, Łodzi-Śródmieściu, Łodzi-Widzewie, Łomży, Łowiczu, Łukowie, Malborku, Mielcu, Mińsku Mazowieckim, Mogilnie, Mrągowie, Muszynie, Mysłenicach, Mysłowicach, Myszkowie, Nisku, Nowym Targu, Oławie, Olsztynie, Opatowie, Opolu, Ostrowcu Świętokrzyskim, Ostrzeszowie, Otwocku, Pabianicach, Pińczowie, Piotrkowie Trybunalskim, Pizsu, Płocku, Poznaniu, Przasnyszu, Przeworsku, Radomiu, Radomsku, Rawie Mazowieckiej, Rykach, Rzeszowie, Sandomierzu, Sanoku, Siedlcach, Skierniewicach, Słupsku, Sochaczewie, Sokołowie Podlaskim, Stargardzie Gdańskim, Stargardzie Szczecińskim, Suwałkach, Szczecinie, Szczecinku, Szczytnie, Świebodzinie, Świeciu, Tarnowie, Tczewie, Tomaszowie Lubelskim, Toruniu, Trzebnicy, Tucholi, Tychach, Wałbrzychu, Wałczu, Warszawie-Pradze, Węgrowie, Wejherowie, Wieluniu, Włocławku, Wodzisławiu Śląskim, Wołominie, Wrocławiu-Fabrycznej, Wrocławiu-Krzykach, Ząbkowicach Śląskich, Zabrze, Zamościu, Zawierciu, Zgierzu, Zgorzelcu, Zielonej Górze, Złotoryi, Żaganiu, Żarach, Żninie, Żyrardowie.

I. STRONY WNIOSKOWANEJ STYCZNOŚCI

1. MAŁOLETNI

W zbadanych 287 sprawach ubiegano się o ustalenie styczności z 371 dziećmi. Dwieście dwanaście spraw dotyczyło styczności z jednym dzieckiem, sześćdziesiąt siedem z dwojgiem dzieci, siedem z trojgiem dzieci. Tylko jedna sprawa dotyczyła styczności z czworgiem dzieci.

W dalszych uwagach zostaną przedstawione bardziej szczegółowe informacje uwzględniające dane nie więcej niż dwojga dzieci (najstarszych, gdy dana sprawa dotyczyła trojga lub czworga dzieci). Wydaje się, że takie uproszczenie, wynikające z konstrukcji ankiety do badania akt spraw, nie wpłynie w zasadniczy sposób na ogólny obraz analizowanej problematyki. Przedstawione zostaną bowiem informacje o ponad 97% dzieci, z którymi styczność ustaliły sądy w zbadanych sprawach. W poniższych uwagach (na temat małoletnich) 362 dzieci będzie traktowane jako 100%, chyba że co do poszczególnych danych charakteryzujących sytuację dzieci brak będzie informacji w aktach (wówczas inna liczebnie grupa dzieci będzie traktowana jako 100%).

1.1. Płeć i wiek dzieci

Wśród dzieci, z którymi chcieli się kontaktować wnioskodawcy, pewną przewagę mieli chłopcy, stanowiąc 54,7% wszystkich dzieci.

93% dzieci liczyło nie więcej niż 11 lat. Dzieci starszych niż jedenaścieletnie (o których wieku były dane) było zaledwie osiemnaścioro.

Co czwarte dziecko liczyło nie więcej niż 3 lata. Prawie co drugie liczyło 5 lat lub mniej.

Wnioskodawcy byli więc zainteresowani głównie stycznością z małymi dziećmi. 66% dzieci miało nie więcej niż 7 lat. Dane dotyczące wieku dzieci przedstawia tabela 1.

1.2. Pochodzenie dzieci od rodziców i ich władza rodzicielska w dniu orzekania o styczności z wnioskodawcami

Pochodzenie dzieci od matek było znane. Można było stwierdzić, że pochodzenie od ojca nie było ustalone tylko wobec trojga dzieci. Nie było stosownych danych dotyczących 12 dzieci. Około 80% dzieci pochodziło z małżeństwa rodziców, blisko 16% było uznanych. Sądowe ustalenie ojcostwa dotyczyło tylko sześciorga dzieci. Dane dotyczące ustalenia pochodzenia od ojca przedstawia tabela 2.

Tabela 1. Wiek dzieci

Wiek dzieci	Liczba	Procent
2 lata lub mniej	41	11,3
Powyżej 2 do 3 lat	48	13,3
Powyżej 3 do 4 lat	40	11,0
Powyżej 4 do 5 lat	38	10,5
Powyżej 5 do 6 lat	30	8,3
Powyżej 6 do 7 lat	41	11,3
Powyżej 7 do 9 lat	64	17,7
Powyżej 9 do 11 lat	36	9,9
Powyżej 11 do 13 lat	12	3,3
Powyżej 13 lat do 15 lat	4	1,1
Powyżej 15 lat	2	0,6
Brak danych o wieku dzieci	6	1,7
Łącznie	362	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2. Sposób ustalenia ojcostwa

Sposób ustalenia ojcostwa	Liczba	Procent
Domniemanie pochodzenia od męża matki	284	78,5
Uznanie dziecka	57	15,8
Sądowe ustalenie ojcostwa	6	1,6
Ojcostwo nieustalone	3	0,8
Brak danych	12	3,3
Łącznie	362	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W dniu orzekania w sprawach będących przedmiotem relacjonowanego badania władza rodzicielska nad dziećmi w najliczniejszej grupie przypadków (w blisko 41% spraw) przysługiwała w pełnym zakresie obojgu rodzicom. W sytuacji rozwodu rodziców, gdy sąd nie pozostawił im obojgu równej, pełnej władzy rodzicielskiej, z reguły władzę tę powierzał matkom (w 22,7% spraw), rzadko ojcom (w około 2% spraw).

Tabela 3. Władza rodzicielska

Władza rodzicielska nad dzieckiem	Liczba	Procent
Pełna (równa) władza rodzicielska obojga rodziców	148	40,9
Władza rodzicielska powierzona matce, ograniczona ojcu (art. 58 § 1 k.r.o.)	82	22,7
Władza rodzicielska powierzona ojcu, ograniczona matce (art. 58 § 1 k.r.o.)	7	1,9
Pełna władza rodzicielska przysługuje tylko matce	43	11,9
Władza rodzicielska rodziców (matki) ograniczona przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej	7	1,9
Inna sytuacja dotycząca władzy rodzicielskiej	41	11,3
Dziecko pozostaje pod opieką	10	2,8
Brak danych	24	6,6
łącznie	362	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Stosunkowo często (13% spraw) władza rodzicielska przysługiwała wyłącznie matce (por. tabela 3).

1.3. Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza małoletnich

Najczęściej, bo w 167 sprawach (58,2%), bezpośrednią pieczę nad dziećmi w dniu wszczęcia postępowania dotyczącego styczności z dziećmi sprawowały ich matki (same lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych). W 53 sprawach (18,2%) bezpośrednią pieczę nad dzieckiem sprawowało jedno z jego rodziców ze swym aktualnym małżonkiem lub partnerem w konkubinacie. W 35 sprawach (12,2%) pieczę sprawował ojciec dziecka sam lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych. W 8 sprawach (2,8%) pieczę nad dziećmi sprawowali dziadkowie (jedno z nich) mający status rodziny zastępczej lub/i opiekunów dzieci.

Sytuacja w pozostałych sprawach była inna, co wynika z zestawienia danych zawartych w tabeli 4.

Gdy faktyczną pieczę nad dzieckiem sprawowało tylko jedno z jego rodziców, najczęściej (w 89 sprawach) było to związane z orzeczeniem rozwodu lub ustaniem małżeństwa wskutek śmierci jednego z rodziców (w 40 sprawach), a także z trwaniem procesu o rozwód (w 39 sprawach) lub procesu o separację (w 4 sprawach). Faktyczny rozkład pożycia mał-

Tabela 4. Bezpośrednia piecza nad dziećmi

Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	Liczba	Procent
Oboje rodzice dziecka	9	3,2
Matka sama lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych	167	58,2
Ojciec sam lub z pomocą swoich rodziców lub innych krewnych	35	12,2
Jedno z rodziców z aktualnym małżonkiem lub konkubentem	53	18,5
Dziadkowie niemający statusu rodziny zastępczej lub opiekunów	3	1,0
Dziadkowie mający status rodziny zastępczej lub opiekunów	8	2,9
Inna osoba z rodziny niemająca statusu rodziny zastępczej/opiekuna	3	1,0
Spokrewniona rodzina zastępcza inna niż dziadkowie dzieci	3	1,0
Niespokrewniona rodzina zastępcza lub rodzinny dom dziecka	3	1,0
Placówka — inna niż rodzinny dom dziecka	1	0,3
Inna sytuacja	2	0,7
Łącznie	287	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

żeńskiego był tego przyczyną w 29 sprawach, mimo że nie nastąpiło orzeczenie separacji lub rozvodu ani nie wszczęto jeszcze stosownego postępowania.

Rozwód rodziców (proces o rozwód lub separację) bądź ich życie w rozłączeniu często łączyły się z konfliktem lub napiętą sytuacją między nimi. Wywoływało to spory (a także postępowania sądowe) dotyczące kontaktów z dziećmi tego rodzica, który z nimi nie mieszkał. Często w takiej sytuacji także krewni tego z rodziców (najczęściej jego rodzice i/lub rodzeństwo) wspierali go i sami wnosili sprawy o uregulowanie ich styczności z wnukami (siostrzeńcami, bratankami). Powodowało to eskalację napięć i utrudniało osiągnięcie kompromisu.

Pieczą sprawowaną przez dziadków najczęściej była związana z faktycznym porzuceniem dziecka przez rodziców lub śmiercią jednego z nich.

Okolo 36% dzieci nie uczęszczało do placówek opiekuńczych lub edukacyjnych. Były wychowywane tylko w domu. Do żłobków i przedszkoli chodziło 18,5% dzieci. Pozostałe uczęszczały do szkoły. Ilustruje to tabela 5 uwzględniająca tylko te dzieci, o których były stosowne informacje w aktach spraw (341 dzieci stanowi 100%).

Tabela 5. Dzieci uczęszczające do placówek opiekuńczo-edukacyjnych

Dzieci uczęszczające do placówek opiekuńczo-edukacyjnych	Liczba	Procent
Dzieci uczęszczające do żłobków i przedszkoli	63	18,5
Dzieci uczęszczające do szkoły	156	45,7
Dzieci nieuczęszczające do placówek — wychowywane tylko w domu	122	35,8
łącznie	341	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Przy uwzględnieniu informacji zawartych w aktach spraw można stwierdzić, że rozwój przeważającej większości dzieci (ponad 94%) był zgodny z normą przewidzianą dla wieku dziecka, co ilustrują dane zawarte w tabeli 6 (349 dzieci stanowi 100%).

Tabela 6. Stan psychofizycznego rozwoju dzieci

Rozwój psychofizyczny dzieci	Liczba	Procent
Rozwój zgodny z normą przewidzianą dla wieku dziecka	330	94,6
Rozwój niezgodny z normą przewidzianą dla wieku dziecka	19	5,4
łącznie	349	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Z danych zawartych w aktach spraw wynikało, że dziesięcioro dzieci, a więc mniej niż 3%, sprawiało poważniejsze kłopoty wychowawcze. Można domniemywać, że ewentualne kłopoty z pozostałymi dziećmi nie były bardzo poważne bądź nie zostały dostrzeżone lub nie zostały ujawnione z uwagi na realizowaną przez zainteresowanych „taktikę procesową”. Bardziej prawdopodobne wydaje się zatajenie kłopotów wychowawczych. Z danych zawartych w aktach dotyczących 206 dzieci wynika, że 146 (około 71%) nie tylko wiedziało o konfliktach rodzinnych, ale było w nie wciąganych. Taka sytuacja w sposób nieuchronny odbija się na psychice dzieci i ich zachowaniu¹⁰. Nie można jednak wykluczyć,

¹⁰Zob. np. H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Toruń 2005. Zachowania dzieci wobec sytuacji konfliktowych rodziców zostały przedstawione m.in. w tabeli 4.3, s. 108. Wskutek sytuacji konfliktowych w rodzinie dzieci stają się agresywne wobec otoczenia, uparte, kłamią, buntują się przeciw nakazom i zakazom. Badania wykazały, że zaledwie 13% zachowuje się właściwie. Największy odsetek zachowań agresywnych (24,2) występował w grupie dzieci w wieku od 13 do 16 lat.

że osoby sprawujące nad dziećmi bezpośrednią pieczę bagatelizowały lub racjonalizowały niektóre zachowania dzieci odbiegające od normy.

1.4. Związki małoletnich z osobami ubiegającymi się o kontakty z nimi

Na podstawie akt można było ustalić, że ponad 83% dzieci było — co najmniej w przeszłości — związanych emocjonalnie z wnioskodawcami. Często wynikało to z wcześniejszych dosyć intensywnych kontaktów. Ponad połowa dzieci wcześniej często odwiedzała wnioskodawców, co trzecie mieszkało przez pewien czas razem z wnioskodawcami, prawie co czwartym dzieckiem wnioskodawcy opiekowali się codziennie w związku z pracą ich rodziców. Związki te przedstawia zestawienie w tabeli 7 (362 dzieci stanowi 100%).

Tabela 7. Wcześniejsze związki wnioskodawców i dzieci

Związki wnioskodawców i dzieci	Liczba	Procent
Dzieci mieszkały z wnioskodawcami w ich mieszkaniu (same lub z rodzicami)	111	30,7
Dzieci pozostawały pod pieczę wnioskodawców (np. w czasie pracy rodziców)	82	22,7
Dzieci spędzały dłuższe okresy z wnioskodawcami (np. część wakacji)	55	15,2
Dzieci często odwiedzały wnioskodawców	190	52,5

Źródło: Opracowanie własne.

Badane postępowanie naraziło blisko 76% dzieci na konflikt lojalności wobec osób zaangażowanych w spór o ustalenie styczności. Musiało to bardzo poważnie zaciążyć nad psychiką dzieci, gdy zważy się, że spór o kontakty z dziećmi wiodły osoby najbliższe dzieciom (najczęściej matka z rodzicami ojca, z którymi we wcześniejszym okresie dzieci były w licznych przypadkach silnie związane).

2. OSOBY UBIEGAJĄCE SIĘ O USTALENIE STYCZNOŚCI Z MAŁOLETNIAMI

W 287 zbadanych sprawach miały zostać ustalone kontakty z wnuczętami 264 babć i 188 dziadków, z tym że w 177 sprawach występowali oni wspólnie jako małżonkowie (sami lub z innymi osobami). W około 93% spraw miała być więc uregulowana styczność małoletnich z babcią, a w 65,5% — styczność z dziadkiem. Skoro najczęściej dziadkowie ubiegali się o ustalenie styczności z małoletnimi wnukami, celowe wydaje

się przedstawienie ich charakterystyki wynikającej z danych zawartych w aktach zbadanych spraw. Nie we wszystkich aktach były informacje na temat sytuacji demograficzno-społecznej uczestników postępowania, w związku z tym uwzględniono tylko te przypadki, co do których były pełne dane.

2.1. Babcie ubiegające się o kontakty z wnukami

Babcie ubiegające się o kontakty z wnukami w większości były zdrowe (ich stan zdrowia był oceniany jako dobry w 62% spraw oraz jako zadawalający w kolejnych 24% spraw).

Tabela 8. Stan zdrowia babci ubiegającej się o ustalenie styczności z wnukami

Stan zdrowia	Liczba	Procent
Dobry	143	62,2
Zadawalający	56	24,4
Niezadawalający — liczne dolegliwości	26	11,3
Zły (konieczna pomoc innej osoby)	5	2,1
Łącznie	230	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Połowa babć liczyła nie więcej niż 55 lat. Więcej niż 70 lat miało 6% babć.

Tabela 9. Wiek babci ubiegającej się o ustalenie styczności z wnukami

Wiek	Liczba	Procent
45 lat lub mniej	14	6,4
Powyżej 45 lat do 50 lat	41	18,7
Powyżej 50 lat do 55 lat	54	24,7
Powyżej 55 lat do 60 lat	57	26,0
Powyżej 60 lat do 65 lat	23	10,5
Powyżej 65 lat do 70 lat	17	7,8
Powyżej 70 lat	13	5,9
Łącznie	219	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Przy uwzględnieniu tylko znanych informacji, biorąc pod uwagę wykształcenie, wykonywany zawód, informacje o rodzinach generacyjnych, można stwierdzić (ze świadomością znacznych uproszczeń), że ponad połowa babć wywodziła się i przynależała do środowiska robotniczego lub do niego bardzo zbliżonego (robotniczo-biznesowego — drobne usługi, handel bazarowy), co piąta należała do środowiska chłopskiego. Pozostałe można zaliczyć do środowiska inteligenckiego. Ilustruje to tabela 10.

Tabela 10. Środowisko społeczne babci

Środowisko społeczne	Liczba	Procent
Robotnicze	86	47,5
Chłopskie	37	20,4
Inteligentkie	47	26,0
Robotniczo-biznesowe (drobny handel bazarowy, drobne usługi)	11	6,1
Łącznie	181	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej babć miało wykształcenie nie wyższe od zasadniczego zawodowego (58,2%). Wykształcenie wyższe lub pomaturalne uzyskało 8% babć. Poziom wykształcenia babć przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 11.

Tabela 11. Wykształcenie babci

Wykształcenie	Liczba	Procent
Podstawowe (w tym niepełne podstawowe)	51	27,0
Zawodowe (zasadnicze, przyuczenie do zawodu)	59	31,2
Średnie (LO, technikum zawodowe)	64	33,8
Pomaturalne niemagisterskie (licencjat, zawodowe studium pomaturalne)	6	3,2
Wyższe magisterskie	9	4,8
Łącznie	189	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Ponad połowa babć, których źródła dochodów były znane, utrzymywała się z renty lub emerytury. Prawie co trzecia babcia (29,7%) ubiegają-

ca się o kontakty z wnuczętami była jeszcze czynna zawodowo. Nieliczne prowadziły działalność gospodarczą. Nieco więcej niż co dziesiąta pozostawała na utrzymaniu męża. Źródła utrzymania babć przedstawia tabela 12.

Tabela 12. Źródło utrzymania babci

Źródło utrzymania	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	45	19,0
Działalność gospodarcza	10	4,3
Dochody z gospodarstwa rolnego	15	6,4
Renta (chorobowa lub rodzinna)	42	17,8
Emerytura	84	35,6
Na utrzymaniu małżonka	25	10,6
Na utrzymaniu krewnych	7	2,9
Świadczenia z pomocy społecznej	3	1,3
Inne	5	2,1
Łącznie	236	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 13. Miesięczne dochody babci

Miesięczne dochody	Liczba	Procent
500 zł lub mniej	30	23,4
Powyżej 500 zł do 1000 zł	56	43,8
Powyżej 1000 zł do 1500 zł	22	17,2
Powyżej 1500 zł do 2000 zł	4	3,1
Powyżej 2000 zł	16	12,5
Łącznie	128	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W aktach zbadanych spraw rzadko była podawana wysokość miesięcznych dochodów. Niemniej jednak, ograniczając się do spraw, w których były stosowne informacje, można stwierdzić, że dochody większości babć były skromne. Tylko nieco ponad 12% uzyskiwało miesięcznie

więcej niż 2000 zł. Dochody prawie co czwartej nie przekraczały 500 zł miesięcznie. Największa grupa babć o znanych dochodach (ponad 40%) uzyskiwała od 500 zł do 1000 zł miesięcznie. Ustalenia te przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 13.

Z punktu widzenia realizacji kontaktów z wnukami istotne były ustalenia dotyczące miejsca zamieszkania i sytuacji mieszkaniowej wnioskodawców. Ponad 70% babć (186) mieszkało w tej samej lub pobliskiej miejscowości co wnuczeta, z którymi chciały się spotykać. Większość (251) miało samodzielne mieszkanie, w którym ewentualnie mogłyby się odbywać spotkania.

2.2. Wcześniejsze związki babć z dziećmi, z którymi chciały utrzymywać osobistą styczność

W pierwszej kolejności zostały poczynione ustalenia dotyczące styczności babć z wnuczeta w okresie poprzedzającym wpływ wniosku do sądu nie więcej niż o sześć miesięcy.

W takim okresie systematycznie, nie rzadziej niż raz w miesiącu, spotykały się z wnuczeta 42 babcie. 71 spotykało się rzadziej (co najmniej trzykrotnie w okresie minionego półrocza). 84 babcie spotkały się z wnuczeta rzadziej niż trzykrotnie lub co najmniej podejmowały próby spotkań nie zawsze zakończone powodzeniem. Przejawiały jednak inicjatywę, aby dzieci zobaczyć lub nawiązać z nimi inny kontakt. Z akt spraw wynikało, że 58 babć nie spotykało się z wnuczeta w czasie ostatniego półrocza ani nie podejmowało prób spotkania. O aktywności pozostałych nie było informacji.

Tabela 14. Kontakty babci z wnuczeta w okresie ostatnich 6 miesięcy przed wszczęciem postępowania

Kontakty babci z wnuczeta	Liczba	Procent
Systematyczne spotkania, nie rzadziej niż raz w miesiącu	42	16,5
Niesystematyczne spotkania, co najmniej trzy we wskazanym okresie	71	27,8
Niesystematyczne spotkania lub co najmniej próby ich odbycia	84	32,9
Brak spotkań i inicjatywy ich zorganizowania ze strony babci	58	22,8
Łącznie	255	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W okresie wcześniejszym (tzn. dawniej niż 6 miesięcy przed wszczęciem analizowanego postępowania) systematyczne kontakty z wnukami, co najmniej raz w miesiącu, utrzymywało 212 babć (86%), a 34 takich kontaktów nie miało. O ewentualnych kontaktach pozostałych babć nie było informacji.

Tabela 15. Formy kontaktów babci z wnuczętami w okresie poprzedzającym wszczęcie postępowania

Formy kontaktów	Liczba	Procent
Bezpośrednia piecza nad dzieckiem przez co najmniej 3 miesiące	24	9,8
Wspólne zamieszkiwanie przez co najmniej 3 miesiące	82	33,5
Współdział w wychowywaniu dziecka (np. z jednym z rodziców)	70	28,6
Systematyczne spotkania, co najmniej raz w miesiącu	155	63,3
Spotkania okazjonalne (np. święta, imieniny, urodziny)	156	63,7
Rozmowy telefoniczne i/lub korespondencja	28	11,4
Wspólne spędzanie części wakacji, ferii	26	10,6
Inne kontakty (choćby sporadyczne)	4	1,6

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 16. Kumulacja form kontaktów babci z wnuczętami

Kumulacja form kontaktów	Liczba	Procent
Jedna forma styczności	39	15,9
Dwie formy styczności	88	35,9
Trzy formy styczności	44	17,3
Cztery formy styczności	29	11,4
Pięć form styczności	7	2,8
Sześć form styczności	7	2,8
Siedem form styczności	1	0,4
Brak jakiegokolwiek formy styczności od urodzenia dziecka	30	11,8

Źródło: Opracowanie własne.

Formy wcześniejszej styczności babć z wnukami były zróżnicowane, co mogło mieć wpływ na powstanie i siłę więzi emocjonalnej między

nimi (w tym w szczególności poczucia przywiązania po stronie dzieci i tęsknoty za babcią w okresie niewidzenia jej). Wiadomo o kontaktach z wnukami 245 babć (245 traktowane jest w tabelach 15 i 16 jako 100%).

Tylko w jednym przypadku skumulowały się wszystkie wymienione w tabeli formy kontaktów. W siedmiu sprawach było takich form pięć i w siedmiu — sześć. Najczęściej występowały łącznie (w różnych wariantach) dwie formy styczności (np. systematyczne „zwykłe” spotkania i dodatkowe spotkania związane z uroczystościami rodzinnymi, religijnymi itp. albo najpierw wspólne zamieszkiwanie, a po jego ustaniu — spotkania o różnej częstotliwości).

2.3. Dziadkowie ubiegający się o kontakty z wnukami

O ustalenie kontaktów z wnukami ubiegało się 188 dziadków. Podobnie jak babcie, dziadkowie w większości cieszyli się dobrym lub zadawalającym stanem zdrowia.

Tabela 17. Stan zdrowia dziadka ubiegającego się o ustalenie styczności z wnucętami

Stan zdrowia	Liczba	Procent
Dobry	102	63,4
Zadawalający	30	18,6
Niezadawalający — liczne dolegliwości	27	16,8
Zły (konieczna pomoc innej osoby)	2	1,2
Łącznie	161	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Większość dziadków liczyła więcej niż 55 lat. Najstarszych (w wieku powyżej 70 lat) było 6,6%, a więc tylko o 0,6% więcej niż najstarszych babć. Najwięcej dziadków było w wieku od 50 do 65 lat (65,8%).

Przy uwzględnieniu znanych informacji można stwierdzić (ze świadomością znacznych uproszczeń), że najwięcej dziadków wywodziło się i przynależało do środowiska robotniczego lub do niego bardzo zbliżonego (robotniczo-biznesowego — drobne usługi, handel bazarowy) — łącznie 54,6%. Znaczny był odsetek inteligentów (blisko 28%). Ilustruje to tabela 19.

Najwięcej dziadków miało wykształcenie nie wyższe od zasadniczego zawodowego (66,4%). Wykształcenie wyższe magisterskie uzyskało 16% dziadków. Poziom wykształcenia dziadków przedstawia tabela 20.

Tabela 18. Wiek dziadka ubiegającego się o ustalenie styczności z wnuczetami

Wiek	Liczba	Procent
45 lat lub mniej	3	2,0
Powyżej 45 lat do 50 lat	20	13,2
Powyżej 50 lat do 55 lat	31	20,4
Powyżej 55 lat do 60 lat	38	25,0
Powyżej 60 lat do 65 lat	31	20,4
Powyżej 65 lat do 70 lat	19	12,5
Powyżej 70 lat	10	6,6
Łącznie	152	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 19. Środowisko społeczne dziadka

Środowisko społeczne	Liczba	Procent
Robotnicze	61	46,9
Chłopskie	23	17,7
Inteligenckie	36	27,7
Robotniczo-biznesowe (drobny handel bazarowy, drobne usługi)	10	7,7
Łącznie	130	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 20. Wykształcenie dziadka

Wykształcenie	Liczba	Procent
Podstawowe (w tym niepełne podstawowe)	21	16,8
Zawodowe (zasadnicze, przyuczenie do zawodu)	62	49,6
Średnie (LO, technikum zawodowe)	22	17,6
Wyższe magisterskie	20	16,0
Łącznie	125	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Znaczny był odsetek (44,8) dziadków czynnych zawodowo. Jednakże z renty lub emerytury utrzymywało się blisko 53% dziadków. Źródła utrzymania dziadków przedstawia tabela 21.

Ograniczając się do spraw, w których były stosowne informacje, można stwierdzić, że dochody większości dziadków były skromne, ale wyż-

Tabela 21. Źródło utrzymania dziadka

Źródło utrzymania	Liczba	Procent
Wynagrodzenie za pracę	45	25,9
Działalność gospodarcza	18	10,3
Dochody z gospodarstwa rolnego	12	6,9
Renta (chorobowa lub rodzinna)	34	19,5
Emerytura	58	33,3
Na utrzymaniu małżonka	1	0,6
Na utrzymaniu krewnych	1	0,6
Inne	5	2,9
Łącznie	174	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

sze od dochodów babć. Szczególnie widoczna była ta przewaga w grupie osób o dochodach miesięcznych wyższych niż 2000 zł (dochody w takiej wysokości uzyskiwało 41,4% dziadków i tylko nieco ponad 12% babć). Ustalenia dotyczące wysokości miesięcznych dochodów uzyskiwanych przez dziadków przedstawia tabela 22.

Tabela 22. Miesięczne dochody dziadka

Miesięczne dochody	Liczba	Procent
500 zł lub mniej	7	8,0
Powyżej 500 zł do 1000 zł	27	31,0
Powyżej 1000 zł do 1500 zł	11	12,6
Powyżej 1500 zł do 2000 zł	6	7,0
Powyżej 2000 zł	36	41,4
Łącznie	87	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

2.4. Wcześniejsze związki dziadków z dziećmi, z którymi chcieli utrzymywać osobistą styczność

W 177 sprawach dziadkowie ubiegali się o ustalenie kontaktów razem z babciami. Większość ustaleń dotyczących babć odnośnie do wcześniejszych kontaktów z wnucętami dotyczy także dziadków. Z reguły bo-

wiem w podobny sposób kontaktowali się z nimi jak ich małżonki. Istotne będą więc informacje dotyczące dziadków, którzy nie występowali wspólnie z babciami. Było ich jedenastu, jednak większość informacji dotyczy dziesięciu.

Wiadomo, że czterech z tej grupy dziadków mieszkało w tej samej (pobliskiej) miejscowości co wnuczeta, sześciu — w innej miejscowości.

W okresie poprzedzającym wpływ wniosku do sądu nie więcej niż o sześć miesięcy jeden z dziadków nie miał żadnych kontaktów z wnukami. Dziewięciu kontaktowało się z dziećmi, w większości niesystematycznie.

Tabela 23. Kontakty dziadków z wnuczetami w okresie ostatnich 6 miesięcy przed wszczęciem postępowania, gdy dziadkowie występowali sami o ustalenie styczności (a nie wspólnie z babciami)

Kontakty dziadków z wnuczetami	Liczba	Procent
Systematyczne spotkania, nie rzadziej niż raz w miesiącu	2	20,0
Niesystematyczne spotkania, co najmniej trzy we wskazanym okresie	3	30,0
Niesystematyczne spotkania lub co najmniej próby ich odbycia	4	40,0
Brak spotkań i inicjatywy ich zorganizowania ze strony dziadka	1	10,0
łącznie	10	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Formy wcześniejszej styczności tych dziesięciu dziadków z wnukami były następujące: bezpośrednia piecza nad dzieckiem przez co najmniej 3 miesiące — w jednym przypadku, wspólne zamieszkiwanie przez co najmniej 3 miesiące — w czterech przypadkach, współdziałanie w wychowywaniu dziecka (np. z jednym z rodziców) — w dwóch przypadkach, systematyczne spotkania (co najmniej raz w miesiącu) — w siedmiu przypadkach, spotkania okazjonalne (np. święta, imieniny, urodziny) także w siedmiu przypadkach, rozmowy telefoniczne i/lub korespondencja — w trzech przypadkach, wspólne spędzanie części wakacji, ferii — w trzech przypadkach.

2.5. Inne osoby ubiegające się o kontakty z małoletnimi

Poza dziadkami dziecka o kontakty z małoletnimi ubiegali się ich krewni — w sześciu sprawach byli to bracia i siostry dziecka. W sześciu sprawach styczności z bratanekami oczekiwali bracia i siostry ojca dziecka,

w dwóch sprawach rodzeństwo matek dzieci. W części tych spraw wraz z siostrą lub bratem jednego z rodziców dziecka występował ich mąż-żonek. W jednym przypadku ustalenia styczności oczekiwała prababka dziecka. W części spraw wspólne wnioski złożyło kilka osób (w tym także dziadkowie dziecka lub jedno z nich). Było 14 spraw, w których o styczność z małoletnimi występowali nie tylko dziadkowie (lub osoby inne niż dziadkowie).

W dwóch sprawach, w których o styczność ubiegało się rodzeństwo, bezpośrednią pieczę nad dziećmi sprawowali ich ojcowie, w pozostałych sprawach zawodowe niespokrewnione z dzieckiem rodziny zastępcze.

II. ŻĄDANIE USTALENIA STYCZNOŚCI I JEGO UZASADNIENIE

1. CHARAKTERYSTYKA PISM, KTÓRE SPOWODOWAŁY WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA

Osiemdziesiąt sześć pism, a więc co trzecie pismo skierowane do sądu w celu wszczęcia postępowania o ustalenie kontaktów z dzieckiem, sporządzono w sposób skrajnie nieporadny, niewyrobionym odręcznym pismem, często z błędami ortograficznymi i gramatycznymi. Czterdzieści jeden (14,3%) napisano odręcznie, ale z zachowaniem minimum poprawności. Ponad połowa pism (55,4%) była sporządzona pismem maszynowym (komputerowo). Nie było to jednak równoznaczne z zachowaniem wszelkich wymagań stawianych pismu procesowemu.

Tabela 24. Autor pisma, które spowodowało wszczęcie postępowania

Autor pisma	Liczba	Procent
Samodzielnie osoba ubiegająca się o ustalenie styczności z dzieckiem	191	66,8
Profesjonalny pełnomocnik procesowy	21	7,3
Osoba ubiegająca się o ustalenie styczności, z domniemaną pomocą	72	25,1
Inna sytuacja	2	0,7
Nie dotyczy, postępowanie wszczęte z urzędu	1	0,3
łącznie	287	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Przeważająca liczba wnioskodawców sporządziła swe pisma osobiście, choć można domniemywać, że część z nich korzystała z pomocy innej (nieujawnionej) osoby lub wzoru pisma. Bardziej szczegółowo ilustruje to tabela 24.

Zaledwie 21 wniosków (7,3%) było przygotowanych przez profesjonalnych pełnomocników (adwokatów). W toku całego postępowania w 52 sprawach (18,1%) wnioskodawca korzystał z pomocy adwokata.

2. PRAWNE UZASADNIENIE ŻĄDANIA

Brak jednoznacznego ustawowego unormowania podstaw styczności z osobą małoletnią i kręgu uprawnionych do styczności powoduje, że szczególnie interesujące było ustalenie prawnego uzasadnienia żądania ustalenia kontaktów przez osoby inne niż rodzice dziecka. Niestety, aż w 272 sprawach (95,4% spraw wszczętych na wniosek osoby zainteresowanej) nie została podana jakakolwiek prawna podstawa żądania.

W sześciu przypadkach (2,1%) wskazano, iż brak styczności z wnioskodawcą stwarza stan zagrożenia dobra dziecka, który uzasadnia wydanie przez sąd odpowiedniego zarządzenia (normującego sposób i częstotliwość kontaktów) na podstawie art. 109 k.r.o.

W kolejnych sześciu przypadkach (2,1%) wnioskodawcy powołali się na stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w uchwale z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88¹¹, dotyczącej uprawnienia dziadków do styczności z małoletnimi wnukami.

W jednym wniosku powołano się na unormowania dotyczące władzy rodzicielskiej: art. 95 § 1, art. 96 i art. 98 k.r.o.

3. FAKTYCZNE UZASADNIENIE ŻĄDANIA

Uzasadnienie faktyczne wniosków zawierało zwykle kilka argumentów, które — zdaniem autorów — powinny przekonać sąd o celowości uwzględnienia żądania styczności.

Przeważająca większość wnioskodawców (98,6%) powołała się na bliskie pokrewieństwo z dzieckiem. W następnej kolejności, zważywszy na częstotliwość występowania w uzasadnieniach wniosków, osoby ubiegające się o orzeczenie styczności z małoletnim wskazywały na swój

¹¹ OSNC 1989, nr 10, poz. 156 (teza uchwały brzmi: „Dziadkowie mogą żądać uregulowania osobistych kontaktów z wnukami, jeżeli leży to w interesie dzieci”). Zob. głosę do tej uchwały E. Holewińskiej-Łapińskiej, PiP 1991, nr 2.

intensywny udział w sprawowaniu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, przybierający czasem postać pieczy wyłącznej. Takiego argumentu użyło 27,5% wnioskodawców.

Prawie co piąty wnioskodawca (19,5%), z reguły wstępny dziecka, wskazywał, że ma moralne prawo „reprezentowania” tego z rodziców dziecka, które nie może z przyczyn obiektywnych realizować swego prawa do kontaktów z dzieckiem i podtrzymywania z nim więzi emocjonalnej. Przyczyny nieobecności jednego z rodziców były różne: odbywanie kary pozbawienia wolności, praca za granicą, czasem choroba wymagająca odosobnienia (w szczególności psychiczna).

W następnej kolejności (15,3%) wskazywano na bliskie pokrewieństwo ze zmarłym rodzicem dziecka, po którego śmierci drugi z rodziców (lub inni krewni) uniemożliwiał lub bardzo ograniczał (najczęściej matce lub rodzicom zmarłego) spotkania z dzieckiem.

Stosunkowo rzadko, bo zaledwie w uzasadnieniach 9 wniosków (3%), wskazano, iż celem spotkań z dzieckiem byłoby udzielenie mu konkretnej pomocy w nauce, leczeniu, rehabilitacji, rozwoju zainteresowań itp.

Tabela 25. Uzasadnienie faktyczne żądania styczności z małoletnim

Uzasadnienie	Liczba	Procent
Pokrewieństwo z dzieckiem	283	98,6
Istniejąca więź emocjonalna osoby wnoszącej o styczność z dzieckiem	21	7,3
Potrzeba budowania lub umacniania więzi emocjonalnej z dzieckiem	64	22,3
Wcześniejsze intensywne uczestnictwo w pieczy nad dzieckiem	79	27,5
Potrzeba udzielania dziecku pomocy w nauce, leczeniu, rozwoju zainteresowań	9	3,1
Moralne prawo „reprezentowania” nieobecnego rodzica, który żyje	56	19,5
Bliskie pokrewieństwo z rodzicem, który nie żyje	44	15,3
Inne	10	3,5

Źródło: Opracowanie własne.

Powoływano się także na inne okoliczności, np. umożliwienie zorganizowania dziecku spotkań nie tylko z wnioskodawcą, ale i z rodziną, nad którym on sprawuje bezpośrednią pieczę, złagodzenie zaniechań wychowawczych wynikających z alkoholizmu rodziców itp.

Częstotliwość okoliczności podawanych w uzasadnieniu żądania styczności zawiera tabela 25. Z uwagi na powoływanie się na kilka argumentów w uzasadnieniach wniosków podane wartości nie sumują się do 100%.

4. OCZEKIWANIA OSOBY UBIEGAJĄCEJ SIĘ O STYCZNOŚĆ

4.1. Częstotliwość i okres spotkania

Bezpośrednio we wniosku, w kolejnym piśmie lub wyjaśnieniu na rozprawie zainteresowani uregulowaniem styczności przedstawiali swoje oczekiwania co do jej przebiegu.

Najczęściej (w 70% spraw) wnioskodawcy oczekiwali ustalenia spotkań z dziećmi o określonej częstotliwości. Pozostali chcieli nie tylko regularnie spotykać się z małoletnim, ale także spędzać z nim dłuższe okresy, przejmując bezpośrednią pieczę nad dzieckiem (np. w okresie wakacji, ferii szkolnych).

Zaledwie w dwóch sprawach wnioskodawcy nie sprecyzowali swoich oczekiwań co do form styczności. Większość wnioskodawców (59%) chciała bardzo częstych spotkań z dziećmi, odbywających się nie rzadziej niż raz w tygodniu (np. w każdym tygodniu od popołudnia w piątek do niedzielnego wieczoru).

Co piąty wnioskodawca zadowoliliby się spotkaniem raz na dwa tygodnie. Średnio co dziesiąty chciał się spotykać raz w miesiącu, a kolejny co dziesiąty — raz na dwa miesiące. Nieliczni oczekiwali rzadszych spotkań.

W tabeli 26 zostały przedstawione propozycje złożone przez wnioskodawców, którzy chcieli spotykać się z małoletnimi ze wskazaną przez siebie częstotliwością.

Poza określeniem częstotliwości spotkań (ich liczby w tygodniu, miesiącu lub rzadziej), przeważająca większość wnioskodawców wskazała swoje życzenia co do czasu każdego ze spotkań. Były one zróżnicowane — od godziny lub kilkudziesięciu minut do pełnego weekendu (od piątkowego popołudnia do niedzielnego popołudnia/wieczoru, z dwoma noclegami poza miejscem stałego przebywania dziecka). Częstotliwość zgłaszania poszczególnych propozycji przedstawia tabela 27.

Jak z powyższego wynika, najczęściej (51,1%) wnioskodawcy oczekiwali długotrwałych spotkań w „najatrakcyjniejszym” weekendowym terminie, w którym także osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad małoletnimi, o ile pracują zarobkowo, mogłyby spędzić z dziećmi najwię-

Tabela 26. Oczekiwana przez wnioskodawców częstotliwość spotkań z małoletnimi

Oczekiwana częstotliwość spotkań	Liczba	Procent
Nie mniej niż raz w tygodniu	159	59,1
Raz na dwa tygodnie	51	19,0
Dwa razy w miesiącu	27	10,0
Raz w miesiącu	25	9,3
Rzadziej niż raz w miesiącu	7	2,6
Łącznie	269	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 27. Oczekiwania wnioskodawców co do czasu każdego spotkania z dziećmi

Oczekiwania wnioskodawców	Liczba	Procent
Od godziny popołudniowej w piątek do godziny popołudniowej w niedzielę	89	34,2
Od godziny popołudniowej w sobotę do godziny popołudniowej w niedzielę	44	16,9
Przez cały dzień (bez nocowania) w sobotę albo w niedzielę	35	13,5
Przez cały dzień (bez nocowania) inny niż sobota lub niedziela	16	6,2
Dwie godziny lub dłużej, ale nie przez cały dzień	65	25,0
Mniej niż dwie godziny, ale co najmniej godzina	4	1,5
Mniej niż godzina	1	0,4
Inne	6	2,3
Łącznie	260	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

cej czasu. Większość z wnioskodawców chciała przejmować pieczę nad dzieckiem już w piątkowe popołudnie. Kolejna znaczna grupa wnioskodawców (13,5%) planowała całodzienne spotkanie z dzieckiem w sobotę albo w niedzielę.

W co czwartym przypadku wnioskodawcy chcieli spędzać z dziećmi dwie godziny lub więcej, ale nie cały dzień.

Niezależnie od systematycznych spotkań 98 wnioskodawców pragnęło także dodatkowych spotkań w dni świąteczne lub dni z innych

przyczyn uroczyste (np. dni imienin, urodzin dziecka lub wnioskodawców). Postulaty tych wnioskodawców były następujące:

- 81% chciało spędzić z dzieckiem jeden dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy,
- 20% chciało spotkania z dzieckiem w dniu jego imienin i/lub urodzin,
- 16% chciało spotkania z dzieckiem w dniu swoich imienin i/lub urodzin,
- 16% chciało spotkania z dzieckiem w innym dniu szczególnie ważnym dla dziecka lub rodziny.

Niezależnie od tego 80 wnioskodawców (27,9%) chciało spędzić co najmniej kilka dni z dzieckiem w okresie ferii i/lub wakacji.

4.2. Miejsce spotkań z małoletnimi

Aż 96% wnioskodawców przedstawiło swoje oczekiwania co do miejsca spotkań z małoletnimi. Blisko 92% chciało spotkań w swoim mieszkaniu. Pozostali mieli inne propozycje w tej kwestii.

Tabela 28. Oczekiwania wnioskodawców co do miejsca spotkań z dzieckiem

Oczekiwania wnioskodawców	Liczba	Procent
Mieszkanie wnioskodawcy	252	91,9
Mieszkanie, w którym stale przebywa dziecko (mieszkanie dziecka)	8	2,9
Inne mieszkanie (np. należące do określonej osoby z rodziny)	4	1,5
Lokal określonej instytucji lub organizacji (np. świetlica szkolna, RODK)	3	1,1
Określone publiczne, ogólnie dostępne miejsce neutralne (lokal, park)	4	1,5
Miejsce, o którym będzie decydował wnioskodawca, inne niż mieszkanie dziecka	2	0,7
Do uzgodnienia każdorazowo przez wnioskodawcę i „opiekuna” dziecka	1	0,4
Łącznie	274	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

4.3. Stanowisko wnioskodawców co do obecności osób trzecich podczas spotkań z dzieckiem

Zdecydowana większość wnioskodawców (88,1%) nie zajęła stanowiska co do **obecności podczas spotkań z dzieckiem osoby, która sprawuje nad nim bezpośrednią pieczę.**

Jednakowe grupy wnioskodawców (po 14 osób), którzy ujawnili swoje oczekiwania w tej kwestii, zajęły skrajne stanowiska. Niektórzy zdecydowanie nie godzą się na obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę. Inni godzą się na obecność tej osoby podczas wszystkich spotkań z dzieckiem.

W dwóch sprawach zgoda na obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę, dotyczyła tylko kilku pierwszych spotkań. W trzech sprawach wnioskodawcy nie przesądzali tej kwestii, ale dopuszczali obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę, gdy będzie tego wymagała sytuacja w dniu spotkania.

Tylko w 16 sprawach (około 6%) wnioskodawcy wypowiedzieli się na temat obecności podczas spotkań innej osoby niż sprawująca nad dzieckiem bezpośrednią pieczę.

Większość z nich (9 osób z 16) wnioskuje o obecność **kuratora sądowego** podczas spotkań z dzieckiem. W trzech przypadkach wnioskodawcy zdecydowanie nie godzili się na obecność osoby trzeciej podczas spotkań z dzieckiem. W kolejnych trzech dopuszczali obecność osoby zgodnie zaakceptowanej przez nich i obecność osoby, która sprawuje nad dzieckiem bezpośrednią pieczę. W jednej sprawie wnioskodawca domagał się obecności wskazanej osoby „prywatnej”.

4.4. Organizacja i koszty spotkań

Zważywszy, iż większość wnioskodawców pragnęła dłuższych spotkań z dziećmi w swoim mieszkaniu lub w innym miejscu niż mieszkanie dziecka, istotne były propozycje dotyczące organizacji spotkań i ponoszenia kosztów przemieszczenia dziecka i jego pobytu u wnioskodawców.

Ponad połowa wnioskodawców (53,7%) przedstawiła swoje oczekiwania dotyczące odbierania dziecka przed spotkaniem i jego odprowadzenia po spotkaniu do miejsca stałego pobytu.

Ponad 80% wnioskodawców zadeklarowało, że odbierze dziecko z miejsca jego stałego pobytu i odprowadzi je tam po zakończeniu spotkania. Około 10% oczekiwało, że to osoba sprawująca bezpośrednią pieczę nad dzieckiem przyprowadzi je na miejsce spotkania i odbierze dziecko po jego zakończeniu. Pozostali mieli inne propozycje, z tym że cztery osoby były zainteresowane współdziałaniem kuratora sądowego przy organizacji spotkania. Bardziej szczegółowo te propozycje zostały przedstawione w tabeli 29.

Tabela 29. Oczekiwany sposób odbierania i odprowadzania dziecka

Sposób odbierania i odprowadzania dziecka	Liczba	Procent
Wnioskodawca sam odbierze i odprowadzi dziecko do jego mieszkania	123	80,4
Kurator sądowy przyprowadzi dziecko na spotkanie i odprowadzi je do domu	3	2,0
Osoba sprawująca bieżącą pieczę przyprowadzi i odprowadzi dziecko	15	9,8
Jedna „strona” przyprowadza dziecko, druga je odprowadza	4	2,6
Inny sposób, z udziałem kuratora sądowego	1	0,6
Inny sposób — bez udziału kuratora sądowego	7	4,6
Łącznie	153	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Blisko 90% wnioskodawców nie wypowiedziało swego stanowiska co do kosztów związanych ze spotkaniami z dziećmi. Prawie wszyscy, którzy stanowisko w tej kwestii ujawnili, zadeklarowali poniesienie wszelkich kosztów związanych z podróżą i utrzymaniem dziecka podczas jego przebywania pod pieczę wnioskodawców.

III. STANOWISKO OSOBY SPRAWUJĄCEJ BEZPOŚREDNIĄ PIECZĘ NAD DZIECKIEM WOBEC ŻĄDANIA STYCZNOŚCI

W pierwszej fazie postępowania 92 osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi zajęły (w odpowiedzi na wniosek bądź w innej formie) szczegółowe stanowisko wobec żądania ustalenia styczności.

Jedynie siedem osób już na początku postępowania wyraziło pełną akceptację wszystkich propozycji unormowania styczności przedstawionych przez osoby pragnące kontaktów z dziećmi.

Pozostałe osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi nie zajęły stanowiska wobec propozycji wnioskodawców z różnych przyczyn. Głównie dlatego, że większość z nich (152 osoby) żądała oddalenia wniosku i w pierwszej fazie postępowania odmawiała kompromisu umożliwiającego jakiegokolwiek formy styczności z dzieckiem. Nie we wszystkich przypadkach to stanowisko było niezmiennie. Sądy bowiem podejmowały działania mediacyjne zmierzające do porozumienia „stron” postępowania. Przyczyny braku stanowiska wobec propozycji osób pragnących styczności z dziećmi przedstawia tabela 30.

Tabela 30. Przyczyny braku szczegółowego stanowiska osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem wobec propozycji wnioskodawców

Przyczyny	Liczba	Procent
Żądanie oddalenia wniosku w całości	152	78,4
Akceptacja wszystkich propozycji wnioskodawcy	7	3,6
Pozostawienie wszystkich żądań „do uznania sądu”	24	12,4
Inna przyczyna	11	5,6
Łącznie	194	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Uogólniając, można przyjąć, że osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi, które ani nie wnosiły o oddalenie wniosku, ani też nie zaakceptowały bez zastrzeżeń żądań wnioskodawców, a więc, co do zasady, dopuszczały uregulowanie styczności z dziećmi, zajęły jedno z trzech stanowisk:

- wyraziły zgodę na kontakty, ale na „swoich warunkach”. W kwestiach szczegółowych miały inne propozycje niż wnioskodawcy. Takie stanowisko wyraziło 40,2% osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi;
- 44,6% osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi zaakceptowało część propozycji przedstawionych we wniosku. Pozostałych propozycji nie zaakceptowało i nie dopuszczało (przynajmniej na tym etapie postępowania) możliwości ustępstw. Osoby te przedstawiły własny wariant rozwiązań i traktowały go jako niepodważalny;
- pozostałe osoby (15,2%) miały własne propozycje dotyczące styczności wnioskodawców z dziećmi. Dopuszczały możliwość ustępstw. Były gotowe podjąć negocjacje z wnioskodawcami, poddać mediacji kwestie sporne lub w inny sposób poszukiwać rozwiązań kompromisowych. Ta grupa, nastawiona najbardziej ugodowo i konstruktywnie, była jednak najmniej liczna.

Różnice stanowisk dotyczyły głównie proponowanej przez wnioskodawców częstotliwości ich spotkań. W ocenie osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi żądana częstotliwość spotkań była zdecydowanie nadmierna. Nie było też akceptacji dla miejsca spotkań (wnioskodawcy najczęściej chcieli zabierać dzieci do swoich mieszkań i kontaktować się z nimi bez obecności osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad

Tabela 31. Oczekiwania osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi

Oczekiwania	Liczba
Kontakty będą rzadsze od proponowanych przez wnioskodawców	59
Spotkania będą się odbywały w mieszkaniu osoby sprawującej pieczę i w jej obecności	39
Spotkania (niezależnie od ich miejsca) będą się odbywały w obecności osoby sprawującej pieczę	8
Spotkania będą się odbywały w obecności kuratora sądowego	1
Odebranie i odprowadzenie dziecka ma się odbywać w określony sposób	2
Spotkania mogą się odbywać tylko w lokalu określonej instytucji (np. RODK)	2
Inne propozycje	19

Źródło: Opracowanie własne.

małoletnimi). Stanowisko osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi przedstawia tabela 31.

Uzasadniając swoje propozycje, osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi powoływały się ogólnie na dobro małych i inne okoliczności szczegółowe świadczące o możliwości zagrożenia dobra dzieci, gdyby styczność została orzeczona zgodnie z żądaniami wnioskodawców. Osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi swoje stanowisko w sprawie styczności uzasadniały, podając argumenty, które zostały wymienione w tabeli 32.

Powołując się na sprzeczność proponowanej styczności z dobrem dziecka, osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi wskazywały dodatkowo na indywidualne cechy dziecka, takie jak jego bardzo młody wiek i wiążąca się z nim potrzeba stałego fizycznego kontaktu z osobą sprawującą pieczę (zwłaszcza z matką), szczególne potrzeby dziecka związane ze stanem jego zdrowia (np. konieczność rygorystycznego przestrzegania diety, podawania leków, określonych ćwiczeń korekcyjnych).

Kolejną przyczyną braku aprobaty dla kontaktów z dzieckiem był negatywny, w ocenie osoby sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem, najczęściej — matki, stosunek wnioskodawców do niej lub osób jej bliskich (rodziców, aktualnego małżonka lub partnera). Wyrażał się on w rozgłaszaniu nieprawdziwych informacji i negatywnych opinii, przedstawianiu ich także dziecku. Niechęć do kontaktów dziecka z wnioskodawca-

Tabela 32. Argumenty osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi, nieakceptujących żądań wniosku

Argumenty	Liczba
Sprzeczność z dobrem dziecka (z uwzględnieniem jego wieku, rozwoju, zdrowia, doświadczeń itp.)	93
Dotychczasowy stosunek wnioskodawców do osoby sprawującej pieczę i jej bliskich	86
Dotychczasowy negatywny stosunek wnioskodawców do dziecka	26
Negatywne cechy osobiste wnioskodawców, wadliwe postawy, naganny styl życia	17
W domu wnioskodawców przebywa rodzic dziecka, z którym styczność nie jest wskazana	18
W domu wnioskodawców przebywają osoby, które stanowią negatywne wzorce wychowawcze	3
Dziecko nie chce (odmawia) styczności, boi się kontaktów	69
Zachodzi uzasadniona obawa zatrzymania (porwania) dziecka podczas kontaktu	7
Inne	29

Źródło: Opracowanie własne.

mi wynikała ze znanego z przeszłości nastawiania go przeciwko osobie sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem lub jej bliskim.

Argumentami bardzo często przedstawianymi przeciwko orzeczeniu styczności przez osoby sprawujące bieżącą pieczę nad dzieckiem były twierdzenia, iż to samo dziecko nie chce spotkań, boi się ich, denerwuje się na wiadomość, iż musiałyby się spotykać z wnioskodawcami. Bywało, że takim stwierdzeniom towarzyszyła deklaracja osoby sprawującej bieżącą pieczę nad dzieckiem, iż ona sama nie ma nic przeciwko spotkaniom, ale dziecka nie będzie (nie może) do nich zmuszać.

Często osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi pośrednio dowodziły, iż dotychczasowa postawa wnioskodawców wobec dziecka nie może przemawiać za orzeczeniem kontaktów. Zarzucały wnioskodawcom, że nie interesowali się dzieckiem, nie odwiedzali go, mimo że mogli to czynić bez ograniczeń, nie przyczyniali się do zaspokojenia potrzeb dziecka, wiedząc o jego bardzo złej sytuacji materialnej (np. związanej z tym, że dziecko nie uzyskiwało alimentów od ojca, będącego synem wnioskodawców). Wskazywały, iż twierdzenia o rzekomym udziale w pieczy nad dzieckiem nie są prawdziwe bądź, gdy piecza

była sprawowana, że wnioskodawcy przejawiali wadliwe, szkodliwe dla dziecka postawy wychowawcze (np. nadmiernie karcili dziecko bądź nie stawiali mu żadnych wymagań, bezrefleksyjnie chwalili złe postępowanie, rozpieszczali, przekupywali, nastawiali negatywnie wobec jednego z rodziców).

Osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi stosunkowo często wskazywały, iż wnioskodawcy lub osoby z nimi zamieszkujące stanowią negatywne wzorce osobowe w związku z alkoholizmem, sposobem życia (brak pracy, częste libacje alkoholowe, kłótnie, konflikty sąsiedzkie, bójki), odpowiedzialnością karną itp.

Podkreślano także, że wniosek nie wynika z rzeczywistych potrzeb samych wnioskodawców. Został zainspirowany (a niekiedy i przygotowany) przez osobę im bliską (najczęściej syna), pozostającą w konflikcie z osobą sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem lub w trwającym aktualnie sporze sądowym (np. w toku jest sprawa o rozwód lub o alimenty). Wniosek w tej sytuacji jest wyrazem „nękania” tej osoby mnożącymi się sprawami sądowymi. Wnioskodawcom, w ocenie osób sprawujących pieczę nad dziećmi, często zależy na osiągnięciu innego skutku niż deklarowany. Czasem jest to umożliwienie innej osobie (zwłaszcza ojcu dziecka) styczności z dzieckiem (niewskazanej) lub zwiększenie czasu tej styczności wbrew ustaleniom sądu zapadłym np. w toku procesu o rozwód małżeństwa rodziców.

IV. POSTĘPOWANIE SĄDOWE

Wszystkie sprawy toczyły się w postępowaniu nieprocesowym, niezależnie od tego, jaką formę miało pismo osoby zainteresowanej wszczęciem postępowania. Tylko jedna sprawa została wszczęta z urzędu wskutek zawiadomienia sądu o stanie zagrożenia dobra dziecka w związku z brakiem styczności.

Niewielka część osób (4,2%) sformułowała żądanie ustalenia styczności w formie pozwu.

1. CZYNNOSCI SĄDU POPRZEDZAJĄCE ROZPRAWĘ

Przed wyznaczeniem terminu rozprawy sądy dokonały wielu czynności przygotowawczych. W ponad połowie spraw (w 146 sprawach —

Tabela 33. Forma pisma, które spowodowało wszczęcie postępowania

Forma pisma	Liczba	Procent
Wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego	213	74,3
Pozew	12	4,2
Prośba o pomoc, podanie do sądu (bez zachowania formy pisma procesowego)	57	19,9
Zawiadomienie o zagrożeniu dobra dziecka wskutek braku styczności	1	0,3
Inna sytuacja	4	1,3
łącznie	287	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

51% zbadanych) było to wezwanie wnioskodawcy do uiszczenia wpisu. W 34 sprawach wnioskodawcy zostali zobowiązani do przedstawienia odpisu aktu urodzenia dziecka, z którym miały być ustalone kontakty, a w jednej sprawie — innego dokumentu.

W celu merytorycznego przygotowania do sprawnego rozpoznania wniosku sądy w co piątej sprawie (w 57 sprawach) zobowiązały osobę sprawującą bezpośrednią pieczę nad dzieckiem do sporządzenia odpowiedzi na wniosek. W 35 sprawach (12,2%) sądy zarządziły przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu przebywania dziecka.

W tym samym zarządzeniu, w którym został wyznaczony termin rozprawy, w trzech przypadkach sąd zadecydował o zawiadomieniu o sprawie i terminie rozprawy prokuratora. W 17 sprawach zarządził dołączenie akt innych spraw. Najczęściej jednak zobowiązywał kuratora sądowego do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w miejscu przebywania dziecka (w 127 sprawach — 44,3%).

W sumie więc przed rozprawą zarządzenie zobowiązujące do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego było wydane w 162 sprawach (56,5%).

Odpowiedź na wniosek, sporządzona w formie pisemnej, została udzielona w 113 sprawach, a więc prawie dwukrotnie częściej niż żądał tego sąd. 34 odpowiedzi (co trzecia odpowiedź) zostały sporządzone przez pełnomocnika adwokata osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi. Osoby takie w 70 sprawach (24,4%) były reprezentowane przez adwokatów.

2. ZABEZPIECZENIE WNIOSKU PRZEZ USTALENIE STYCZNOŚCI W CZASIE POSTĘPOWANIA W SPRAWIE

W 33 sprawach na czas postępowania sądy w trybie zabezpieczenia zarządziły styczność wnioskodawców z dziećmi, określając jej sposób. Ustalono, że w 18 przypadkach (54,5%) postanowienie sądu zostało zaskarżone. Sąd II instancji jedno zażalenie uwzględnił w całości. 14 zażaleń zostało oddalonych w całości. W trzech przypadkach sąd II instancji zmienił ustalony w zaskarżonym postanowieniu sposób kontaktów na czas postępowania. W konsekwencji w czasie postępowania w 32 sprawach wnioskodawcy mogli kontaktować się z małoletnimi w sposób określony przez sąd.

Jedynie w 12 przypadkach (37,5%) postanowienie zabezpieczające styczność było realizowane w pełni, bez załóceń.

W siedmiu sprawach osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi utrudniały realizację postanowienia sądu. Kontakty były, z ich winy, realizowane w ograniczonym zakresie. W jednym przypadku kontakty były także realizowane tylko w ograniczonym zakresie, tym razem zarówno z winy osoby uprawnionej, jak i z winy osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem. Natomiast w trzech sprawach osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi uniemożliwiły kontakty orzeczone przez sąd na czas trwania postępowania. W aktach pozostałych spraw, w których sądy zarządziły kontakty w trybie zabezpieczenia na żądanie wnioskodawców, nie było żadnych informacji na temat wykonania tych zarządzeń.

3. ROZPRAWA

3.1. Liczba i długość posiedzeń

W pięciu przypadkach nie doszło do rozprawy, gdyż przed nadejściem jej terminu wniosek został cofnięty i nastąpiło umorzenie postępowania.

W 102 sprawach postępowanie zakończyło się na pierwszej rozprawie.

W 74 sprawach odbyły się dwa posiedzenia w formie rozprawy. W 106 sprawach rozprawę odroczone co najmniej dwukrotnie. W 33 przypadkach odbyły się trzy rozprawy, w 29 — cztery, w 14 — pięć, w pięciu — sześć rozpraw, a w pozostałych sprawach więcej niż sześć rozpraw. Najwięcej posiedzeń (po szesnaście) odbyło się w dwóch sprawach.

Tabela 34. Czas trwania rozprawy

Czas trwania rozprawy	Pierwsze posiedzenie (liczba spraw)	Pierwsze posiedzenie (procent spraw)	Drugie posiedzenie (liczba spraw)	Drugie posiedzenie (procent spraw)
15 minut lub krócej	62	22,0	16	8,9
Dłużej niż 15 min do 30 min	91	32,3	52	28,9
Dłużej niż 30 min do 45 min	32	11,3	28	15,6
Dłużej niż 45 min do 60 min	43	15,2	32	17,8
Dłużej niż 60 min do 90 min	12	4,3	17	9,4
Dłużej niż 90 min do 120 min	0	0,0	3	1,7
Dłużej niż 120 min	9	3,2	10	5,5
Nie było rozprawy (drugiej rozprawy)	5	—	107	—
Brak danych	33	11,7	22	12,2
Łącznie	282	100,0	180	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Poszczególne posiedzenia najczęściej trwały od 15 do 30 minut. Czas trwania dwóch pierwszych posiedzeń w formie rozprawy przedstawia zestawienie zawarte w tabeli 34.

Pierwszą rozprawę odroczone w 180 sprawach (102 sprawy zostały zakończone na pierwszej rozprawie, w pięciu sprawach nie odbyła się rozprawa). Przyczyny odroczenia rozprawy były różne. Najczęściej odroczenie wynikało z zarządzenia przez sąd badania więzi emocjonalnej przez RODK lub z konieczności przesłuchania świadków. W nielicznych sprawach przyczyną odroczenia rozprawy było skierowanie „stron” na mediację. Główne przyczyny odroczenia rozprawy zawiera tabela 35. Rozprawa mogła być odroczone więcej niż z jednej przyczyny. Dlatego podane dane liczbowe i procentowe nie sumują się do 180 spraw i 100%.

Jak wynika z przedstawionych danych, sądy rzadko (zaledwie w dziewięciu sprawach) odraczały rozprawę specjalnie w celu umożliwienia ugodowego załatwienia spornych kwestii. Jednakże działania mediacyjne, które zmierzały do ustalenia kompromisowych propozycji spotkań z dziećmi, były podejmowane *de facto* przez RODK.

Tabela 35. Przyczyny odroczenia pierwszej rozprawy (180 rozpraw stanowi 100%)

Przyczyny odroczenia	Liczba	Procent
Niestawiennictwo wnioskodawcy, uczestnika lub ich pełnomocników	40	22,0
Przesłuchanie świadków	61	33,9
Badanie w RODK	94	52,2
Skierowanie „stron” na mediację	4	2,2
Udzielenie czasu na pertraktacje ugodowe	5	2,8
Inna przyczyna	44	24,4

Źródło: Opracowanie własne.

3.2. Postępowanie dowodowe

W 12 sprawach nie było przeprowadzane postępowanie dowodowe w związku z ich wcześniejszym zakończeniem (z reguły w formie umorzenia postępowania). Powoływane w poniższych uwagach, w procentach, częstotliwości przeprowadzonych dowodów dotyczą tylko 275 spraw (100%), w których było przeprowadzone postępowanie dowodowe (dowody przeprowadzone w sprawach przedstawia tabela 36).

Najczęściej stosowanym dowodem było przesłuchanie wnioskodawców (w 89% spraw) oraz osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi (nazywanych niekiedy w tym opracowaniu „drugą stroną”). Nastąpiło ono w blisko 88% spraw.

Wydaje się jednak, że dowodem najprzydatniejszym do ustalenia stanu faktycznego, często stosowanym w sprawach, był wywiad środowiskowy kuratora sądowego. Wywiady były przeprowadzone zarówno w miejscu zamieszkania dziecka (w 56,4% spraw), jak i w miejscu zamieszkania wnioskodawców (w 55,6% spraw). Kolejny bardzo ważny dowód to opinia biegłych z RODK, przeprowadzona częściej niż w co trzeciej sprawie (w 92 sprawach — w 33,5%).

Sądowe dochodzenie prawa do kontaktów między osobami najbliższymi świadczy o głębokim konflikcie w rodzinie, często potwierdzonym wcześniejszym wszczęciem innych postępowań. Istotną rolę odgrywał więc dowód z akt innych postępowań, zastosowany w 65 sprawach (w 23,6%).

Ważną rolę odgrywał dowód z przesłuchania świadków, szczególnie z kręgu rodziny, zgłoszonych przez wnioskodawców, przeprowadzony częściej niż w co piątej sprawie. W około 15% spraw były przeprowadzo-

ne dowody z przesłuchania świadków spoza rodziny, zgłaszane przez obydwie skonfliktowane „strony”, jak i dowód z przesłuchania świadków z kręgu najbliższej rodziny osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

Stosunkowo ograniczone były informacje o całokształcie sytuacji zarówno wnioskodawców, jak i dziecka, jeżeli nie pochodziły z wywiadów środowiskowych i badania w RODK.

Nie umniejszając roli wywiadów środowiskowych, należy zauważyć, iż bardzo często głównym źródłem informacji przedstawionych przez kuratorów w wywiadach były wypowiedzi osób najbardziej zainteresowanych sposobem rozstrzygnięcia sprawy. „Obiektywizacja” stanu faktycznego opisanego w sprawozdaniu z wywiadu zależała od doświadczenia zawodowego, spostrzegawczości i krytycyzmu kuratora. Do wyjątków należało uzyskiwanie przez kuratora informacji jednocześnie z wielu źródeł (nie tylko wypowiedzi zainteresowanych, ale rozmowy z sąsiadami, nauczycielami dziecka, pracownikami ośrodków pomocy społecznej, policjantami).

Z reguły skromna była dokumentacja dotycząca stanu cywilnego (np. zupełny odpis aktu urodzenia dziecka został przedstawiony zaledwie w nieco ponad 6% spraw), sytuacji zdrowotnej, materialnej czy mieszkaniowej „stron”.

Nie można wykluczyć, że w części spraw wiedza sądu o rodzinie znacznie przekraczała materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy. Niektórzy uczestnicy zbadanych postępowań zapewne byli „stałymi klientami” sądu. Sprawy o kontakty, inicjowane przez dziadków dzieci, były często kolejnym etapem długotrwałych sporów w rodzinie. Były wnoszone równoległe ze sprawą o rozwód rodziców dziecka, podział majątku wspólnego, alimenty na rzecz dziecka, ustalenie styczości ojca z dziećmi lub o zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej bądź następowały po ingerencji sądu w wykonywanie nad dzieckiem władzy rodzicielskiej.

Najbardziej rażącym brakiem postępowań dowodowych było nieustalenie stanowiska dziecka, jeżeli jego wiek i stan rozwoju były wystarczające do wyrażenia własnych pragnień lub obaw. Stanowisko dziecka zostało bezpośrednio ustalone przez sąd (wysłuchanie dziecka) zaledwie w 10 sprawach (w mniej niż 4% spraw, w których zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe). W kolejnych 24 sprawach (około 9%) ustalili je biegli z RODK, mimo że przygotowali opinie w 92 sprawach (w 33,5%).

Tabela 36. Dowody przeprowadzone w sprawie (dane procentowe dotyczą 275 spraw stanowiących 100%)

Dowody przeprowadzone w sprawie	Liczba	Procent
Przesłuchanie wnioskodawców	245	89,0
Przesłuchanie osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	241	87,6
Przesłuchanie świadków z rodziny zgłoszonych przez wnioskodawców	61	22,2
Przesłuchanie świadków spoza rodziny zgłoszonych przez wnioskodawców	41	14,9
Przesłuchanie świadków z rodziny zgłoszonych przez osoby sprawujące bieżącą pieczę	41	14,9
Przesłuchanie świadków spoza rodziny zgłoszonych przez osoby sprawujące bieżącą pieczę	41	14,9
Odpis zupełny aktu urodzenia dziecka	17	6,2
Odpis skrócony aktu urodzenia dziecka	162	58,9
Odpisy innych akt stanu cywilnego	23	8,4
Odpisy orzeczeń sądowych i ugód	41	14,9
Dołączone akta innych spraw (choćby nie było stosownego postanowienia)	65	23,6
Dokumenty dotyczące sytuacji materialnej wnioskodawców	2	0,7
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia wnioskodawców	2	0,7
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia fizycznego (leczenia) dziecka	16	5,8
Dokumenty dotyczące stanu zdrowia psychicznego (leczenia) dziecka	11	4,0
Wywiad środowiskowy kuratora w miejscu zamieszkania wnioskodawców	153	55,6
Wywiad środowiskowy kuratora w miejscu zamieszkania/pobytu dziecka	155	56,4
Opinia biegłych z RODK	92	33,5
Opinie innych biegłych	32	11,6
Zaświadczenie poradni dotyczące pomocy psychologicznej, wychowawczej dla dziecka	12	4,4
Stanowisko dziecka ustalone bezpośrednio przez sąd (wysłuchanie dziecka)	10	3,6
Stanowisko dziecka ustalone przez biegłych (np. z RODK)	24	8,8
Opinie o dziecku ze szkoły, przedszkola itp.	29	10,5
Inne	44	16,0
Nie było postępowania dowodowego	12	4,4

Źródło: Opracowanie własne.

Ustalanie stanowiska dziecka przez biegłych wydaje się szczególnie pożądane. Dziecko bowiem jest bardzo często narażone na konflikt lojalności. Może też pozostawać pod presją osoby sprawującej bezpośrednią pieczę bądź podlegać z jej strony manipulacjom, które stanowią zagrożenie dobra dziecka.

4. ORZECZENIE KOŃCZĄCE POSTĘPOWANIE

4.1. Wynik postępowania przed sądem I instancji

125 spraw (43,6%) zakończyło się ustaleniem kontaktów. W takiej samej liczbie spraw umorzono postępowanie. W 105 przypadkach umorzenie postępowania nastąpiło w związku z zawarciem ugody, w której został określony sposób i częstotliwość spotkań wnioskodawców z dziećmi. W pozostałych 20 sprawach, w których nastąpiło umorzenie postępowania, został cofnięty wniosek. Można domniemywać, że w części z nich „strony” wypracowały kompromisowe stanowisko i nie uważały za konieczne nadawanie mu formy ugody sądowej. W części spraw zapewne wnioskodawca przewidywał niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcie sądu (np. w związku z negatywnym stanowiskiem dziecka wobec kontaktów) lub nie był zdolny do zaaprobowania rozwiązania kompromisowego. Cofnięcie wniosku gwarantowało mu „honorowe” zakończenie sprawy.

Oddalenie wniosku nastąpiło w 37 sprawach (12,9%). Za ledwie w jednym przypadku sąd oddalił wniosek małżonka babci dziecka dlatego, że nie był on krewnym dziecka. Najczęściej przyczyną oddalenia wniosku był bardzo głęboki konflikt między osobami pragnącymi styczności z małoletnimi a osobami sprawującymi bezpośrednią pieczę nad dziećmi, a także bardzo zdecydowana niechęć dzieci do spotkań.

Merytorycznym rozstrzygnięciem (uwzględnieniem bądź oddaleniem wniosku) zakończyły się więc 162 sprawy (56,5% rozpoznanych spraw). Gdy rozważy się tylko te sprawy, okazuje się, że uwzględnionych zostało 77% wniosków, a oddalonych 23%.

Wydaje się, że najkorzystniejsze z punktu widzenia dobra dzieci jest wypracowanie kompromisu i ugodowe zakończenie sprawy, zważywszy, iż „stronami” są prawie zawsze członkowie najbliższej rodziny.

4.2. Kontrola instancyjna

Trzydzieści orzeczeń merytorycznych (18,5% takich orzeczeń) zostało poddanych kontroli instancyjnej. Pięć z nich zostało zmienionych. Dziewiętnaście apelacji zostało oddalonych.

W pięciu przypadkach sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W jednym przypadku sąd drugiej instancji stwierdził nieważność postępowania, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przyczyną nieważności postępowania było rozpoznanie sprawy w składzie jednoosobowym, podczas gdy sprawa o ustalenie styczności została potraktowana przez sąd drugiej instancji jako sprawa o ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o. Sprawy o pozbawienie i o ograniczenie władzy rodzicielskiej, zgodnie z art. 509 k.p.c., podlegają rozpoznaniu z udziałem ławników.

Po ponownym rozpoznaniu spraw tylko w jednym przypadku zapadło inne rozstrzygnięcie niż poddane kontroli instancyjnej. W jednej sprawie postępowanie zakończyło się umorzeniem w następstwie zawarcia ugody. W pozostałych sprawach zapadły orzeczenia takie same jak po pierwszym rozpoznaniu sprawy lub zawierające niewielkie zmiany rozstrzygnięcia.

W konsekwencji sprawy, które były poddane kontroli instancyjnej, w 17 przypadkach ostatecznie nie doprowadziły do zmiany merytorycznej postanowienia sądu pierwszej instancji (nie było żadnych zmian).

Ostateczny wynik postępowania pozostałych spraw, w których była apelacja, był następujący: ustalenie kontaktów w ośmiu sprawach, oddalenie wniosku w trzech sprawach, umorzenie postępowania w następstwie zawarcia ugody w dwóch sprawach.

4.3. Ostateczny wynik postępowania

Po uwzględnieniu zmian rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji wskutek kontroli instancyjnej ostateczny wynik zbadanych postępowań był następujący:

- ustalenie formy styczności i częstotliwości kontaktów w 122 sprawach,
- oddalenie wniosku w 38 sprawach,
- umorzenie postępowania w następstwie zawarcia ugody sądowej w 107 sprawach,
- umorzenie postępowania wskutek cofnięcia wniosku w 20 sprawach.

V. SPOSÓB REALIZOWANIA STYCZNOŚCI WYNIKAJĄCY Z ORZECZENIA LUB UGODY

1. FORMA STYCZNOŚCI

Analiza orzeczeń ustalających kontakty i ugód sądowych pozwala na ustalenie następujących form realizowania osobistej styczności wnioskodawców z małoletnimi:

- regularne spotkania — 201 przypadków,
- regularne spotkania i wspólne spędzanie dłuższych okresów pod bezpośrednią pieczę wnioskodawców (np. część ferii, wakacji) — 26 przypadków,
- inna forma kontaktów niż spotkania (korespondencja, przekazywanie upominków w określony sposób, bez osobistego spotkania z osobą małoletnią) — 2 przypadki.

Najpopularniejszą formą styczności okazały się spotkania z dziećmi. Najczęściej (w 101 przypadkach) miały być one realizowane w mieszkaniu wnioskodawców, następnie w mieszkaniu dziecka (w 69 przypadkach). Spotkania miały się też odbywać w parku, na placu zabaw, w świetlicy szkolnej, restauracji (np. McDonald's), w centrum handlowym (w 22 przypadkach) bądź w innym miejscu ustalonym przez zainteresowanych (w pozostałych przypadkach).

2. OBECNOŚĆ OSÓB TRZECICH PODCZAS SPOTKAŃ I CZĘSTOTLIWOŚĆ SPOTKAŃ

W siedmiu przypadkach spotkania miały się odbywać w obecności kuratora sądowego. W 64 sprawach wszystkie spotkania miały się odbywać w obecności osoby sprawującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.

Zaledwie w dwóch przypadkach częstotliwość spotkań została uzależniona od porozumienia zainteresowanych i nie ustalono nawet minimalnej liczby spotkań w pewnym okresie (np. 6 miesięcy). Tylko w trzech przypadkach spotkania miały odbywać się rzadziej niż raz w miesiącu.

Najczęściej (w 83 przypadkach) spotkania miały się odbywać dwa razy w miesiącu, a następnie — raz w miesiącu (w 69 sprawach). Przy najmniej raz w tygodniu małoletni mieli się spotykać z wnioskodawcami w 37 przypadkach, a raz na dwa tygodnie — w 29 przypadkach.

Ustalona częstotliwość spotkań różniła się w istotny sposób intensywnością od żądanej w większości wniosków rozpoczynających postępowanie.

Przedmiotem badania nie było wykonanie orzeczenia lub ugody ustalających styczność. Niemniej jednak można zasygnalizować, że w aktach 11 spraw znajdowały się pisma wnioskodawców informujące sąd, że ustalone kontakty nie są realizowane. W aktach 20 spraw zaś były informacje potwierdzające realizowanie ustalonej styczności.

VI. ZBLIŻANIE STANOWISK WNIOSKODAWCÓW I OSÓB SPRAWUJĄCYCH BEZPOŚREDNIĄ PIECZĘ NAD DZIEĆMI

W zdecydowanej większości spraw doszło do ustalenia styczności na podstawie orzeczenia sądu lub ugody sądowej, mimo że we wstępnej fazie postępowania osoby sprawujące bezpośrednią pieczę nad dziećmi nie akceptowały w ogóle możliwości ustalenia kontaktów (w 53% spraw) bądź — dopuszczając styczność — co do zasady odrzucały wszystkie (w 13% spraw) lub większość propozycji (w 19,2% spraw) dotyczących jej realizacji przedstawionych przez osoby pragnące kontaktów.

Ostatecznie w 159 sprawach (55,4%) „strony” uzgodniły lub bardzo zbliżyły stanowiska. Spowodowało to cofnięcie wniosku w 5, a zawarcie ugody w 105 przypadkach.

W 49 sprawach nastąpiło określenie przez sąd sposobu kontaktów w sposób zgodny z ustaleniami wnioskodawców i osób sprawujących bezpośrednią pieczę nad dziećmi.

W 54 sprawach osiągnięcie porozumienia można uznać za „osobisty” sukces sądu prowadzącego postępowanie, który przekonywał „strony”, proponował kolejne warianty rozwiązania spornych kwestii, namawiał do pojednania, odroczył posiedzenie, aby umożliwić bezpośrednie uzgodnienia.

W ośmiu sprawach była prowadzona mediacja pozasądowa, która zakończyła się wypracowaniem stanowiska w przedmiocie kontaktów wnioskodawców z małoletnimi. Mediacje te były prowadzone w RODK.

Nie wszystkie mediacje kończyły się powodzeniem. Zależało to od natężenia konfliktu i skłonności zwaśnionych „stron” do kompromisu. Powyższe ilustrują typowe stany faktyczne.

Przypadek pierwszy. O ustanowienie styczności z trzyletnim wnuczkim ubiegała się matka ojca dziecka. Rodzice dziecka przez pewien czas pozostawali w konkubinacie,

mieszkając w mieszkaniu matki ojca dziecka, która współuczestniczyła w pieczy nad wnuczkiem. Ojciec uznał syna. Obojgu rodzicom przysługiwała pełna władza rodzicielska.

Konkubinat rozpadł się. Ojciec dziecka wyjechał za granicę. Matka wychowywała dziecko ze swoim aktualnym partnerem życiowym.

Pięćdziesięcioletnia, czynna zawodowo, babcia oczekiwała, że wnuczek będzie przebywał w jej mieszkaniu, pod jej wyłączną pieczę, od każdego piątkowego popołudnia do niedzieli wieczorem (2 i 1/2 dnia i dwa noclegi każdego tygodnia), a więc zakładała, że matka dziecka nie będzie z nim spędzała żadnej soboty i niedzieli. Matka godziła się na spotkania babci z dzieckiem raz na dwa tygodnie. Chciała, aby odbywały się w jej mieszkaniu i w jej obecności.

Sąd z urzędu skierował obie panie na mediację do wskazanego mediatora z wykazu mediatorów prowadzonego przez prezesa właściwego sądu okręgowego. Wnioskodawczyni i matka dziecka zgodziły się na mediację, z tym że matka dziecka nie zgodziła się na bezpośrednie spotkanie „twarzą w twarz” z babcią (zgoda na mediację pośrednią).

Odbyły się dwa spotkania mediacyjne. Mediator dwukrotnie spotykał się z każdą ze stron mediacji oddzielnie. Mediator wysłuchał stanowiska każdej ze stron i negocjował przedstawione mu warunki spotkania babci z wnuczkiem.

Matka dziecka ustąpiła ze swych pierwotnych wymagań. Zgadzała się na godzinne spotkania w każdą niedzielę w swojej obecności. Wyrażała zgodę na stopniowe wydłużanie czasu spotkania. Była skłonna do zgody na kontakty bez swojej obecności, gdy dziecko przyzwyczai się na nowo do babci.

Wnioskodawczyni nie zaakceptowała tej propozycji. Wyraziła zgodę jedynie na spotkania z wnukiem od piątku do soboty wieczorem (z jednym noclegiem) w swoim mieszkaniu bez obecności matki dziecka. Jej kolejne ustępstwo polegało na tym, że zgadzała się na spotkania co drugi tydzień (pierwotnie wносиła o spotkania w każdy weekend od piątku do niedzieli). Babcia zadecydowała o zakończeniu mediacji, gdy ta propozycja nie znalazła akceptacji u matki dziecka. Na tym mediację zakończono.

Sąd orzekł o spotkaniach babci z wnukiem w miejscu zamieszkania dziecka raz na dwa tygodnie. Matka dziecka wniosła apelację, ale jej nie opłaciła. Orzeczenie uprawomocniło się.

Przypadek drugi. O ustalenie kontaktów ubiegały się wspólnie: matka dziecka i jej babcia (prababka dziecka), która stanowiła dla matki dziecka (w okresie jej małoletności) rodzinę zastępczą. Sześciolatek pochodził z małżeństwa. Bardzo młodzi rodzice pobrali się w konsekwencji ciąży kobiety pod presją rodzin generacyjnych. Mąż dwukrotnie występował o rozwód. Pierwsza sprawa zakończyła się pojednaniem. Po 4 latach żona wyjechała do pracy w Hiszpanii za zgodą męża. Małżonkowie bowiem byli zadłużeni i praca za granicą miała umożliwić spłatę długów. Podczas nieobecności żony mąż wystąpił o rozwód, który został orzeczony. Władza rodzicielska została powierzona ojcu. Bezpośrednią pieczę nad dzieckiem sprawowała jednak matka ojca.

Po powrocie matki dziecka do kraju jej były mąż nie zezwalał na kontakty dziecka ani jej, ani członkom jej rodziny. To spowodowało wspólny wniosek matki dziecka i jej babci. Ojciec na styczeń nie godził się. Mediację przygotował Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy. Mimo zgody na mediację ojciec dziecka nie stawił się na spotkanie mediacyjne. Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy przedstawił informację o tym, w której była też zawarta charakterystyka wszystkich zainteresowanych. Ośrodek wskazał, że deklaracje ojca rozmiągają się z jego rzeczywistymi celami — utrudnia styczeń.

W 73 sprawach uzgodnienie stanowisk nastąpiło poza sądem. Nie można było ustalić, kto się do tego przyczynił i jakie były motywy zainteresowanych.

VII. PODSTAWA PRAWNA ROZSTRZYGNIĘCIA SĄDU

Analiza sentencji orzeczeń i nielicznych uzasadnień, które do nich sporządzono, wykazała, że najczęściej, ale tylko w 36 przypadkach, jako podstawę rozstrzygnięcia sądy wskazały art. 109 k.r.o. W jednym przypadku powołano art. 109 k.r.o. i art. 8 Konwencji o prawach dziecka oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88¹².

W czterech przypadkach sądy, nie wskazując wprost przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, zacytowały stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w powołanej uchwale. W pozostałych przypadkach, w których sąd wskazał podstawę rozstrzygnięcia, powołano art. 97 § 2, art. 97 i art. 107 k.r.o.

Wskazanie, w podany sposób, podstawy rozstrzygnięcia nastąpiło tylko w 50 orzeczeniach. W pozostałych nie podano żadnej normy prawa materialnego. Kwalifikacja materialnoprawna wniosku o ustalenie styczności z dzieckiem, gdy władzę rodzicielską i bezpośrednią pieczę nad nim sprawują rodzice (jedno z rodziców), jest bardzo istotna, bowiem m.in. decyduje ona o wymaganiach w zakresie składu sądu.

Zgodnie z art. 509 k.p.c. regułą jest rozpoznawanie spraw w pierwszej instancji w postępowaniu nieprocesowym przez jednego sędziego zawodowego. Jednakże m.in. w sprawach o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej (art. 509 pkt 1 k.p.c.) jest wymagany skład ławniczy. Jeżeli więc podstawą materialnoprawną rozstrzygnięcia jest art. 109 k.r.o., w sprawie powinien orzekać sędzia z udziałem ławników¹³. Rozpoznanie sprawy przez jednego sędziego jest przyczyną nieważności postępowania (skład sądu orzekającego sprzeczny z przepisami prawa).

W zbadanych sprawach regułą było orzekanie przez składy jednoosobowe. Zaledwie w ośmiu sądach sprawy o ustalenie styczności z małoletnim pozostającym pod władzą rodzicielską rozpoznano w składzie

¹²OSNCP 1989, nr 10, poz. 156.

¹³Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88, na którą w wielu sprawach powoływały się sądy bez wskazania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, potraktował sprawę o ustalenie styczności dziadków z małoletnimi wnukami pozostającymi pod władzą rodzicielską jako sprawę o ograniczenie władzy rodzicielskiej.

ławniczym. Tylko w jednej sprawie (co sygnalizowano wyżej) sąd drugiej instancji stwierdził nieważność postępowania z tej przyczyny, że o styczności z dzieckiem orzekł sąd rejonowy w składzie jednego sędziego. W związku z powyższym w przeważającej liczbie spraw o ustalenie styczności zachodziła nieważność postępowania.

Brak uzasadnień uniemożliwia ustalenie, czy sądy, które orzekały o styczności w składach jednoosobowych, czyniły to w przeświadczeniu, że rozpoznawana sprawa nie dotyczy ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej. Takiego właśnie stanowiska można się domyślać, bowiem jednoosobowemu składowi sądu najczęściej towarzyszyło oznaczenie przedmiotu sprawy jako „ustalenie kontaktów (widzeń)”.

VIII. PODSUMOWANIE WYNIKÓW BADANIA I WNIOSKI

Na zakończenie niniejszego sprawozdania z badań celowe wydaje się syntetyczne powtórzenie najistotniejszych ustaleń.

Najwięcej spraw (44,2%) zakończyło się umorzeniem postępowania. Wśród umorzonych postępowań w 85% przypadków nastąpiło zawarcie ugody regulującej styczność. Orzeczenia ustalające kontakty zapadły w 43,6% spraw. Skrajne w licznych sprawach stanowiska osób ubiegających się o styczność i osób sprawujących bieżącą pieczę nad dziećmi ulegały modyfikacji w czasie postępowania, o czym świadczy wysoki odsetek ugód. Tylko około 13% postępowań zakończyło się oddaleniem wniosku (sporadycznie nawet zakazem kontaktów oznaczonej osoby z dzieckiem).

STRONY WNIOSKOWANEJ STYCZNOŚCI

- Najczęściej (w 90% spraw) o ustalenie kontaktów wnioskowały babcie i dziadkowie dzieci. W 62% spraw wnioskodawcami byli małżonkowie będący dziadkami dzieci. Wśród dziadków ubiegających się o ustalenie kontaktów dominowali oboje rodzice ojca (52,8%) oraz matki ojców (24,8%). W sumie więc wśród dziadków wstępni ojca stanowili aż 77,6%. Na pokrewieństwo z dzieckiem powoływali się wnioskodawcy w ponad 98% spraw.

- Wnioskodawcom zależało głównie na styczności z małymi dziećmi. Prawie co drugie dziecko, z którym chcieli się spotykać, liczyło 5 lat

lub mniej (co czwarte miało nie więcej niż 3 lata). 66% dzieci miało nie więcej niż 7 lat.

- 80% dzieci pochodziło z małżeństwa rodziców. Pełna władza rodzicielska przysługiwała obojgu rodzicom nad 41% dzieci. Rozwiedzionym matkom powierzono władzę rodzicielską nad 23% dzieci, ograniczając władzę rodzicielską ojców do określonych uprawnień i obowiązków w stosunku do osoby dziecka. Rozwiedzionym ojcom powierzono władzę rodzicielską nad 2% dzieci, ograniczając władzę rodzicielską matek do określonych uprawnień i obowiązków w stosunku do osoby dziecka.

- Bezpośrednią, bieżącą pieczę nad dziećmi najczęściej sprawowała matka — sama lub z pomocą swoich rodziców (w ponad 58% spraw), albo jedno z rodziców z aktualnym małżonkiem lub partnerem w konkubinacie (18,5% spraw). Tylko w nieco ponad 3% spraw bezpośrednią pieczę nad dzieckiem sprawowali oboje rodzice.

PODSTAWA ROZSTRZYGNIĘCIA

Małoletni pozostający pod władzą rodzicielską

W 92% zbadanych spraw bezpośrednią bieżącą pieczę nad małoletnimi sprawowało jedno z rodziców lub oboje rodzice, którym przysługiwała władza rodzicielska. We wszystkich przypadkach, gdy zainteresowani nie zawarli ugody, a sąd nie oddalił wniosku, **orzeczenia sądu o styczności zastąpiły decyzje rodziców**. W części spraw były sprzeczne z wolą rodziców, którzy wnioskowanych kontaktów nie chcieli lub godzili się na styczność uregulowaną inaczej.

W ramach obowiązku pieczy nad osobą dziecka, wychowywania go i kierowania nim (art. 95 § 1 i art. 96 zdanie pierwsze k.r.o.) rodzice podejmują decyzje dotyczące kontaktów dziecka z innymi osobami. Jeżeli dziecko jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, ma prawo do wyrażania stanowiska we wszystkich sprawach, które go dotyczą. Poglądy dziecka powinny być przyjęte z należytą uwagą, stosownie do wieku i dojrzałości dziecka (art. 12 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka). Decyzje jednak podejmują rodzice sprawujący władzę rodzicielską, a dziecko winno im posłuszeństwo (art. 95 § 2 k.r.o.). Jeżeli decyzja rodziców była błędna i przez to stwarzała stan zagrożenia dobra dziecka, to zaistniała podstawa do ingerencji sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.). Stan zagrożenia dobra dziecka powinien być zniwelowany przez zarządzenie sądu opie-

kuńczego ustalające styczność dziecka z określoną osobą (np. dziadkiem dziecka).

Przyjmuje się, że orzeczenie wydane na podstawie art. 109 k.r.o. stanowi ograniczenie władzy rodzicielskiej, mimo iż powołany przepis takiego sformułowania nie używa. Wydaje się, że ma taki charakter, choćby nie zawierało ani stwierdzenia o ograniczeniu władzy rodzicielskiej, ani nakazu adresowanego do rodziców. Wystarczy, że „zastępuje” decyzję rodziców, uprawniając określoną osobę do kontaktów z dzieckiem. Taka konstrukcja dla uzasadnienia „prawa” dziadków do kontaktów z małoletnimi wnukami zdaje się wynikać z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88¹⁴, stwierdzającej, że „Dziadkowie mogą żądać uregulowania osobistych kontaktów z wnukami, jeżeli leży to w interesie dzieci”. W konsekwencji orzeczenie w sprawie o ustalenie styczności z dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską powinno zapaść w składzie ławniczym (art. 509 pkt 1 k.p.c.).

Badanie wykazało, że sądy (podobnie jak wnioskodawcy) najczęściej nie podawały przepisu prawa materialnego, na którym oparły rozstrzygnięcie merytoryczne. W sprawach, w których podstawa prawna orzeczenia o styczności była podana (w 36 przypadkach), z reguły sądy wskazywały art. 109 k.r.o. Często w celu wzmocnienia argumentacji odwoływano się do wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88. Mimo to orzeczenia (poza kilkoma wyjątkami) zapadły w składzie jednoosobowym. Były więc dotknięte nieważnością.

Brak podstawy rozstrzygnięcia wydanego przez jednoosobowy skład sądu „adresowanego” wyłącznie do osoby ubiegającej się o ustalenie kontaktów z dzieckiem, bez jakiegokolwiek odniesienia do rodziców (np. w formie nakazania im nieprzeszkadzania w realizacji styczności lub nakazania określonych zachowań, np. przyprowadzenia dziecka na miejsce spotkania), może być interpretowany w ten sposób, że sądy prawo do styczności krewnych (zwłaszcza dziadków) z osobami małoletnimi traktują w „oderwaniu” od władzy rodzicielskiej osób sprawujących pieczę nad dzieckiem. Takie ujęcie oznaczałoby, że prawo krewnych (innych osób bliskich dziecku) do styczności z dzieckiem jest jednym z elementów „wyznaczających granice” władzy rodzicielskiej.

¹⁴OSNCP 1989, nr 10, poz. 156. Glosa E. Holewińskiej-Łapińskiej, PiP 1991, nr 2, s. 107 i n.

Małoletni pod pieczę rodziny zastępczej lub placówki opiekuńczo-wychowawczej

Jak wskazano we „Wprowadzeniu”, art. 70 ust. 3 pkt 3 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej gwarantuje dziecku umieszczonemu w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej utrzymywanie osobistych kontaktów z rodziną (rodzicami, rodzeństwem, krewnymi, powinowatymi). Badanie wykazało, że niespokrewnione z dzieckiem zawodowe rodziny zastępcze utrudniały swoim wychowankom styczność z rodzeństwem. W sytuacji gdy dzieci chciały styczności (akceptowały styczność), a kontakty nie zagrażały ich dobru¹⁵, powinno to spowodować (co najmniej) zbadanie, czy pozostawienie dziecka w takiej rodzinie jest zgodne z jego dobrem oraz czy kwalifikacje rodziny zastępczej są wystarczające.

Małoletni pod pieczę opiekuna

W sprawach, w których status opiekunów mają rodzice zastępczy, obowiązek umożliwienia dziecku osobistych kontaktów z rodziną wynika z powołanego przepisu ustawy o pomocy społecznej. W pozostałych przypadkach decyzja o niedopuszczeniu do styczności małego z osobami bliskimi powinna być poddana ocenie sądu opiekuńczego. Jest to bowiem decyzja „w ważniejszej sprawie” dotyczącej osoby małego (art. 156 k.r.o.).

POSTĘPOWANIE

- Przeprowadzone badanie wykazało, że problematyka kontaktów z dzieckiem osób innych niż rodzice (w szczególności dziadków) jest bardzo doniosła społecznie. Mimo iż sądy nie odmawiają rozstrzygnięcia wniosków o uregulowanie kontaktów, brak jednoznacznych rozwiązań ustawowych pociąga za sobą poważne komplikacje.

- Akceptacja „precedensowego” rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zawartego w brzmieniu i uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88, skłania do wniosku, iż w sytuacji gdy dzieci pozostawały pod władzą rodzicielską, prawie wszystkie orzeczenia zapadłe w sprawach o uregulowanie kontaktów były dotknięte

¹⁵ Zagrożenie dobra dzieci mogło wystąpić, gdyby doszło do niekontrolowanej styczności z osobami nieodpowiedzialnymi.

nieważnością z powodu sprzeczności składu sądu orzekającego z art. 509 pkt 1 k.p.c.

Projektowane ustawowe unormowanie kontaktów z dziećmi zapewne przyczyni się do wyeliminowania dostrzeżonych nieprawidłowości.

- Badanie wykazało, że w większości spraw art. 511 § 1 k.p.c. nie był należycie stosowany. Mimo to sądy udzielały ochrony osobom domagającym się ustalenia styczności, co należy uznać za godne aprobaty.

- Praktyka sądów odnośnie do statusu małoletniego w postępowaniu jest w pełni zgodna z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego¹⁶, pozostającym w sprzeczności z brzmieniem art. 510 k.p.c., iż dziecko w sprawach o ograniczenie władzy rodzicielskiej nie jest uczestnikiem postępowania. Należy wyrazić ubolewanie, że stanowisko dzieci jest uwzględniane zbyt rzadko, co stanowi naruszenie art. 12 Konwencji o prawach dziecka.

IX. ANEKS

Opisy wybranych spraw

Z uwagi na ochronę prywatności wnioskodawców i uczestników postępowań o ustalenie styczności w opisie przypadków nie są podawane dane identyfikujące zainteresowane osoby ani dane identyfikujące sprawy (sąd, sygnatura akt).

Każda ze spraw, które były przedmiotem analizy, zawiera szczególne, jej tylko właściwe okoliczności. Pewne elementy stanów faktycznych powtarzają się. Możliwe jest dokonanie ich klasyfikacji. W opisie przypadków za główne kryterium podziału spraw przyjęto osobę wnioskodawcy. Zważywszy na przewagę spraw toczących się z inicjatywy babć i dziadków dzieci, one głównie zostaną zilustrowane opisem przypadków.

Badanie wykazało, że sprawy najczęściej kończyły się umorzeniem postępowania wskutek zawarcia ugody lub orzeczeniem ustalającym kontakty. Najciekawsze jednak były sprawy, w których nastąpiło oddalenie wniosku (a nawet, sporadycznie, zakazanie kontaktów), a także nieliczne sprawy, w których ustalono inną formę styczności niż spotkania z małoletnimi. Dlatego sprawy zakończone oddaleniem wniosku, łącznie ze sprawami nietypowymi, „zdominują” opisy spraw zakończonych w sposób typowy (ustaleniem kontaktów lub umorzeniem postępowania). Prezentowane opisy przypadków mają charakter „ilustracyjny”. Mimo że w badaniu było bardzo dużo spraw o interesujących stanach faktycznych, nie wydaje się, aby przedstawienie większej liczby przypadków było konieczne do zilustrowania omawianej problematyki.

¹⁶Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, OSNCP 1973, nr 7–8, poz. 118; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 30 stycznia 1976 r., III CZP 172/95, OSNC 1996, nr 7–8, poz. 92.

1. STYCZNOŚĆ DZIADKÓW Z WNUKAMI

1.1. Sprawy zakończone ustaleniem styczności

Przypadek pierwszy

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletni: chłopiec — 7 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę (ojciec zmarł).

Stan faktyczny sprawy

Od wczesnego dzieciństwa, w związku ze studiami matki, bardzo znaczny udział w sprawowaniu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem mieli rodzice matki i rodzice ojca. Ojciec chłopca prowadził razem ze swoim ojcem działalność gospodarczą nieopodal domu rodziców. Codziennie spotykał się z rodzicami. Często przywoził syna, którym zajmowała się babcia.

Kontakty rodzinne były bliskie, a więź między wnukiem i dziadkami niekwestionowana.

Ojciec chłopca nagle zachorował. Przez kilka miesięcy przebywał w szpitalu. Żona i rodzice odwiedzali chorego w szpitalu codziennie. Nie uratowano mu życia. Wkrótce po śmierci ojca dziecka między jego matką a rodzicami zmarłego powstały konflikty na tle majątkowym. W ramach rozliczeń związanych ze współwłasnością nieruchomości spadkowej rodzice zmarłego kupili synowej mieszkanie w innej miejscowości niż ich miejsce zamieszkania. Ona oczekiwała stałej renty na utrzymanie swoje i syna (z akt sprawy nie wynikało, na jakiej podstawie). Teściowie tego oczekiwania nie spełnili i to zapewne zapoczątkowało traktowanie przez matkę dziecka ich spotkań z wnuczką jako „karty przetargowej” w sporach majątkowych. Realizacja spotkań stała się trudniejsza także z przyczyn obiektywnych, gdyż matka z dzieckiem zamieszkała we wspomnianym mieszkaniu w innej miejscowości. Nie chciała też zgodzić się na kontakty bez swojej obecności, obawiając się negatywnego „nastawiania” dziecka przez dziadków, krytycznie do niej obecnie ustosunkowanych.

Dziadkowie wniesli o ustalenie styczności w swoim miejscu zamieszkania bez obecności matki. Sąd ustalił pięciogodzinne spotkania raz w miesiącu w miejscu zamieszkania dziadków, bez obecności matki.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnim”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 97 § 1 i 2 k.r.o.

Przypadek drugi

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletnia: dziewczynka — 2 lata i 6 miesięcy, pochodząca z małżeństwa rodziców (trwa proces o rozwód). Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę, jej matkę i ojczyma.

Stan faktyczny sprawy

Wniosek o ustalenie kontaktów z wnuczką w co drugą sobotę i w co czwartą niedzielę miesiąca po 3 godziny w mieszkaniu wnioskodawców, bez obecności matki dziecka, został złożony po upływie 2 lat od wniesienia pozwu rozwodowego przez matkę dziecka. Matka

dziecka wniosła w jego imieniu pozew o alimenty przeciwko ojcu, a ojciec dziecka wniosł o pozbawienie matki władzy rodzicielskiej. Toczy się postępowanie karne z oskarżenia prywatnego babci ojczystej przeciwko ojczymowi matki dziecka.

Sposób widywania córki przez ojca został ustalony przez sąd (po 3 godziny raz w tygodniu, w mieszkaniu dziecka, w oddzielnym pomieszczeniu, do którego nie wolno wchodzić innym osobom poza matką dziecka).

W przypadku przyścia na spotkanie ojca dziecka wraz z jego matką matka dziecka albo nie wpuszcza obojga do domu (ojciec nie może zrealizować spotkania), albo wpuszcza do domu tylko ojca, odmawiając nawet przyjęcia od babci upominków dla wnuczki.

Spotkania ojca z dzieckiem odbywają się rzadko, nieregularnie. Według wersji ojca jest tak dlatego, że dochodzi do kłótni z żoną i konfliktów z jej ojczymem, a napięta atmosfera podczas spotkań (zawsze w obecności matki) uniemożliwia nawiązanie dobrego kontaktu z dzieckiem. Według wersji matki ojciec nie przejawia zainteresowania dzieckiem. Na spotkania nie przychodzi, nie odwołując ich, co dezorganizuje czas matki i sprawia rozczarowanie dziecku.

Skrajne zaostrzenie relacji synowej i teściowej nastąpiło, gdy matka dziecka wniosła pozew o alimenty. Według jej twierdzeń teściowa wyraziła swoje oburzenie, a jednocześnie zapowiedziała, że przejmie pieczę nad wnuczką, zaś matka dziecka będzie jej płaciła co miesiąc 500 zł alimentów. Od tego czasu matka dziecka boi się jego porwania przez męża i teściową.

Ojciec uznał wnioski swoich rodziców o ustalenie kontaktów z wnuczką. Matka wniosła o jego oddalenie w całości z następującą argumentacją: 1) dziecko nie zna dziadków i traktuje ich jak obce osoby; 2) teściowa jest chora i leczy się psychiatrycznie (teściowa przedstawiła zaświadczenie lekarskie, że jest zdrowa i nie leczy się psychiatrycznie); 3) teściowa pali papierosy, co jest zagrożeniem dla dziecka (z zeznań świadków wynikało, że matka dziecka także pali papierosy); 4) teściowie mają psa, który może pogryźć dziecko (pies należący do babci macierzystej pogryzł dziecko, pies teściowej — nie); 5) wnioskodawcy nie interesowali się nigdy wnuczką, nie odwiedzali jej, bo nie chcieli, podarowali tylko jedną zabawkę; 6) jest bardzo prawdopodobne, że gdyby doszło do kontaktów, dziadkowie będą nastawiać wnuczkę przeciwko matce.

Sąd ustalił kontakty dziadków z wnuczką w co drugą sobotę i w co czwartą niedzielę miesiąca, po 3 godziny, w mieszkaniu dziecka. Przez pierwszych 6 miesięcy spotkania miały się odbywać w obecności kuratora sądowego (na koszt dziadków). Apelacja matki została oddalona.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 97 § 2 k.r.o.

Przypadek trzeci

Wnioskodawcy: rodzice ojca.

Małoletnia: dziewczynka — 12 lat, pochodząca z małżeństwa rodziców (trwa proces o rozwód). Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę.

Stan faktyczny sprawy

Dziecko od urodzenia pozostawało w bliskich stosunkach z rodzicami ojca. Często spędzało weekendy z dziadkami i wyjeżdżało z nimi na wakacje. Między rodzicami doszło do bardzo poważnego konfliktu, w który było wciągane dziecko. Dziewczynka była świadkiem agresji

ojca wobec matki. Matka wraz z córką wyprowadziła się do Domu Samotnej Matki, gdzie warunki życia są bardzo trudne, a miejsce to „stygmatyzuje” także dziecko.

Dziadkowie w swoim mieszkaniu przeznaczili jeden odpowiednio wyposażony pokój dla wnuczki. Są w nim ubrania, zabawki i sprzęt sportowy dziewczynki. Gdy wnuczka odwiedza dziadków, zapewniają jej bardzo atrakcyjny pobyt, którego przebieg i „oprawa” (dziadkowie są odświętnie ubrani, są przygotowane ulubione potrawy dziecka, są zaplanowane rozrywki — spektakle w teatrze i w cyrku, zwiedzanie muzeów i lokalnych zabytków, odwiedziny u rodziny mającej działkę rekreacyjną poza miastem, spacer w najatrakcyjniejszych punktach miasta itp.) ma dowodzić wnuczce, jak ważną jest dla nich osobą i dowartościowywać dziewczynkę. Zachodzi rażący kontrast między warunkami lokalowymi i standardem życia w Domu Samotnej Matki, w którym na co dzień dziewczynka przebywa z matką, i w domu dziadków.

Sprawa o ustalenie kontaktów trwała przez 4 lata (spotkania odbywały się w trybie zabezpieczenia wniosku) i trzykrotnie była rozpoznawana przez sąd I instancji (sąd II instancji dostrzegł niewłaściwy, jednoosobowy skład sądu i zniósł postępowanie). Ojciec uznał wniosek. Matka pierwotnie zgodziła się na styczność. Ostatecznie wносиła o oddalenie wniosku. Sąd ustalił spotkania w każdy pierwszy weekend miesiąca, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz raz w roku 14-dniowy okres nieprzerwanego pozostawania dziewczynki pod bezpośrednią pieczę dziadków z prawem wspólnego wyjazdu poza miejsce zamieszkania dziadków.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. Sąd przy ostatnim rozpoznaniu sprawy orzekł w składzie ławniczym. W uzasadnieniu orzeczenia powołał art. 109 k.r.o.

Przypadek czwarty

Wniosek dawczyni: matka matki.

Małoletnia: dziewczynka — 7 lat i 8 miesięcy, pochodząca z małżeństwa rodziców (trwa proces rozwodowy).

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez ojca i jego rodziców.

Stan faktyczny sprawy

Przez 3 lata od urodzenia córki jej rodzice wraz z dzieckiem mieszkali na wsi u rodziców męża. Potem przenieśli się do rodzinnego miasta matki dziecka, w którym mieszkała jej matka (macierzysta babcia dziecka). Małżonkowie uzyskali samodzielne mieszkanie. Dziewczynka, wychowywana tam bezpośrednio przez rodziców, przez 3 lata uczęszczała do przedszkola. Z babcią macierzystą spotykała się często, ale nie pozostawała pod jej bezpośrednią pieczę. Podczas trzymiesięcznego zarobkowego pobytu ojca za granicą matka dziecka zamieszkała z córką u swojej matki, co bardzo umocniło więzi dziecka z babcią.

Po powrocie męża małżonkowie rozstali się. Ojciec zabrał dziecko do swoich rodziców, gdzie zamieszkał na stałe. Ani matka, ani babcia nie były mile widziane w domu ojca dziecka i jego rodziców. Utrudniony był także ich kontakt telefoniczny z dziewczynką. Wkrótce rozpoczął się sporny proces rozwodowy. W jego ramach sąd ustalił formy styczności matki z córką na czas postępowania. Mimo pełnej władzy rodzicielskiej obojga rodziców rola matki w życiu dziecka bardzo się zmniejszyła. Stanowisko rodziców w przedmiocie styczności córki z babcią macierzystą było sprzeczne. Matka ją aprobowała, ojciec nie wyrażał zgody. Do kilku spotkań doszło na terenie szkoły, do której uczęszcza dziewczynka. Babcia podczas jednego ze spotkań powiedziała dziecku, że wkrótce matka zabierze ją z domu dziadków, a nawet użyła sformułowania „wykradniemy cię”.

Dziecko zostało wciągnięte w konflikt rodziców. Biegli z RODK stwierdzili, że nie radzi sobie z sytuacją ani nie rozumie przyczyn oddzielnego zamieszkiwania rodziców. Swoje potrzeby usiłuje podporządkować oczekiwaniom ojca. Próbuje opowiedzieć się po jednej stronie konfliktu. Biegli nisko ocenili poziom świadomości wychowawczej ojca. Zaobserwowali przejawy manipulowania przez dziecko dorosłymi. Stwierdzili, że „dalsze wzrastanie dziecka w sytuacji napięć i konfliktów [...] w przyszłości może w konsekwencji skutkować zaburzeniami zachowania, a nadto odrzuceniem autorytetów wychowawczych rodziców”.

Babcia, wnosząc o ustalenie styczności, oczekiwała spotkań z wnuczką w swoim mieszkaniu od godziny 16 w piątek do godziny 18 w niedzielę. Potem zmodyfikowała żądanie, proponując godzinne spotkania raz w miesiącu na terenie Ośrodka Interwencji Kryzysowej, w obecności ojca dziecka i psychologa. Ojciec nie akceptował żadnej z tych propozycji. Twierdził, że córka boi się spotkań z babcią. Konieczna jest zmiana jej nastawienia i dlatego na okres od 6 do 12 miesięcy wszelkie formy styczności z babcią powinny być zawieszane.

Sąd ustalił styczność babci z wnuczką w obecności ojca dziecka i psychologa. Kontakty powinny być początkowo krótkie. Stopniowo wydłużane do spotkań trwających około godziny, z tym że szczegółowe decyzje powinny być podejmowane wspólnie przez ojca dziecka z psychologiem.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. Sąd orzekał w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia powołał art. 97 § 2 k.r.o., art. 109 § 1 k.r.o. i art. 8 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka.

1.2. Sprawy zakończone oddaleniem wniosku

Przypadek piąty

Wniosekodawcy: rodzice matki.

Małoletni: ośmiomiesięczny chłopiec pochodzący z małżeństwa rodziców, urodzony za pomocą cesarskiego cięcia na dwa tygodnie przed śmiercią matki.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca i jego rodziców (matka zmarła).

Stan faktyczny sprawy

Stan faktyczny sprawy jest wyjątkowy i szczególnie dramatyczny. Matka dziecka, wywodząca się z chłopskiej rodziny, uzyskała dobre wykształcenie. Odniosła w lokalnym środowisku sukces zawodowy i finansowy. Zgromadziła w okresie przedmałżeńskim znaczne, jak na stosunki miejscowe, oszczędności. Stała się właścicielką dwóch nieruchomości, jednej zabudowanej. Rodzice byli z niej wyjątkowo dumni.

Matka dziecka zawarła związek małżeński z mieszkańcem sąsiedniego miasta pochodzącym z rodziny inteligentniejszej o znacznie wyższym statusie społecznym od statusu jej rodziny. Małżonkowie dzięki pomocy finansowej i pracy rodziny żony na jednej z jej działek wzniesli nowy dom.

Kiedy matka dziecka była w trzecim miesiącu ciąży, stwierdzono stan zapalny wyrostka robaczkowego. Podczas operacji wykryto nowotwór jajnika. Operacja i chemioterapia dawały znaczne szanse wyleczenia. Decyzja o podjęciu takiej terapii była równoznaczna z utratą ciąży i bezpłodnością w przyszłości. Zachowanie ciąży wykluczało intensywniejsze leczenie matki i nieuchronną jej śmierć. Podjęła taką decyzję (jest przedmiotem sporu, czy uczyniła to w pełni swobodnie, czy pod silną presją męża i jego rodziny). Choroba nowotworowa postępowała bardzo szybko, przysparzając ciężarnej ogromnych cierpień.

Przebywała w szpitalu bądź w domu rodziców pod szczególną pieczą matki. Wykonano cesarskie cięcie w siódmym miesiącu ciąży, gdy było pewne, że matka nie dożyje rozwiązania o czasie. Zmarła w dwa tygodnie po urodzeniu się dziecka. Babcia macierzysta zajęła się niemowlęciem. W ostatnich dniach życia córki pozostawała przy jej szpitalnym łóżku. Wnuczka zabrali wtedy rodzice ojca dziecka. Wychowywali go wspólnie z ojcem dziecka, który przeniósł się do ich mieszkania.

Rodzice matki uważali, że majątek zmarłej powinien w całości przyspaść jej dziecku. Oczekiwali, że ojciec dziecka z niemowlęciem powróci do domu, w którym zamieszkiwał z jego matką. Deklarowali wszechstronną pomoc w wychowywaniu wnuczka i pozostałych jeszcze pracach wykończeniowych domu należącego do spadku po zmarłej. Ojciec dziecka odrzucił tę propozycję. Brał pod uwagę sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład spadku po żonie.

W tej sytuacji dziadkowie wnieśli o uregulowanie styczości z wnuczką w formie tygodniowych pobytów dziecka w ich domu w każdym miesiącu oraz dodatkowo w formie odwiedzin ojca z dzieckiem w ich domu w dowolnie wybraną niedzielę w miesiącu. Ojciec dziecka na takie rozwiązanie nie godził się. Wnioskodawcy nie chcieli odstąpić od zaproponowanej formy styczości. W tej sytuacji sąd oddalił wnioski. Dziadkowie nie zaskarżyli orzeczenia.

Przypadek szósty

Wniosekodawcy: rodzice matki.

Małoletni: chłopiec pochodzący z małżeństwa rodziców liczący 5 lat w chwili rozpoczęcia i 9 lat w chwili zakończenia postępowania. Stan rozwoju i zdrowia dziecka jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca (matka zmarła, popelniając samobójstwo).

Stan faktyczny sprawy

Stan faktyczny relacjonowanego przypadku jest z kilku przyczyn nietypowy. Sprawa była jedną z nielicznych, które dotyczyły dobrze sytuowanych osób ze środowiska inteligentkiego, mających znaczącą pozycję w swych zawodach i w środowisku lokalnym.

Rodzice dziecka, jak na stosunki miejscowe, żyli w luksusie (obiektywnie materialny standard ich życia był wysoki). Stosunki między nimi układały się dobrze. Relacje matki dziecka z rodzicami nie były w pełni prawidłowe. Było to związane z konfliktami między rodzicami i alkoholizmem ojca (była nawet wszczęta sprawa rozwodowa, w której postępowanie zawieszono, gdy małżonków dotknęła nagła tragiczna śmierć córki). Niemniej jednak stosunki między dziadkami i wnukiem były serdeczne, kontakty częste. Babcia wielokrotnie zajmowała się wnuczką, który w mieszkaniu dziadków miał swoje ubrania i zabawki. Dziadkowie wyjeżdżali z nim na wakacje. Relacje z zięciem układały się poprawnie. Nie miał zastrzeżeń co do kwalifikacji osobistych i wychowawczych teściowej, która, także z racji wykonywanego zawodu, miała umiejętności szczególnie przydatne w procesie wychowania dziecka.

Matka dziecka, znacznie młodsza od ojca, osoba bardzo utalentowana artystycznie, w dniu, w którym miała uzyskać potwierdzenie swych wyjątkowych osiągnięć (o czym wiedziała, gdyż było to wcześniej ustalone), dokonała zamachu na własne życie. Mimo że podjęto długo trwające działania ratunkowe w warunkach szpitalnych, zmarła.

W czasie ratowania życia matki dziecka jego ojciec i dziadkowie współdziałali w kwestiach leczenia matki i pieczy nad dzieckiem. Jednakże babcia, z uwagi na swoją pozycję zawodową, podejmowała decyzje dotyczące nieprzytomnej córki. Między innymi, bez uzgodnienia z mężem umierającej (i jak się okazało wbrew jego woli), wyraziła zgodę na

pobranie od niej po śmierci organów do przeszczepu. Po śmierci matki małoletniego stosunki między jej rodzicami i mężem zaczęły się psuć. Babcia krytykowała działania opiekuńcze ojca i jego rodziny. Oświadczyła, że przejmuje pieczę nad wnukiem. Chłopiec jednak, będąc bardzo emocjonalnie związany z ojcem, tego sobie nie życzył. Nie chciał też spotykać się z babcią, mimo że ojciec go początkowo do tego zachęcał. Z czasem rodzice zmarłej o jej śmierć zaczęli obwiniać zięcia. Złożyli doniesienia o popełnieniu przez niego przestępstw, podważali jego kwalifikacje zawodowe i etyczne (niezbędne do wykonywania tej działalności gospodarczej, którą prowadził). Namawiali osoby trzecie do składania fałszywych zeznań obciążających zięcia. Przez pewien czas także wdowiec obciążał teściów winą za przyczynienie się do samobójstwa żony.

Mimo to zwaśnione strony uzgodniły formy ograniczonej styczności dziadków z wnukiem. Trudno było jednak zrealizować spotkania wobec niechęci dziecka. Ostatecznie ojciec zabronił dziadkom spotkań z synem. Oni jednak „czyhali” na dziecko w szkole i w innych miejscach zajęć chłopca. Wywoływało to nerwowe reakcje dziecka i stan stałego napięcia emocjonalnego. Chłopiec zrezygnował z dodatkowych zajęć o charakterze artystycznym, bowiem dziadkowie uznali, że ich miejsce i forma sprzyja kontaktom z wnukiem.

Kolejnym środkiem walki o wnuka było doniesienie do prokuratury o znęcaniu się psychicznym ojca nad synem. To zapewne przekreśliło szanse na uzyskanie jakiegokolwiek porozumienia.

Dziadkowie wniesli o orzeczenie kontaktów z wnukiem. Bardzo sporne postępowanie trczyło się przez 4 lata i zostało zakończone oddaleniem wniosku.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnim”. Sąd orzekał w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 109 § 1 k.r.o. i powołał się na uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88.

Przypadek siódmy

Wniosek o dawa cy: rodzice matki; w czasie trwającego 2 lata postępowania zmarł dziadek dzieci.

Małoletni: chłopiec — 12 lat, dziewczynka — 11 lat, dziewczynka — 9 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju i zdrowia dzieci jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez ojca (matka zmarła).

Stan faktyczny sprawy

Można domniemywać, że w okresie życia matki więzi dziadków z wnukami były prawidłowe, a kontakty częste. W ostatnim roku życia matki, chorej na białaczkę i przebywającej głównie w szpitalu, jej rodzice przejęli całą bieżącą pieczę nad wnukami. Spowodowało to powstanie szczególnie bliskich relacji i więzi silniejszej niż typowa.

W dniu śmierci matki doszło do bardzo poważnego konfliktu między jej rodzicami a ojcem dzieci. Konflikt miał podłoże majątkowe. Od tego zdarzenia ojciec dzieci przejął pieczę nad nimi i uniemożliwił rodzicom zmarłej żony jakikolwiek kontakt z wnukami. Dziadkowie, gdy próby spotkań z wnukami zakończyły się niepowodzeniem, świadomie i celowo podjęli działania szkodzące zięciowi. Składali różne skargi, psuli mu opinię u sąsiadów, sołtysa, proboszcza itp. Dochodziło też do bezpośrednich konfliktów, bójek itp. Spowodowało to wszczęcie wielu spraw sądowych cywilnych i karnych, w których pozycję oskarżonych lub pozwanych miały, naprzemiennie, obydwie strony konfliktu. Ojciec informował dzieci o niekorzystnych dla siebie działaniach ich dziadków, zapewne

w tendencyjny sposób. W efekcie wnuczęta, dotychczas bardzo silnie związane z rodzicami matki, solidaryzując się i identyfikując z ojcem, odmawiały kontaktów z nimi, gdy dziadkowie wystąpili do sądu o ustalenie styczności.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek, biorąc pod uwagę stanowisko dzieci i głęboką wrogość między „stronami”. Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone przez dziadków postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu przedstawił argumenty przemawiające za uwzględnieniem wniosku. Po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji oddalił wniosek (dziadek dzieci już nie żył). Sąd drugiej instancji oddalił apelację babci, wskazując na stanowisko dzieci, w których interesie powinny leżeć kontakty, a tak nie jest, skoro dzieci nie chcą styczności.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

We wszystkich orzeczeniach zapadłych w sprawie przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnimi”. Sąd pierwszej instancji dwukrotnie orzekał w składzie jednoosobowym. Żaden z sądów nie wskazał podstawy materialnoprawnej orzeczenia.

Przypadek ósmy

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletni: chłopiec — 10 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan jego rozwoju i zdrowia jest zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: w chwili wszczęcia postępowania była sprawowana przez matkę; podczas trwania postępowania i w dniu orzekania sprawowana była przez ojca, zgodnie z rozstrzygnięciem na czas trwania procesu o rozwód.

Stan faktyczny sprawy

Rodzice dzieci pozostawali w głębokim konflikcie. Równolegle toczył się ich sporny proces rozwodowy. Matka opuściła miejsce wspólnego zamieszkania rodziny i związała się z innym mężczyzną. W owym okresie została ustalona styczność syna z ojcem. W spotkaniach syna i ojca uczestniczyli zwykle rodzice ojca, którzy także odwiedzali wnuczka na terenie szkoły podczas przerw w lekcjach. Wspólnie też wyjeżdżali na wakacje. Mimo zmiany rozstrzygnięcia dotyczącego sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem rodzice ojca podtrzymywali żądanie ustalenia spotkań z wnukiem przez jeden weekend w miesiącu (do popołudnia w piątek do wieczora w niedzielę) z dwoma noclegami w mieszkaniu dziadków oraz przez popołudnie w każdą środę, także w mieszkaniu dziadków.

Postępowanie było sporne. Ojciec dziecka uznawał żądanie wnioskodawców, matka oponowała. W sprawie przesłuchano wielu świadków. Większość z nich, w ocenie sądu, była stronnicza („reprezentowali” interesy matki lub ojca, którzy procesie rozwodowym walczyli ze sobą o bezpośrednią pieczę nad dzieckiem). Przedstawiano także „prywatne” opinie psychologiczne, którym sąd nie dał wiary. Wniosek został oddalony, bowiem w ocenie sądu prawo dziadków do styczności z wnukiem w dniu orzekania nie było naruszone.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnim”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 109 § 1 k.r.o. i powołał się na uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88. Jednakże scharakteryzował też postępowanie o ustalenie kontaktów dziadków z małoletnimi wnukami następująco: „ten **szczególony rodzaj postępowania**, funkcjonującego, jak to wynika z przytoczonej uchwały SN, w obrocie prawnym ze **względów celowościowych** i nie mający wyraźnego materialnego umocowania w żadnym z przepisów prawa rodzinnego i opiekuńczego, służyć ma **rozwiązywaniu przypadków skrajnych**, gdy realizacji czysto

ludzkiego prawa dziadków do współuczestniczenia w życiu i rozwoju wnuków, stoi na przeszkodzie nieprzejednana postawa rodzica dysponującego w związku z wykonywaną władzą rodzicielską praktycznymi możliwościami separowania dziecka. [...] Orzeczenie w tej kwestii **ma regulować stany już istniejące** [...]. **Nie jest natomiast środkiem gwarantującym teoretyczne prawa na przyszłość**, gdy nie doznają one aktualnie żadnych naruszeń”.

Przypadek dziewiąty

Wniosekodawcy: rodzice ojca.

Małoletni: dziewczynka — 10 lat, chłopiec — 6 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju dzieci zgodny z normą właściwą dla wieku. Dziewczynka zdrowa, chłopiec choruje na astmę oskrzelową.

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez matkę dzieci; ojciec tymczasowo aresztowany w związku z zarzutem zabójstwa dokonanego ze szczególnym okrucieństwem w sprawie bardzo nagłośnionej przez środki masowego przekazu, budzącej ogromne emocje społeczne i powszechne potępienie sprawców.

Stan faktyczny sprawy

Rodzice dzieci pozostawali we wspólnym, lecz konfliktowym pożyciu. Ojciec dzieci nadużywał alkoholu. Pod jego wpływem był agresywny. Bił żonę. Rodzice męża mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie i znali sytuację w rodzinie syna. Ich stosunki z synową były poprawne, mimo że nie reagowali adekwatnie do zachowań syna pod wpływem alkoholu mających cechy znęcania się nad żoną.

Dziadkowie byli bardzo zaangażowani w różne formy pieczy nad wnukami. Spędzali z nimi pełne dwa dni w tygodniu. Z uwagi na zamieszkiwanie w tym samym budynku odprowadzali dzieci do szkoły i przedszkola. Dzieci były bardzo związane z dziadkami.

Aresztowanie ojca i nagłośnienie jego przyczyny spowodowało bardzo głęboki stres u żony i u dzieci, szczególnie że popełniony czyn opinia społeczna traktowała jako hańbiący. Żona aresztowanego i córka odczuwały głęboki wstyd z powodu czynu męża i ojca. Uczucia te przejmował młodszy syn. Konieczne było udzielenie dzieciom pomocy psychologicznej. W ocenie matki dzieci kojarzyły rodziców ojca z negatywnymi przeżyciami związanymi z czynem, którego się dopuścił, i reakcją społeczną na ten czyn. Dlatego ani ona, ani dzieci nie chciały spotykać się z dziadkami. Przy przypadkowych spotkaniach dzieci odwracały się bądź uciekały. Nie chciały rozmawiać z dziadkami telefonicznie ani przez domofon. Dziadkowie mimo to podejmowali próby spotkań, rozmawiali o nich ze wspólnymi sąsiadami, demonstracyjnie przez domofon domagali się otwarcia drzwi, „nagłaściali” sprawę, czyniąc swe problemy ze stycznością sprawą „publiczną”.

Synowa twierdziła, że dzieci okres przemocy wobec niej ze strony ojca także kojarzą z osobami dziadków, na których przenoszą negatywne emocje, jakie aktualnie budzi osoba ojca. W okresie poprzedzającym aresztowanie ojciec miał z dziećmi dobry kontakt. Zapewniał dzieciom rozrywki w dni wolne od pracy. Wobec dzieci nie był agresywny. Dzieci widziały jednak akty przemocy wobec matki, której dziadkowie nie bronili.

Wobec niemożliwości zrealizowania kontaktów dziadkowie wnosili o ustalenie spotkań z wnuczkami w co drugą sobotę i niedzielę po siedem godzin każdego z tych dni (od rana do późnego popołudnia), w swoim mieszkaniu, bez obecności matki dzieci. Matka dzieci wnosiła o oddalenie wniosku.

Opinia psychologiczna przeprowadzona w sprawie zalecała wstrzymanie kontaktów wobec negatywnego stanowiska dzieci do spotkań z dziadkami, poddanie wszystkich za-

angażowanych osób terapii. Mimo to sąd I instancji kontakty ustalił w co drugą sobotę miesiąca. Spowodowało to apelację matki dzieci. Sąd II instancji zmienił zaskarżone postanowienie i wniosek oddalił.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnimi”. W pierwszej instancji orzekł sąd w składzie jednoosobowym. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał art. 109 k.r.o. i powołał się na uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88. Sąd II instancji rozpoznający apelację matki dzieci nie stwierdził nieważności postępowania z uwagi na niewłaściwy skład sądu. Sąd ten nie wskazał żadnego przepisu prawa materialnego.

1.3. Sprawy zakończone umorzeniem postępowania

Przypadek dziesiąty

Wniosekodawcy: rodzice ojca i siostra ojca (dziadkowie i ciocia dzieci).

Małoletni: chłopiec — 10 lat, dziewczynka — 8 lat, dziewczynka — 7 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Stan rozwoju i zdrowia dzieci zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dziećmi: sprawowana przez matkę dzieci przy pomocy jej rodziców, w których domu zamieszkała po rozwodzie; we wspólnocie domowej pozostaje bliski pełnoletniości brat matki.

Stan faktyczny sprawy

Podczas trwania związku małżeńskiego rodziców stosunki między dziećmi a rodzicami i siostrą ich ojca układały się bardzo dobrze. Dziadkowie i ciocia bardzo często spotykali się z małoletnimi. Dzieci (wszystkie lub pojedynczo) spędzały dłuższe okresy w domu dziadków (kilka dni, a nawet tygodni), wyjeżdżały także z nimi na wakacje. Ciocia często wozila je samochodem i zapewniała atrakcyjne spędzanie czasu. Zdarzało się, że dziadkowie opiekowali się wnukami w czasie ich choroby i pokrywali koszty wizyt lekarskich i leków. W tym okresie bardzo dobrze układały się też relacje między rodzicami męża a synową (matką małoletnich), która udzielała teściom pomocy w różnych sprawach (np. pracowała w ich ogródku, pomagała w różnych pracach porządkowych i domowych).

Sytuacja w zakresie styczności wnuków z dziadkami nie uległa zasadniczej zmianie bezpośrednio po rozwodzie rodziców dzieci, mimo że stosunki między rozwiedzionymi małżonkami były wyjątkowo wrogie. Ojciec nie łożył na utrzymanie dzieci. Poziom konfliktu między byłymi małżonkami był tak wysoki, że była żona nie tylko powróciła do przedmałżeńskiego nazwiska, ale również przeprowadziła zmianę nazwiska dzieci.

Matka z dziećmi zamieszkała u swoich rodziców. Jedna z córek sypiała w pokoju dorastającego brata matki. Poinformowała dziadków, że wujek „wkłada rękę do jej majtek”. Dziadkowie i ciocia (siostra ojca) zareagowali na tę informację natychmiast i w bardzo ostrej formie (łącznie z doniesieniem o popełnieniu przestępstwa). Matka dzieci nie zbagatelizowała sprawy. Z jej inicjatywy dzieci zostały przebadane przez psychologa. Mimo że opisane przez dziewczynkę zdarzenie miało miejsce, zapewne było jednorazowe. Badający dzieci specjaliści wykluczyli molestowanie seksualne. Śledztwo w sprawie molestowania seksualnego zostało umorzone.

Opisane zdarzenie spowodowało bardzo ostry konflikt i zasadniczą zmianę sytuacji w rodzinie. Dotychczasowe bardzo dobre i pełne szacunku relacje między matką dzieci

a rodziną jej męża zamieniły się we wrogość. Strony nie dążyły do przewycięzania nieporozumień, wzajemnie obwiniały się i „pielęgnowały” negatywne emocje. W efekcie matka odmówiła rodzicom i siostrze byłego męża spotkań z dziećmi. Spowodowało to złożenie przez nich wniosku o uregulowanie kontaktów.

Wnioskodawcy żądali spotkań z małoletnimi w swoim domu, pod swoją wyłączną pieczę, przez 3 dni w każdym tygodniu (od piątku do niedzieli) z noclegami dzieci oraz dodatkowo w dni świąteczne (Boże Narodzenie, Wielkanoc), a także uprawnienia do spędzania z dziećmi części wszystkich ferii szkolnych i wakacji. Matka dzieci wносиła o oddalenie tych żądań w całości oraz o zakazanie wnioskodawcom styczności z małoletnimi.

Badanie przez biegłych z RODK wykazało istnienie silnych więzi emocjonalnych wnuków i dziadków. Biegli stwierdzili także, że dzieci są manipulowane przez dorosłych. Matka jest najważniejszą osobą w ich życiu. Są więc skłonne przejmować jej stanowisko, mimo że go nie rozumieją ani nie potrafią ocenić krytycznie.

Podczas trwania postępowania doszło do spotkań dziadków z wnukami w obecności kuratora sądowego, który pozytywnie ocenił ich przebieg wskazujący na istnienie więzi emocjonalnej.

Postępowanie w sprawie trwało półtora roku. Ostatecznie dziadkowie z matką dzieci uzgodnili sposób styczności i zawarli ugody. Zgodnie z ugodą spotkania dziadków z wnuczętami miały się odbywać przez dwie godziny w każdy trzeci piątek miesiąca w mieszkaniu dzieci. Siostra ojca cofnęła wniosek. Sąd umorzył postępowanie i przejął jego koszty na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony następująco: „o ustalenie widywań z małoletnimi dziećmi”. Orzekł skład jednoosobowy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd powołał uchwałę SN z 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88 i wskazał na art. 109 § 1 k.r.o. jako podstawę rozstrzygnięcia o styczności dziadków z wnukami. Sąd ocenił zawartą ugodę jako dopuszczalną, nienaruszającą usprawiedliwionego interesu stron, które ją zawarły.

2. STYCZNOŚĆ Z MAŁOLETNIAMI OSÓB INNYCH NIŻ DZIADKOWIE DZIECI

Przypadek jedenasty

Wnioskodawca: brat.

Małoletni: dziewczynka — 12 lat, pochodząca z małżeństwa rodziców. Stan rozwoju i zdrowia dziecka zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez zawodową, niespokrewnioną z dzieckiem, wielodzietną rodzinę zastępczą.

Stan faktyczny sprawy

Wnioskodawca i jego przyrodnia siostra pochodzą z wielodzietnej rodziny o narodowości romskiej. Oboje byli wychowywani przez ostatnie 7 lat w tej samej zawodowej, niespokrewnionej z nimi, wielodzietnej rodzinie zastępczej. Wnioskodawca ukończył zawodową szkołę gastronomiczną. Po osiągnięciu pełnoletniości opuścił rodzinę zastępczą. Nawiązał konkubinaty. Pozostaje we wspólności domowej ze swoją partnerką, która spodziewa się dziecka, i jej rodzicami. Dzięki pomocy rodziny partnerki uzyskał pracę w kamieniołomie. Pobiera niewysokie zarobki mimo bardzo ciężkiej fizycznej pracy. Aktualna rodzina wnio-

skodawcy żyje w bardzo skromnych warunkach materialnych i lokalowych w miejscowości odległej od miejsca zamieszkania rodziny zastępczej.

Mimo wysiłku i kosztów związanych z odwiedzinami u siostry wnioskodawca usiłował się z nią spotykać (mimo sprzeciwu rodziców zastępczych) z uwagi na silny związek emocjonalny. Stosunki obojga z rodziną pochodzenia praktycznie uległy zerwaniu. Oboje wzajemnie siebie traktowali jako rodzinę. Rodzice zastępczy protestowali, sugerując zły wpływ wychowawczy wnioskodawcy na siostrę. Twierdzenie to nie zostało udowodnione.

Sąd ustalił kilkugodzinne spotkania w miejscu zamieszkania małoletniej, bez obecności rodziców zastępczych. Apelacja rodziny zastępczej, która podobnie jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wносиła o oddalenie wniosku, została oddalona.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów z małoletnią”. W pierwszej instancji orzekł sąd w składzie jednoosobowym. Podstawa prawna rozstrzygnięcia nie została podana.

Przypadek dwunasty

Wnioskodawca: brat (przyrodni).

Małoletnia: dziewczynka — 9 lat, pochodząca z małżeństwa rodziców, niepełnosprawna (rozszczep kręgosłupa).

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca przy pomocy jego rodziców. Matka zmarła.

Stan faktyczny sprawy

Mającą syna z pierwszego małżeństwa kobieta zawarła związek małżeński, z którego urodziła się córka z rozszczepem kręgosłupa. Dziewczynka była intensywnie leczona i rehabilitowana. Rodzaj choroby wyklucza osiągnięcie sprawności. Dziecko wymaga pomocy drugiej osoby.

Dziewczynka i jej znacznie starszy brat przyrodni pozostawali we wspólnocie rodzinnej do śmierci matki. Wtedy pieczę nad córką przejął jej ojciec. Stosunki między synem zmarłej a ojczymem były złe. Uległy pogorszeniu w związku nieporozumieniami dotyczącymi spadku po zmarłej. Znaczny majątek nabyła ona przed zawarciem drugiego małżeństwa, co nie miało wpływu na uprawnienia męża do spadku w zbiegu z dziećmi zmarłej, ale w odczuciu jej syna miało charakter nieusprawiedliwionego moralnie wzbogacenia się przez ojczyma.

Ojczym nie akceptował styczności córki z przyrodnim bratem. Brat wystąpił o ustalenie spotkań w swoim mieszkaniu, raz w tygodniu przez kilka godzin. Zobowiązywał się do odebrania siostry na spotkanie i przyprowadzenia jej do domu. Chciał spotykać się z siostrą bez obecności jej ojca.

Ojciec dziewczynki nie zgadzał się na styczność. Domagał się oddalenia wniosku. Twierdził, że stan zdrowia córki uniemożliwia spotkania. Wskazywał na jej liczne obciążenia związane z leczeniem, badaniami, rehabilitacją, nauką. Wskazywał też na konflikty z wnioskodawcą, który rozpowszechnia nieprawdziwe opinie o ojczymie.

Sąd ustalił spotkania w lokalu PCPR dwa razy w miesiącu. Apelacja ojca dziewczynki została oddalona.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony „o ustalenie kontaktów z małoletnią”. Orzekł skład jednoosobowy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd powołał art. 109 k.r.o.

3. INNA FORMA STYCZNOŚCI Z MAŁOLETNIM NIŻ SPOTKANIA

Przypadek trzynasty

Wniosekodawcy: rodzice matki.

Małoletni: chłopiec — 9 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Stan rozwoju zgodny z normą właściwą dla wieku. Chłopiec pozostaje pod opieką psychologa w związku z sytuacją rodzinną.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez ojca przy pomocy jego rodziców.

Stan faktyczny sprawy

Przez znaczny okres podczas trwania związku małżeńskiego rodziców stosunki między dzieckiem a rodzicami każdego z małżonków były bliskie, charakterystyczne dla prawidłowo funkcjonującej rodziny. Kiedy syn liczył 6 lat, został orzeczony rozwód z winy obojga małżonków. Poprzedził go długi okres separacji faktycznej. Dziecko było wówczas przy matce. Przez rok matka, przy pomocy swoich rodziców, przyszłego męża i jego krewnych, ukrywała syna, nie akceptując orzeczenia sądu powierzającego bieżącą pieczę nad dzieckiem ojcu. Było to źródłem głębokich urazów dziecka.

W wyroku rozwodowym wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono ojcu. Po długich poszukiwaniach dziecka orzeczenie nakazujące jego wydanie ojcu zostało wykonane. Sąd uregulował styczność matki z synem w lokalu Komitetu Ochrony Praw Dziecka, mającego siedzibę w jednym z miast wojewódzkich.

Po przejściu pieczy nad synem przez ojca dziadkowie macierzyści wnieśli o orzeczenie spotkań z wnukiem w każdym tygodniu od godziny 18 w piątek do godziny 18 w niedzielę w swoim mieszkaniu. Ojciec nie wyraził na to zgody. Kilkakrotnie dochodziło (bez uzgodnienia z ojcem i wbrew jego domniemanej woli) do spotkań dziadków z wnukiem. Dziadkowie „pojawiali się” w miejscu, w którym spodziewali się zastać dziecko. Przychodzili do miejsc, do których nie byli zapraszani, i „wymuszali” co najmniej tolerowanie swojej obecności (np. uroczyste spotkanie w lokalu z okazji I Komunii Świętej wnuka). Wywoływało to reakcje lękowe u chłopca.

Sąd ustalił, że dziadkowie mogą dwa razy w miesiącu, wyłącznie za pośrednictwem Komitetu Ochrony Praw Dziecka, przekazywać wnukowi upominki i korespondencję.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia przedmiot sprawy został oznaczony jako „ustalenie kontaktów”. W pierwszej instancji orzekał sąd w składzie ławniczym. Jako podstawę rozstrzygnięcia podał art. 97 § 2 i art. 109 k.r.o.

4. ZAKAZ KONTAKTÓW

Przypadek czternasty

Wniosekodawca: matka ojca.

Małoletni: chłopiec — 7 lat, pochodzący z małżeństwa rodziców rozwiązanego przez rozwód. Stan rozwoju zgodny z normą właściwą dla wieku.

Bezpośrednia piecza nad dzieckiem: sprawowana przez matkę i jej konkubenta.

Stan faktyczny sprawy

Dziecko urodziło się przed ślubem rodziców, który fakt ten ukrywali przed matką ojca. Po zawarciu przez nich związku małżeńskiego (gdy dziecko liczyło blisko 2 lata) matka ojca odwiedzała małżonków. Nie wchodziła jednak z wnukiem w bliższe relacje. Swą uwagę koncentrowała na synu (ojcu dziecka).

Wkrótce po legalizacji związku rodziców babcia dziecka została oskarżona i skazana za przestępstwa określone w aktach sprawy bądź jako „finansowe”, bądź jako „oszustwa”. Była osadzona w zakładzie karnym.

W okresie odbywania kary przez babcię małżeństwo rodziców chłopca zostało rozwiązane. Ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Ustały jego kontakty z synem. Matka nawiązała konkubinaty. Z tego związku spodziewa się dziecka. Wspólnie z konkubentem wychowują syna kobiety. Dziecko nazywa partnera matki „tatą”. Trudno ocenić, na ile pamięta własnego ojca. Partner matki w swych wyjaśnieniach wskazał, że informował dziecko, iż nie jest jego ojcem, ale pozwala nazywać się „tatą”.

Podczas przerwy w odbywaniu kary babcia ojczysta wniosła o ustalenie styczności z wnukiem. Postępowanie umorzono w następstwie zawarcia ugody. Babcia miała spotykać się z wnukiem w centrum handlowym w obecności matki dziecka.

Doszło do kilku spotkań. Zawsze odbywały się w obecności osoby trzeciej, która towarzyszyła matce i dziecku. Najczęściej tą osobą był partner matki. Matka zachowywała dystans, choć, jak twierdziła, nie nastawiała dziecka przeciwko babce. Na pierwszym spotkaniu po zawarciu ugody dziecko dowiedziało się, że kobieta (poruszająca się przy pomocy „kul” i nosząca buty ortopedyczne), która na nie przybyła, jest jego babcią.

Po „prezentacji” babcia — wskazując na partnera matki — wyjaśniła dziecku, że to nie jest jego ojciec i nie wolno nazywać go tatą. Po takim wstępie babcia usiłowała obdarować wnuka czekoladą. Oczekiwała zapewne radosnej reakcji dziecka. Chłopiec jednak był wystraszony. Nie przyjął prezentu. Był małomówny. Babcia zareagowała gwałtownie. Szarpała dziecko, usiłując posadzić je sobie na kolanach. Spytała wnuka, czy jest niemowlę. Brak odpowiedzi skomentowała, nazywając chłopca „daunem”. W dalszej części spotkania, w obecności dziecka, wyrażała swoją opinię o nieudolności wychowawczej matki, jej złym prowadzeniu się oraz przedstawiała matce dziecka różne zarzuty (np. okradzenia domu, który pozostawiła w związku z odbywaniem kary).

W podobnej atmosferze odbyło się jeszcze kilka spotkań (według babci pięć). Babcia nie przynosiła już upominków, nie okazywała dziecku serdeczności, nie nawiązywała z nim kontaktu. Atmosfera podczas spotkań była bardzo napięta. Babcia podnosiła głos, „rozkazywała” wnukowi, grożąc, że — jeżeli nie zachowa się w określony sposób (np. nie usiądzie niezwłocznie na wskazanym krześle) — to jego matka „będzie miała problemy” lub będzie „ciągnana po sądach”. Babcia komentowała sytuację rodzinną matki (jej związek niebędący małżeństwem) w sposób wulgarny i obraźliwy.

Podczas spotkań teściowa z synową nie panowały nad emocjami. Wzajemnie oskarżały się, wdawały się w kłótnie, nie kontrolowały swoich reakcji ani wypowiedzi. Skupiały się na sobie. Nie przewidywały, jak te zachowania oddziałują na psychikę dziecka. Dziecko nie chciało chodzić na spotkania. Było bardzo zdenerwowane.

W tej sytuacji matka dziecka wniosła o zakazanie kontaktów. Badanie psychologiczne przeprowadzone w sprawie wykazało, że dalsze kontakty nie mogą odbywać się w dotychczasowej formie. Teściowa i synowa powinny zrezygnować ze swych egocentrycznych celów, darzyć się szacunkiem i współpracować dla dobra dziecka. Jednakże one nie zmieniają wzajemnej postawy wobec siebie, a stan ich stosunków nie jest nawet minimalnie zbliżony do wymaganego. Biegły stwierdził, że w tej sytuacji byłoby celowe zakazanie kontaktów babci z wnukiem. Sąd przychylił się do tej opinii.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia

W sentencji postanowienia sprawa została oznaczona jako postępowanie „o zmianę sposobu kontaktów z małoletnim i zakazanie kontaktów”. Sąd orzekł w składzie jednoosobowym. Nie została podana podstawa rozstrzygnięcia.

OPINIA RODZINNEGO OŚRODKA DIAGNOSTYCZNO-KONSULTACYJNEGO W SPRAWACH O USTALENIE KONTAKTÓW DZIECKA Z INNymi OSOBAMI NIŻ RODZICE

WPROWADZENIE

Przedmiotem niniejszego opracowania jest charakterystyka dowodu z opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego i jego wpływu na treść orzeczeń sądowych. Wcześniej jego rolę analizowano w sprawach rozwodowych, nieletnich i innych sprawach rodzinnych¹. W tym opracowaniu zamierzam skupić się na specyfice spraw opiekuńczych (Nsm). Dysponując materiałem źródłowym w postaci opinii rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (RODK) zawartych w aktach spraw analizowanych w innym badaniu, zdecydowałem się wybrać do opracowania właśnie opinie RODK wydane w sprawach o ustalenie kontaktów dzieci z osobami innymi niż rodzice. Tego rodzaju sprawy nie są na pewno najbardziej charakterystyczne dla spraw rozstrzyganych przed sądami rodzinnymi, pojawiające się w nich problemy, a przez to zagadnienia opisywane w opiniach RODK, obejmują jednak szerokie spektrum tzw. problemów rodzinnych mogących znaleźć finał przed sądem. Sprawy te najczęściej wcale nie zawierają opinii RODK, co należy wyraźnie podkreślić. Można je było znaleźć jedynie w około 1/3 akt. Dlatego też ostateczny materiał źródłowy jest bardzo skromny i w dużym stopniu przypadkowy (nie sposób było kontrolować faktu występowania w sprawie opinii RODK). Z tych wszystkich względów niniejsza praca ma głównie charakter eksploracji zagadnienia opiniowania psy-

¹Zob. np. W. Stojanowska, S. Nieciński, *Analiza niektórych elementów psychologicznej ekspertyzy w sprawach rozwodowych*, [w:] *Diagnoza psychologiczna w sprawach rozpoznawanych przez sądy rodzinne. Materiały na sympozjum*, Instytut Badania Prawa Sądowego, Instytut Psychologii UJ, Sąd Wojewódzki w Krakowie, 1985, s. 193–214; W. Stojanowska, *Dowód z opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego w sprawach o rozwód i jego wpływ na treść wyroku w świetle wyników badania aktowego*, wewnętrzne opracowanie IWS, Warszawa 2001.

chologiczno-pedagogicznego w sprawach rodzinnych i może stanowić jedynie przygotowanie do szerszych badań.

Z analiz wyłączyłem sprawy, w których, co prawda, znalazły się opinie RODK, ale były to jedynie kserokopie opinii sporządzonych do innych spraw, a także te, które w analizowanym materiale znalazły się omyłkowo (nie były to sprawy o ustalenie kontaktów z osobami innymi niż rodzice). Odrzuciłem też jedną sprawę, w której rodzice dziecka wnioskowali o zakaz kontaktów ich dziecka z babcią (była to, co prawda, sprawa o swoiste ustalenie kontaktów, jednak nie było możliwości analizowania jej tymi samymi metodami, co innych spraw).

Ostatecznie przedmiotem analizy było 85 spraw o ustalenie kontaktów dzieci z osobami innymi niż ich rodzice, zakończonych w latach 2000–2006, w których występowały opinie RODK, spośród wszystkich przysyłanych dla celów badań Elżbiety Holewińskiej-Łapińskiej. Udział spraw zakończonych w poszczególnych latach przedstawia tabela 1. Wyraźnie widać nierównomierny rozkład spraw zakończonych w poszczególnych latach, wynikający z bazowania na materiale zebranym głównie dla celów innego badania.

Tabela 1. Udział spraw zakończonych w poszczególnych latach

Rok	Liczba spraw	Procent
2000	1	1,2
2001	2	2,4
2002	2	2,4
2003	7	8,2
2004	9	10,6
2005	38	44,7
2006	26	30,6
łącznie	85	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Wszystkie analizowane opinie (85) były wydane przez 42 RODK² w sprawach orzekanych przez 69 sądów rejonowych³. Apelacja i po-

²Konkretnie były to RODK w: Augustowie, Białymstoku, Bielsku-Białej, Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Chełmie, Elblągu, Głogowie, Gorzowie Wielkopolskim, Kaliszu, Kielcach, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Łańcucie, Łomży, Łodzi, Mławie, Mrągowie, Nowym

stępowanie w drugiej instancji występowały jedynie w dwóch sprawach. W jednym z tych przypadków apelacja nie została uwzględniona, w drugim została uwzględniona jedynie częściowo — zaskarżone postanowienie zostało minimalnie zmienione w zakresie częstotliwości ustalonych kontaktów. Opisywane w dalszej części opracowania ostateczne rozstrzygnięcia w sprawach dotyczą prawomocnych orzeczeń, a więc w 84 przypadkach orzeczeń sądów rejonowych i w jednym przypadku sądu okręgowego jako sądu drugiej instancji.

Szczegółowe pytania badawcze brzmiały: jaka jest zgodność analizowanych opinii z wzorcową opinią określoną w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 3 sierpnia 2001 r., jaka jest zgodność wniosków i sugestii opinii z ostatecznym postanowieniem w sprawie, do której została wydana (jaki był wpływ opinii na rozstrzygnięcie), jakie metody i techniki badań zostały zastosowane przy tworzeniu opinii i w jakim stopniu zostały one wykorzystane, jakie tezy dowodowe postawił sąd, dopuszczając dowód z opinii RODK (jakie pytania zadał pracownikom RODK) i czy ośrodek udzielił na nie odpowiedzi.

W celu lepszego opisu analizowanego materiału scharakteryzowałem też osoby badane przez ośrodek, czyli uczestników postępowania i relacje między nimi.

Po wstępnym zapoznaniu się z badanymi sprawami i opiniami skonstruowałem ankietę składającą się z 48 pytań, w tym z 15 pytań otwartych. Ze względu na skromny materiał badawczy zrezygnowałem z przeprowadzania pilotażu. Dane z wypełnionych ankiet wprowadziłem do bazy w programie SPSS. Po wyczyszczeniu danych, skategoryzowaniu

Sączu, Olsztynie, Opolu, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Poznaniu, Radomiu, Siedlcach, Skierniewicach, Słupsku, Sopocie, Stalowej Woli, Szubinie, Tarnobrzegu, Tarnowie, Warszawie (RODK nr 2 i RODK nr 3), Włocławku, Wrocławiu, Zabrze, Zamościu, Zawierciu, Zduńskiej Woli i Zielonej Górze.

³Konkretnie były to sądy rejonowe w: Aleksandrowie Kujawskim, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Biskupcu, Bolesławcu, Brzegu, Chełmie, Cieszynie, Gliwicach, Głogowie, Gorlicach, Gorzowie Wielkopolskim, Gostyninie, Grójcu, Ilawie, Inowrocławiu, Janowie Lubelskim, Jarocinie, Jaworzu, Kielcach, Kłodzku, Kolbuszowej, Krakowie Nowej Hucie, Krakowie-Podgórzu, Krakowie-Śródmieściu, Krasnymstawie, Krośnie Odrzańskim, Legnicy, Lublinie, Łąncucie, Łasku, Łomży, Łowiczu, Łodzi-Widzewie, Łodzi-Śródmieściu, Mińsku Mazowieckim, Myślenicach, Nowym Dworze Mazowieckim, Olsztynie, Opolu, Ostrzeszowie, Pabianicach, Pińczowie, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Poznaniu, Radomsku, Rawie Mazowieckiej, Sanoku, Siedlcach, Słupsku, Sochaczewie, Sokołowie Podlaskim, Starogardzie Gdańskim, Suwałkach, Tarnowie, Warszawie-Pradze, Wejherowie, Węgrowie, Włocławku, Wrocławiu-Fabrycznym, Zamościu, Zawierciu, Zduńskiej Woli, Zgierzu, Zgorzelcu i Zielonej Górze.

otwartych pytań i obliczeniu frekwencji uzyskałem prezentowane w dalszej części wyniki.

1. RODZINNE OŚRODKI DIAGNOSTYCZNO-KONSULTACYJNE I OPINIOWANIE PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE

Historia psychologiczno-pedagogicznego diagnozowania dzieci dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości zaczyna się w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym wraz z powstawaniem sądów dla nieletnich i systemu kurateli sądowej. Pierwsze takie diagnozy i wynikające z nich opinie dotyczyły głównie nieletnich podejrzanych i skazanych, czasem młodocianych świadków. Początkowo opierały się one głównie na badaniach lekarskich i lekarsko-pedagogicznych (np. stopnia fizycznego i psychicznego rozwoju dziecka). Stopniowo, wraz z rozwojem ogólnej wiedzy psychologicznej, psychologii dziecka i psychologii rozwojowej, coraz większy udział w takich badaniach zaczęła odgrywać diagnoza psychologiczna.

Zapotrzebowanie sądów na specjalistyczne ustalenia dotyczące nieletnich i ich środowisk, pomocne przy orzekaniu w ich sprawach, prowadziło do systematycznego rozwoju sieci placówek mogących przekazać sądowi wyniki takich ustaleń. Placówki te na przestrzeni lat nosiły różne nazwy i pełniły różne inne (poza opiniowaniem) funkcje⁴.

Ostatecznie zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 7 sierpnia 1978 r. ośrodki diagnostyczno-selekcyjne wyspecjalizowane w opiniowaniu nieletnich przemianowano na rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne i rozszerzono zakres sporządzanych przez nie ekspertyz na sprawy opiekuńcze i rozwodowe⁵. Sieć tych placówek stale rozwija się (np. H. Włodarczyk i M. Kościelniak podają, że 1 maja 1984 r. było ich 49⁶, aktualnie jest ich już 67⁷), a ich działalność została ostatecznie uregulowana w rozporządzeniu Ministra Sprawiedli-

⁴A. Sokołowska, *Psychologiczna ekspertyza sądowa w sprawach dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1977, s. 18–43.

⁵W. Stojanowska, *Dowód z opinii rodzinnego ośrodka...*

⁶H. Włodarczyk, M. Kościelniak, *Próba krytycznej analizy psychologicznych ekspertyz w sprawach opiekuńczych i karnych nieletnich*, [w:] *Diagnoza psychologiczna...*, s. 216.

⁷Stan na maj 2007 r. — dane Ministerstwa Sprawiedliwości.

wości z 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych⁸. Ośrodki działają przy sądach okręgowych i obszarem ich działania jest obszar właściwości sądu okręgowego. W Polsce jest 45 sądów okręgowych⁹ i — jak podałem już wyżej — 67 rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. W części okręgów sądowych działa więc więcej niż jeden RODK.

Określony w wymienionym wyżej rozporządzeniu zakres działalności rodzinnego ośrodka obejmuje diagnozę, poradnictwo i opiekę specjalistyczną w sprawach nieletnich oraz w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji. Do jego szczegółowych zadań należy: przeprowadzanie badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich oraz wydawanie na ich podstawie opinii na zlecenie sądu lub prokuratora, prowadzenie mediacji w sprawach nieletnich i sprawach rodzinnych na zlecenie sądu, sprawowanie opieki specjalistycznej nad nieletnimi skierowanymi przez sąd, prowadzenie poradnictwa specjalistycznego dla nieletnich, ich rodzin oraz rodzin zagrożonych demoralizacją na zlecenie sądu, współdziałanie z placówkami wykonującymi orzeczenia sądu, instytucjami i organizacjami zajmującymi się problematyką ochrony i umacniania rodziny (§ 14 rozporządzenia).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości reguluje także kwestię wydawanych przez te ośrodki opinii. Załącznik do niego charakteryzuje wzór opinii w sprawach nieletnich i wzór opinii w innych sprawach. W niniejszym opracowaniu zajmuję się opiniowaniem RODK w sprawach opiekuńczych, skupię się zatem jedynie na tym drugim wzorze. Wymienione tam wymagane elementy takiej opinii to:

- 1) dane personalne osób badanych;
- 2) podstawa wydania opinii, czyli treść wniosku sądu o przeprowadzenie badania;
- 3) charakterystyka środowiska rodzinnego, w szczególności atmosfera wychowawcza i więzi uczuciowe łączące badane osoby;
- 4) zastosowane metody badawcze;
- 5) wyniki przeprowadzonych badań psychologicznych, pedagogicznych i lekarskich, zawierające m.in. opis sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletnich, charakterystykę psychologiczną badanych osób,

⁸Dz.U. Nr 97, poz. 1063.

⁹Stan na lipiec 2007 r.

dane o rozwoju psychofizycznym małoletniego, specyfikę wzajemnych relacji wynikających z sytuacji rodzinnej;

6) wnioski wyjaśniające niekorzystną sytuację rodzinną;

7) zalecenia określające sposób rozwiązania tej niekorzystnej sytuacji.

Do wymienionych tu elementów wróć przy omawianiu wyników własnych badań.

W RODK poza jego kierownikiem zatrudniani są pracownicy pedagogiczni, czyli psycholodzy i pedagodzy, a także lekarze i pracownicy administracyjni. Badanie mające na celu wydanie opinii przeprowadzają pracownicy pedagogiczni (a czasem także lekarze) i to oni wydają opinie.

Opinia RODK w sprawach opiekuńczych wydawana jest na zlecenie sądu i może być w nich jednym z dowodów. Ze względu na swą większą obiektywność (obowiązkowo sporządzana jest przez dwóch psychologów lub psychologa i pedagoga) zastępuje ekspertyzę psychologiczną biegłego psychologa (będącą z założenia opinią tylko jednego psychologa). Jak każdy inny dowód, podlega ona swobodnej ocenie sądu. Opinia rodzinnego ośrodka jest swoistą ekspertyzą psychologiczną lub psychologiczno-pedagogiczną sporządzoną przez dwóch wykwalifikowanych badaczy. Główne jej elementy stanowią: diagnoza psychologiczna badanych osób, charakterystyka ich, szeroko rozumianego, środowiska wychowawczego i postulowane wobec nich oddziaływania. Charakterystykę środowiska rodzinnego czy wychowawczego pracownicy merytoryczni RODK ustalają zwykle na podstawie wywiadu — rozmowy z badanymi i analizy akt sprawy. Diagnozę psychologiczną — szerzej psychologiczno-pedagogiczną (choć nie ulega wątpliwości nadrzędny charakter badań psychologicznych choćby ze względu na fakt, że badanie może przeprowadzić dwóch psychologów, ale już nie dwóch pedagogów) — przeprowadzają przy zastosowaniu wielu narzędzi badawczych. Na podstawie charakterystyki środowiska i diagnozy badanych pracownicy RODK wyciągają wnioski co do całej sytuacji badanych i możliwych sposobów jej ewentualnej zmiany.

Jeżeli chodzi o metody, jakimi mogą się posłużyć osoby prowadzące takie badanie, to cytując Alicję Sokołowską, należy stwierdzić, że: „nie istnieją, jak dotąd, standardowe, specyficzne dla potrzeb ekspertyzy sądowej, metody i techniki badań psychologicznych. Dla tych celów wykorzystuje się zwykle metody stosowane w psychologii klinicznej, a w odniesieniu do dzieci również w psychologii wychowawczej

i rozwojowej”¹⁰. Są to: metody testowe lub kwestionariuszowe, takie jak skale inteligencji, inwentarze osobowości, metody projekcyjne, takie jak rysunki projekcyjne, czy testy zdań niedokończonych oraz wywiad, rozmowa i obserwacja¹¹. Jak słusznie zauważa A. Sokołowska: „Eksperymenty (zwłaszcza w stosunku do dzieci) wymagają elastyczności w sposobie rozwiązywania problemów, a dobór technik i narzędzi jest wobec nich wtórny. Jeżeli np. należy ustalić związek emocjonalny dziecka z którymś z rodziców lub środowiskiem każdej ze stron, można to osiągnąć kilkoma sposobami, stosując: techniki projekcyjne, pisemne wypowiedzi, skategoryzowane wypowiedzi otwarte (np. wypracowania), ukierunkowaną rozmowę. Nie wszystkie jednak przydatne są w każdym przypadku, chociażby ze względu na wiek dziecka, jego poziom intelektualny, umiejętność wypowiadania się (werbalnego, pisemnego, a także w formie rysunku) oraz często i tę okoliczność, że dziecko było już badane przez psychologa lub «wypytywane» przez kuratora przeprowadzającego wywiad (w związku z tą samą sprawą) i jest już w pewnym stopniu «ukierunkowane» na cel badania”¹². Warto jednak pamiętać, że różne rodzaje zastosowanych metod badawczych dadzą jednak różne pod względem formalnym wyniki. Bardziej „ilościowe” (czyli wystandaryzowane) metody, takie jak test inteligencji, dadzą bardziej ilościowe wyniki (np. konkretną wartość ilorazu inteligencji). Metody bardziej „jakościowe” (czyli najczęściej niewystandaryzowane), takie jak np. rysunek projekcyjny „Drzewo” C. Kocha, o tej samej inteligencji mogą mówić jedynie jakościowo, np. charakteryzując myślenie jako schematyczne.

Wszystkie stosowane w naukach społecznych metody badań, a więc także i te z zakresu psychologii klinicznej, są obciążone mniejszym lub większym błędem. Niestety nawet przy stosowaniu najlepszego narzędzia nie sposób wykluczyć, że na uzyskany wynik nie wpłynął czynnik niezwiązany z badaną cechą (np. zmęczenie badanego, miejsce badania, jak choćby złe oświetlenie, czy wpływ samego badającego psychologa)¹³. Błąd można jedynie minimalizować, badając rzetelność techniki (np. powtarzalność jej wyników dla tej samej osoby) i jej trafność (to, że mierzy

¹⁰ A. Sokołowska, *Psychologiczna ekspertyza sądowa w sprawach dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1977, s. 93.

¹¹ Tamże, s. 97–99.

¹² Tamże, s. 94–95.

¹³ A. Matuszewski, *Interpretacja formalna wyników w testach psychologicznych*, [w:] *Wybrane zagadnienia z psychometrii i diagnostyki psychologicznej*, pod red. J. Brzezińskiego, UAM, Poznań 1984, s. 47–48.

rzeczywiście tę cechę, którą ma mierzyć). Z dwóch głównych, przedstawionych wyżej rodzajów metod psychologicznego badania, a więc metod kwestionariuszowych i projekcyjnych, to te drugie są uważane za mniej rzetelne, bardziej kontrowersyjne i częściej krytykowane ze względu na swój psychoanalityczny rodowód i brak obiektywnych metod interpretacji ich wyników¹⁴. Ze względu na stosunkowo częste wykorzystywanie tych metod w psychologicznych badaniach na zlecenie sądu (także przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne, o czym będzie mowa w dalszej części tego opracowania) oraz wiążące się z nimi niejasności, warto powiedzieć o nich kilka słów więcej.

Cytowana za Dorotą Kubacką-Jasiecką definicja metod projekcyjnych autorstwa L.K. Franka brzmi: „[są to] pośrednie, eksperymentalne metody badania symptomów psychicznych [...] [czyli] ukrytych procesów psychodynamicznych”¹⁵. W tych metodach projekcję traktuje się jako rzutowanie, uzewnętrznianie, przypisywanie stanów wewnętrznych osoby w sposób niezamierzony i nieuświadomiony na materiał testu. Helena Sęk pisze, że jako element badania lub techniki badawczej mechanizm projekcji może znaleźć zastosowanie na kilka możliwych sposobów:

1) jako poznawcza apercpcja, czyli przetworzenie nieznanych lub niejednoznacznych sygnałów (a taki jest zwykle materiał testów projekcyjnych) tak, by stały się sensowne, np. przez naiwne generalizacje, zachowania adaptacyjne, twórcze bądź patologiczne (czyli mówiłaby o procesach myślenia osoby, np. jej poziomie intelektualnym);

2) jako projekcja motywacyjnych i emocjonalnych cech osobowości — potrzeb, nastawień emocjonalnych, agresywności, egocentryzmu itp. (w uproszczeniu poprzez nieświadome nadawanie swoich indywidualnych charakterystyk opisywanemu w teście projekcyjnym materiałowi);

3) jako projekcja krótkotrwałych stanów emocjonalno-motywacyjnych (zgodnie z zasadą „głodnemu chleb na myśli” badany mógłby nieświadomie odbierać niejednoznaczne sygnały według np. swojego aktualnego nastroju, co niestety niesie duże możliwości zmian w wynikach takich testów)¹⁶.

¹⁴Por. np. H. Sęk, *Projekcja w świetle teorii procesów poznawczych a metody projekcyjne*, [w:] *Diagnoza psychologiczna...*, s. 97–112.

¹⁵Za: D. Kubacka-Jasiecka, *O metodzie projekcyjnej krytycznie raz jeszcze*, [w:] *Techniki projekcyjne w psychologicznej ekspertyzie sądowej*, pod red. A. Czeredeńskiej, T. Jaśkiewicz-Obydzińskiej, IES, Kraków 1996, s. 10.

¹⁶H. Sęk, *Projekcja w świetle teorii...*, [w:] *Diagnoza psychologiczna...*, s. 97–112.

Techniki projekcyjne można podzielić według stopnia ich ustrukturyzowania na:

- Testy Zdań Niedokończonych, np. TZN Rottera, uznawane za techniki półprojekcyjne. Zadanie badanego polega w nich na dokończeniu określonych początków zdań lub historii, typu: „W mojej rodzinie zawsze...”. Konkretne odpowiedzi są przyporządkowywane do określonych kategorii i na tej podstawie wyciągane są wnioski np. o stosunkach w rodzinie;

- Testy Apercepcji Tematycznej, np. TAT Murraya, test Rorchacha, polegające na analizie opisów określonego, prezentowanego badanemu materiału. W testach tych określone opisy rysunków przedstawiających różne sytuacje, jak w TAT Murraya czy plam atramentu, jak w teście Rorchacha, zaklasyfikowane do konkretnych kategorii sugerują określone cechy osobowości czy poziom inteligencji;

- Rysunki Projekcyjne, np. Test „Drzewo” C. Kocha. Zadaniem badanego w tych technikach jest stworzenie rysunku na mniej lub bardziej określony temat. W teście „Drzewo” instrukcja jest np. bardzo krótka: „Narysuj drzewo owocowe”. Konkretne cechy rysunku, np. pochylenie drzewa w którąś ze stron, obecność owoców, stosunek pnia do korony drzewa, w określonych konfiguracjach świadczą o pewnych cechach badanego¹⁷.

Co do zasady można powiedzieć, że im mniej ustrukturyzowana jest metoda, tym większą daje możliwość dostępu do głębiej ukrytych i nieświadomych charakterystyk badanego, ale jej rzetelność jest obniżona ze względu na wieloznaczność interpretowanych odpowiedzi lub wytworów. W psychologii klinicznej mimo upływu 50 lat dalej aktualne są słowa twórcy metody TAT Henry’ego A. Murraya: „Psycholog dzisiejszy stoi przed alternatywą, że albo może badać za pomocą wątpliwych i nieadekwatnych metod problemy bardzo ważne, albo za pomocą poprawnych metod problemy mało ważne”¹⁸. Poza problemem rzetelności, czyli powtarzalności wyników (np. czy dwaj badacze dojdą do tych samych konkluzji, badając tę samą osobę tymi samymi technikami), testy projekcyjne nie są też wolne od problemu trafności (np. czy odkryta testem cecha osobowości odgrywa znaczącą rolę w funkcjonowaniu osoby, czy też rola ta jest marginalna). Ich zaletą jest możliwość wyeli-

¹⁷D. Kubacka-Jasiecka, *O metodzie projekcyjnej krytycznie raz jeszcze*, [w:] *Techniki projekcyjne...*, s. 13.

¹⁸Za: tamże, s. 17.

minowania celowego wprowadzania w błąd przez badanego (mają one odkrywać sfery nieświadome, a więc niemożliwe do zafałszowania) oraz to, że przedstawiają całościowy obraz psychicznego funkcjonowania badanego¹⁹.

Testy projekcyjne poza czystą funkcją badawczą mogą też służyć: nawiązaniu lepszemu kontaktowi z badanym, formułowaniu wstępnych hipotez weryfikowanych później bardziej obiektywnymi metodami oraz wywołaniu sytuacji eksperymentalnej (niejednoznaczny charakter zadania może wywoływać u badanego stres, wówczas badacz, obserwując go, może wyciągać wnioski np. o emocjach badanego i sposobach ich kontrolowania, jego samoocenie, sposobach radzenia sobie w sytuacjach trudnych)²⁰.

Kończąc ogólne rozważania na temat podstaw psychologicznego opiniowania na zlecenie sądów, warto przypomnieć jeszcze o dwóch badaniach Wandy Stojanowskiej, istotnych ze względu na podobieństwo do badań prezentowanych w kolejnych częściach tej pracy. Opracowanie dotyczące pierwszego z nich zostało opublikowane w 1985 r.²¹ Badanie to zostało przeprowadzone na aktach 104 spraw rozwodowych, w których sąd przeprowadził dowód z ekspertyzy psychologicznej. Sprawy pochodziły z 21 sądów rejonowych okręgu wizytacyjnego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach i Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Były to wszystkie sprawy z tych sądów rozpoznane w I półroczu 1983 r. W 75 z nich (na 104) ekspertyzy były wydane przez pracowników rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (czyli były to opinie RODK porównywalne do analizowanych w tej pracy). W pozostałych sprawach były to ekspertyzy biegłych psychologów. Prezentowane przez autorów badania główne ustalenia dotyczyły: formalnego opisu procesu rozwodowego, strony formalnej ekspertyz psychologicznych, treści tezy dowodowej kierowanej do biegłych przez sąd, relacji między tezą dowodową a odpowiedzią udzieloną przez biegłego w opinii oraz relacji między tą odpowiedzią a rozstrzygnięciem w sprawie. Ważną i ciekawą obserwacją Stojanowskiej i Niecińskiego jest to, że diagnozy w analizo-

¹⁹A. Czeredeńska, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Wstęp*, [w:] *Techniki projekcyjne w psychologicznej ekspertyzie sądowej*, pod red. A. Czeredeńskiej, T. Jaśkiewicz-Obydzińskiej, IES, Kraków 1996, s. 7–8.

²⁰D. Kubacka-Jasiecka, *O metodzie projekcyjnej krytycznie raz jeszcze*, [w:] *Techniki projekcyjne...*, s. 13.

²¹W. Stojanowska, S. Nieciński, *Analiza niektórych elementów...*, [w:] *Diagnoza psychologiczna...*, s. 193–214.

wanych przez nich ekspertyzach koncentrowały się na informacjach negatywnych: zaburzeniach, opóźnieniach rozwojowych, konfliktach itp. Z reguły pomijane były informacje pozytywne o rozwoju dzieci czy o relacjach rodzinnych, a brak takich pozytywnych elementów diagnozy może utrudniać sądowi pełną i obiektywną ocenę sytuacji²².

Drugie badanie Stojanowskiej, przeprowadzone po 15 latach od pierwszego, miało zbliżony charakter. Było również badaniem aktowym przeprowadzonym na 100 aktach spraw rozwodowych rozpoznanych prawomocnie przez losowo wybrane 10 sądów okręgowych. W tym badaniu do analiz weszły jedynie sprawy, w których sąd przeprowadził dowód z opinii RODK i rozwodzący się małżonkowie mieli wspólne małoletnie dziecko lub dzieci. Przedmiotem analiz w tym badaniu były m.in.: strona formalna procesu rozwodowego i opinii RODK, charakterystyka uczestników procesu i ich dzieci, okres oczekiwania na opinię, treść tez dowodowych sądów oraz relacja między rozstrzygnięciem sądu a wnioskami zawartymi w opinii. Według ustaleń Stojanowskiej jedynie w 1/4 analizowanych opinii podano informację o wykorzystaniu w badaniach psychologicznych lub psychologoczo-pedagogicznych innych technik niż rozmowy i obserwacje. Autorka podaje jedynie przykładowo wymieniane tam narzędzia badawcze, nie sposób więc porównać tych informacji z ustaleniami w tym zakresie prezentowanymi w punkcie piątym niniejszego opracowania. Warto jednak w celach poglądowych przytoczyć je za nią. Były to testy projekcyjne: test „Drzewo” C. Kocha, Test „Rodzina” według M. Braun-Gałkowskiej, Test postaci ludzkiej — Halpern i Mackower, Test Uzupełniania Zdań Sacksa i Sidneya, Test wolnych skojarzeń Rottera, Kwestionariusz zdań niedokończonych dla dzieci J. Kostrzewskiego, Test barw M. Luschera, Test „Film” — R. Gille, Zdania niedokończone wg Hessa, Zdania niedokończone Żelazowskiej, Zdania niedokończone dla małżonków, Test projekcyjny „Dwa domki”; kwestionariusze do badania stosunków w rodzinie: Kwestionariusz postaw rodzicielskich dla rodziców M. Ziemskiej, Test Stosunków Rodzinnych — Anthony i Bene, Skala Ustosunkowań Interpersonalnych SUI Stanika, Inwentarz Postaw „W moim domu” Markowskiej; test do badania stosunków między rodzicami a dziećmi Siegelmana w tłum. Kowalskiego. Kwestionariusze osobowości i określonych cech osobowości to:

²² Tamże.

Kwestionariusz Woodwortha, Arkusz Samopoznania Cattela, Kwestionariusz EPQ — R. Eysencka, Kwestionariusz D. Wójcik²³.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA OPINII RODK

Najczęściej w analizowanych sprawach znajdowała się tylko jedna opinia (76 spraw — prawie 90% wszystkich). Jedynie w dziewięciu sprawach znajdowały się dwie opinie. Sześć z nich to opinie uzupełniające sporządzone po wniosku sądu o uzupełnienie badań lub o odpowiedź na dodatkowe pytania, dwie zostały dołączone z innych akt (rozwodowych uczestników postępowania). Ostatnia to opinia innego RODK niż tego, który sporządził pierwszą opinię — po wniosku sądu o jej sporządzenie (nie sposób stwierdzić, czy sąd chciał tylko uzupełnienia opinii, czy też miał jakieś podejrzenia, np. co do stronniczości pierwszego RODK). Wszystkie podwójne opinie były zgodne w swoich ustaleniach, wnioskach i sugestiach (tam, gdzie wnioski i sugestie były porównywalne).

Ważnym elementem ogólnej charakterystyki analizowanych opinii jest czas, w jakim pracownicy RODK przedstawiali je od dat skierowania przez sądy wniosków do ośrodków o ich sporządzenie. Ten okres oczekiwania sądu na opinię (z powodu zwrócenia badanych akt ustalony, niestety, jedynie dla 78 spraw) trwał od 30 do 356 dni. Średni czas oczekiwania to 110 dni. Mediana nie odbiega tu znacząco od średniej — w połowie przypadków okres oczekiwania nie przekraczał 101 dni. Wyraźnie uwidacznia to opieszałość lub przeciążenie rodzinnych ośrodków — średnio ponadtrzymiesięczny okres realizacji pojedynczej opinii nie świadczy dobrze o organizacji całego systemu rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych. Nie można też zapominać, że oczekiwanie sądu na opinię w oczywisty sposób przedłuża postępowanie sądowe. W części przypadków wydłużenie czasu sporządzania opinii było spowodowane usprawiedliwionym bądź nie niestawieniem się w wyznaczonym terminie na badanie uczestników z dziećmi lub wnioskodawców, jednakże w większości przypadków nie sposób stwierdzić, co stało za długim okresem od badania do przedstawienia opinii lub za wyznaczeniem bardzo odległego terminu badania. Okres oczekiwania w miesiącach został przedstawiony w tabeli 2.

²³W. Stojanowska, *Dowód z opinii rodzinnego ośrodka...*

Tabela 2. Czas oczekiwania na opinię RODK

Czas oczekiwania	Liczba spraw	Procent
Do 2 miesięcy	19	24,4
Powyżej 2 miesięcy do 3 miesięcy	17	21,8
Powyżej 3 miesięcy do 5 miesięcy	29	37,1
Powyżej 5 miesięcy	13	16,7
Łącznie	78	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Przedstawione w pierwszym rozdziale niniejszego opracowania, określone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości kryteria, jakie powinna spełniać opinia RODK, w większości przypadków zostały zrealizowane w pełni²⁴. Odstępstwa były mało znaczące i dotyczyły w niektórych opiniach niewyszczególnienia punktu 3 (charakterystyki środowiska rodzinnego) i braku punktu 4 (zastosowanych metod badawczych). Według opinii wzorcowej charakterystyka środowiska rodzinnego badanego dziecka powinna znaleźć się w osobnej części, poprzedzającej badanie właściwe. Wszystkie analizowane opinie zawierały tę charakterystykę, jednak często nie wydzielaly jej graficznie z opisu wszystkich wyników badania. Nie można tego uznać za merytoryczny błąd. W przypadku ośmiu opinii (niecałe 10% wszystkich) można powiedzieć o niespełnieniu kryterium przedstawienia zastosowanych metod badawczych. W siedmiu opiniach było to niewymienienie technik wykorzystanych w badaniu psychologiczno-pedagogicznym, a w jednym całkowite nieprzedstawienie źródeł ustaleń opinii. Z treści opinii można było oczywiście wywnioskować, jakie były źródła ustaleń i jakie techniki zastosowano, jednak brak ich listy należy uznać za błąd RODK.

W żadnej opinii nie sposób było dopatrzeć się przejawów braku obiektywizmu w prezentowanych ustaleniach. Nawet mimo przedstawionych powyżej braków i zarzutów, które jeszcze będą wobec nich tu formułowane, należy uznać, że wszystkie analizowane opinie były sporządzone rzetelnie.

²⁴Z całą świadomością analizowałem też pod tym kątem trzy opinie ze spraw zakończonych w latach 2000 i 2001. W tych przypadkach pracownicy RODK oczywiście nie mogli znać wzorca opinii określonego w później wydanym rozporządzeniu, ale i tak opinie te nie odbiegały znacząco od innych i zawierały wszystkie podstawowe elementy określone w opinii wzorcowej.

Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego spełniała w analizowanych sprawach dwie podstawowe funkcje — informacyjną (prezentując obiektywne ustalenia i fakty) oraz instruktażową (formułując sugestie i postulując określone rozwiązania). Każda z analizowanych opinii wypełniała po części obie te role, jednak — analizując całościowo ich treść i formę — mogłem określić (z całą świadomością subiektywności takiego sądu) 13 z nich jako bardziej instruktażowe, a więc skupiające się na znalezieniu rozwiązania, a pozostałe 72 jako bardziej informacyjne, a więc raczej obiektywnie przedstawiające sytuację rodzinną badanych i relacje między nimi niż formułujące rozwiązania.

Kończąc ogólną charakterystykę analizowanych opinii, warto zwrócić uwagę na znaczną jednorodność tych dokumentów. Większość z nich ma taką samą, określoną w przytaczanym już rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, formę. Zawsze mniej więcej w tym samym miejscu znajdują się dane osób badanych, wnioski, sugestie i pozostałe elementy. Większość stosuje podobne techniki badawcze (niestety, nie zawsze wystarczająco różnorodne, o czym będzie w dalszej części tego opracowania) i w podobny sposób prezentuje ich wyniki (niestety, ponownie w dosyć ograniczonym zakresie). Jedynie jedenaście opinii (12,9% wszystkich) wyróżniało się pod tym względem. Cztery z nich (z jednego i tego samego RODK) miały odmienną formę przy zachowaniu wszystkich podstawowych elementów — zaczynały się od wniosków, po których następowało ich uzasadnienie, czyli właściwa treść opinii. W kolejnych czterech formułując opinię pracownicy RODK skupili się na mediacji między uczestnikami a wnioskodawcami i praktycznie pominęli właściwe badanie na rzecz skutecznego porozumienia „stron”. Trzy następne opinie wyróżniały się pod względem szczegółowości i głębokości analizy sytuacji rodzinnej i psychologicznej badanych (można by w tym miejscu wyrazić żal, że to jedynie 3 na 85). Ostatnia, ale na szczęście tylko jedna, wyróżniała się negatywnie — napisana była bardzo niestarannie pod względem stylistycznym i ortograficznym. Do tego stopnia, że czytając ją, momentami trudno było uchwycić i śledzić myśl jej autorów.

Żeby móc merytorycznie ocenić rzetelność prowadzonych przez pracowników RODK badań i prezentowanych przez nich wyników, w opiniach powinny znaleźć się informacje o procesie badania. Byłyby to takie dane, jak: liczba osób uczestniczących w badaniu jednocześnie, informacja o tym, kto był obecny w pokoju podczas badania (np. ilu było badaczy, czy byli obecni również stażyści lub rodzice dziecka), jakie były warunki zewnętrzne badania i czy mogły wpływać na jego przebieg (np. jak wy-

glądał pokój), czy przebieg badania był nagrywany lub protokolowany i czy nagrania lub protokoły zostały wykorzystane przy analizie wyników, ile trwało badanie, czy było przerywane, jak badani reagowali na określone testy i techniki (czy np. podeszli do nich rzetelnie). Prezentowane wyniki powinny być również lepiej odzwierciedlone we właściwych wynikach surowych. Znaczyłoby to, że np. ustalenie dotyczące typu osobowości bądź poziomu inteligencji badanego powinno znaleźć poparcie w zaprezentowaniu wyniku określonego testu. Zapewniłoby to możliwość sprawdzenia, czy psychologzy i pedagodzy rzeczywiście przeprowadzili określony test, czy też np. wnioskuje o inteligencji czy osobowości tylko na podstawie obserwacji (co pozwoliłoby ocenić sądowi charakter takich ustaleń). Niestety przytaczane w pierwszym punkcie tej pracy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości nie określiło wyraźnie takich wymogów wobec opinii RODK. Sami pracownicy RODK również w pisanych przez siebie opiniach nie podejmowali takiej dodatkowej pracy i nie wypełniali przedstawionych wyżej postulatów. Z tego powodu merytoryczna strona badań i wyciąganych na jej podstawie wniosków nie mogła zostać oceniona.

3. TEZY DOWODOWE SĄDU

Sąd w każdym analizowanym przypadku formułował wobec opinii RODK swoje tezy dowodowe, czyli swoiste pytania kierowane do pracowników ośrodka, na które oczekiwano odpowiedzi w opinii. Szczegółowe rodzaje tych pytań i procent spraw, w których one występowały, przedstawia tabela 3. Ponieważ sądy mogły zadać kilka takich pytań jednocześnie, liczby nie sumują się do 100%.

Najczęściej pytania sądu dotyczyły ustalenia więzi emocjonalnych łączących wnioskodawców z dziećmi, co nie dziwi ze względu na kluczowy charakter takiej informacji dla rozstrzygnięcia o potrzebie lub braku potrzeby ustalania kontaktów między danymi osobami. Następne pytanie, równie często pojawiające się w tezach dowodowych sądu co pierwsze, może już budzić pewne wątpliwości. Czy sąd powinien wprost formułować wobec rodzinnego ośrodka wnioski o ustalenie rozstrzygnięcia, jakie on sam powinien podjąć w sprawie, czyli czy ma kontakty ustalić, czy nie i jeżeli tak, to jakie? Czy to nie właśnie sąd jest od tego, by, biorąc pod uwagę m.in. ustalenia opinii RODK, rozstrzygać w sprawie? Czy powinien on tak łatwo cedować odpowiedzialność za tę decyzję na

Tabela 3. Formułowane przez sąd tezy dowodowe — pytania sądu

Rodzaje pytań sądu	Liczba spraw	Procent
Prośba o ustalenie więzi emocjonalnych między wnioskodawcami a dziećmi	61	71,8
Prośba o podanie rozwiązania sprawy	60	70,6
Pytanie, czy ustalenie kontaktów jest wskazane/zgodne z dobrem dziecka	49	57,6
Prośba o ustalenie opinii dzieci w sprawie	10	11,8
Pytanie, czy istnieją przeciwwskazania do kontaktów	8	9,4
Prośba o ocenę dotychczas przebiegających kontaktów wnioskodawców z dziećmi	8	9,4
Prośba o ustalenie sytuacji opiekuńczo-wychowawczej dzieci	7	8,2
Prośba o przeprowadzenie mediacji rodzinnych	7	8,2
Pytanie o predyspozycje wychowawcze wnioskodawców	5	5,9
Prośba o przeprowadzenie konkretnego badania osobopoznawczego, np. stopnia rozwoju dziecka	6	7,1
Prośba o ustalenie, czy dziecko było manipulowane przez inne osoby w swoim deklarowanym stosunku do wnioskodawców	4	4,7
Inne	9	10,6

Źródło: Opracowanie własne.

rodzinny ośrodek i jego pracowników? Oczywiście można stwierdzić, że właśnie wyznacznikiem mądrości sądu może być jego umiejętność zawierania ekspertom w sprawie wychowania, jakimi bez wątpienia powinni być pracownicy RODK. Z tych też powodów nie jest to łatwa do jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestia. Podobne wątpliwości może budzić również pytanie o to, czy ustalenie kontaktów jest wskazane bądź nie, gdyż jest to jednocześnie prośba o wskazanie sugerowanego przez pracowników ośrodka rozwiązania sprawy. Kolejne, rzadziej już pojawiające się pytania o konkretne problemy i konkretne ustalenia oraz próby o określone działania nie budzą już takich wątpliwości.

Dziewięć innych pytań wyszczególnionych w tabeli 3 to w trzech przypadkach próby dotyczące ustalenia rozstrzygnięcia w sferze władzy rodzicielskiej rodziców lub opiekunów dzieci oraz pojedyncze pytania o: możliwość ustalenia kontaktów pośrednich między wnioskodawcą a dzieckiem, motywy uczestników postępowania, motywy wnioskodaw-

ców, prognozy na przyszłość sytuacji rodzinnej dziecka, relacje wnioskodawców z uczestniczką i przyczyny sugerowanego rozwiązania.

Ogółem w analizowanych sprawach sądy formułowały od jednego do pięciu pojedynczych pytań zaklasyfikowanych do rodzajów przedstawionych w tabeli 3 (oczywiście różne sądy w różny sposób formułowały konkretne pytania i niekiedy pytanie o określoną kwestię mogło gramatycznie stanowić nawet kilka zdań pytających, jednak po sklasyfikowaniu ich wszystkich uzyskałem taką liczbę poszczególnych zagadnień). Szczegółowy rozkład liczby tych pytań przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Liczba sformułowanych przez sąd tez dowodowych — pytań sądu

Liczba pytań sądu	Liczba spraw	Procent
1 pytanie	5	5,9
2 pytania	30	35,3
3 pytania	30	35,3
4 pytania	14	16,5
5 pytań	6	7,1
łącznie	85	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W przeważającej liczbie przypadków rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne odpowiedziały na wszystkie pytania sądu (76 spraw — prawie 90% wszystkich). Jedynie w dziewięciu przypadkach RODK dał niepełną odpowiedź (w trzech nie przeprowadził mediacji, o którą sąd wnioskował, w sześciu nie odpowiedział na wszystkie szczegółowe pytania sądu).

W piętnastu opiniach (18% wszystkich) rodzinne ośrodki wyszły poza zleczone przez sądy zadania, w czternastu przez przeprowadzenie mediacji rodzinnej, o którą nie było wniosku, i w jednym przypadku przez przeprowadzenie badań psychiatrycznych dziecka, o które sąd nie wnioskował.

4. UCZESTNICZY BADANIA

Pomocniczym elementem niniejszych analiz jest charakterystyka osób badanych przez RODK przy sporządzaniu opinii, czyli osób będących

uczestnikami postępowania o ustalenie kontaktów. Osoby te to dzieci i strony, czyli wnioskodawcy (osoby, z którymi miałyby zostać ustalone kontakty) i uczestnicy (rodzice lub opiekunowie dziecka).

4.1. WNIOSKODAWCY

We wszystkich analizowanych sprawach o ustalenie kontaktów dzieci z osobami innymi niż rodzice wnioskodawcami, a więc tymi „osobami innymi niż rodzice”, z którymi miałyby zostać ustalone kontakty, byli krewni dzieci. Wyprzedzając szczegółowe dane, które przedstawia tabela 5, trzeba powiedzieć, że byli to praktycznie wyłącznie dziadkowie dzieci (ponad 95% spraw).

Tabela 5. Osoby wnioskujące o ustalenie kontaktów z dziećmi

Wnioskodawcy	Liczba spraw	Procent
Dziadkowie ojczyści	32	37,6
Dziadkowie macierzyści	10	11,8
Babcia ojczysta	22	25,9
Babcia macierzysta	9	10,6
Dziadek ojczysty	3	3,5
Dziadek macierzysty	1	1,2
Dziadkowie ojczyści oraz inny krewny	4	4,7
Inny krewny	4	4,7
Łącznie	85	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W ośmiu przypadkach, gdy bądź to łącznie z dziadkami ojczystymi dziecka, bądź samodzielnie, o kontakty wnioskowali inni krewny, byli to: brat, siostra, ciotka oraz ojciec dziecka wspólnie ze swoimi rodzicami — dziadkami.

4.2. DZIECI

Ogółem w analizowanych opiniach zostało zbadanych 109 dzieci. W 67 sprawach (prawie 80% przypadków) badane było tylko jedno dziecko, w kolejnych 13 sprawach (15% przypadków) było to dwoje dzieci. Kontakty ustalane z trojgiem dzieci były jedynie w 4 sprawach, z czworgiem tylko w jednej (łącznie trochę ponad 5% przypadków). W ankiecie

uwzględniłem możliwość zebrania danych jedynie o dwojgu najstarszych dzieci, dlatego też do szczegółowych analiz weszło nie weszło sześcioro dzieci. Założyłem, że nie różniłyby się one nadmiernie od 103, co do których zebrałem dane.

46 spośród 103 dzieci to dziewczynki (niecałe 45%), pozostałe 57 (55%) to chłopcy. Wiek dzieci w dniu badania waha się od roku i poniżej do lat 16. Zarówno średnia, jak i mediana wieku dla wszystkich dzieci wynosi 6 lat. Sytuacja prawna tych dzieci nie była jednorodna, szczegółowo przedstawiam ją w tabeli 6. W przypadku czworga dzieci na postawie akt nie udało się jednoznacznie ustalić tej charakterystyki.

Tabela 6. Sytuacja prawna dzieci

Rodzaj sytuacji prawnej	Liczba spraw	Procent
Pełna władza rodzicielska obojga rodziców	23	23,2
Pełna władza rodzicielska matki, ojca ograniczona przez rozwód	29	29,4
Pełna władza rodzicielska matki, ojciec nieznany, zmarł lub pozbawiony władzy rodzicielskiej	18	18,2
Pełna władza rodzicielska ojca, matki ograniczona przez rozwód	3	3,0
Pełna władza rodzicielska ojca, matka zmarła lub pozbawiona władzy rodzicielskiej	16	16,2
Władza rodziców ograniczona przez ustanowienie rodziny zastępczej lub umieszczenie w placówce	3	3,0
Władza rodziców ograniczona przez ustanowienie dla rodziny kuratora	4	4,0
Inna sytuacja	3	3,0
Łącznie	99	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Pod kategorią „inna sytuacja” kryją się trzy przypadki. W pierwszym z nich pełna władza rodzicielska należała do ojca dziecka i brak było danych co do matki dziecka. W drugim również pełną władzę rodzicielską sprawował ojciec, a matka miała władzę zawieszoną będąc dożywotnio pozbawioną wolności za zabójstwo. W trzecim przypadku obydwój rodzice byli jeszcze małoletni i zarówno dla dziecka, jak i dla jego matki była ustanowiona rodzina zastępcza w osobie prababki dziecka.

Wcześniejsze kontakty wnioskodawców z dziećmi, z którymi chcieli je sędowo uregulować, przedstawia tabela 7. Co do trojga dzieci tych danych nie udało się ustalić i tabela przedstawia wyniki jedynie dla pozostałych stu. Jak widać, wnioskodawcy najczęściej mieli uprzednio kontakt z tymi dziećmi albo praktycznie codzienny (w przypadku wspólnego zamieszkiwania w jednym domu), albo przynajmniej częsty i systematyczny (łącznie 75%).

Tabela 7. Wcześniejsze kontakty wnioskodawców z dziećmi

Rodzaj kontaktu	Liczba spraw	Procent
Wspólne mieszkanie przez minimum trzy miesiące	38	38,0
Systematyczne spotkania minimum raz w miesiącu	37	37,0
Jedynie okazjonalne spotkania	12	12,0
Dziecko było za małe na kontakty i brak kontaktów	13	13,0
Łącznie	100	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Z wcześniejszymi kontaktami dzieci z wnioskodawcami w dużym stopniu łączy się ich wzajemny emocjonalny stosunek. Charakterystyka ta stanowiła podstawę każdej opinii RODK w analizowanych sprawach, dlatego też można ją było ustalić we wszystkich przypadkach. Wszyscy wnioskodawcy praktycznie z definicji charakteryzowali swój stosunek do dzieci, z którymi chcieli sądowego uregulowania kontaktów jako pozytywny. Stosunek samych dzieci prezentuje tabela 8. Nie jest on już tak jednorodny jak stosunek wnioskodawców. Jedynie blisko połowa dzieci określa go jako pozytywny. Ostatnia kategoria w tabelach 7 i 8 może być trochę myląca — oczywiście nawet dopiero co urodzone dziecko może mieć kontakt z inną osobą, ale w kontekście tworzenia się wzajemnej emocjonalnej relacji zrezygnowałem ze szczegółowego opisu takiego nieświadomego i niebudującego dwustronnej relacji kontaktu dzieci w wieku do roku.

W toku psychologiczno-pedagogicznych badań przeprowadzanych przez RODK dla analizowanych opinii ustalono, że czternaścioro dzieci (13,6% spośród 103) było, mniej lub bardziej świadomie, negatywnie nastawianych do wnioskodawców przez swoich rodziców lub opiekunów. Na pewno zawsze postawy rodzica lub innej najbardziej znaczącej dla dziecka osoby w dużym stopniu kształtują postawy dziecka. Dzieje

Tabela 8. Emocjonalny stosunek dzieci do wnioskodawców

Rodzaj stosunku	Liczba spraw	Procent
Pozytywny	49	47,6
Ambiwalentny	14	13,6
Negatywny	27	26,2
Dziecko było za małe na kontakty i brak kontaktów	13	12,6
łącznie	103	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

się tak również w przypadku stosunku do innych, konkretnych osób. Rodzic nie musi przecież nawet wprost mówić „ta babcia jest zła i chce Cię ode mnie zabrać, a tego przecież nie chcemy”. Wystarczy jego mowa ciała, a dziecko i tak już wszystko zrozumie.

4.3. UCZESTNICZY

Uczestnicy postępowania, a więc tzw. druga strona, to osoby, z którymi przebywały dzieci, czyli ich rodzice albo opiekunowie. Szczegółowo osoby te zostały przedstawione w tabeli 9.

Tabela 9. Uczestnicy postępowania o ustalenie kontaktów z dziećmi

Uczestnicy	Liczba spraw	Procent
Samotna matka	46	54,1
Matka w nowym małżeństwie, konkubinacie	15	17,6
Samotny ojciec	16	18,8
Ojciec w nowym małżeństwie, konkubinacie	2	2,4
Rodzina zastępcza	3	3,5
Rodzice będący małżonkami	3	3,5
łącznie	85	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Jak widać, jedynie w trzech przypadkach nie był to przynajmniej jeden z rodziców dziecka. Jednak podobnie tylko w trzech przypadkach byli to obydwój rodzice dziecka będący nadal małżeństwem. W pozostałych przypadkach byli to ojciec lub matka wychowujący dziecko

samotnie lub w nowej, zrekonstruowanej rodzinie. Dotknięcie problemem rozwodu, rozpadu konkubinatu lub śmierci jednego z rodziców jest bardzo charakterystyczne dla rodzin z analizowanych spraw. Nie powinno to dziwić — o sądowe ustalenie kontaktów zwracają się do sądu osoby, których kontakty z dziećmi zostały w jakiś sposób zaburzone, a wymienione wyżej zdarzenia mogą często prowadzić do takich zaburzeń.

Ponieważ to uczestnicy postępowania we wszystkich przypadkach sprawowali opiekę nad dziećmi, z którymi miałyby zostać ustalone kontakty, więc ich charakterystyka stanowi zarazem opis środowiska wychowawczego małoletnich. Jak już zostało to powiedziane, środowisko to stanowiły głównie rodziny rozbite lub zrekonstruowane. Szczegółowo procentowy udział różnych przejawów traumy rozbijającej rodzinę przedstawiam w tabeli 10. Określone problemy mogły ze sobą współwystępować lub w ogóle nie występować, dlatego liczby nie sumują się do 100%.

Tabela 10. Problemy, które wystąpiły w rodzinach dzieci

Problem	Liczba spraw	Procent
Rozwód, separacja, rozpad konkubinatu	49	57,6
Śmierć rodzica	20	23,5
Porzucenie przez rodzica	6	7,1
Inne	6	7,1

Źródło: Opracowanie własne.

Inne problemy to: poważne błędy wychowawcze rodziców, ich nadopiekuńczość, przebywanie w więzieniu oraz choroba psychiczna.

5. TREŚĆ OPINII

Analizę właściwej treści opinii warto zacząć od pytania o to, kto ją sporządził i tym samym, kto przeprowadzał badanie. Osobami tymi są zawsze dwaj pracownicy pedagogiczni ośrodka oraz czasem zatrudnieni w ośrodku lekarze. Pracownikami pedagogicznymi RODK mogą być jedynie psycholodzy i pedagodzy. We wszystkich 85 analizowanych przypadkach w sporządzaniu opinii uczestniczył przynajmniej jeden psycholog. W 61 z nich (72%) drugim autorem opinii był pedagog, w pozostałych

24 (28%) drugi psycholog. 10 opinii (12% wszystkich) o wyniki swoich badań opinię uzupełnili lekarze. Sześciu z nich było pediatrami, jeden psychiatrą, ostatni nie miał specjalizacji. Mimo omawianego już w pkt 2 braku określenia w jednej z opinii źródeł jej ustaleń należy uznać, że pracownicy RODK we wszystkich przypadkach swoje ustalenia opierali na badaniu psychologiczno-pedagogicznym i analizie (lekturze) przesłanych im akt sprawy. Inne źródła ustaleń opinii to w czterech przypadkach (niecałe 5% wszystkich) poprzednio wydane przez ten sam RODK opinie dotyczące badanej rodziny oraz w trzech przypadkach (3,5% wszystkich) analiza dokumentacji szkolnej dziecka. Pozostałe, pojedynczo występujące źródła ustaleń to: informacje od pedagoga szkolnego i niebadanych członków rodziny oraz sprawozdania sądowe kuratora z przeprowadzonego wywiadu u rodziny i realizacji dotychczasowych, ustalonych przez sąd, kontaktów dziecka z wnioskodawcami.

Kolejnym problemem były techniki zastosowane w badaniu psychologiczno-pedagogicznym. Jak już pisałem, w ośmiu opiniach nie zostały one wymienione, dlatego w tabeli 11, charakteryzującej częstotliwość wykorzystywania określonych technik, prezentowane dane odnoszą się jedynie do pozostałych 77 opinii.

Poza technikami wymienionymi w poniższej tabeli dodatkowo w ośmiu opiniach (10% wszystkich) zastosowano technikę pisemnej wypowiedzi na zadany temat, czyli tzw. wypracowania. W pojedynczych opiniach występowały również inne techniki z wyszczególnionych poniżej grup:

- inne testy projekcyjne: „Test Zaczarowana Rodzina” wg Sulestrowskiej, „Test F. Goodenough — Narysuj człowieka”, „Test Piramid Barwnych”, „Test — Dom-drzewo-człowiek — J. Bucka”, „CAT”, „Test Moja Rodzina”, „Mapa Rodziny”, „Test — Mój mąż jako ojciec, moja matka jako żona — wg Dysputa”;

- testy więzi w rodzinie: „Ankieta Jakim Jestem Rodzicem”, „PCR”, „Kwestionariusz E. Litmanna”;

- testy osobowości i poszczególnych cech: „NEO-FFI”, „Kwestionariusz Woodworth-Martens” (prawdopodobnie chodzi o kwestionariusz Woodwortha), „Kwestionariusz Dobrochny Wójcik”, „Test Steina”, „Test samooceny”.

Dodatkowo występowały też pojedyncze badania poziomu rozwojowego dziecka: próby rozwojowe, „Skala dojrzałości społecznej Edgara A. Dolla” i „Test Słownikowy J. Konopnickiego”. O sześciu pozostałych, wymienianych w pojedynczych analizowanych opiniach metodach nie

Tabela 11. Techniki badawcze zastosowane w badaniu psychologiczno-pedagogicznym

Techniki badawcze	Liczba spraw	Procent
Główne		
Rozmowa i rozmowa diagnostyczna	72	92,3
Obserwacja	71	91,0
Wywiad i wywiad kliniczny	57	73,1
Rysunki i nieopisane dokładniej rysunki projekcyjne	42	53,8
Projekcyjne techniki zdań niedokończonych		
Test Niedokończonych Zdań Rottera	15	19,2
Próba Zdań Niedokończonych Żelazowskiej	6	7,7
Test uzupełniania zdań Sacksa i Sidneya	5	6,4
Seria zdań niedokończonych Hessa i Handela	2	2,6
Test zdań niedokończonych wg Kostrzewskiego	2	2,6
Test Niedokończone Opowiadanie Thomasa	2	2,6
Inne testy projekcyjne		
Test „Drzewo” C. Kocha	11	14,1
Test „Dwóch Domków” Szyryńskiego	6	7,7
Test Jawnego Niepokoju „Jaki Jesteś” Skrzypek i Chojnowskiego	6	7,7
Test „Rysunek Rodziny” Cormana	4	4,7
Test „Film” R. Gille’a	3	3,8
Test „Drzewo Przeżyć”	3	3,8
Test kolorów M. Luschera	2	2,6
Testy więzi w rodzinie		
Kwestionariusz postaw rodzicielskich M. Ziemskiej	22	28,2
Test Stosunków Rodzinnych J. Anthony i E. Bene	7	9,0
Skala Ustosunkowań Interpersonalnych J. Stanika	4	5,1
Skala postaw rodzicielskich M. Plopy	3	3,8
Testy osobowości		
Kwestionariusz osobowości Eysencka	13	16,7
Kwestionariusz osobowości w opracowaniu Sanockiego	5	6,4
Testy inteligencji		
Krótką Skala Inteligencji Chojnowskiego	3	3,8
Test Ravena	2	2,6

Źródło: Opracowanie własne.

udało mi się znaleźć żadnych szczegółowych informacji, dlatego też podaję je na końcu, nie przyporządkowując do żadnej grupy: „arkusz samopisu”, „HTR”, „bajki Despert”, „Test — Misie wg Pęskiej”, „Moja Drabina Życzeń”, „Najpiękniejszy Dzień w Moim Życiu”. Prawdopodobnie cztery ostatnie to również testy projekcyjne.

Jak widać, tylko niewielka część technik jest przez pracowników RODK wykorzystywana często. Pozostała, znacznie liczniejsza grupa to testy stosowane bardzo sporadycznie, nieraz tak mało znane, że nie udało mi się znaleźć o nich żadnych informacji.

Łącznie we wszystkich opiniach zastosowano od dwóch do dwunastu różnych technik; średnia, mediana i dominanta liczby technik wynoszą pięć. Wynik ten należy uznać za całkiem dobry, różnorodność i wielość stosowanych przy badaniu narzędzi pozwala uzyskać głębszy i bardziej obiektywny wynik. Dwie techniki to raczej za mało, ale już pięć dobrze wykorzystanych umożliwi w miarę wielostronne spojrzenie.

Badanie przed rodzinnym ośrodkiem diagnostyczno-konsultacyjnym zawsze składa się z mniej lub bardziej kierowanej rozmowy i w większości przypadków z innych psychologiczno-pedagogicznych testów. Chociaż, jak pokazuje tabela 11, nie w każdej opinii jako wykorzystana technika pojawia się rozmowa (czy inaczej rozmowa kierowana, psychologiczna lub diagnostyczna), to należy uznać, że tę podstawową metodę stosują wszyscy pracownicy RODK (tylko prawdopodobnie nie wszyscy uznają ją za osobną technikę). Drugą pod względem częstotliwości wymienianą techniką jest obserwacja zachowań uczestników badania w trakcie ich pobytu na terenie RODK. Podobnie jak poprzednią, tak i tę należy uznać za oczywistą dla takiego badania i mniej lub bardziej świadomie stosowaną w każdym przypadku. Nie sposób wyobrazić sobie nawet zwykłej bezpośredniej rozmowy, w której nie byłoby elementów obserwowania zachowania interlokutora, nie mówiąc już o sytuacji, w której o naszym rozmówcy mamy wydać opinię. Następną techniką to wywiad lub wywiad kliniczny. Metodę tę nawet psychologowi trudno jest czasem odróżnić od rozmowy kierowanej lub diagnostycznej i prawdopodobnie jej elementy występują w każdym badaniu przed rodzinnym ośrodkiem. Jednak pracownicy pedagogiczni RODK wymienili ją jako zastosowaną przy sporządzaniu 73% analizowanych opinii. Ostatnią z głównych technik były rysunki dowolne i na zadany temat oraz niewyszczególnione konkretnie rysunki projekcyjne. Jeżeliby poszerzyć tę kategorię o wymieniane już rzadziej takie szczególne rodzaje rysunków projekcyjnych jak

np. test „Drzewo”, „Rysunek Rodziny” czy „Narysuj człowieka”, to wyraźnie widać, że w większości opinii ta metoda została wykorzystana.

O wiele rzadziej wśród wymienianych technik pojawiają się takie metody projekcyjne jak testy zdań niedokończonych oraz bardziej zobiektywizowane kwestionariusze badające więzi w rodzinie, osobowość, inteligencję czy poziom rozwojowy. Rzetelnie stosowane testy projekcyjne mogą dać bardzo ważne informacje np. o ukrywanych emocjach i postawach uczestników badania, jednak ich wyniki powinny być kontrolowane przez zastosowanie innych, ustrukturyzowanych i zobiektywizowanych metod. Dlatego też dziwi trochę zastosowanie kwestionariuszowych technik badania więzi w rodzinach jedynie w niecałej połowie analizowanych opinii (w końcu to właśnie ustalenie tych więzi, jak to już zostało powiedziane, powinno być centralnym punktem każdej z nich). Można jednak podejrzewać, że często nie stosowano takich technik ze względu na wiek dziecka (połowa z nich nie przekroczyła 6 lat, a techniki te wymagają umiejętności czytania i określonej dojrzałości psychicznej). Istotne byłoby również większe ujednoczenie technik stosowanych, bądź co bądź, w stosunkowo podobnych we wszystkich przypadkach celach (choćby sformułowanych w analizowanych wcześniej tezach dowodowych sądu).

Całościową ocenę realizacji badań rodzinnego ośrodka, a więc wykorzystania wyżej opisywanych technik, przedstawia tabela 12. Są to dane jedynie dla 82 opinii, gdyż w trzech przypadkach nie mogłem całościowo ocenić takiego badania. Było to spowodowane brakiem jakichkolwiek odniesień do źródeł przedstawianych przez pracowników RODK w opinii ustaleń.

Tabela 12. Ocena realizacji badań psychologiczno-pedagogicznych przez RODK

Ocena	Liczba spraw	Procent
Przedstawione jedynie wnioski z rozmów i obserwacji	39	45,9
Przedstawione także opisowe wnioski z zastosowania dodatkowych technik badawczych	37	43,5
Przedstawione także szczegółowe wyniki zastosowanych dodatkowych technik badawczych	6	7,1
łącznie	82	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Wymienione w tabeli kategorie oceny są stopniowalne, a więc wszystkie 82 opinie zawierały wnioski z rozmów z uczestnikami badania i ich obserwacji na terenie ośrodka. 43 z nich (37 + 6) dodatkowo w sposób ogólny i opisowy prezentowały wyniki innych zastosowanych technik badawczych. Spośród nich ostatnie 6 zawierało również szczegółowe wyniki tych technik i przedstawiało dokładny sposób ich zastosowania. Podstawowym zarzutem, jaki można by postawić analizowanym opiniom, jest więc słabe wykorzystanie innych technik niż rozmowy i obserwacje, a przynajmniej nieprzedstawianie wprost uzyskanych dzięki nim wyników (mimo wymieniania takich dodatkowych technik jako wykorzystanych w badaniu). Jak widać z tabeli 12, tworzący opinie pracownicy RODK bardzo sporadycznie prezentowali swoje ustalenia, powołując się jednocześnie na ich źródła w konkretnych wynikach konkretnych technik. Częściej jedynie ogólnie powoływali się na stosowane testy, przez co można wysnuć przypuszczenie, że ich ustalenia prawie w połowie przypadków opierają się jedynie na dwóch najczęściej stosowanych metodach.

6. ROZSTRZYGNIĘCIE

Ostateczne rozstrzygnięcia wydane w analizowanych sprawach przedstawia tabela 13.

Tabela 13. Ostateczne rozstrzygnięcia

Rozstrzygnięcie	Liczba spraw	Procent
Ustalenie kontaktów bezpośrednich	46	54,1
Oddalenie wniosku	15	17,6
Uгода — ustalenie kontaktów	18	21,2
Cofnięcie wniosku	4	4,7
Ustalenie kontaktów pośrednich	2	2,4
Łącznie	85	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Większość spraw zakończyła się zgodnie z wolą wnioskodawców, jedynie 17 z ostatecznych orzeczeń, czyli 20%, oddalało wnioski o usta-

lenie kontaktów lub ustalało kontakty pośrednie, a więc niebędące do końca po myśli osób wnioskujących.

Sugestie RODK co to tychże rozstrzygnięć przedstawiłem w tabeli 14. Prezentuje ona dane dla 83 spraw — w dwóch pozostałych rodzinnych ośrodkach nie wysunął jednoznacznej sugestii. Kategoria trzecia — ugoda osiągnięta przed pracownikami RODK — nie jest oczywiście sugestią ośrodka *sensu stricto*, ale obrazuje, ile z późniejszych ugodych zakończeń postępowania sądowego zostało osiągniętych dzięki przeprowadzonym tam mediacjom.

Tabela 14. Rozwiązanie sprawy sugerowane przez RODK

Sugestie RODK	Liczba spraw	Procent
Ustalenie kontaktów bezpośrednich	54	65,1
Oddalenie wniosku	18	21,7
Ugoda osiągnięta przed pracownikami RODK	10	12,0
Ustalenie kontaktów pośrednich	1	1,2
łącznie	83	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

W celu zaprezentowania zgodności wyrażonych w opiniach rodzinnych ośrodków sugestii, jak powinny zostać rozstrzygnięte sprawy o ustalenie kontaktów i ich rozstrzygnięć, posłużyłem się tabelą krzyżową (tab. 15). Przedstawia ona rozkład liczebności w określonych, prezentowanych wyżej, kategoriach rozstrzygnięć i sugestii.

Małe liczby w większości komórek (80% z nich ma liczebność oczekiwaną mniejszą niż 5) nie pozwalają posłużyć się miarą χ^2 i opartymi na niej wskaźnikami dla określenia wartości korelacji tych zmiennych. Jednak obliczona dla tego rozkładu Lamba Goodmana i Kruskala²⁵ daje przyzwoity rezultat — 0,436 na poziomie istotności 0,01 (dla zgodnego

²⁵Jest to miara redukcji błędów przewidywania rozkładu wartości zmiennej zależnej na podstawie zmiennej niezależnej. Określa ona, o jaki procent można zmniejszyć błąd przewidywania wartości zmiennej zależnej, jeżeli używa się do tego dominanty zmiennej niezależnej. Przyjmuje ona wartość od 0 do 1. 0 oznacza brak jakiegokolwiek związku między zmiennymi, gdyż błąd przewidywania rozkładu zmiennej zależnej na podstawie zmiennej niezależnej jest identyczny z błędem zwykłego losowego przewidywania. 1 oznacza pełny związek, czyli 100-proc. redukcję błędów przewidywania losowego. Por. np. J. Górniak, J. Machnicki, *Pierwsze kroki w analizie danych*, SPSS Polska, Kraków 2004, s. 187–190.

Tabela 15. Rozkład liczbowy zgodności sugestii RODK z ostatecznymi rozstrzygnięciami w analizowanych sprawach

Rozstrzygnięcie w sprawie	Sugestie RODK					ogółem
	ustalenie kontaktów bezpośrednich	oddalenie wniosku	ugoda przed RODK	ustalenie kontaktów pośrednich	brak sugestii	
Ustalenie kontaktów bezpośrednich	40	3	3	0	0	46
Oddalenie wniosku	0	13	0	0	2	15
Ugoda	11	0	7	0	0	18
Cofnięcie wniosku	2	2	0	0	0	4
Ustalenie kontaktów pośrednich	1	0	0	1	0	2
Ogółem	54	18	10	1	2	85

Źródło: Opracowanie własne.

z logiką ustalenia, że to rozstrzygnięcie w sprawie jest zmienną zależną, gdyby uznać je za zmienną niezależną — miara ta spada do 0,419). Oznacza on istotną korelację rozkładów tych dwóch zmiennych. Do podobnych konkluzji można też dojść bez obliczania statystyk — już na pierwszy rzut oka widać tę zgodność. Kiedy RODK postulował ustalenie kontaktów, sąd ani razu nie oddalił wniosku, a jedynie w jednym przypadku zdecydował się na ustalenie kontaktów pośrednich. W 40 na 54 takich sytuacji sądy wydały orzeczenie w pełni zgodne z sugestią ośrodka. Kolejne jedenaście przypadków to ugodowe zakończenie postępowania (przy ustaleniu określonej formy kontaktów, a więc również zgodnie z postulatami RODK). Nie znając intencji, jakie kierowały osobami, które w dwóch sprawach cofnęły swój wniosek przed zapadnięciem sądowego rozstrzygnięcia, można jedynie przypuszczać, że było to związane z pozasądowym porozumieniem się stron co do formy kontaktów. Spośród 18 spraw, w których RODK postulował, by nie ustalać kontaktów, a więc by oddalić wniosek, jedynie w trzech przypadkach sądy wydały orzeczenia o przeciwnej treści, kontakty te jednak ustalając. Podobnie jak w przypadku postulowania ustalenia kontaktów, tak i tutaj nie sposób jednoznacznie stwierdzić, jakimi intencjami kierowali się wnioskodawcy, cofając swoje wnioski. Można jedynie przypuszczać,

że po nieprzychylniej dla nich opinii RODK nie widzieli już możliwości pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy. Wszystkie sprawy, w których uczestnicy wypracowali dzięki mediacjom pracowników RODK ugodę ustalającą określoną formę kontaktów między dziećmi a wnioskodawcami, jak łatwo było przypuścić, skończyły się sądowym ustaleniem tychże kontaktów. W siedmiu przypadkach na podstawie powtórzonej przed sądem ustalonej ugody, w trzech — na podstawie orzeczenia sądu w pełni zgodnego z treścią takiego wcześniejszego porozumienia.

Tylko w jednym uzasadnieniu do orzeczenia sąd wprost stwierdza, że zdanie wyrażone w opinii było dla niego przesądzające przy podejmowaniu decyzji. Ponieważ uzasadnienia do orzeczeń były tylko w kilku analizowanych sprawach, nie dysponowałem odpowiednim materiałem do dokładnego zbadania kwestii wpływu sugestii wyrażonych w opinii na decyzję sądu. Można jedynie przypuszczać, że podobnie jak ten jeden sędzia mogli myśleć też inni sędziowie orzekający w analizowanych sprawach. Taki pogląd potwierdzałyby prezentowana wyżej zgodność rozstrzygnięć z sugestiami opinii.

PODSUMOWANIE

Analizowane opinie generalnie należy uznać za sporządzone bardzo rzetelnie i obiektywnie. Minimalne odstępstwa od wzoru opinii przedstawionego w załączniku do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 sierpnia 2001 r. nie powinny przysłaniać ich pozytywnego obrazu. Dużym problemem jest natomiast długie oczekiwanie sądu na sporządzenie opinii (średnio ponad trzy miesiące).

Można postulować uzupełnianie opinii o informacje na temat samego procesu badania i o szersze odniesienia ich ustaleń do surowych wyników poszczególnych narzędzi badawczych.

Tezy dowodowe sądów, czyli pytania, jakie sądy stawiały pracownikom RODK, najczęściej dotyczyły ustalenia więzi emocjonalnych łączących dzieci z osobami wnioskującymi o orzeczenie kontaktów z nimi oraz ustalenia najlepszego w sprawie rozwiązania.

Uczestnikami badania przed rodzinnym ośrodkiem byli wnioskodawcy (praktycznie wyłącznie dziadkowie dzieci), rodzice lub opiekunowie dzieci (najczęściej jedno z rodziców samotne po rozpadzie poprzedniego związku lub w nowym związku) i same małoletnie dzieci.

Analizowane opinie najczęściej były sporządzane przez psychologa i pedagoga. Udział badań lekarskich i innych źródeł ustaleń, poza analizą akt sprawy i badaniem psychologiczno-pedagogicznym, był w nich niewielki. W badaniach tych wykorzystano wiele technik badawczych, najczęściej kilka jednocześnie. Zwykle były to: rozmowa, obserwacja, wywiad, testy projekcyjne oraz rzadziej testy więzi w rodzinie i testy osobowości. Wykorzystanie tych technik w toku badań zostało określone jako średnie, w niemal połowie opinii badacze, prezentując wyniki, nie przedstawili odniesień do innych narzędzi niż rozmowa i obserwacja.

Rozstrzygnięcia w analizowanych sprawach najczęściej były zgodne z oczekiwaniami wnioskodawców, a więc ustalały ich kontakty z małoletnimi. W przeważającej liczbie przypadków rozstrzygnięcia te w pełni pokrywały się z sugestiami przedstawionymi przez RODK.

WYBRANE KSIĄŻKI INSTYTUTU WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI Z ZAKRESU PRAWA CYWILNEGO I RODZINNEGO

- **Maciej DOMAŃSKI: *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Warszawa 2007**

Monografia przedstawia model ustawowy instytucji przypadku świadczenia „niegodziwego”, skonstruowany na podstawie wykładni przesłanek zastosowania art. 412 k.c. oraz odpowiednich przepisów postępowania cywilnego z uwzględnieniem literatury przedmiotu i orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Model empiryczny tej instytucji powstał w wyniku analizy akt 126 spraw zakończonych prawomocnie w 2004 r. i w pierwszej połowie 2005 r. Autor zbadał po 25% spraw z każdego sądu okręgowego, w których nastąpiło uwzględnienie powództwa, oraz wszystkie sprawy, w których nastąpiło oddalenie powództwa.

Analiza, której wyniki zawarte są w prezentowanym opracowaniu, zainspirowana przez Prokuraturę Krajową, jest pierwszym badaniem praktyki w skali ogólnokrajowej po nowelizacji art. 412 k.c. przeprowadzonej w 1990 r. Wcześniejsze badanie praktyki, wykonane w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, dotyczyło innego stanu prawnego funkcjonującego w odmiennych realiach ustrojowych i społeczno-gospodarczych.

Ustawowy i empiryczny model stosowania art. 412 k.c. został przedstawiony w formie opisowej i graficznej. Wyniki badań aktowych ilustrują liczne tabele i wykresy.

Poza analizą obowiązującego stanu prawnego i praktyki Autor przedstawił wnioski *de lege ferenda* oraz opinię na temat rozważanej w Ministerstwie Sprawiedliwości nowelizacji art. 412 k.c.

- **Elżbieta HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA: *Orzekanie separacji*, Warszawa 2006**

Rozprawa prezentuje funkcjonowanie instytucji separacji w pierwszym okresie po jej ponownym wprowadzeniu do polskiego prawa rodzinne-

go. Autorka zbadała 324 akta spraw o separację, w których orzeczenie kończące postępowanie w sposób prawomocny zostało wydane w pierwszym półroczu 2002 r.

Część pierwsza pracy zawiera ogólną charakterystykę orzekania separacji w polskim prawie. Część druga przedstawia wyniki badania aktowego i wpływające z nich oceny i wnioski. Przedstawiona została demograficzno-społeczna charakterystyka małżeństw ubiegających się o orzeczenie separacji, charakterystyka postępowań (procesowego i nieprocesowego) o orzeczenie separacji, które zakończyły się rozstrzygnięciem orzekającym separację, oddalającym żądanie jej orzeczenia lub umorzeniem postępowania, a także charakterystyka spraw rozpoczętych żądaniem o orzeczenie separacji, a zakończonych orzeczeniem rozwodu. Sprawozdanie z wyników badania uzupełniają opisy wybranych stanów faktycznych zamieszczone w aneksach.

W ocenie Roberta Zegadło prezentowane opracowanie: „stanowi pierwszą tak obszerną analizę funkcjonowania przepisów o separacji wraz z pogłębioną w stosunku do dotychczasowych opracowań analizą stanu prawnego w tym zakresie. Wydaje się, że będzie to cenna lektura szczególnie dla sędziów rodzinnych, pracowników RODK, a także i dla socjologów rodziny” („Rodzina i Prawo” 2006, nr 2(2), s. 104).

• **Edward WARZOCHA: *Postępowanie zabezpieczające. Komentarz do art. 730–757 k.p.c.*, Warszawa 2007**

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z 2 lipca 2004 r. „rozdzielająca” postępowanie zabezpieczające od egzekucyjnego została poddyktowana poważnymi przesłankami merytorycznymi. Mimo iż postępowanie zabezpieczające nadal ma zapewniać skuteczność wykonania orzeczenia sądowego, nie może być ono traktowane tylko jako wstępna faza postępowania egzekucyjnego.

Prezentowane opracowanie w rozdziale pierwszym charakteryzuje istotne rozwiązania nowej regulacji, w rozdziale drugim zawiera komentarz do artykułów wymienionych w tytule pracy. Dokonane zmiany wywołują wiele wątpliwości. Komentarz zapewne ułatwi ich rozstrzygnięcie.

**W serii książek Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości
dotychczas ukazały się:**

- Jan Brol, *Depozyty sądowe. Praktyka sądowa. Wnioski de lege ferenda*
- Jan Brol, *Spółki prawa handlowego. Stan prawny na dzień 1 września 1993*
- Jan Brol, *Prawo upadłościowe w świetle praktyki sądowej. Stan prawny na dzień 1 marca 1995*
- Jan Brol, Marek Safjan, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Raport z badań*
- Konrad Buczkowski, Michał Wojtaszek, *Pranie pieniędzy*
- Konrad Buczkowski, Michał Wojtaszek, *Przestępstwa gospodarcze w praktyce prokuratorskiej i sądowej*
- *Crime Control in Poland*, red. Jerzy Jasiński, Andrzej Siemaszko
- Maciej Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia «niegodziwego» (art. 412 k.c.)*
- Elżbieta Holewińska-Łapińska, *«Adopcje zagraniczne» w praktyce polskich sądów*
- Elżbieta Holewińska-Łapińska, *Orzekanie separacji*
- *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary; Mediation. Juvenile Offender — Victim* (książka dwujęzyczna), red. Beata Czarnecka-Działuk, Dobrochna Wójcik
- Michał Jankowski, Andrzej Siemaszko, *Administration of Justice in Poland*
- *Ławnicy. Rezultaty badań empirycznych*, red. Andrzej Siemaszko
- *Niemieckie prawo insolwencyjne*, red. Jan Brol, tłum. Marek A. Zieliński
- *Prawo w działaniu*, t. 1: *Sprawy cywilne*, red. Elżbieta Holewińska-Łapińska
- *Prawo w działaniu*, t. 2: *Przewlekłość postępowania sądowego*, red. Elżbieta Holewińska-Łapińska, Andrzej Siemaszko
- *Prawo w działaniu*, t. 3: *Prawo karne*, red. Elżbieta Holewińska-Łapińska
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 1: *Prawo spółek*, red. Marek Safjan
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 2: Stanisław Przyjemski, *Prawo karne*
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 3: *Dokumenty karne*, red. Eleonora Zielińska
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 4: Aleksander Chłopecki, Marcin Dyl, *Rynek kapitałowy*
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 5: *Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia*, red. Marek Safjan przy współpracy Iwony Hykawy
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 6: *Dokumenty karne*, cz. II, red. Eleonora Zielińska
- *Przestępczość gospodarcza. Doświadczenia europejskie i amerykańskie*, red. Andrzej Siemaszko
- Jacek Sadowski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media (analiza praktyki sądowej)*
- Marek Safjan, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*

- Andrzej Siemaszko, *Kogo biją, komu kradną. Przeszłość nie rejestrowana w Polsce*
- Andrzej Siemaszko, Beata Gruszczyńska, Marek Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 1*, red. Andrzej Siemaszko
- Andrzej Siemaszko, Beata Gruszczyńska, Marek Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 2*, red. Andrzej Siemaszko
- Andrzej Siemaszko, Beata Gruszczyńska, Marek Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 3*, red. Andrzej Siemaszko
- Zbigniew Skarżyński, *Bójka i pobicie w polskim prawie karnym*
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 1: *Prawo rodzinne*, red. Marek Safjan
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 2: *Prawo cywilne*, red. Marek Safjan
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 3: *Prawo karne*, red. Eleonora Zielińska
- *Standardy prawne Rady Europy. Zalecenia*, t. 4: *Sądownictwo. Organizacja — postępowanie — orzekanie*, wybór i tłum. Jerzy Jasiński
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 5: *Prawo gospodarcze*, red. Marek Safjan przy współpracy Iwony Hykawy i Jacka Sadowskiego
- Teodor Szymanowski, *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce*
- Roman Trzaskowski, *Działalność statutowa a działalność gospodarcza fundacji — prawo i praktyka*
- *Tymczasowe aresztowanie*, red. Andrzej Siemaszko
- Edward Warzocha, *Postępowanie zabezpieczające. Komentarz do art. 730–757 k.p.c.*

Książki te można nabyć w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości
tel.: (0-22) 826 03 63, e-mail: iws@iws.org.pl

Te i inne książki wydane przez Oficynę Naukową można zamawiać w biurze Oficyny,
ul. Mokotowska 65/3, 00-533 Warszawa,
tel.: (0-22) 622 02 41, fax (0-22) 622 02 42
e-mail: oficyna.naukowa@data.pl www.oficyna-naukowa.com.pl